



WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXXVII, styczeń – czerwiec 2024

REDAKTOR

Ks. dr hab. Jacek Froniewski

**PROJEKT OKŁADKI
I OPRACOWANIE GRAFICZNE SERII**

Robert Leonhard

PRZYGOTOWANIE NUMERU DO DRUKU

Andrzej Duliba

KOREKTA

Bożena Sobota

NUMER ZAMKNIĘTO

20 lipca 2024 roku



STOLICA
APOSTOLSKA

I

OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

1

ORĘDZIE na LVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

*Sztuczna inteligencja i mądrość serca:
dla komunikacji w pełni ludzkiej*

Drodzy bracia i siostry!

Ewolucja systemów tak zwanej „sztucznej inteligencji”, nad którą zastanawiałem się już w moim ostatnim Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, w sposób radykalny zmienia również informację i komunikację, a przez nie pewne podstawy współżycia obywatelskiego. Jest to zmiana, która dotyka wszystkich, nie tylko specjalistów. Przyspieszone rozprzestrzenianie się cudownych wynalazków, których funkcjonowanie i potencjał są dla większości z nas niemożliwe do rozszyfrowania, budzi zdumienie, które oscyluje między entuzjazmem a dezorientacją, i nieuchronnie stawia nas przed fundamentalnymi pytaniami: Czym zatem jest człowiek, na czym polega jego wyjątkowość i jaka będzie przyszłość naszego gatunku zwanego *homo sapiens* w erze sztucznej inteligencji? Jak możemy pozostać w pełni ludźmi i ukierunkowywać dokonującą się zmianę kulturową ku dobru?

Zaczynając od serca

Przed wszystkim należy oczyścić grunt z odczytywania katastroficznego oraz jego paraliżujących skutków. Już sto lat temu, za-

stanawiając się nad techniką i człowiekiem, Romano Guardini wzywał nas, byśmy nie przeciwstawiali się sztywno „nowemu”, próbując „zachować wspaniały świat, który i tak musi zginąć”. Jednocześnie jednak proroczo ostrzegał: „Naszym zadaniem jest twórczo wpływać na proces zmian [...], zachowując uczciwą wrażliwość na wszystko, co jest w nim niszczycielskie, nieludzkie”. I podsumował: „Oczywiście, mamy przed sobą zadania natury technicznej, naukowej i politycznej, ale je można rozwiązać wyłącznie z perspektywy człowieka. Musi się obudzić nowe człowieczeństwo, przeniknięte większą głębią ducha, nową wolnością i nową wiarą”¹.

W tej epoce, której grozi, że będzie bogata w technologię, a uboga w człowieczeństwo, nasza refleksja może wychodzić jedynie od ludzkiego serca². Tylko mając spojrzenie duchowe, tylko odzyskując mądrość serca, możemy odczytać i zinterpretować nowość naszych czasów i na nowo odkryć drogę do komunikacji w pełni ludzkiej. Serce, rozumiane biblijnie jako siedziba wolności i najważniejszych życiowych decyzji, jest symbolem integralności, jedności, ale przywołuje także uczucia, pragnienia, marzenia, i przede wszystkim jest wewnętrznym miejscem spotkania z Bogiem. Mądrość serca jest zatem tą cnotą, która pozwala nam łączyć całość i części, decyzje i ich konsekwencje, wzniosłości i słabości, przeszłość i przyszłość, ja i my.

Ta mądrość serca pozwala się znaleźć tym, którzy jej szukają, i pozwala się dostrzec tym, którzy ją kochają; uprzedza tych, którzy jej pragną, i szuka tych, co są jej godni (por. Mdr 6, 12-16). Jest z tymi, którzy słuchają rad (por. Prz 13, 10), z tymi, których serca są pojętne, którzy słuchają (por. 1 Krl 3, 9). Jest ona darem Ducha Świętego, który pozwala widzieć rzeczy Bożymi oczami, rozumieć powiązania, sytuacje, wydarzenia i odkrywać ich znaczenie. Bez tej mądrości życie staje się mdłe, ponieważ to właśnie mądrość (*sapientia*) – której łaciński rdzeń łączy ją ze smakiem (*sapor*) – nadaje smak życiu.

Szansa i zagrożenie

Nie możemy oczekiwać takiej mądrości od maszyn. Choć termin „sztuczna inteligencja” wyparł bardziej poprawny termin używany w literaturze naukowej – *machine learning* [uczenie maszy-

¹ R. Guardini, *Listy znad jeziora Como*, tłum. K. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 82–83.

² W nawiązaniu do orędzi na poprzednie Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, poświęconym: *Spotkaniu z ludźmi tam, gdzie są i takimi jakimi są* (2021), *Słuchaniu uchem serca* (2022) i *Mówieniu z sercem* (2023).

nowej] – to samo użycie słowa „inteligencja” jest mylące. Maszyny z pewnością mają niezmiernie większą zdolność niż człowiek do przechowywania danych i korelowania ich ze sobą, ale to człowiek i tylko człowiek musi rozszyfrować ich sens. Nie chodzi zatem o wymaganie, by maszyny wyglądały ludzko. Chodzi raczej o przebudzenie człowieka z hipnozy, w którą popada z powodu swojego urojenia wszechmocy, sądząc, że jest podmiotem całkowicie autonomicznym i odnoszącym się do siebie, odseparowanym od wszelkich więzi społecznych i nieświadomym, że jest stworzeniem.

W istocie, człowiek zawsze doświadczał, że sam sobie nie wystarcza i próbuje przezwyciężyć swoją słabość, posługując się wszelkimi środkami. Począwszy od najwcześniejszych wyrobów prehistorycznych, używanych jako pomoc dla ramion, przez media używane jako pomoc dla mowy, doszliśmy dziś do najbardziej wyrafinowanych maszyn, które działają jako pomoc dla myśli. Każda z tych rzeczywistości może być jednak skażona pierwotną pokusą stania się jak Bóg bez Boga (por. Rdz 3), to znaczy chęcią zdobycia własnymi siłami tego, co powinno być przyjęte jako dar od Boga i przeżywane w relacji z innymi.

W zależności od nastawienia serca, wszystko w rękach człowieka staje się szansą lub zagrożeniem. Jego ciało, stworzone aby było miejscem komunikacji i komunii, może stać się środkiem agresywności. Podobnie każde techniczne poszerzenie możliwości człowieka może być narzędziem miłującej posługi lub wrogiej dominacji. Systemy sztucznej inteligencji mogą przyczynić się do procesu wyzwolenia z niewiedzy i ułatwić wymianę informacji między różnymi narodami i pokoleniami. Mogą na przykład sprawić, że ogromne bogactwo wiedzy, zapisanej w minionych wiekach, stanie się dostępne i zrozumiałe, lub sprawić, że ludzie będą komunikować się w nieznanym im językach. Ale jednocześnie mogą być narzędziami „skażenia poznawczego”, przekształcenia rzeczywistości przez częściowo lub całkowicie fałszywe narracje, w które się wierzy – i którymi się dzieli – tak, jakby były prawdziwe. Wystarczy pomyśleć o problemie dezinformacji, z którym mamy do czynienia od lat w przypadku *fake newsów*³, a który dziś wykorzystuje *deep fake*, to znaczy tworzenie i rozpowszechnianie obrazów, które zdają się całkowicie wiarygodne, ale są fałszywe (zdarzyło mi się również być tego przedmiotem),

³ Por. Franciszek, *Prawda was wyzwoli* (J 8, 32). *Fake news a dziennikarstwo pokoju. Orędzie na LII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24 stycznia 2018.

lub wiadomości audio wykorzystujące głos osoby mówiącej rzeczy, których ta osoba nigdy nie powiedziała. Symulacja, będąca podstawą tych programów, może być przydatna w niektórych konkretnych dziedzinach, ale staje się przewrotna, gdy wypacza relacje z innymi i z rzeczywistością.

W przypadku pierwszej fali sztucznej inteligencji, czyli mediów społecznościowych, zrozumieliśmy już jej ambiwalencję, dotykając ręką oprócz jej możliwości, także zagrożeń i patologii. Drugi poziom generatywnej sztucznej inteligencji oznacza niezaprzeczalny skok jakościowy. Dlatego ważne jest posiadanie możliwości zrozumienia, bycia świadomym znaczenia i regulowania narzędzi, które w niewłaściwych rękach mogą otwierać negatywne scenariusze. Podobnie jak wszystko inne, co wyszło z umysłu i rąk człowieka, algorytmy nie są neutralne. Dlatego konieczne jest działanie prewencyjne, proponujące modele regulacji etycznych w celu powstrzymywania szkodliwych i dyskryminujących, niesprawiedliwych społecznie implikacji systemów sztucznej inteligencji oraz w celu przeciwdziałania ich wykorzystaniu do ograniczania pluralizmu, do polaryzacji opinii publicznej lub budowania jednolitego myślenia. Dlatego ponawiam mój apel, wzywając „Wspólnotę Narodów, aby – zjednoczona – pracowała w celu przyjęcia wiążącego traktatu międzynarodowego, regulującego rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji w jej różnorodnych formach”⁴. Jednak, jak w każdej dziedzinie ludzkiej, regulacja nie wystarczy.

Wzrastać w człowieczeństwie

Jesteśmy powołani do wzrastania razem w człowieczeństwie i jako rodzaj ludzki. Wyzwaniem, przed którym stoimy, jest dokonanie skoku jakościowego, by sprostać społeczeństwu złożonemu, wieloetnicznemu, pluralistycznemu, wieloreligijnemu i wielokulturowemu. Naszym zadaniem jest postawienie sobie pytania o teoretyczny rozwój i praktyczne wykorzystanie tych nowych narzędzi komunikacji i poznania. Wielkim możliwościom dobra towarzyszy ryzyko, iż wszystko zostanie przekształcone w abstrakcyjną kalkulację, która sprowadza ludzi do danych, myśl do schematu, doświadczenie do przypadku, dobro do zysku, a przede wszystkim, że dojdziemy do zaprzeczenia wyjątkowości każdej osoby i jej historii, niszcząc konkretność rzeczywistości w serii danych statystycznych.

⁴ Franciszek, *Orędzie na LVIII Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2024, nr 8.

Revolucja cyfrowa może uczynić nas bardziej wolnymi, ale nie wtedy, gdy uwięzi nas w modelach znanych dziś jako życie w swojej bańce (*echo chamber*). W takich przypadkach, zamiast zwiększać pluralizm informacji, grozi nam zagubienie się w anonimowym bagnie, zaspokajając interesy rynku lub władzy. Niedopuszczalne jest, aby wykorzystanie sztucznej inteligencji prowadziło do anonimowego myślenia, do gromadzenia niewiarygodnych danych, do zbiorowego zaniedbania odpowiedzialności redakcyjnej. Przedstawianie rzeczywistości w dużych zbiorach danych (*big data*), jakkolwiek funkcjonalne dla zarządzania maszynami, oznacza w rzeczywistości znaczną utratę prawdy o rzeczach, co utrudnia komunikację międzyludzką i grozi zniszczeniem naszego własnego człowieczeństwa. Informacji nie da się oddzielić od relacji egzystencjalnej: implikuje ona ciało, przebywanie w rzeczywistości; domaga się powiązania ze sobą nie tylko danych, ale i doświadczeń; wymaga oblicza, spojrzenia, współczucia, a także dzielenia się.

Myślę o relacjonowaniu wojen i o „wojnie równoległej”, która odbywa się poprzez kampanie dezinformacyjne. I myślę o tym, ilu reporterów zostało rannych lub zginęło w terenie, abyśmy mogli zobaczyć to, co widziały ich oczy. Bo tylko dotykając cierpienia dzieci, kobiet i mężczyzn, możemy zrozumieć absurdalność wojen.

Wykorzystanie sztucznej inteligencji może wnieść pozytywny wkład w dziedzinę komunikacji, jeśli nie unieważni roli dziennikarstwa w terenie, ale wręcz przeciwnie – będzie je wspierać; jeśli doceni profesjonalizm komunikacji, czyniąc każdego komunikatora odpowiedzialnym; jeśli przywróci każdemu człowiekowi rolę podmiotu, ze zdolnością krytyczną samej komunikacji.

Pytania na dziś i jutro

Pojawiają się zatem spontaniczne pytania: Jak bronić profesjonalizmu i godności pracowników w dziedzinie komunikacji i informacji, a także użytkowników na całym świecie? Jak zapewnić interoperacyjność platform? W jaki sposób sprawić, aby firmy rozwijające platformy cyfrowe brały odpowiedzialność za to, co rozpowszechniają i z czego czerpią zyski, analogicznie jak to się dzieje w przypadku wydawców mediów tradycyjnych? Jak sprawić, by bardziej przejrzyste stały się kryteria stojące u podstaw algorytmów indeksujących i deindeksujących oraz wyszukiwarek, które są w stanie wychwalać lub przekreślać osoby i opinie, historie i kultury? Jak zapewnić przej-

rzystość procesów informacyjnych? Jak sprawić, by autorstwo pism było oczywiste, a źródła możliwe do przesłедzenia, przeciwdziałając parawanowi anonimowości? Jak ukazać, czy obraz lub wideo przedstawia wydarzenie, czy je symuluje? Jak zapobiec sprowadzaniu wielu źródeł tylko do jednego źródła, do algorytmicznie opracowanego jednolitego myślenia? I jak, z drugiej strony, możemy wspierać środowisko, które zachowuje pluralizm i reprezentuje złożoność rzeczywistości? Jak możemy sprawić, by to potężne, drogie i niezwykle energochłonne narzędzie było zrównoważone? Jak sprawić, by było ono dostępne także dla krajów rozwijających się?

Na podstawie odpowiedzi na te i inne pytania zrozumiemy, czy sztuczna inteligencja doprowadzi do utworzenia nowych kast opartych na dominacji informacyjnej, rodząc nowe formy wyzysku i nierówności; czy wręcz przeciwnie, przyniesie więcej równości, promując poprawną informację i większą świadomość przeżywanych obecnie przemian dziejowych, sprzyjając wysłuchaniu różnorodnych potrzeb osób i narodów, w zróżnicowanym i pluralistycznym systemie informacyjnym. Z jednej strony pojawia się widmo nowego niewolnictwa, z drugiej zdobycie wolności; z jednej strony możliwość warunkowania myślenia wszystkich przez nielicznych, a z drugiej możliwość uczestniczenia wszystkich w procesie myślowym.

Odpowiedź nie jest zapisana, zależy od nas. To człowiek decyduje, czy stać się pokarmem dla algorytmów, czy też karmić swoje serce wolnością, bez której nie wzrastamy w mądrości. Mądrość ta dojrzeewa, doceniając czas i uwzględniając słabości. Rośnie w przymierzu między pokoleniami, między tymi, którzy pamiętają przeszłość, a tymi, którzy mają wizję przyszłości. Tylko razem wzrasta zdolność do rozeznania, do czujności i do postrzegania rzeczy z perspektywy ich spełnienia. Aby nie utracić naszego człowieczeństwa, szukajmy Mądrości, która jest przed wszystkim (por. Syr 1, 4), która, zstępując przez czyste serca, przygotowuje przyjaciół Boga i proroków (por. Mdr 7, 27): pomoże nam ona dostosować również systemy sztucznej inteligencji do komunikacji w pełni ludzkiej.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie,
24 stycznia 2024 r.,
we wspomnienie św. Franciszka Salezego.

Franciszek

2 ORĘDZIE na Wielki Post

Bóg prowadzi nas przez pustynię ku wolności

Drodzy bracia i siostry!

Kiedy nasz Bóg się objawia, obwieszcza wolność: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2). Tak rozpoczyna się Dekalog dany Mojżeszowi na górze Synaj.

Lud dobrze wie, o jakim wyjściu mówi Bóg: doświadczenie niewolnictwa jest wciąż odcisnięte w jego ciele. Otrzymuje dziesięć słów na pustyni jako drogę wolności. Nazywamy je „przykazaniami”, podkreślając siłę miłości, z jaką Bóg wychowuje swój lud. Jest to rzeczywiste mocne wezwanie do wolności. Nie wyczerpuje się ono w jednym wydarzeniu, ponieważ dojrzewa podczas wędrówki. Tak jak Izrael na pustyni wciąż ma wewnątrz siebie Egipt – istotnie często żałuje przeszłości i szemrze przeciwko Niebiosom i Mojżeszowi – tak i dziś Lud Boży nosi w sobie przytłaczające więzy, które musi porzucić. Zdajemy sobie z tego sprawę, gdy brakuje nam nadziei i wędrujemy przez życie jak przez pustkowia, bez ziemi obiecanej, do której moglibyśmy wspólnie dążyć. Wielki Post jest czasem łaski, w którym pustynia ponownie staje się – jak zapowiada prorok Ozeasz – miejscem pierwszej miłości (por. Oz 2, 16-17). **Bóg wychowuje swój lud, aby wyszedł ze swoich zniewoleń** i doświadczył przejścia ze śmierci do życia. Jak obłubieniec, ponownie przyciąga nas do siebie i szepcze do naszych serc słowa miłości.

Wyjście z niewoli ku wolności nie jest wędrówką abstrakcyjną. Aby nasz Wielki Post był również konkretny, pierwszym krokiem jest pragnienie **widzenia rzeczywistości**. Kiedy w krzewie gorejącym Pan przyciągnął Mojżesza i przemówił do niego, natychmiast objawił się jako Bóg, który widzi, a przede wszystkim słyszy: „Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekań jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej

i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód” (Wj 3, 7-8). Również dzisiaj, wołanie jakże wielu uciskanych braci i sióstr dociera do nieba. Zadajmy sobie pytanie: Czy dociera również do nas? Czy nami wstrząsa? Czy nas porusza? Wiele czynników oddala nas od siebie, zaprzeczając braterstwu, które w sposób naturalny nas łączy.

Podczas mojej podróży na Lampedusę globalizacji obojętności przeciwstawiłem dwa pytania, które stają się coraz bardziej aktualne: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3, 9), i „Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9). Wielkopostna wędrówka będzie konkretna, jeśli słuchając tych pytań, ponownie, wyznamy, że wciąż jesteśmy pod panowaniem faraona. Jest to panowanie, które czyni nas wyczerpanymi i niewrażliwymi. Jest to model rozwoju, który nas dzieli i kradnie nam przyszłość. Są nim zanieczyszczone: ziemia, powietrze i woda, ale również dusze. Bo chociaż wraz z chrztem rozpoczęło się nasze wyzwolenie, pozostaje w nas niewytlumaczalna tęsknota za niewolnictwem. Jest to jakby przyciąganie do bezpieczeństwa rzeczy już widzianych, ze szkodą dla wolności.

Chciałbym zwrócić waszą uwagę na pewien szczegół w historii wyjścia z Egiptu, o niemałym znaczeniu: to Bóg widzi, wzrusza się i wyzwała, a Izrael o to nie prosi. Faraon gasi bowiem nawet marzenia, kradnie niebo, sprawia, że świat, w którym deptana jest godność i negowane są autentyczne więzi, wydaje się niemożliwy do zmiany. Udaje mu się przywiązać do siebie. Zadajmy sobie pytanie: Czy pragnę nowego świata? Czy jestem gotów porzucić kompromisy ze starym? Świadek wielu braci biskupów i dużej liczby osób działających na rzecz pokoju i sprawiedliwości przekonuje mnie coraz bardziej, że tym, co należy potępić, jest deficyt nadziei. Mamy do czynienia z przeszkodą dla marzeń, niemym krzykiem, który sięga nieba i porusza serce Boga. Przypomina to ową tęsknotę za niewolą, która paraliżuje Izraela na pustyni, uniemożliwiając mu kroczenie naprzód. Exodus można przerwać: nie można by inaczej wyjaśnić, dlaczego ludzkość, która chociaż osiągnęła próg powszechnego braterstwa i poziom rozwoju naukowego, technicznego, kulturowego i prawnego zdolny do zapewnienia wszystkim godności, błądzi po omacku w mrokach nierówności i konfliktów.

Bóg się nami nie zmęczył. Przyjmijmy Wielki Post jako okres mocny duchowo, w którym Jego słowo jest ponownie skierowane do nas: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2). Jest to **czas nawrócenia, czas wolności**. Sam Jezus, jak przypominamy co roku w pierwszą niedzielę Wielkiego

Postu, został wyprowadzony przez Ducha na pustynię, aby zostać wypróbowanym w wolności. Przez 40 dni będzie On przed nami i wraz z nami: jest Synem wcielonym. W przeciwieństwie do faraona Bóg nie chce poddanych, lecz synów. Pustynia jest przestrzenią, w której nasza wolność może dojrzeć w osobistej decyzji, by nie popaść na nowo w niewolę. W okresie Wielkiego Postu znajdujemy nowe kryteria osądu i wspólnotę, z którą możemy wyruszyć w drogę, jakiej nigdy wcześniej nie przebyliśmy.

Oznacza to **walkę**: Księga Wyjścia i pokusy Jezusa na pustyni mówią nam o tym wyraźnie. Głosowi Boga, który mówi: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Mk 1, 11), i „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” (Wj 20, 3), przeciwstawiają się kłamstwa nieprzyjaciela. Od faraona trzeba bardziej bać się bożków: możemy je uważać za jego głos w nas. Móc wszystko, być szanowanym przez wszystkich, mieć przewagę nad wszystkimi – każdy człowiek odczuwa uwodzenie tego kłamstwa w sobie. To stara droga. Możemy w ten sposób przywiązać się do pieniędzy, do pewnych projektów, idei, celów, do naszej pozycji, do tradycji, a nawet do pewnych osób. Zamiast nas poruszyć, sparaliżują nas. Zamiast sprawić, byśmy się spotkali, będą nam siebie przeciwstawiać. Istnieje jednak nowa ludzkość, lud małuczkich i pokornych, którzy nie ulegli urokowi kłamstwa. Podczas gdy bożki czynią niemymi, ślepyimi, głuchymi i nieruchomymi tych, którzy im służą (por. Ps 114, 4), ubodzy w duchu są natychmiast otwarci i gotowi: są milczącą siłą dobra, która uzdrawia i podtrzymuje świat.

Jest to okres działania, a w okresie Wielkiego Postu **działanie to także zatrzymanie się**. Zatrzymanie się **na modlitwie**, aby przyjąć słowo Boże i zatrzymać się jak Samarytanin, **w obecności zranionego brata**. Miłość Boga i bliźniego jest tą samą miłością. Nie mieć innych bogów to zatrzymać się w obecności Boga, przy ciele bliźniego. Dlatego modlitwa, jałmużna i post nie są trzema niezależnymi zadaniami, ale jednym ruchem otwartości, огоłocenia: precz z bożkami, które nas obciążają, precz z przywiązaniami, które nas więżą. Wówczas obumierające i odizolowane serce przebudzi się. Trzeba zatem zwolnić i zatrzymać się. Kontemplacyjny wymiar życia, który Wielki Post pozwoli nam odkryć na nowo, zmobilizuje nowe siły. W obecności Boga stajemy się siostrami i braćmi, odczuwamy innych z nową intensywnością: zamiast zagrożeń i nieprzyjaciół odnajdujemy towarzyszek i towarzyszy podróży. To właśnie jest marzeniem Boga, ziemia obiecana, do której zmierzamy, kiedy wychodzimy z niewoli.

Synodalna forma Kościoła, którą w tych latach odkrywamy na nowo i pielęgnowujemy, sugeruje, aby Wielki Post był również **okresem decyzji wspólnotowych**, małych i dużych wyborów wbrew dominującemu nurtowi, zdolnych do zmiany codziennego życia ludzi i życia dzielnicy: nawyków zakupowych, troski o stworzenie, włączenia tych, których się nie dostrzega, lub pogardzanych. Zachęcam każdą wspólnotę chrześcijańską: do zaoferowania swoim wiernym chwil, w których będą mogli przemyśleć styl życia, oraz do spokojnego zastanowienia się, żeby zweryfikować swoją obecność na danym terenie i swój wkład w uczynienie go lepszym. Biada, gdyby chrześcijańska pokuta była podobna do tej, która zasmuciła Jezusa. Mówi On także do nas: „Nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą” (Mt 6, 16). Niech raczej na twarzach widoczna będzie radość, poczućmy woń wolności, uwolnijmy tę miłość, która wszystko czyni nowym, poczynając od najmniejszych i najbliższych rzeczy. Może się to wydarzyć w każdej wspólnocie chrześcijańskiej.

Na ile ten Wielki Post będzie okresem nawrócenia, na tyle zagubiona ludzkość odczuje wstrząs kreatywności: błysk **nowej nadziei**. Chciałbym wam powiedzieć, podobnie jak młodemu, których spotkałem w Lizbonie minionego lata: „Szukajcie i podejmujcie ryzyko. W tym momencie dziejów wyzwania są ogromne, zawrodożenia bolesne, przeżywamy trzecią wojnę światową «w kawałkach», ale podejmijmy ryzyko myślenia, że nie jesteśmy w agonii, lecz w chwili narodzin; nie u kresu, lecz na początku wielkiego spektaklu. Potrzeba odwagi, by tak pomyśleć”¹. Jest to odwaga nawrócenia, wyjścia z niewoli. Wiara i miłość trzymają za rękę to dziecię-nadzieję. Uczą je chodzić, a jednocześnie ono ciągnie je do przodu².

Błogosławię was wszystkich i waszą wielkopostną wędrówkę.

W Rzymie, u św. Jana na Lateranie,
3 grudnia 2023 r.,
w pierwszą niedzielę Adwentu.

Franciszek

¹ Franciszek, *Przemówienie do studentów Portugalskiego Uniwersytetu Katolickiego*, 3 sierpnia 2023.

² Por. Ch. Péguy, *Przedsionek tajemnicy drugiej cnoty*, tłum. L. Zaręba, Kraków 2007, s. 40–43.

3

LIST

do Proboszczów

Drodzy Bracia Proboszczowie!

Międzynarodowe Spotkanie „Proboszczowie dla Synodu” i dialog z tymi, którzy wzięli w nim udział, stanowią okazję, aby pamiętać w moich modlitwach o wszystkich proboszczach świata, do których kieruję te słowa z wielką serdecznością.

Jest to tak oczywiste, że powiedzenie tego brzmi niemal banalnie, ale nie oznacza to, aby było mniej prawdziwe: Kościół nie mógłby żyć bez waszego zaangażowania i posługi. Dlatego pragnę przede wszystkim wyrazić wdzięczność i szacunek za wielkoduszną pracę, którą wykonujecie każdego dnia, zasiewając Ewangelię na glebie wszelkiego rodzaju (por. Mk 4, 1-25).

Jak doświadczacie w tych dniach refleksji i dyskusji, parafie, w których wypełniacie swoją posługę, znajdują się w bardzo różnych kontekstach: od tych na obrzeżach wielkich miast – poznałem je bezpośrednio w Buenos Aires – po te rozległe, jak prowincje w mniej zaludnionych regionach; od tych miejskich, w centrach wielu miast europejskich, gdzie starożytne bazyliki gromadzą wspólnoty coraz mniejsze i starsze, po te, w których celebracje odbywają się pod dużym drzewem, a śpiew ptaków miesza się z głosami wielu dzieci.

Proboszczowie znają to wszystko bardzo dobrze, znają od wewnątrz życie Ludu Bożego, jego znoje i radości, jego potrzeby i bogactwa. Dlatego Kościół synodalny potrzebuje swoich proboszczów: bez nich nigdy nie będziemy w stanie nauczyć się podążania razem, nigdy nie będziemy w stanie podjąć drogi synodalności, będącej „drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”¹.

Nigdy nie staniemy się misyjnym Kościołem synodalnym, jeśli wspólnoty parafialne nie uczynią uczestnictwa wszystkich ochrzczonych w jednej misji głoszenia Ewangelii znakiem rozpoznawczym

¹ Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015.

swojego życia. Jeśli parafie nie będą synodalne i misyjne, nie będzie też Kościoła. Sprawozdanie podsumowujące Pierwszą Sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów jest w tym względzie bardzo jasne: parafie, począwszy od ich struktur i organizacji swego życia, są wezwane do postrzegania siebie „przede wszystkim w służbie misji, którą wierni pełnią w społeczeństwie, w życiu rodzinnym i zawodowym, nie skupiając się wyłącznie na działaniach, które mają miejsce w nich samych i na ich potrzebach organizacyjnych” (8, 1). Konieczne jest zatem, aby wspólnoty parafialne stawały się coraz bardziej miejscami, z których ochrzzczeni wychodzą jako uczniowie-misjonarze i do których powracają pełni radości, aby dzielić się cudami zdziałanymi przez Pana poprzez ich świadectwo (por. Łk 10, 17).

Jako pasterze jesteście wezwani do towarzyszenia w tej drodze wspólnotom, którym posługujemy, a jednocześnie do podejmowania starań z modlitwą, rozeznaniem i gorliwością apostolską, aby nasza posługa była dostosowana do wymagań misyjnego Kościoła synodalnego. Wyzwanie to dotyczy papieża, biskupów i Kurii Rzymskiej, a także was, księży proboszczów. Ten, który nas powołał i namaścił, zaprasza nas dzisiaj do słuchania głosu Jego Ducha i podążania w kierunku, który On wskazuje. Jednego możemy być pewni: nie pozwoli, aby zabrakło nam Jego łaski. Po drodze odkrywamy również, jak uwolnić naszą posługę od tych aspektów, które czynią ją bardziej uciążliwą i na nowo odkryć jej najprawdziwszy rdzeń: głoszenie słowa i gromadzenie wspólnoty na łamaniu chleba.

Dlatego zachęcam was do przyjęcia tego wezwania Pana, abyście jako proboszczowie byli budowniczymi misyjnego Kościoła synodalnego i entuzjastycznie zaangażowali się w ten proces. W tym celu chciałbym przedstawić trzy sugestie, które mogą zainspirować styl życia i działania duszpasterskiego.

1. Zachęcam was, abyście przeżywali swój specyficzny charyzmat posługi coraz bardziej w służbie wielorakich darów, rozpowszechnianych przez Ducha Świętego w Ludzie Bożym. Istnieje bowiem pilna potrzeba odkrywania, wspierania i doceniania „ze zmysłem wiary charyzmatów, tak małych, jak i wielkich, które w różnych formach udzielane są świeckim”², i które są niezbędne, aby można było ewan-

² Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis* (7 grudnia 1965), nr 9.

gelizować ludzkie realia. Jestem przekonany, że w ten sposób wydobędziecie wiele ukrytych skarbów i będziecie mniej osamotnieni w wielkim zadaniu ewangelizacji, doświadczając radości prawdziwego ojcostwa, które nie dominuje, lecz raczej wydobywa z innych, mężczyzn i kobiet, wiele cennego potencjału.

2. Z całego serca radzę, abyście uczyli się i praktykowali sztukę rozeznawania wspólnotowego, korzystając w tym celu z metody „rozmowy w Duchu”, która tak bardzo pomogła nam na drodze synodalnej i w przebiegu samego Zgromadzenia. Jestem przekonany, że będziecie mogli zebrać wiele owoców nie tylko w strukturach komunii, takich jak Parafialna Rada Duszpasterska, ale także w wielu innych dziedzinach. Jak przypomina Sprawozdanie podsumowujące, rozeznawanie jest kluczowym elementem duszpasterskiego działania Kościoła synodalnego: „Ważne jest, aby praktyka rozeznawania była wdrażana również w sferze duszpasterskiej, w sposób odpowiedni do kontekstów, aby rozjaśnić rzeczywistość życia kościelnego. Pozwoli to lepiej rozpoznać charyzmaty obecne we wspólnocie, mądrze powierzać zadania i posługi, planować drogi duszpasterskie w świetle Ducha, wykraczając poza zwykłe planowanie działań” (2, 1).

3. Na koniec chciałbym zalecić, abyście opierali wszystko na podstawie dzielenia się oraz braterstwa między sobą i z waszymi biskupami. Prośba ta wyłoniła się z mocą podczas Międzynarodowej Konferencji na temat formacji stałej kapłanów, na temat „Rozpal na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie” (2 Tm 1, 6), która odbyła się w lutym bieżącego roku, tutaj w Rzymie, z udziałem ponad ośmiuset biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych, mężczyzn i kobiet zaangażowanych na tym polu, reprezentujących osiemdziesiąt krajów. Nie możemy być autentycznymi ojcami, jeśli nie jesteśmy przede wszystkim synami i braćmi. Nie jesteśmy w stanie wzbudzić komunii i uczestnictwa w powierzonych nam wspólnotach, jeśli nie żyjemy nimi przede wszystkim między sobą. Zdaję sobie sprawę, że w natłoku zadań duszpasterskich takie zaangażowanie może wydawać się przesadą, a nawet stratą czasu, ale tak naprawdę jest odwrotnie: tylko w ten sposób jesteśmy wiarygodni, a nasze działania nie niszczą tego, co zbudowali już inni.

Nie tylko misyjny Kościół synodalny potrzebuje proboszczów, ale także konkretna droga Synodu 2021–2024, „Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja”, w perspektywie Drugiej Sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, która odbędzie się w październiku bieżącego roku. Aby ją przygotować, potrzebujemy usłyszenia waszych głosów.

Dlatego zapraszam tych, którzy wzięli udział w Międzynarodowym Spotkaniu „Proboszczowie dla Synodu”, aby po powrocie do domu byli misjonarzami synodalności także wraz z wami, swymi braćmi proboszczami, animując refleksję nad odnową posługi proboszcza w kluczu synodalnym i misyjnym; zapraszam jednocześnie do umożliwienia Sekretariatowi Generalnemu Synodu zebrania waszego niezbędnego wkładu w przygotowanie *Instrumentum laboris*. Wysłuchanie proboszczów było celem tego Międzynarodowego Spotkania, ale nie może się to zakończyć dzisiaj; musimy nadal was słuchać.

Drodrozy Bracia, jestem u waszego boku na tej drodze, którą i ja staram się przebyć. Serdecznie was wszystkich błogosławię, a ze swej strony potrzebuję odczucia waszej bliskości i wsparcia waszych modlitw. Powierzmy się Najświętszej Maryi Pannie Hodegetrii: Tej, która wskazuje drogę, Tej, która prowadzi do Drogi, Prawdy i Życia.

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie,
2 maja 2024 r.

Franciszek

Tłum. o. Stanisław Tasiemski OP (KAI)

4

BULLA

Spes non confundit

ogłaszająca

Jubileusz Zwyczajny Roku 2025

*Wszystkim, którzy przeczytają ten list,
niech nadzieja napęłni serce*

1. „*Spes non confundit*”, „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5, 5). W imię nadziei Paweł Apostoł napęłnia odwagą chrześcijańską wspólnotę Rzymu. Nadzieja jest również głównym przesłaniem zbliżającego się Jubileuszu, który zgodnie ze starożytną tradycją papież ogłasza co 25 lat. Myślę o wszystkich **pielgrzymach nadziei**, którzy przybędą do Rzymu, aby przeżyć Rok Święty, a także o tych, którzy, nie mogąc dotrzeć do miasta Apostołów Piotra i Pawła, będą go obchodzić w Kościołach partykularnych. Niech to będzie dla wszystkich wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, „bramą” zbawienia (por. J 10, 7.9); z Tym, którego Kościół ma misję głoszenia zawsze, wszędzie i wszystkim jako „naszą nadzieję” (1 Tm 1, 1).

Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro. Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei. Słowo Boże pomaga nam znaleźć ku temu powody. Pozwólmy, aby poprowadziło nas słowo, które Apostoł Paweł napisał właśnie do chrześcijan Rzymu.

Słowo nadziei

2. „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której

trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. [...] Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 1-2.5). Święty Paweł proponuje tutaj wiele punktów do refleksji. Wiemy, że List do Rzymian stanowi decydujący krok w jego działalności ewangelizacyjnej. Do tej pory prowadził ją we wschodniej części Imperium, a teraz czeka na niego Rzym ze wszystkim, co reprezentuje w oczach świata: wielkie wyzwanie, któremu należy stawić czoła w imię głoszenia Ewangelii, a które nie może mieć przeszkód ani granic. Kościół w Rzymie nie został założony przez Pawła, a on odczuwa gorące pragnienie, by wkrótce do niego dotrzeć, żeby nieść wszystkim Ewangelię Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jako przepowiadanie nadziei, która wypełnia obietnice, wprowadza do chwały i, opierając się na miłości, nie zawodzi.

3. Nadzieja rodzi się w istocie z miłości i opiera się na miłości, która wypływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5, 10). A Jego życie objawia się w naszym życiu wiary, które zaczyna się od chrztu, rozwija się w uległości wobec łaski Bożej, i dlatego jest ożywiane nadzieją, która, dzięki działaniu Ducha Świętego, jest stale odnawiana i niewzruszona.

To właśnie Duch Święty, swoją nieustanną obecnością na drodze Kościoła, promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie. Istotnie, nadzieja chrześcijańska nie zwodzi ani nie rozczarowuje, ponieważ opiera się na pewności, że nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od Bożej miłości: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? [...] Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 35.37-39). Dlatego nadzieja ta nie ustępuje w obliczu trudności: opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu. Święty Augustyn

pisze na ten temat: „Nie można żyć w jakimkolwiek stanie bez tych trzech uczuć duszy: wierzenia, ufania i kochania”¹.

4. Święty Paweł jest wielkim realistą. Wie, że życie składa się z radości i smutków, że miłość jest poddawana próbie, gdy wzrastają trudności, a nadzieja wydaje się załamywać w obliczu cierpienia. Mimo to pisze: „Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję” (Rz 5, 3-4). Dla Apostoła ucisk i cierpienie są typowymi warunkami tych, którzy głoszą Ewangelię w kontekście niezrozumienia i prześladowań (por. 2 Kor 6, 3-10). Ale w takich sytuacjach przez ciemność przebija się światło: odkrywamy, jak ewangelizacja podtrzymywana jest przez moc płynącą z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa. A to prowadzi do rozwoju cnoty ściśle związanej z nadzieją: **cierpliwości**. Nawykliśmy już, by chcieć wszystkiego i natychmiast w świecie, w którym pośpiech stał się czymś stałym. Nie mamy już czasu na spotkania, a często nawet w rodzinach trudno jest być razem i spokojnie porozmawiać. Cierpliwość została wygnana przez pośpiech, wyrządzając ludziom wielką krzywdę. Niecierpliwość, nerwowość, czasem nieuzasadniona przemoc biorą górę, rodząc niezadowolenie i zamknięcie.

Ponadto, w dobie **Internetu**, gdzie przestrzeń i czas są wypierane przez „tu i teraz”, cierpliwość nie jest czymś zawsze obecnym w naszym domu. Gdybyśmy nadal byli w stanie patrzeć ze zadziwieniem na stworzenie, moglibyśmy zrozumieć, jak bardzo decydujące znaczenie ma cierpliwość. Trzeba czekać na zmianę pór roku z ich owocami; obserwować życie zwierząt i cykle ich rozwoju; mieć proste oczy św. Franciszka, który w swojej *Pieśni słonecznej*, napisanej dokładnie 800 lat temu, postrzegał stworzenie jako jedną wielką rodzinę i nazywał słońce „bratem”, a księżyc „siostrą”². Odkrycie cierpliwości na nowo jest bardzo dobre dla nas samych i dla innych. Święty Paweł często odwołuje się do cierpliwości, aby podkreślić znaczenie wytrwałości i zaufania do tego, co Bóg nam obiecał, ale przede wszystkim świadczy o tym, że Bóg jest cierpliwy wobec nas, On jest „Bogiem, który daje cierpliwość i pociechę” (Rz 15, 5). Cierp-

¹ Św. Augustyn, *Mowa 198*, w: tegoż, *Wybór mów*, tłum. J. Jaworski, Warszawa 1973, s. 69.

² Por. św. Franciszek z Asyżu, *Pieśń słoneczna*, 6. 10, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Teksty łacińskie i starowłoskie w polskim przekładzie*, Kraków 2009, s. 237.

liwość, będąca również owocem Ducha Świętego, podtrzymuje nadzieję i umacnia ją jako cnotę i sposób życia. Dlatego uczmy się często prosić o łaskę cierpliwości, która jest córką nadziei i jednocześnie ją wspiera.

Droga nadziei

5. Z tego przeplatania się nadziei i cierpliwości jasno wynika, że życie chrześcijańskie jest **drogą**, która potrzebuje również **chwil mocnych**, aby posilać i wzmacniać nadzieję, niezastąpioną towarzyszkę, która pozwala dostrzec cel: spotkanie z Panem Jezusem. Lubie myśleć, że droga łaski, ożywiona duchowością ludową, poprzedziła ogłoszenie pierwszego Jubileuszu w 1300 r. Nie możemy bowiem zapomnieć o różnych formach, poprzez które łaska przebaczenia została obficie wylana na święty wierny Lud Boży. Przypomnijmy na przykład wielkie „przebaczenie”, którego św. Celestyn V udzielił tym, którzy udali się do Bazyliki Santa Maria di Collemaggio w L'Aquila, 28 i 29 sierpnia 1294 r., sześć lat przed ustanowieniem Roku Świętego przez papieża Bonifacego VIII. Kościół doświadczał już zatem jubileuszowej łaski miłosierdzia. Jeszcze wcześniej, w 1216 r., papież Honoriusz III przyjął prośbę św. Franciszka o odpust dla tych, którzy odwiedzą Porcjunkulę w pierwszych dwóch dniach sierpnia. To samo można powiedzieć o pielgrzymce do Santiago de Compostela: w rzeczywistości papież Kalikst II w 1122 r. zezwolił na obchodzenie jubileuszu w tym sanktuarium za każdym razem, gdy święto Apostoła Jakuba przypadało w niedzielę. Dobrze, że ten „rozpowszechniony” sposób obchodów jubileuszowych jest kontynuowany, aby moc Bożego przebaczenia wspierała i towarzyszyła drodze wspólnot i osób.

To nie przypadek, że **pielgrzymowanie** wyraża fundamentalny element każdego wydarzenia jubileuszowego. Wyruszenie w drogę jest typowe dla tych, którzy poszukują sensu życia. Piesze pielgrzymowanie bardzo sprzyja odkrywaniu na nowo wartości milczenia, wysiłku i tego co istotne. Również w nadchodzącym roku **pielgrzymi nadziei** nie omieszkają przemierzyć dróg starożytnych i współczesnych, aby intensywnie przeżyć doświadczenie jubileuszowe. W samym Rzymie, oprócz tradycyjnych szlaków w katakumbach i siedmiu Kościołach, pojawią się także szlaki wiary. Przechodzenie z jednego kraju do drugiego, jakby granice zostały pokonane, przechodzenie z jednego miasta do drugiego w kontemplacji stworzenia i dzieł sztuki, pozwoli docenić różne doświadczenia i kultury, nosić w sobie

piękno, które zharmonizowane z modlitwą prowadzi do dziękczynienia Bogu za cuda, których dokonał. Kościoły jubileuszowe, wzdłuż szlaków oraz w Wiecznym Mieście, będą mogły być oazami duchowości, w których można odświeżyć drogę wiary i napić się ze źródeł nadziei, przede wszystkim przystępując do sakramentu pojednania, niezastąpionego punktu wyjścia dla prawdziwej drogi nawrócenia. W Kościołach partykularnych należy zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie kapłanów i wiernych do spowiedzi oraz na dostępność tego sakramentu w formie indywidualnej.

Podczas tej pielgrzymki chciałbym skierować szczególne zaproszenie do wiernych Kościołów wschodnich, zwłaszcza tych, którzy są już w pełnej komunii z Następcą Piotra. Oni, którzy tak wiele cierpieli, często aż do śmierci, za swoją wierność Chrystusowi i Kościołowi, muszą czuć się szczególnie mile widziani w tym Rzymie, który jest Matką także dla nich, i który przechowuje wiele pamiątek ich obecności. Kościół katolicki, który jest ubogacony ich starożytnymi liturgiami, teologią i duchowością Ojców, mnichów i teologów, pragnie symbolicznie wyrazić gościnność dla nich i ich prawosławnych braci i sióstr w czasie, gdy już doświadczają pielgrzymki drogi krzyżowej, przez którą często są zmuszeni do opuszczenia swoich ojczyzn, swoich świętych ziem, z których przemoc i niestabilność wypędzają ich do krajów bezpieczniejszych. Dla nich doświadczenie bycia miłowanymi przez Kościół, który ich nie opuści, ale pójdzie za nimi, dokądkolwiek się udadzą, czyni znak Jubileuszu jeszcze mocniejszym.

6. Rok Święty 2025 nawiązuje do wcześniejszych wydarzeń łąski. W ostatnim zwyczajnym Jubileuszu przekroczono próg dwutyścicznej rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa. Następnie 13 marca 2015 r. ogłosiłem Jubileusz Nadzwyczajny, którego celem było ukazanie i umożliwienie ludziom spotkania z „Obliczem miłosierdzia” Boga³, centralnym przepowiadaniem Ewangelii dla każdego człowieka w każdej epoce. Teraz nadszedł czas nowego Jubileuszu, w którym Drzwi Święte zostaną ponownie otwarte, aby dać żywe doświadczenie Bożej miłości, która wzbudza w sercu pewną nadzieję zbawienia w Chrystusie. Jednocześnie ten Rok Święty skieruje nas ku kolejnej

³ Por. Franciszek, Bulla *Misericordiae Vultus* ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia (13 marca 2015), nr nr 1–3.

fundamentalnej rocznicy dla wszystkich chrześcijan: w 2033 r. obchodzone będzie bowiem dwa tysiące lat Odkupienia dokonanego przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Przed nami zatem droga naznaczona wielkimi etapami, w której łaska Boża poprzedza i towarzyszy ludziom gorliwie kroczącym w wierze, czynnym w miłości i wytrwałym w nadziei (por. 1 Tes 1, 3).

Wspierany tak długą tradycją i mając pewność, że ten Rok Jubileuszowy będzie dla całego Kościoła intensywnym doświadczeniem łaski i nadziei, zarządzam, aby Drzwi Święte Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie zostały otwarte 24 grudnia bieżącego roku, rozpoczynając w ten sposób Jubileusz Zwyczajny. W niedzielę, 29 grudnia 2024 r., otworzę Drzwi Święte mojej katedry Świętego Jana na Lateranie, która 9 listopada tego roku będzie obchodzić 1700. rocznicę poświęcenia. Następnie 1 stycznia 2025 r., w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, zostaną otwarte Drzwi Święte papieskiej Bazyliki Matki Bożej Większej. Na koniec, w niedzielę 5 stycznia, zostaną otwarte Drzwi Święte papieskiej Bazyliki Świętego Pawła za Murami. Tych troje ostatnich Drzwi Świętych zostanie zamkniętych przed niedzielą 28 grudnia tego samego roku.

Postanawiam również, że w niedzielę 29 grudnia 2024 r. we wszystkich katedrach i konkatedrach biskupi diecezjalni będą sprawować Eucharystię jako uroczyste otwarcie Roku Jubileuszowego, zgodnie z Rytuałem, który zostanie przygotowany na tę okazję. Podczas celebracji w kościele konkatedralnym, biskupa może zastąpić jeden z jego specjalnie wyznaczonych delegatów. Niech pielgrzymka z kościoła wybranego na *collectio* [tj. zgromadzenie] do katedry, będzie znakiem drogi nadziei, która oświecona słowem Bożym jednoczy wierzących. Niech podczas tej pielgrzymki odczytywane będą niektóre fragmenty niniejszego Dokumentu i niech będzie ogłoszony ludowi Odpust Jubileuszowy, który będzie można uzyskać w Kościołach partykularnych, zgodnie z przepisami zawartymi w tym samym Rytuale obchodów Jubileuszu. Podczas Roku Świętego, który w Kościołach partykularnych zakończy się w niedzielę 28 grudnia 2025 r., należy zatroszczyć się o to, aby Lud Boży mógł przyjąć z pełnym udziałem zarówno głoszenie nadziei łaski Bożej, jak i znaki potwierdzające jej skuteczność.

Jubileusz Zwyczajny zakończy się zamknięciem Drzwi Świętych Papieskiej Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie 6 stycznia 2026 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego. Oby światło chrześcijańskiej

nadziei dotarło do każdego człowieka jako orędzie Bożej miłości skierowane do wszystkich! Niech Kościół będzie wiernym świadkiem tego orędzia na całym świecie!

Znaki nadziei

7. Oprócz czerpania nadziei z łaski Bożej jesteśmy wezwani do odkrywania jej także w znakach czasu, które daje nam Pan. Jak stwierdza Sobór Watykański II: „Kościół zawsze jest zobowiązany do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiedzieć na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz o ich wzajemną relację”⁴. Konieczne jest zatem zwrócenie uwagi na wiele dobra obecnego w świecie, aby nie ulec pokusie przekonania o byciu pokonanym przez zło i przemoc. Jednak znaki czasu, które zawierają tęsknotę ludzkiego serca, potrzebującego zbawczej obecności Boga, domagają się, by zostały przekształcone w znaki nadziei.

8. Niech pierwszy znak nadziei przełoży się na pokój dla świata, który po raz kolejny pogrąża się w tragedii **wojny**. Ludzkość niepomna na dramaty przeszłości, poddawana jest nowej i trudnej próbie, w której wiele ludów jest uciskanych przez brutalność przemocy. Czego jeszcze brakuje tym narodom, czego by jeszcze nie doznały? Jak to możliwe, że ich rozpaczliwe wołanie o pomoc nie pobudza przywódców narodów do zakończenia zbyt wielu regionalnych konfliktów mimo świadomości konsekwencji, które mogą z nich wyniknąć na poziomie globalnym? Czy to zbyt wiele, by marzyć, aby broń umilkła i przestała przynosić zniszczenie i śmierć? Jubileusz przypomina nam, że ci, którzy stają się „wprowadzającymi pokój”, mogą być „nazwani dziećmi Bożymi” (Mt 5, 9). Potrzeba pokoju stanowi wyzwanie dla wszystkich i wymaga realizacji konkretnych projektów. Niech nie zabraknie zaangażowania dyplomacji w odważne i twórcze budowanie przestrzeni negocjacji, zmierzających do trwałego pokoju.

9. Spoglądanie w przyszłość z nadzieją oznacza również posiadanie wizji życia, pełnej entuzjazmu, którą trzeba przekazywać. Niestety, musimy ze smutkiem zauważyć, że w wielu sytuacjach takiej

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym (7 grudnia 1965), nr 4.

perspektywy brakuje. Pierwszą konsekwencją jest **utrata pragnienia przekazywania życia**. Ze względu na szalone tempo życia obawy o przyszłość, brak gwarancji zatrudnienia i odpowiedniej ochrony socjalnej oraz modele społeczne, w których program dyktuje pogoń za zyskiem, a nie pielęgnowanie relacji, w wielu krajach jesteśmy świadkami niepokojącego **spadku wskaźnika urodzeń**. Z drugiej strony, w innych kontekstach, „obwinianie wzrostu demograficznego, a nie skrajnego i selektywnego konsumpcjonizmu, jest sposobem na uniknięcie stawienia czoła problemom”⁵.

Otwartość na życie z odpowiedzialnym macierzyństwem i ojcostwem jest projektem, który Stwórca wpisał w serca i ciała mężczyzn i kobiet, jest misją, którą Pan powierza małżonkom oraz ich miłości. Jest sprawą pilną, aby oprócz pracy legislacyjnej państw, nie zabrakło niepodważalnego wsparcia wspólnot wierzących i całej wspólnoty obywatelskiej we wszystkich jej elementach, ponieważ **pragnienie młodych ludzi rodzenia nowych synów i córek**, jako owoc płodności ich miłości, daje przyszłość każdemu społeczeństwu i jest kwestią nadziei: zależy od nadziei i rodzi nadzieję.

Wspólnota chrześcijańska nie może zatem ustępować nikomu miejsca we wspieraniu potrzeby **społecznego przymierza na rzecz nadziei**, które byłoby inkluzywne, a nie ideologiczne, i niech działa na rzecz przyszłości naznaczonej uśmiechem wielu chłopców i dziewczynek, którzy przychodzą, by wypełnić nazbyt wiele pustych kołyszek w wielu częściach świata. Ale wszyscy w rzeczywistości potrzebują odzyskać radość życia, ponieważ istota ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26), nie może zadowolić się przetrwaniem lub wegetacją, dostosowaniem się do teraźniejszości, pozwalając zadowolić się jedynie rzeczywistością materialną. To zamyka w indywidualizmie i niszczy nadzieję, rodząc smutek, który zagnieżdża się w sercu, czyniąc ludzi zgorzkniałymi i niecierpliwymi.

10. W Roku Jubileuszowym będziemy wezwani do bycia namacalnymi znakami nadziei dla wielu braci i sióstr żyjących w trudnych warunkach. Myślę o **więźniach**, którzy pozbawieni wolności doświadczają każdego dnia oprócz surowości osadzenia pustki emocjonalnej, nałożonych ograniczeń i, w wielu przypadkach, braku szacunku. Proponuję rządowi, aby w Roku Jubileuszowym podjęły

⁵ Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015), nr 50.

inicjatywy przywracające nadzieję; formy amnestii lub umorzenia wyroków, które mają pomóc ludziom odzyskać wiarę w siebie i w społeczeństwo; procesy reintegracji osadzonych ze wspólnotą, którym odpowiadałyby konkretne zobowiązania więźniów do przestrzegania prawa.

Jest to starożytne wezwanie, które pochodzi ze słowa Bożego i zachowuje całą swoją wartość mądrościową w przywoływaniu aktów łaski i wyzwolenia, pozwalające zacząć od nowa: „Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców” (Kpł 25, 10). To, co zostało ustanowione przez Prawo Mojżeszowe, zostało podjęte przez proroka Izajasza: „Posłał mnie Pan, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej” (Iz 61, 1-2). Są to słowa, które Jezus uczynił własnymi na początku swojej służby, ogłaszając w sobie wypełnienie „roku łaski Pańskiej” (por. Łk 4, 18-19). Niech w każdym zakątku ziemi wierzący, zwłaszcza Pasterze, będą wyrazicielami tych prośb, tworząc jeden głos, który odważnie domaga się godnych warunków dla uwięzionych, poszanowania praw człowieka, a przede wszystkim zniesienia kary śmierci, środka nieprzystającego do wiary chrześcijańskiej i niszczącego wszelką nadzieję na przebaczenie i odnowę⁶. Aby ofiarować więźniom konkretny znak bliskości, sam pragnę otworzyć Drzwi Święte w więzieniu, aby były one dla nich symbolem zachęcającym do patrzenia w przyszłość z nadzieją i z odnowionym życiowym zaangażowaniem.

11. Niech znaki nadziei będą oferowane **chorem**, znajdującym się w domu czy w szpitalu. Niech ich cierpienie znajdzie ulgę w bliskości osób, które ich odwiedzają, i w czułości, jaką otrzymują. Dzieła miłosierdzia są również dziełami nadziei, które budzą w sercach uczucia wdzięczności. A wdzięczność niech dotrze do wszystkich pracowników służby zdrowia, którzy w nierzadko trudnych warunkach pełnią swoją misję, troskliwie opiekując się chorymi i słabymi.

Niech nie zabraknie inkluzywnej troski o tych, którzy, znajdując się w szczególnie trudnych warunkach życia, doświadczają swej słabości, zwłaszcza jeśli cierpią z powodu chorób lub niepełnosprawności, które znacznie ograniczają osobistą autonomię. Troska o nich jest

⁶ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2267.

hymnem na cześć ludzkiej godności, pieśnią nadziei, która domaga się zgodnego chóru całego społeczeństwa.

12. Znaki nadziei są również potrzebne tym, którzy sami w sobie ją reprezentują: **młodym**. Niestety często widzą oni, jak rozpadają się ich marzenia. Nie możemy ich zawieść: na ich entuzjazmie opiera się przyszłość. Miło widzieć, jak wyzwalają z siebie energię, na przykład gdy zakasują rękawy i dobrowolnie angażują się w sytuacjach katastrof i trudności społecznych. Ale smutno widzieć młodych ludzi pozbawionych nadziei. Z drugiej strony, gdy przyszłość jest niepewna i niedostępna dla marzeń, gdy studia nie oferują dobrego startu, a brak pracy lub zatrudnienia wystarczająco stabilnego grozi zniwelowaniem pragnień, dochodzi wtedy do nieuniknionego zagrożenia przeżywania teraźniejszości w melancholii i nudzie. Iluzja narkotyków, ryzyko wykroczeń i pogoń za tym co krótkotrwałe powodują w nich większy zamęt niż w innych i ukrywają piękno i sens życia, powodując, iż wpadają w mroczne otchłanie i popychają ich do czynów autodestrukcyjnych. Dlatego niech Jubileusz będzie dla Kościoła okazją do impulsu wobec nich: z odnowioną pasją zatroszczmy się o chłopców i dziewczęta, o studentów, narzeczonych, o młode pokolenia! Bliskość wobec młodych, którzy są radością oraz nadzieją Kościoła i świata!

13. Nie może zabraknąć znaków nadziei dla **migrantów**, którzy opuszczają swoją ziemię w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich rodzin. Niech ich oczekiwania nie będą niweczone przez uprzedzenia i zamknięcia. Przyjęciu, które otwiera szeroko ramiona dla każdego zgodnie z jego godnością, powinna towarzyszyć odpowiedzialność, aby nikomu nie odmawiano prawa do godnego życia. Niech liczni **wygnańcy, uchodźcy i uciekinierzy**, których spory międzynarodowe zmuszają do ucieczki, by uniknąć wojny, przemocy i dyskryminacji, mają zapewnione bezpieczeństwo oraz dostęp do pracy i edukacji, będących niezbędnymi narzędziami do ich integracji w nowym kontekście społecznym.

Niech wspólnota chrześcijańska będzie zawsze gotowa bronić praw najsłabszych. Niech z wielkodusznością otwiera szeroko drzwi gościnności, aby nikomu nigdy nie zabrakło nadziei na lepszą przyszłość. Niech rozbrzmiewa w naszych sercach słowo Pana, który w wielkiej przypowieści o sądzie ostatecznym powiedział: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie”, ponieważ „wszystko, co uczynili-

ście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 35.40).

14. Na znaki nadziei zasługują **osoby starsze**, które często doświadczają samotności i poczucia opuszczenia. Docenianie skarbu, jakim są, ich doświadczenia życiowego, mądrości, którą niosą, i wkładu, jaki mogą wnieść, jest zobowiązaniem dla wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa obywatelskiego wezwanych do współpracy na rzecz przymierza między pokoleniami.

Szczególną myśl kieruję do **dziadków i babć**, którzy przekazują wiarę i mądrość życiową młodszym pokoleniom. Niech będą wspierani wdzięcznością dzieci oraz miłością wnuków, które znajdują w nich zakorzenienie, zrozumienie i otuchę.

15. Z całego serca błagam o nadzieję dla miliardów **ubogich**, którym często brakuje tego co konieczne do życia. W obliczu coraz to nowych fal zubożenia istnieje ryzyko przyzwyczajania się i rezygnacji. Nie możemy jednak odwracać wzroku od sytuacji tak bardzo dramatycznych, które występują obecnie wszędzie, a nie tylko w niektórych regionach świata. Każdego dnia spotykamy ludzi ubogich lub zubożałych, a niekiedy mogą to być nasi sąsiedzi. Często nie mają domu ani odpowiedniego pożywienia na co dzień. Doznają wykluczenia i obojętności wielu osób. To skandal, że w świecie obdarzonym ogromnymi zasobami, z których większość idzie na zbrojenia, ubodzy są „większością [...], to miliardy ludzi. Wspomina się dziś o nich w międzynarodowych debatach politycznych i gospodarczych, ale najczęściej wydaje się, że ich problemy są poruszane jako dodatek, jako kwestia, którą się dodaje niemal z obowiązku lub w sposób marginalny, o ile nie są one postrzegane jako zwykły «negatywny efekt uboczny». W rzeczywistości, kiedy dochodzi do konkretnych działań, często pozostają na ostatnim miejscu”⁷. Nie zapominajmy: ubodzy są niemal zawsze ofiarami, a nie winnymi.

Apele o nadzieję

16. Podejmując starożytne słowa proroków, Jubileusz przypomina, że **dobra ziemi** nie są przeznaczone dla nielicznych uprzywilejowanych, lecz dla wszystkich. Trzeba, aby ci, którzy posiadają bogac-

⁷ *Laudato si'*, nr 49.

two, byli hojni, dostrzegając oblicze swoich braci i sióstr w potrzebie. Myślę w szczególności o tych, którym brakuje wody i żywności: głód jest skandaliczną plagą w ciele naszego człowieczeństwa i zachęca wszystkich do wstrząśnienia sumieniami. Ponawiam mój apel, aby „z pieniędzy, wykorzystywanych na broń i inne wydatki wojskowe, stworzyć Światowy Fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i rozwoju krajów najuboższych, aby ich mieszkańcy nie uciekali się do przemocy lub rozwiązań podstępnych i nie byli zmuszani do opuszczania swoich krajów w poszukiwaniu bardziej godnego życia”⁸.

W związku z Rokiem Jubileuszowym chciałbym skierować jeszcze jedną serdeczną zachętę: jest ona zaadresowana do najbogatszych narodów, aby uznały powagę tak wielu podjętych decyzji i zgodziły się **umorzyć długi** krajów, które nigdy nie będą mogły ich spłacić. Jest to nie tylko kwestia wielkoduszności, ale przede wszystkim sprawiedliwości, zaostrej dziś przez nową formę niesprawiedliwości, której staliśmy się świadomi: „Istnieje bowiem prawdziwy «dług ekologiczny», w szczególności między Północą a Południem, związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w przeszłości”⁹. Jak naucza Pismo Święte, ziemia należy do Boga, a my wszyscy mieszkamy na niej jako „przybysze i osadnicy” (Kpł 25, 23). Jeśli naprawdę chcemy przygotować drogę pokoju na świecie, zaangażujemy się w usuwanie odległych przyczyn niesprawiedliwości, regulowanie niesprawiedliwych i niewypłacalnych długów oraz w zaspokajanie głodu.

17. Podczas nadchodzącego Jubileuszu przypadnie bardzo ważna rocznica dla wszystkich chrześcijan. Upłynie bowiem **1700 lat od obchodów pierwszego wielkiego soboru powszechnego, Soboru Nicejskiego**. Warto pamiętać, że od czasów apostoelskich pasterze wielokrotnie zbierali się na zgromadzeniach w celu rozpatrzenia kwestii doktrynalnych i dyscyplinarnych. W pierwszych wiekach wiary synody mnożyły się zarówno na chrześcijańskim Wschodzie, jak i na Zachodzie, pokazując, jak ważne było zachowanie jedności Ludu Bożego i wierne głoszenie Ewangelii. Rok Jubileuszowy może być waż-

⁸ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 262.

⁹ *Laudato si'*, nr 51.

ną okazją do ukonkretnienia tej formy synodalnej, którą wspólnota chrześcijańska postrzega dziś jako coraz bardziej konieczny wyraz, aby lepiej odpowiedzieć na pilną potrzebę ewangelizacji: wszyscy ochrzczeni, każdy z własnym charyzmatem i posługą, współodpowiedzialni, aby wielorakie znaki nadziei świadczyły o obecności Boga w świecie.

Sobór Nicejski miał za zadanie zachowanie jedności poważnie zagrożonej przez zaprzeczenie pełnej boskości Jezusa Chrystusa i Jego współistotności z Ojcem. Około 300 biskupów uczestniczyło w zwołanym rozkazem cesarza Konstantyna soborze; a pierwsze spotkanie miało miejsce 20 maja 325 r. w pałacu cesarskim. Po różnych debatach, wszyscy oni dzięki łasce Ducha Świętego uznali Symbol Wiary, który do dziś wyznajemy w niedzielnej celebracji eucharystycznej. Ojcowie Soboru chcieli rozpocząć ten Symbol od użycia po raz pierwszy wyrażenia „Wierzimy”¹⁰, aby zaświadczyć, że w tym „My” wszystkie Kościoły były w jedności, a wszyscy chrześcijanie wyznawali tę samą wiarę.

Sobór Nicejski jest kamieniem milowym w dziejach Kościoła. Jego rocznica zachęca chrześcijan do zjednoczenia się w uwielbieniu i dziękczynieniu Trójcy Świętej, a w szczególności Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu, „z substancji Ojca”¹¹, który objawił nam tę tajemnicę miłości. Ale Nicea stanowi również zaproszenie dla wszystkich Kościołów i wspólnot kościelnych, aby podążały drogą ku widzialnej jedności, niestrudzenie poszukując odpowiednich form, które w pełni odpowiadałyby modlitwie Jezusa: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17, 21).

Sobór Nicejski zajmował się również datowaniem Wielkanocy. W tym względzie jeszcze do dziś istnieją różne stanowiska, które uniemożliwiają świętowanie wydarzenia założycielskiego wiary tego samego dnia. Dzięki opatrnościowym okolicznościom nastąpi to dokładnie w 2025 r. Niech będzie to wezwaniem dla wszystkich chrześcijan Wschodu i Zachodu do podjęcia zdecydowanego kroku w kierunku jedności wokół wspólnej daty Wielkanocy. Należy pamiętać, że wiele osób nie jest już świadomych diatryb z przeszłości i nie rozumie, jak mogą istnieć podziały w tym względzie. Wielu, o czym

¹⁰ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań ²1989, s. 611.

¹¹ Tamże.

warto pamiętać, nie jest już świadomych tyrad z przeszłości i nie rozumie, jak w tym względzie mogą istnieć podziały.

Zakotwiczeni w nadziei

18. Nadzieja wraz z wiarą i miłością tworzy tryptyk „cnót teologalnych”, które wyrażają istotę życia chrześcijańskiego (por. 1 Kor 13, 13; 1 Tes 1, 3). W ich nierozdzielalnym dynamizmie nadzieja jest tą, która niejako nadaje orientację, wskazuje kierunek i cel chrześcijańskiej egzystencji. Dlatego Paweł Apostoł zachęca nas: „Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!” (Rz 12, 12). Tak, musimy „być bogaci w nadzieję” (por. Rz 15, 13), aby w sposób wiarygodny i pociągający dawać świadectwo wiary i miłości, które nosimy w naszych sercach; aby wiara była radosna, miłość entuzjastyczna; aby każdy był w stanie podarować choćby tylko uśmiech, gest przyjaźni, braterskie spojrzenie, szczere wysłuchanie, bezinteresowną posługę, wiedząc, że w Duchu Jezusa może to stać się owocnym ziarnem nadziei dla tych, którzy je przyjmują. Ale jaki jest fundament naszej nadziei? Aby to zrozumieć, dobrze zastanowić się nad motywami naszej nadziei (por. 1 P 3, 15).

19. „Wierzę w **żywot wieczny**”¹². W ten sposób wyznajemy naszą wiarę, a chrześcijańska nadzieja znajduje w tych słowach fundamentalną podstawę. Jest ona bowiem „cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia [...] życia wiecznego”¹³. Powszechny Sobór Watykański II stwierdza: „Jeżeli brakuje Bożego fundamentu i nadziei życia wiecznego, godność człowieka, jak to się często dzisiaj stwierdza, doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a tajemnice życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w zwątpienie”¹⁴. My natomiast, na mocy nadziei, w której zostaliśmy zbawieni, patrząc na upływający czas, mamy pewność, że dzieje ludzkości i każdego z nas nie będą w kierunku ślepego zaułku czy ciemnej otchłani, ale są ukierunkowane na spotkanie z Panem chwały. Żyjemy zatem w oczekiwaniu na Jego powrót i w nadziei życia wiecznego w Nim: to w tym duchu czynimy naszym poruszające wezwanie pierw-

¹² Tamże, s. 608.

¹³ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1817.

¹⁴ *Gaudium et spes*, nr 21.

szych chrześcijan, którym kończy się Pismo Święte: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

20. Jezus, który umarł i zmartwychwstał, jest centrum naszej wiary. Święty Paweł, wyrażając tę treść w kilku słowach, używając tylko czterech czasowników, przekazuje nam „rdzeń” naszej nadziei: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15, 3-5). Chrystus **umarł, został pogrzebany, zmartwychwstał, ukazał się**. Dla nas przeszedł przez dramat śmierci. Miłość Ojca wskrzesiła Go w mocy Ducha, czyniąc z Jego człowieczeństwa pierwociny wieczności dla naszego zbawienia. Chrześcijańska nadzieja polega właśnie na tym: w obliczu śmierci, gdzie wszystko wydaje się kończyć, otrzymujemy pewność, że dzięki Chrystusowi, dzięki Jego łasce przekazanej nam w chrzcie, „życie [...] zmienia się, ale się nie kończy”¹⁵ na zawsze. W chrzcie bowiem, pogrzebani razem z Chrystusem, otrzymujemy w Nim zmartwychwstałym dar nowego życia, które burzy mur śmierci, czyniąc z niej przejście do wieczności.

I o ile w obliczu **śmierci**, bolesnej rozłąki, która zmusza nas do opuszczenia najdroższych nam osób, nie jest dozwolona jakakolwiek retoryka, to Jubileusz da nam możliwość odkrycia na nowo, z ogromną wdzięcznością, daru tego nowego życia otrzymanego w chrzcie, które jest w stanie przekształcić ten dramat. Ważne, aby w kontekście Jubileuszu zastanowić się, jak rozumiano tę tajemnicę od pierwszych wieków wiary. Na przykład, przez długi czas chrześcijanie budowali chrzcielnicę w kształcie ośmiokąta i także dzisiaj możemy podziwiać wiele starożytnych baptysteriów, które zachowały ten kształt, jak w Rzymie u Świętego Jana na Lateranie. Wskazuje on, że w chrzcielnicy inaugurowany jest ósmy dzień, to znaczy dzień zmartwychwstania, dzień, który wykracza poza zwykły rytm naznaczony upływem każdego tygodnia, otwierając w ten sposób cykl czasu na wymiar wieczności, na życie, które trwa wiecznie: jest to cel, do którego dążymy w naszej ziemskiej pielgrzymce (por. Rz 6, 22).

Najbardziej przekonujące świadectwo tej nadziei dają nam **męczennicy**, którzy niezachwiani w wierze w zmartwychwstałego

¹⁵ Mszał rzymski, 1. Prefacja o zmarłych.

Chrystusa, byli w stanie wyrzec się życia tu na ziemi, aby nie zdradzić swego Pana. Są oni obecni we wszystkich wiekach i są liczni, być może bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach, jako wyznawcy życia, które nie zna końca. Musimy strzec ich świadectwa, aby nasza nadzieja była owocna.

Ci męczennicy, należący do różnych tradycji chrześcijańskich, są także ziarnami jedności, ponieważ wyrażają ekumenizm krwi. Dlatego moim gorącym życzeniem jest, aby podczas Jubileuszu nie zabrakło celebracji ekumenicznej, która umożliwi ukazanie bogactwa świadectwa tych męczenników.

21. Co zatem stanie się z nami po śmierci? Z Jezusem za tym progiem jest życie wieczne, które polega na pełnej komunii z Bogiem, na kontemplacji i uczestnictwie w Jego nieskończonej miłości. To, czym teraz żyjemy w nadziei, zobaczymy w rzeczywistości. Święty Augustyn pisał na ten temat: „Kiedy do Ciebie przywrę całą moją istotą, skończy się dla mnie wszelki ból i wszelki trud. Wtedy moje życie będzie naprawdę żywe, całe napełnione Tobą”¹⁶. Co zatem będzie charakteryzować taką pełnię komunii? Bycie szczęśliwym. **Szczęście** jest powołaniem istoty ludzkiej, celem, który dotyczy każdego.

Ale czym jest szczęście? Jakiego szczęścia oczekujemy i pragniemy? Nie przelotnej radości, ulotnej satysfakcji, która raz osiągnięta domaga się coraz więcej, w spirali chciwości, w której ludzka dusza nigdy nie jest nasycona, lecz coraz bardziej pusta. Potrzebujemy szczęścia, które jest definitywnie spełnione w tym, co nas spełnia, to znaczy w miłości, abyśmy mogli powiedzieć już teraz: Jestem kochany, a zatem istnieję; i będę istniał na zawsze w Miłości, która nie zawodzi i od której nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić. Przypomnijmy raz jeszcze słowa Apostoła: „Jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 38-39).

22. Inną rzeczywistością związaną z życiem wiecznym jest **sąd Boży**, zarówno na końcu naszego życia, jak i na końcu czasów. Sztuka często próbowała to przedstawić – pomyślmy o arcydziele Michała

¹⁶ Św. Augustyn, *Wyznania*, X, 28, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 312–313.

Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej – przyjmując teologiczną koncepcję czasu i przekazując widzowi poczucie lęku. Jeśli słuszne jest przygotowanie się z wielką świadomością i powagą na moment, który podsumowuje życie, to jednocześnie musimy zawsze czynić to w wymiarze nadziei, cnoty teologicznej, która podtrzymuje życie i pozwala nam nie popaść w lęk. Sąd Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8.16), nie może nie opierać się na miłości, zwłaszcza na tym, czy praktykowaliśmy ją wobec najbardziej potrzebujących, w których Chrystus, sam Sędzia, jest obecny (por. Mt 25, 31-46). Idzie zatem o osąd inny niż osąd ludzi i ziemskich sądów; należy go rozumieć jako relację prawdy z Bogiem-miłością i z samym sobą w niezgłębionej tajemnicy Bożego miłosierdzia. Pismo Święte stwierdza w tym względzie: „Nauczyłeś lud swój [...], że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. [...] byśmy oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie” (Mdr 12, 19.22). Jak napisał Benedykt XVI: „W chwili Sądu Ostatecznego doświadczamy i przyjmujemy, że Jego miłość przewyższa całe zło świata i zło w nas. Ból miłości staje się naszym zbawieniem i naszą radością”¹⁷.

Sąd dotyczy więc zbawienia, w które ufamy i które Jezus dla nas wyjednał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Jego celem jest zatem otwarcie nas na ostateczne spotkanie z Nim. A ponieważ w tym kontekście nie można myśleć, że wyrządzone zło pozostałoby ukryte, musi ono zostać **oczyszczone**, aby umożliwić nam ostateczne przejście do Bożej miłości. Rozumiemy zatem potrzebę modlitwy za tych, którzy zakończyli swoją ziemską wędrówkę, solidarności w modlitewnym wstawiennictwie, które znajduje swoją skuteczność w komunii świętych, we wspólnej więzi, która jednoczy nas w Chrystusie, pierwotnym wobec każdego stworzenia. Tak więc Odpust Jubileuszowy, na mocy modlitwy, jest przeznaczony w szczególny sposób dla tych, którzy odeszli przed nami, aby mogli otrzymać pełnię miłosierdzia.

23. Odpust istotnie pozwala nam odkryć, jak nieograniczone jest miłosierdzie Boga. To nie przypadek, że w starożytności termin „miłosierdzie” był używany zamiennie z terminem „odpust”, właśnie dlatego, że ma wyrażać pełnię Bożego przebaczenia, które nie zna granic.

¹⁷ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (30 listopada 2007), nr 47.

Sakrament pokuty upewnia nas, że Bóg gładzi nasze grzechy. Słowa Psalmu powracają ze swoim ładunkiem pocieszenia: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce. On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy Cię łaską i zmiłowaniem. [...] Miłosierny Pan i łagodny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę. [...] Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca. Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak trwała jest Jego łaska dla tych, co się Go boją. Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa od nas nasze występki” (Ps 103, 3-4.8.10-12). Sakramentalne pojednanie jest nie tylko piękną sposobnością duchową, ale stanowi decydujący, istotny i niezbędny krok na drodze wiary każdego człowieka. Tam pozwalamy Panu zniszczyć nasze grzechy, uleczyć nasze serca, podnieść nas i objąć, abyśmy poznali Jego czułe i współczujące oblicze. Nie ma bowiem lepszego sposobu na poznanie Boga niż pozwolenie Mu, by nas pojechał ze sobą (por. 2 Kor 5, 20), rozkoszując się Jego przebaczeniem. Nie rezygnujemy zatem ze spowiedzi, ale odkryjmy na nowo piękno sakramentu uzdrowienia i radości, piękno przebaczenia grzechów!

Jednakże, jak wiemy z osobistego doświadczenia, grzech „pozostawia ślad”, pociąga za sobą konsekwencje: nie tylko zewnętrzne, jeśli chodzi o następstwa popełnionego zła, ale także wewnętrzne, ponieważ „każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyścem”¹⁸. Tak więc w naszym słabym i skłonny do zła człowieczeństwie trwają „pozostałe skutki grzechu”. Są one usuwane przez odpust, zawsze dzięki łasce Chrystusa, który, jak pisał św. Paweł VI, jest „naszym «odpustem»”¹⁹. Penitencjaria Apostolska wyda przepisy umożliwiające uzyskanie i skuteczne praktykowanie jubileuszowego odpustu.

Takie doświadczenie, pełne przebaczenia, pozwala otworzyć serce i umysł na **przebaczenie**. Przebaczenie nie zmienia przeszłości, nie może zmienić tego, co już się wydarzyło; a mimo to przebaczenie może umożliwić przemianę przyszłości i życie w odmienny sposób, bez urazy, rozgoryczenia i zemsty. Przyszłość oświecona przebaczeniem pozwala na odczytanie przeszłości innymi, bardziej pogodnymi oczami, choć wciąż wyżłobionymi łzami.

¹⁸ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1472.

¹⁹ Paweł VI, *Bulla Apostolorum limina* (23 maja 1974), nr II.

Podczas ostatniego Nadzwyczajnego Jubileuszu ustanowiłem **Miśjonarzy Miłosierdzia**, którzy nadal wypełniają ważną misję. Niech pełnią swoją posługę także podczas nadchodzącego Jubileuszu, przywracając nadzieję i przebacząc za każdym razem, gdy grzesznik zwraca się do nich z otwartym sercem i skruszoną duszą. Niech nadal będą narzędziami pojednania i pomagają patrzeć w przyszłość z nadzieją serca, która pochodzi z miłosierdzia Ojca. Mam nadzieję, że biskupi będą mogli skorzystać z ich cennej posługi, zwłaszcza wysyłając ich do miejsc, w których nadzieja jest poddawana ciężkiej próbie, takich jak więzienia, szpitale i miejsca, w których deprecjowana jest godność osoby, w najtrudniejszych sytuacjach i w kontekstach największej degradacji, aby nikt nie był pozbawiony możliwości otrzymania przebaczenia i pocieszenia Boga.

24. Nadzieja znajduje swoje najwznioślejsze świadectwo w **Matce Bożej**. W Niej widzimy, że nadzieja nie jest łatwowiernym optymizmem, lecz darem łaski w realizmie życia. Jak każda mama, za każdym razem, gdy patrzyła na swego Syna, myślała o Jego przyszłości i z pewnością w Jej sercu pozostały wyryte te słowa, które Symeon skierował do Niej w świątyni: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 34-35). A u stóp krzyża, gdy widziała, jak niewinny Jezus cierpi i umiera, chociaż odczuwała potworny ból, powtórzyła swoje „tak”, nie tracąc nadziei i ufności w Panu. W ten sposób współpracowała dla nas w wypełnianiu tego, co powiedział Jej Syn, zapowiadając, że będzie musiał „wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 8, 31). A w udręce tego bólu ofiarowanego z miłości stała się naszą Matką, Matką nadziei. To nie przypadek, że pobożność ludowa stale przyzywa Najświętszą Dziewicę jako *Stella Maris* [tj. Gwiazdę Morza], tytuł wyrażający pewną nadzieję, że w burzliwych wydarzeniach życia Matka Boża przychodzi nam na pomoc, wspiera nas i zaprasza do ufności i do zachowania nadziei.

W tym kontekście chciałbym przypomnieć, że Sanktuarium Matki Bożej z Gwadelupy, w mieście Meksyku, przygotowuje się do obchodów 500. rocznicy pierwszego objawienia Dziewicy w 2031 r. Za pośrednictwem młodego Juana Diego Matka Boża zaniósł rewolucyjne przesłanie nadziei, które do dziś powtarza wszystkim pielgrzy-

mom i wiernym: „Czyż oto nie ma tu mnie, twojej Matki?”²⁰. Podobne przesłanie jest odcisnięte w sercach wielu sanktuariów maryjnych na całym świecie, będących celem licznych pielgrzymów, którzy powierzają Matce Bożej swoje troski, cierpienia i oczekiwania. Niech w tym Roku Jubileuszowym sanktuaria będą świętymi miejscami gościnności i uprzywilejowanymi przestrzeniami budzenia nadziei. Zachęcam pielgrzymów przybywających do Rzymu do zatrzymania się na modlitwie w sanktuariach maryjnych Wiecznego Miasta, aby oddać cześć Dziewicy Maryi i przyzywać Jej opieki. Jestem przekonany, że wszyscy, zwłaszcza cierpiący i udręczeni, będą mogli doświadczyć bliskości najczulszej z mam, która nigdy nie opuszcza swoich dzieci, która dla świętego Ludu Bożego jest „znakiem niezachwianej nadziei i pociechy”²¹.

25. Podążając w kierunku Jubileuszu, powróćmy do Pisma Świętego i usłyszmy te słowa skierowane do nas: „My, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei, trzymajmy się jej jak bezpiecznej i **silnej dla duszy kotwicy**, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas” (Hbr 6, 18-20). Jest to mocne wezwanie, aby nigdy nie tracić nadziei, którą otrzymaliśmy, aby trzymać się jej, znajdując schronienie w Bogu.

Obraz kotwicy jest sugestywny, aby zrozumieć stabilność i bezpieczeństwo, jakie mamy pośród wzburzonych wód życia, jeśli polegamy na Panu Jezusie. Burze nigdy nie mogą zwyciężyć, ponieważ jesteśmy zakotwiczeni w nadziei łaski, która jest w stanie uczynić nas żyjącymi w Chrystusie, przezwyciężając grzech, lęk i śmierć. Ta nadzieja, znacznie większa niż satysfakcje każdego dnia i poprawa warunków życia, przenosi nas ponad próby i zachęca, byśmy szli, nie tracąc z oczu wielkości celu, do którego jesteśmy powołani – Nieba.

Zbliżający się Jubileusz będzie zatem Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu. Oby pomógł nam odkryć na nowo niezbędną ufność, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, w relacjach międzyludzkich, w stosunkach międzynarodowych, w promowaniu godności każdej osoby i w szacunku dla stworzenia. Niech świadectwo wiary będzie w świecie

²⁰ *Nican Mopohua*, 119.

²¹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* o Kościele (18 listopada 1964), nr 68.

zaczynem prawdziwej nadziei, głoszeniem nowych niebios i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13), gdzie możemy mieszkać w sprawiedliwości i zgodzie między narodami, dążąc do wypełnienia obietnicy Pana.

Pozwólmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną. Niech nasze życie mówi im: „Ufaj Panu, bądź mężny, niech się twoje serce umocni, ufaj Panu!” (Ps 27, 14). Niech moc nadziei wypełnia naszą teraźniejszość, w ufny oczekiwaniu na powrót Pana Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwała teraz i na przyszłe wieki.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie,
9 maja 2024,
w uroczystość Wniebowstąpienia
Pana naszego, Jezusa Chrystusa,
w dwunastym roku mego Pontyfikatu.

Franciszek

5
ORĘDZIE
na IV Światowy Dzień
Dziadków i Osób Starszych
28 lipca 2024 r.

„W czasie starości nie opuszczaj mnie” (por. Ps 71, 9)

Drodzy bracia i siostry!

Bóg nigdy nie opuszcza swoich dzieci. Nawet wtedy, gdy wiek postępuje, a siły słabną, gdy włosy siwieją, a rola społeczna maleje, gdy życie staje się mniej produktywnie i może się wydawać bezużyteczne. Bóg nie patrzy na pozory (por. 1 Sm 16, 7) i nie waha się wybierać tych, którzy dla wielu zdają się nieistotni. Nie odrzuca żadnego kamienia; wręcz przeciwnie, te „starsze” są bezpiecznym fundamentem, na którym mogą spoczywać „nowsze” kamienie, by razem budować duchowy gmach (por. 1 P 2, 5).

Całe Pismo Święte jest opowieścią o wiernej miłości Pana, z której wyłania się pocieszająca pewność: Bóg nieustannie okazuje nam swoje miłosierdzie, zawsze, na każdym etapie życia i w każdym stanie, w jakim się znajdujemy, nawet w naszych niewiernościach. Psalmi są przepełnione zdumieniem ludzkiego serca wobec Boga, który troszczy się o nas pomimo naszej małości (por. Ps 144, 3-4); zapewniają, że Bóg utkał każdego z nas w łonie matki (por. Ps 139, 13) i że nawet w krainie umarłych nie opuści naszego życia (por. Ps 16, 10). Dlatego możemy być pewni, że będzie blisko nas także w starości, tym bardziej, że w Biblii starzenie się jest znakiem błogosławieństwa.

Jednak w Psalmach znajdujemy również tę serdeczną prośbę skierowaną do Pana: „Nie odrzucaj mnie w czasie starości” (Ps 71, 9). Jest to wyrażenie mocne, bardzo surowe. Przywołuje na myśl skrajne cierpienie Jezusa, który wołał na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27, 46).

W Biblii znajdujemy zatem pewność Bożej bliskości w każdym okresie życia, a jednocześnie lęk przed opuszczeniem, szczególnie w starości i w chwilach cierpienia. Nie jest to sprzeczność. Rozglądając się wokół, nie trudno sprawdzić, jak takie wyrażenia odzwierciedlają rzeczywistość, więcej niż ewidentną. Zbyt często samotność jest gorzkim towarzyszem życia dla nas, osób starszych i dziadków. Wiele razy, jako biskup Buenos Aires odwiedzałem domy starców i zdawałem sobie sprawę, jak rzadko ludzie ci byli odwiedzani: niektórzy nie widzieli swoich bliskich od wielu miesięcy.

Jest wiele przyczyn tej samotności: w wielu krajach, zwłaszcza tych najuboższych, osoby starsze są samotne, ponieważ ich dzieci zostały zmuszone do emigracji. Myślę też o wielu sytuacjach konfliktowych: jakże wiele osób starszych jest samotnych, ponieważ mężczyźni, zarówno młodzi, jak i starzy, są wzywani do walki, a kobiety, zwłaszcza matki z małymi dziećmi, opuszczają kraj, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim dzieciom. W miastach i wioskach zniszczonych przez wojnę wiele osób starszych pozostaje samotnych, będąc jedynymi oznakami życia na obszarach, gdzie zdają się panować porzucenie i śmierć. Ponadto w innych częściach świata istnieje fałszywe przekonanie, głęboko zakorzenione w niektórych kulturach lokalnych, rodzące wrogość wobec osób starszych, podejrzewanych o uciekanie się do czarów w celu odebrania energii życiowej młodym. Tak więc w przypadku przedwczesnej śmierci, choroby lub nieszczęścia, jakie spotykają osobę młodą, winą obarcza się osobę starszą. Ta mentalność musi

być zwalczana i wykorzeniana. Jest to jedno z tych bezpodstawnych uprzedzeń, od których uwolniła nas wiara chrześcijańska, a które podsycają uporczywy konflikt pokoleniowy między młodymi a starszymi.

Jeśli się dobrze nad tym zastanowić, to oskarżenie starszych o „kradzież młodym przyszłości” jest dziś obecne wszędzie. Występuje również w innych formach w bardziej rozwiniętych i nowoczesnych społeczeństwach. Na przykład istnieje obecnie powszechne przekonanie, że osoby starsze obciążają młodych kosztami opieki, jakiej potrzebują, i w ten sposób ujmują zasoby dla rozwoju kraju, a tym samym młodym. Jest to wypaczone postrzeganie rzeczywistości. To tak, jakby przetrwanie osób starszych zagrażało przetrwaniu młodych. Jakby w celu faworyzowania młodych, konieczne byłoby zaniedbanie starszych albo nawet ich eliminacja. Konflikt między pokoleniami jest oszustwem i zatrutym owocem kultury starcia. Przecistawianie młodych starym jest niedopuszczalną manipulacją: „chodzi o jedność okresów życia – to znaczy o rzeczywisty punkt odniesienia dla zrozumienia i docenienia życia ludzkiego w jego całości”¹.

Przytoczony powyżej Psalm – w którym błagamy, by nie być opuszczonymi na starość – mówi o spisku, jaki zaciska się wokół życia osób starszych. Słowa te wydają się przesadne, ale rozumiemy je, jeśli weźmiemy pod uwagę, że samotność i odrzucenie osób starszych nie są ani przypadkowe, ani nieuniknione, ale są raczej wynikiem wyborów – politycznych, ekonomicznych, społecznych i osobistych – które nie uznają nieskończonej godności każdej osoby, „niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich się znajduje”². Dzieje się tak, gdy traci się wartość każdego, a osoby stają się tylko kosztem, w niektórych przypadkach zbyt wysokim, aby go zapłacić. Co gorsza, często same osoby starsze podporządkowują się tej mentalności i postrzegają siebie jako ciężar, pragnąc odsunąć się na bok.

Z drugiej strony, jest dziś wiele kobiet i mężczyzn, którzy szukają swego osobistego spełnienia w egzystencji jak najbardziej autonomicznej i oderwanej od innych. Przynależność do tej samej wspólnoty przeżywa kryzys, a wzmacniają się indywidualizmy. Jednym z najbardziej oczywistych znaków naszych czasów wydaje się przejście od „my” do „ja”. Jedną z ofiar tej kultury indywidualistycznej jest

¹ Franciszek, *Katecheza*, 23 lutego 2022.

² Dykasteria Nauki Wiary, Deklaracja *Dignitas infinita* (2 kwietnia 2024), nr 1.

rodzina, będąca pierwszym i najbardziej radykalnym sprzeciwem wobec idei, że możemy ocalić siebie o własnych siłach. Kiedy się jednak starzejemy, wraz ze opadaniem sił, ułuda indywidualizmu, iluzja, że nie potrzebujemy nikogo i jesteśmy w stanie żyć bez więzi, jawi się w całej swej prawdzie. Tymczasem okazuje się, że potrzebujemy wszystkiego, ale teraz jesteśmy sami, bez pomocy, bez kogoś, na kim można polegać. Jest to smutne odkrycie, którego wielu dokonuje dopiero wtedy, gdy jest już za późno.

W kontekście, w którym jesteśmy pogrążeni, nieustannie powracają samotność i odrzucenie. Mają one różnorodne korzenie: w niektórych przypadkach są wynikiem zaprogramowanego wykluczenia, pewnego rodzaju smutnego „spisku społecznego”. W innych przypadkach są niestety ich własną decyzją. Jeszcze innym razem cierpi się, udając, że jest to autonomiczny wybór. Coraz bardziej „utraciliśmy smak braterstwa”³ i trudno nam nawet wyobrazić sobie coś odmiennego.

U wielu osób starszych możemy dostrzec poczucie rezygnacji, o którym mówi Księga Rut, opowiadając o staruszce Noemi, która po śmierci męża i dzieci, zachęca swoje dwie synowe, Orpę i Rut, do powrotu do kraju pochodzenia i do domu (por. Rt 1, 8). Noemi – podobnie jak wiele osób starszych w dzisiejszych czasach – obawia się samotności, ale nie wyobraża sobie niczego innego. Jako wdowa zdaje sobie sprawę, że jest niewiele warta w oczach społeczeństwa, i jest przekonana, że jest ciężarem dla tych dwóch młodych kobiet, które w przeciwieństwie do niej mają przed sobą całe życie. Dlatego uważa, że lepiej jest ustąpić, i sama zachęca swoje młode synowe, by ją opuściły i budowały swoją przyszłość gdzie indziej (por. Rt 1, 11-13). Jej słowa są koncentratem konwencji społecznych i religijnych, które zdają się niezmiennie i które wyznaczają jej przeznaczenie.

Opowieść biblijna ukazuje nam tutaj dwie różne opcje wobec zachęty Noemi, a tym samym w obliczu starości. Jedna z dwóch synowych, Orpa, która również kocha Noemi, z czułym gestem całuje ją, ale akceptuje to, co również wydaje się jej jedynym możliwym rozwiązaniem, i idzie swoją drogą. Rut natomiast nie odłącza się od Noemi i kieruje do niej zaskakujące słowa: „Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła” (Rt 1, 16). Nie boi się rzucić wyzwania zwyczajom i opiniom ogółu, czuje, że ta staruszka jej potrzebuje i z odwagą pozostaje u jej boku w tym, co będzie początkiem nowej podróży dla nich obu. Nas

³ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 33.

wszystkich – nawykłych do idei, że samotność jest nieuniknionym przeznaczeniem – Rut uczy, że na wezwanie: „Nie opuszczaj mnie!”, można odpowiedzieć: „Nie opuszczę cię!”. Nie waha się obalić tego, co wydaje się niezmienną rzeczywistością: jedyną możliwością nie może być życie w pojedynkę! To nie przypadek, że Rut – ta, która pozostaje blisko starszej Noemi – jest przodkiem Mesjasza (por. Mt 1, 5), Jezusa, Emmanuela, Tego, który jest „Bogiem z nami”, Tego, który przynosi bliskość i serdeczność Boga wszystkim ludziom, w każdym stanie, w każdym wieku.

Wolność i męstwo Rut zachęcają nas do pójścia nową drogą: podążamy jej śladami, wyruszmy z tą młodą cudzoziemką i staruszką Noemi, nie bójmy się zmienić naszych nawyków i wyobraźmy sobie inną przyszłość dla naszych starszych. Nasza wdzięczność należy się tym wszystkim osobom, które pomimo wielu wyrzeczeń poszły za przykładem Rut i opiekują się osobą starszą lub po prostu okazują swoją bliskość na co dzień krewnym lub znajomym, którzy nie mają już nikogo. Rut wybrała bliskość z Noemi i została pobłogosławiona: szczęśliwym małżeństwem, potomstwem, ziemią. Jest to prawdą zawsze i dla wszystkich: będąc blisko osób starszych, uznając niezastąpioną rolę, jaką odgrywają w rodzinie, w społeczeństwie i w Kościele, my również otrzymamy wiele darów, wiele łask, wiele błogosławieństw!

W tym IV Światowym Dniu im poświęconym nie omieszkajmy okazać czułości dziadkom i starszym z naszych rodzin, odwiedzmy tych, którzy są zniechęceni i nie mają już nadziei, że inna przyszłość byłaby możliwa. Przecistawmy postawie egoistycznej, prowadzącej do zniechęcenia i samotności, otwarte serce i radosną twarz tych, którzy mają odwagę powiedzieć: „Nie opuszczę cię!”, i obrać inną drogę.

Niech do was wszystkich, drodzy dziadkowie i osoby starsze, i do tych, którzy są blisko was, dotrze moje błogosławieństwo, któremu towarzyszą moje modlitwy. Wy również, proszę, nie zapomnijcie modlić się za mnie.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie,
25 kwietnia 2024,
w dwunastym roku mego Pontyfikatu.

Franciszek

II

DYKASTERIE

DYKASTERIA ds. KULTURY i EDUKACJI

1

LIST

z okazji Światowych Dni Dzieci
World Children's Day 2024

Drodzy Bracia w biskupstwie,

8 grudnia 2023 r., podczas uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Ojciec Święty zaskoczył nas informacją o planowanych obchodach pierwszych **Światowych Dni Dzieci**. Wydarzenie odbędzie się 25 i 26 maja 2024 r. w Rzymie. niespodzianki zawsze niosą ze sobą mnóstwo energii i pobudzają niewyrażoną wyobraźnię. Nieustannie zadziwia nas i wzrusza zachwyty, jaki towarzyszy dzieciom w ich codziennym życiu, ale jednocześnie dogłębnie rani cierpienie najmłodszych, którzy w różnych częściach świata padają ofiarą bezsensownej przemocy wojennej, doświadczają głodu i pragnienia, cierpią z powodu długotrwałych skutków pandemii, odczuwają ból niezrozumienia i brak nadziei na przyszłość.

Wciąż żywe jest wspomnienie radości z 6 listopada ubiegłego roku, kiedy to w Auli Pawła VI papież Franciszek spotkał się z tysiącami chłopców i dziewcząt w wieku od sześciu do dwunastu lat. Większość z nich pochodziła z Włoch, ale przyjechały też grupy

dzieci reprezentujące niemal wszystkie zakątki świata. Było to niczym patrzenie na źródło, którego żywy strumień orzeźwia nadzieją ziemię i Kościół. Z tego powodu Ojciec Święty pragnie, by spotkania dzieci z Papieżem stały się cyklicznym, organizowanym w regularnych odstępach czasu, wydarzeniem obejmującym całą wspólnotę Kościoła.

Jego Świątobliwość zlecił Dykasterii ds. Kultury i Edukacji zorganizowanie pierwszych **Światowych Dni Dzieci**, powierzając jednocześnie Ojcu Enzo Fortunato zadanie koordynowania tego przedsięwzięcia, korzystając przy tym z wszelkiej współpracy i pomocy, jakie uzna za niezbędne. Biorąc pod uwagę, że jest to nowe wydarzenie, które dodatkowo zostanie zorganizowane w bardzo krótkim czasie, jego pierwsze obchody będą czymś przypominającym raczej próbę generalną koncertu niż sam koncert, bardziej ziarno aniżeli drzewo. **Światowe Dni Dzieci** będą się odbywały na dwóch poziomach: powszechnym, z siedzibą w Rzymie, gdzie, miejmy nadzieję, zgromadzą się również delegacje krajowe, oraz diecezjalnym, gdzie ich organizacja pozostanie w twórczych rękach poszczególnych Kościołów lokalnych.

Dlaczego Papież chce się spotykać z dziećmi? Aby głosić im radość Ewangelii. Chłopcy i dziewczęta mają prawo spotkać Chrystusa! Chrystusa w Jego pełni. Chrystusa, który uzdrawia dziewczynkę, mówiąc jej rodzicom, aby ją nakarmili (Mk 5, 21-43); wskrzesza z martwych małego chłopca i przywraca go matce (Łk 7, 11-17). Chrystusa, który stawia dziecko w centrum, dając je dorosłym za przykład, jak wejść do Królestwa Bożego (Mk 9, 33-37). Ale także Chrystusa, który mówi do dzieci: „Wstańcie i idźcie” (Mk 2, 9-12), „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” (Mt 11, 28), „Odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mt 9, 2), „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). Chrystusa, który mówi, nawet dzieciom, o potrzebie przechodzenia przez ciążną bramę i niesienia za Nim swojego krzyża każdego dnia (por. Mt 7, 13-14; Łk 9, 23).

Papież pragnie spotykać się z dziećmi, aby słuchać Ewangelii, która brzmi w ich młodym okresie życia. Jedną z niezwykłych cech dzieci jest ich poruszająca świeżość. Już same ich narodziny są ważnym wydarzeniem: pojawia się nowe życie, nowy człowiek, nowa obecność, której intensywność odmienia tożsamość otacza-

jących ją ludzi. Po narodzinach dziecka mężczyzna i kobieta stają się odpowiednio „tatą” i „mamą”, „dziadkiem” i „babcią”, „bratem” i „siostrą”. Dzieci są najpiękniejszym i najbardziej autentycznym komentarzem – napisanym ciałem, krwią i duchem – do fragmentu Apokalipsy, w którym Chrystus mówi o sobie: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5). Oczywiście, to pełne majestatu Słowo Boże, wygłasza powyższe słowa. Jednakże to niezwykle misterium „ciałem się stało” pod postacią nowego życia, Dzieciątka urodzonego w Betlejem i wychowanego w Nazarecie.

Właśnie z tego powodu Ojciec Święty zdecydował, że pierwsze **Światowe Dni Dzieci** odbędą się pod hasłem słów Chrystusa: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5). Są one zaproszeniem do tego, byśmy byli jak dzieci, byśmy potrafili przyjmować to, co nowe Duch Chrystusa rozbudza w każdym mężczyźnie i każdej kobiecie, w historii i Kościele.

Zachęcamy tym samym, by w obchodach **Światowych Dni Dzieci**, zarówno na poziomie powszechnym, jak i diecezjalnym, uczestniczyło jak najwięcej chłopców i dziewcząt. Kto tylko ma ku temu warunki i komu pozwala zdrowie, nie powinien rezygnować z bogactwa, jakie możemy czerpać od najuboższych i najsłabszych dzieci!

Watykan, 6 lutego 2024 r.

José Tolentino Kardynał de Mendonça
Prefekt

DYKASTERIA NAUKI WIARY

2

DEKLARACJA

Dignitas infinita
o godności człowieka

Prezentacja

Na „Kongresie” 15 marca 2019 r. ówczesna Kongregacja Nauki Wiary postanowiła rozpocząć „opracowanie tekstu podkreślającego niezbędną koncepcję godności osoby ludzkiej w ramach antropologii chrześcijańskiej oraz ilustrującego jej zakres i korzystne implikacje na poziomie społecznym, politycznym i gospodarczym, biorąc pod uwagę najnowszy rozwój tematu w sferze akademickiej i jego ambiwalentne rozumienie w dzisiejszym kontekście”. Wstępny projekt w tym zakresie, opracowany z pomocą ekspertów w 2019 r., został uznany za niezadowolający przez Zgromadzenie zastrzeżone konsultorów Kongregacji, odbyte 8 października tego samego roku.

Kolejny projekt tekstu został przygotowany od podstaw przez sekcję doktrynalną w oparciu o wkład różnych ekspertów. Projekt został przedstawiony i omówiony przez Zgromadzenie zastrzeżone, odbyte 4 października 2021 r. W styczniu 2022 r. nowy projekt został przedstawiony na Sesji Plenarnej Kongregacji, podczas której członkowie skrócili i uprościli ten tekst.

6 lutego 2023 r. nowy, poprawiony tekst został poddany ocenie Zgromadzenia zastrzeżonego, które zaproponowało dalsze zmiany. Nowa wersja została przedłożona do oceny na Sesji Zwyczajnej Dykasterii (*Feria IV*) 3 maja 2023 r. Członkowie wydali zgodę, aby dokument został opublikowany z pewnymi modyfikacjami. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził uchwały (*deliberata*) tej *Feria IV* podczas audiencji udzielonej mi 13 listopada 2023 r. Przy tej okazji poprosił mnie również o podkreślenie w tekście kwestii ściśle zwią-

zanych z tematem godności, takich, jak: dramat ubóstwa, sytuacja migrantów, przemoc wobec kobiet, handel ludźmi, wojna i inne. Aby jak najlepiej odpowiedzieć na to wezwanie Ojca Świętego, sekcja doktrynalna Dykasterii poświęciła jeden „Kongres” pogłębionej analizie encykliki *Fratelli tutti*, która prezentuje oryginalną analizę i dogłębne studium kwestii godności ludzkiej „niezależnie od wszelkich okoliczności”.

W liście z 2 lutego 2024 roku, w związku z *Feria IV* z 28 lutego, nowy projekt tekstu, znacznie zmodyfikowany, został przesłany członkom Dykasterii z następującym wyjaśnieniem: „ten kolejny projekt stał się konieczny, aby spełnić konkretną prośbę Ojca Świętego. Wyraźnie wezwał on do skupienia większej uwagi na aktualnych poważnych naruszeniach godności ludzkiej w naszych czasach, w odniesieniu do encykliki *Fratelli tutti*. Stąd sekcja doktrynalna zredukowała początkową część [...] i opracowała bardziej szczegółowo to, na co wskazał Ojciec Święty”. 28 lutego 2024 r., podczas Sesji Zwyczajnej Dykasterii, ostatecznie zatwierdzono tekst obecnej Deklaracji. Podczas audiencji udzielonej mi oraz sekretarzowi sekcji doktrynalnej, ks. prał. Armando Matteo, 25 marca 2024 r., Ojciec Święty zatwierdził niniejszą Deklarację i polecił ją opublikować.

Opracowanie tekstu w okresie pięciu lat pozwala nam zrozumieć, że mamy do czynienia z dokumentem, który ze względu na wagę i centralne znaczenie kwestii godności w myśli chrześcijańskiej wymagał znaczącego procesu dojrzewania, aby dojść do ostatecznej wersji tekstu, którą publikujemy dzisiaj.

W pierwszych trzech częściach Deklaracja przypomina podstawowe zasady i założenia teoretyczne, aby przedstawić ważne wyjaśnienia, które mogą pomóc uniknąć częstych nieporozumień, pojawiających się w użyciu terminu „godność”. W czwartej części Deklaracja przedstawia kilka aktualnych sytuacji problematycznych, w których ogromna i niezbywalna godność należna każdemu człowiekowi nie jest odpowiednio uznawana. Potępienie takich poważnych i aktualnych naruszeń godności ludzkiej jest czynem koniecznym, ponieważ Kościół jest głęboko przekonany, że nie można oddzielić wiary od obrony godności ludzkiej, ewangelizacji od promowania godnego życia, a duchowości od zaangażowania na rzecz godności wszystkim ludzi.

Ta godność wszystkich ludzi może być w rzeczywistości rozumiana jako „nieskończona” (*dignitas infinita*), jak stwierdził św. Jan

Paweł II podczas spotkania z osobami cierpiącymi z powodu pewnych ograniczeń lub niepełnosprawności¹, aby pokazać, w jaki sposób godność wszystkich ludzi jest niezależna od wszelkiego zewnętrznego wyglądu lub cech konkretnego życia osób.

Papież Franciszek w swojej encyklice *Fratelli tutti* chciał podkreślić ze szczególnym naciskiem, że godność ta istnieje „niezależnie od wszystkich okoliczności”, zachęcając wszystkich do jej obrony w każdym kontekście kulturowym, w każdym momencie istnienia osoby, bez względu na jakiegokolwiek braki fizyczne, psychologiczne, społeczne czy też moralne. W tym względzie Deklaracja stara się ukazać, że mamy do czynienia z uniwersalną prawdą, którą wszyscy musimy uznać za podstawowy warunek, aby nasze społeczeństwa były prawdziwie sprawiedliwe, pokojowe, zdrowe i ostatecznie autentycznie ludzkie.

Lista tematów wybranych przez Deklarację z pewnością nie jest wyczerpująca. Obejmuje jednak dokładnie te tematy, które pozwalają wyrazić różne aspekty ludzkiej godności, które mogą być dziś przyćmione w świadomości wielu ludzi. Niektóre z nich są łatwo akceptowalne dla różnych sektorów naszych społeczeństw, inne mniej. Wszystkie jednak wydają się nam potrzebne, ponieważ razem wzięte pomagają dostrzec harmonię i bogactwo myśli na temat godności, które wypływają z Ewangelii.

Niniejsza Deklaracja nie pretenduje do wyczerpania tak bogatego i istotnego tematu, ale ma na celu dostarczenie pewnych elementów refleksji, które pomogą uwzględnić go w złożonym momencie historycznym, w którym żyjemy, abyśmy pośród tak wielu zmartwień i niepokojów nie zagubili drogi i nie narazili się na bardziej bolesne i głębokie cierpienia.

Victor Manuel Kard. Fernández

Prefekt

¹ Św. Jan Paweł II, *Anioł Pański z niepełnosprawnymi w kościele katedralnym w Osnabrück* (16 listopada 1980), w: *Insegnamenti*, III/2: 1980, s. 1232.

Spis treści

Wprowadzenie	50
Wyjaśnienie podstawowe	53
1. Postępująca świadomość centralnego znaczenia godności ludzkiej	55
Perspektywy biblijne	56
Rozwój myśli chrześcijańskiej	58
Czasy współczesne	59
2. Kościół głosi, promuje i gwarantuje godność człowieka	60
Nieusuwalny obraz Boga	60
Chrystus wywyższa godność człowieka	61
Powołanie do pełni godności	61
Zaangażowanie na rzecz własnej wolności	62
3. Godność, podstawa praw i obowiązków człowieka	63
Bezwarunkowy szacunek dla ludzkiej godności	64
Obiektywny punkt odniesienia dla ludzkiej wolności	64
Relacyjna struktura osoby ludzkiej	65
Wyzwolenie człowieka z uwarunkowań moralnych i społecznych ..	66
4. Niektóre poważne naruszenia godności ludzkiej	69
Dramat ubóstwa	70
Wojna	71
Trud migrantów	73
Handel ludźmi	74
Nadużycia seksualne	75
Przemoc wobec kobiet	75
Aborcja	77
Macierzyństwo zastępcze	78
Eutanazja i samobójstwo wspomagane	80
Odrzucenie osób o różnej sprawności	81
Teoria <i>gender</i>	82
Zmiana płci	84
Przemoc cyfrowa	85
Zakończenie	86

Wprowadzenie

1. (*Dignitas infinita*) Nieskończona godność, niezbywalnie związana z istotą samego bytu, przysługuje każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich się znajduje. Zasada ta, w pełni rozpoznawalna również przez sam rozum, stanowi podstawę prymatu osoby ludzkiej i ochrony jej praw. Kościół, w świetle Objawienia, bezwzględnie podkreśla i potwierdza tę ontologiczną godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga i odkupionej w Jezusie Chrystusie. Z tej prawdy czerpie powody swojego zaangażowania na rzecz słabszych i posiadających mniejszą władzę, zawsze kładąc nacisk na „na prymat osoby ludzkiej i obronę jej godności, niezależnie od wszelkich okoliczności”².

2. Ta ontologiczna godność oraz wyjątkowa i wybitna wartość każdej kobiety i każdego mężczyzny, którzy istnieją na tym świecie, została autorytatywnie odzwierciedlona w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (10 grudnia 1948) przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych³. Upamiętniając 75. rocznicę powstania tego dokumentu, Kościół dostrzega okazję, by ponownie ogłosić swoje przekonanie, że każdy człowiek, stworzony przez Boga i odkupiony przez Chrystusa, musi być uznawany i traktowany z szacunkiem i miłością, właśnie ze względu na swoją niezbywalną godność. Wspomniana rocznica stanowi również dla Kościoła okazję do wyjaśnienia pewnych nieporozumień, które często pojawiają się w odniesieniu do godności ludzkiej, oraz do zajęcia się określonymi poważnymi i pilnymi konkretnymi kwestiami, które są z nią związane.

3. Od samego początku swojej misji, kierując się Ewangelią, Kościół starał się potwierdzać wolność i promować prawa wszystkich ludzi⁴.

² Franciszek, Adhortacja apostolska *Laudate Deum* (4 października 2023), nr 39.

³ W 1948 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka, składającą się z 30 artykułów. Słowo „godność” pojawia się tam pięć razy, w strategicznych miejscach: w pierwszych słowach preambuły i w pierwszym zdaniu artykułu 1. Ta godność jest określona jako „przyrodzona dla wszystkich członków wspólnoty ludzkiej” (preambuła) oraz „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw” (artykuł 1).

⁴ Patrząc tylko na epokę nowożytną, można zauważyć, jak Kościół stopniowo podkreślał znaczenie godności ludzkiej. Temat ten został rozwinięty w szczególności

W ostatnich czasach, dzięki głosowi papieża, pragnął wyraźniej sformułować to zobowiązanie przez odnowione wezwanie do uznania fundamentalnej godności należnej osobie ludzkiej. Paweł VI powiedział: „żadna antropologia nie może się równać z antropologią Kościoła dotyczącą osoby ludzkiej, również w ujęciu indywidualnym, w odniesieniu do jej wyjątkowości, godności, nietykalności i bogactwa jej podstawowych praw, jej sakralności, jej zdolności do wychowania, jej dążenia do pełnego rozwoju, jej nieśmiertelności”⁵.

4. Jan Paweł II w 1979 r., podczas III Zgromadzenia Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla, stwierdził: „Godność ludzka stanowi wartość ewangeliczną, którą nie można pogardzać bez poważnej obrazy Stworzyciela. Godność ta jest deptana na poziomie indywidualnym, kiedy nie przywiązuje się należytej wagi do takich wartości, jak wolność, prawo do wyznawania religii, nienaruszalność fizyczna i psychiczna, prawo do podstawowych dóbr, do życia. Jest ona deptana na poziomie społecznym i politycznym, kiedy człowiek nie może korzystać z przysługującego mu prawa do uczestnictwa [w życiu społecznym i politycznym] albo stosuje się wobec niego niesprawiedliwy i nieuzasadniony przymus bądź też tortury fizyczne czy psychiczne itp. [...] Jeśli Kościół angażuje się w obronę lub promowanie godności człowieka, to czyni to zgodnie ze swą misją, która – choć ma charakter religijny, a nie społeczny czy polityczny – to jednak nie może nie uwzględniać człowieka w jego integralnej postaci”⁶.

5. W 2010 r wobec Papieskiej Akademii Życia Benedykt XVI stwierdził, że godność osoby jest „podstawową zasadą, której wiara w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego zawsze broniła, zwłaszcza wtedy, kiedy jest ona naruszana w odniesieniu do ludzi prostych

w encyklice papieża Leona XIII *Rerum novarum* (15 maja 1891), encyklice papieża Piusa XI *Quadragesimo anno* (15 maja 1931) i przemówieniu papieża Piusa XII do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych (1951). Sobór Watykański II następnie szczególnie pogłębił tę kwestię, poświęcając jej cały dokument w Deklaracji *Dignitatis humanae* (7 grudnia 1965), a także omawiając wolność człowieka w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965).

⁵ Św. Paweł VI, *Audienca generalna* (4 września 1968), w: *Insegnamenti*, VI: 1968, s. 886.

⁶ Św. Jan Paweł II, *Przemówienie na III Zgromadzeniu Plenarnym Episkopatu Ameryki Łacińskiej* (28 stycznia 1979), nr nr III.1–2, w: *Insegnamenti*, II/1: 1979, s. 202–203.

i najbardziej bezbronnych”⁷. Przy innej okazji, zwracając się do ekonomistów, powiedział, że „ekonomia i finanse nie istnieją dla samych siebie, są one jedynie narzędziem, środkiem. Ich jednym celem jest osoba ludzka i jej pełna realizacja w godności. Jest to jedyny kapitał, który trzeba zachować”⁸.

6. Od samego początku swojego pontyfikatu papież Franciszek zapraszał Kościół, aby „wyznawać Ojca kochającego nieskończenie każdą ludzką istotę” i aby „odkryć, że «obdarza ją nieskończoną godnością»”⁹, podkreślając z mocą, że ta ogromna godność stanowi pierwotny punkt odniesienia, który należy wiernie uznać i przyjąć z wdzięcznością. To właśnie na tym uznaniu i akceptacji możliwe jest oparcie nowego współistnienia między ludźmi, które określi ich współżycie w horyzoncie autentycznego braterstwa: tylko „uznając godność każdej osoby ludzkiej, [będziemy] w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa”¹⁰. Według papieża Franciszka „tym źródłem ludzkiej godności i braterstwa jest Ewangelia Jezusa Chrystusa”¹¹, ale jest to również przekonanie, do którego ludzki rozum może dojść przez refleksję i dialog, biorąc pod uwagę, że „jeżeli w każdej sytuacji należy szanować godność innych, to dzieje się tak nie dlatego, że wymyślamy czy zakładamy tę godność, ale dlatego, że istotnie tkwi w nich wartość nadrzędna względem rzeczy materialnych i okoliczności, która wymaga, by byli traktowani w inny sposób. To, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność, jest prawdą, która odpowiada ludzkiej naturze, niezależnie od wszelkich przemian kulturowych”¹². Papież Franciszek konkluduje, że w rzeczywistości „istota ludzka posiada tę samą nienaruszalną godność w każdej epoce historycznej i nikt nie może czuć się upoważniony przez okoliczności do zaprzeczenia temu przekonaniu

⁷ Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii Życia* (13 lutego 2010), w: *Insegnamenti*, VI/1: 2011, s. 218.

⁸ Tenże, *Przemówienie do członków spotkania Banku Rozwoju Rady Europy* (12 czerwca 2010), w: *Insegnamenti*, VI/1: 2011, s. 912–913.

⁹ Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr 178, cyt. wew.: św. Jan Paweł II, *Anioł Pański z niepełnosprawnymi w kościele katedralnym w Osnabrück*, art. cyt.

¹⁰ Tenże, *Encyklika Fratelli tutti* (3 października 2020), nr 8.

¹¹ Tamże, nr 277.

¹² Tamże, nr 213.

lub do niepostępowania zgodnie z nim”¹³. Mając to na uwadze, jego encyklika *Fratelli tutti* stanowi swego już rodzaju *Magna Charta* (Wielką Kartę) dzisiejszych zadań mających na celu ochronę i promowanie godności ludzkiej.

Wyjaśnienie podstawowe

7. Chociaż istnieje obecnie dość powszechna zgoda co do znaczenia, a także normatywnego zakresu godności oraz wyjątkowej i transcendentnej wartości każdej istoty ludzkiej¹⁴, wyrażenie „godność osoby ludzkiej” jest często narażone na przyjmowanie wielu znaczeń, a tym samym na możliwe nieporozumienia¹⁵ i „sprzeczności, które skłaniają nas do zastanowienia się, czy naprawdę równa godność wszystkich istot ludzkich [...] jest uznawana, szanowana, chroniona i promowana w każdych okolicznościach”¹⁶. Wszystko to prowadzi nas do uznania możliwości poczwórnego rozróżnienia pojęcia godności: **godności ontologicznej**, **godności moralnej**, **godności społecznej** i wreszcie **godności egzystencjalnej**. Najważniejsze znaczenie posiada **godność ontologiczna**, która odnosi się do osoby jako takiej przez sam fakt jej istnienia oraz bycia chcianą, stworzoną i kochaną przez Boga. Godność ta nigdy nie może zostać wymazana i pozostaje obowiązującą niezależnie od wszelkich okoliczności, w których jednostki mogą się znaleźć. Kiedy mówi się o **godności moralnej**, odnosimy się z kolei do korzystania z wolności ze strony ludzkiego stworzenia. To ostatnie, choć obdarzone sumieniem, zawsze pozostaje otwarte na możliwość działania wbrew niemu. Czyniąc to, człowiek zachowuje się w sposób, który jest „niegodny” jego natury jako stworzenia kochanego przez Boga i powołanego do kochania innych. Ale taka możliwość istnieje. I nie tylko. Historia

¹³ Tamże, nr 213, cyt. wew.: Franciszek, *Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji „Prawa człowieka w świecie współczesnym: zdobycze, zaniedbania, wykluczenia”* (10 grudnia 2018), „L'Osservatore Romano”, 10–11 grudnia 2018, s. 8.

¹⁴ Deklaracja Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1948 r. została przetworzona przez następujące po niej Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1966 r. i Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r.

¹⁵ Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Godność i prawa osoby ludzkiej* (1983), *Wprowadzenie*, nr 3. Kompendium katolickiego nauczania na temat godności ludzkiej znajduje się w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w rozdziale zatytułowanym: *Godność osoby ludzkiej*, nr nr 1700–1876.

¹⁶ *Fratelli tutti*, nr 22.

świadczy o tym, że korzystanie z wolności wbrew prawu miłości objawionemu przez Ewangelię może osiągnąć nieobliczalne wyżyny zła wyrządzanego innym. Kiedy tak się dzieje, mamy do czynienia z osobami, które wydają się tracić wszelki ślad człowieczeństwa, wszelki ślad godności. W tym względzie wprowadzone tutaj rozróżnienie pomaga nam dokładnie rozeznaczyć między aspektem godności moralnej, którą w rzeczywistości można „utracić”, a aspektem godności ontologicznej, której nigdy nie można unieważnić. I to właśnie ze względu na tę ostatnią musimy pracować ze wszystkich sił, aby wszyscy ci, którzy uczynili zło, mogli żałować i nawrócić się.

8. Istnieją jeszcze dwa inne możliwe znaczenia godności: społeczne i egzystencjalne. Kiedy mówimy o **godności społecznej**, odnosimy się do warunków, w jakich żyje dana osoba. Na przykład w skrajnym ubóstwie, gdy nie są zapewnione minimalne warunki, aby osoba mogła żyć zgodnie ze swoją ontologiczną godnością, mówimy, że życie tej tak biednej osoby jest życiem „niegodnym”. Wyrażenie to w żaden sposób nie wskazuje na osąd osoby, ale ma na celu podkreślenie faktu, że jej niezbywalna godność jest sprzeczna z sytuacją, w której jest zmuszona żyć. Ostatnim znaczeniem jest **godność egzystencjalna**. Coraz częściej mówi się dziś o „godnym” i „niegodnym” życiu. Odnosi się w ten sposób do sytuacji, które są właśnie egzystencjalne: na przykład przypadek osoby, której pozornie nie brakuje niczego niezbędnego do życia, ale która z różnych powodów ma trudności z życiem w pokoju, radości i nadziei. W innych sytuacjach to obecność poważnych chorób, relacji rodzinnych nacechowanych przemocą, pewnych patologicznych uzależnień i innych niedogodności, skłania kogoś do doświadczania swojego stanu życia jako „niegodnego” w obliczu postrzegania owej godności ontologicznej, która nigdy nie może zostać przesłonięta. Wprowadzone tu rozróżnienia w każdym razie przypominają nam jedynie o niezbywalnej wartości tej ontologicznej godności zakorzenionej w samym bycie osoby ludzkiej i istniejącej niezależnie od wszelkich okoliczności.

9. Na koniec warto przypomnieć, że klasyczna definicja osoby jako „indywidualnej substancji natury rozumnej”¹⁷ wyraźnie wska-

¹⁷ Boecjusz, *Contra Eutychen et Nestorium*, c. 3: PL 64, 1344: „*persona est rationalis naturae individua substantia*”. Por. św. Bonawentura, *In I Sent.*, d. 25, a. 1, q. 2; św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 29, a. 1, *resp.*

zuje na podstawie jej godności. W istocie, jako „indywidualna substancja”, osoba cieszy się godnością ontologiczną (tj. na metafizycznym poziomie samego bytu): jest podmiotem, który, otrzymawszy istnienie od Boga, „egzystuje”, tj. realizuje swoje istnienie autonomicznie. Słowo „rozumna” w rzeczywistości obejmuje wszystkie zdolności człowieka: zarówno poznanie i rozumienie, jak i chcenie, kochanie, wybieranie, pragnienie. Termin „rozumna” obejmuje również wszystkie zdolności cielesne ściśle związane z tymi wymienionymi powyżej. Wyrażenie „natura” wskazuje na warunki właściwe człowiekowi, które umożliwiają różne czynności i doświadczenia charakteryzujące go: natura jest „zasadą działania”. Człowiek nie tworzy swojej natury; posiada ją jako otrzymany dar i może kultywować, rozwijać i wzbogacać swoje zdolności. Korzystając z wolności kultywowania bogactw własnej natury, osoba ludzka buduje samą siebie w czasie. Nawet jeśli z powodu różnych ograniczeń lub uwarunkowań nie jest w stanie zrealizować tych zdolności, osoba zawsze istnieje jako „indywidualna substancja” z całą swoją niezbywalną godnością. Dzieje się tak na przykład w przypadku nienarodzonego jeszcze dziecka, osoby pozbawionej zmysłów, osoby starszej w agonii.

1. Postępująca świadomość centralnego znaczenia godności ludzkiej

10. Już w starożytności klasycznej¹⁸ pojawia się wstępna intuicja co do godności ludzkiej, która wynika z perspektywy społecznej: każdy człowiek jest obdarzony szczególną godnością zgodnie ze swoją rangą i w ramach pewnego porządku. Ze sfery społecznej słowo to przeszło do opisu różnych godności istot w kosmosie. W tym ujęciu wszystkie istoty posiadają własną „godność” zgodnie z ich umiejscowieniem w harmonijnej całości. Z pewnością niektóre szczyty myśli starożytnej zaczynały uznawać wyjątkowe miejsce przynależne człowiekowi jako obdarzonego rozumem, a zatem zdolnego do wzięcia odpowiedzialności za siebie i inne istoty w świecie¹⁹, ale wciąż było

¹⁸ Ponieważ celem niniejszej Deklaracji nie jest sporządzenie wyczerpującego traktatu na temat pojęcia godności, dla zwięzłości wspomniano tutaj jedynie o tak zwanej klasycznej kulturze greckiej i rzymskiej jako punkcie odniesienia dla pierwotnej chrześcijańskiej refleksji filozoficznej i teologicznej.

¹⁹ Por. np. Cyceon, *De Officiis* I, 105-106: „*sed pertinet ad omnem officii quaestionem semper in promptu habere, quantum natura hominis pecudibus reliquisque beluis ante-*

to dalekie od myśli zdolnej do ustanowienia szacunku dla godności każdej osoby ludzkiej, niezależnie od wszelkich okoliczności.

Perspektywy biblijne

11. Objawienie biblijne naucza, że wszyscy ludzie posiadają wrodzoną godność, ponieważ zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam». [...] Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 26-27). Człowieczeństwo posiada specyficzną jakość, która sprawia, że nie można go zredukować do czystej materialności. „Obraz” nie określa duszy ani zdolności intelektualnych, ale godność mężczyzny i kobiety. Oboje, we wzajemnej relacji równości i obopólnej miłości, spełniają funkcję reprezentowania Boga w świecie i są powołani do troszczenia się o świat i pielęgnowania go. Bycie stworzonym na obraz Boga oznacza zatem, że posiadamy w sobie świętą wartość, która wykracza poza wszelkie różnice płciowe, społeczne, polityczne, kulturowe i religijne. Nasza godność jest nam dana; nie można się jej domagać ani na nią zasługiwać. Każdy człowiek jest kochany i chciany przez Boga dla niego samego i dlatego jest nienaruszalny w swojej godności. W Księdze Wyjścia, sercu Starego Testamentu, Bóg ukazuje się jako ten, który słyszy wołanie ubogich, widzi nędzę swego ludu, troszczy się o ostatnich i uciśnionych (por. Wj 3, 7; 22, 20-26). To samo nauczanie znajdujemy w Kodeksie Deuteronomicznym (por. Pwt 12-26): tutaj nauczanie o prawach przekształca się w „manifest” ludzkiej godności, szczególnie na rzecz potrójnej kategorii sieroty, wdowy i cudzoziemca (por. Pwt 24, 17). Starożytne nakazy Księgi Wyjścia są przywoływane i aktualizowane przez przepowiadanie proroków,

cedat [...]. Atque etiam si considerare volumus, quae sit in natura excellentia et dignitas, intellegemus, quam sit turpe diffluere luxuria et delicate ac molliter vivere quamque honestum parce, continenter, severe, sobrie» (Scriptorum Latinorum Bibliotheca Oxoniensis, ed. M. Winterbottom, Oxford 1994, s. 43). Tłum. pol.: „Lecz należy [dosł. odnosi się] przy całym zagadnieniu obowiązku zawsze mieć na myśli, o ile natura człowieka przewyższa bydło i inne zwierzęta [...]. A jeśli chcemy się zastanowić, jaka wyższość i godność jest w naturze ludzkiej, zrozumiemy także, jak brzydką jest rzeczą opływać w zbytek i żyć wygodnie, miękko, a jak pięknie [honestum] jest żyć oszczędnie, powściągliwie poważnie i trzeźwo” (Marcus Tullius Cicero, Wybór pism filozoficznych w tłumaczeniu i opracowaniu prof. Jana Szczepańskiego, De Officiis, Lwów 1928, s. 49–50).

którzy reprezentują krytyczne sumienie Izraela. Księgi prorockie Amosa, Ozeasza, Izajasza, Micheasza, Jeremiasza zawierają całe rozdziały potępiające niesprawiedliwość. Amos gorzko gani ucisk ubogich, nieuznawanie fundamentalnej ludzkiej godności biednych (por. Am 2, 6-7; 4, 1; 5, 11-12). Izajasz rzuca klątwę na tych, którzy depczą prawa ubogich, odmawiając im jakiegokolwiek sprawiedliwości: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości” (Iz 10, 1-2). To prorocze nauczanie znajduje kontynuację w literaturze mądrościowej. Syracydes utożsamia ucisk ubogich z morderstwem: „Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika” (Syr 34, 22). W Psalmach religijna relacja z Bogiem jest związana z obroną słabych i potrzebujących: „Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, wymierzcie sprawiedliwość nieszczęśliwemu i ubogiemu! Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwijcie go z ręki występnych!” (Ps 82, 3-4).

12. Jezus rodzi się i dorasta w skromnych warunkach, ukazując godność ludzi potrzebujących i pracujących²⁰. Przez całą swoją posługę Jezus potwierdza wartość i godność wszystkich tych, którzy noszą w sobie obraz Boga, niezależnie od ich statusu społecznego i okoliczności zewnętrznych. Jezus przełamał bariery kulturowe i kultyczne, przywracając godność kategoriom tych „odrzuconych” lub uważanych za margines społeczeństwa: poborcom podatkowym (por. Mt 9, 10-11), kobietom (por. J 4, 1-42), dzieciom (por. Mk 10, 14-15), trędowatym (por. Mt 8, 2-3), chorym (por. Mk 1, 29-34), przybyszom (por. Mt 25, 35), wdowom (por. Łk 7, 11-15). On uzdrowia, karmi, broni, uwalnia, zbawia. On jest opisany jako troskliwy pasterz jednej zagubionej owcy (por. Mt 18, 12-14). On sam utożsamia się ze swoimi najmniejszymi braćmi i siostrami: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). W języku biblijnym „najmniejsi” to nie tylko dzieci w sensie młodego wieku, ale także bezbronni uczniowie, najmniej znaczący, wyrzutkowie, uciskani, odrzuceni, ubodzy, zepchnięci na margines, ignoranci, chorzy, zdegradowani przez dominujące grupy. Chwalebny Chrystus będzie sądził z miłości do bliź-

²⁰ Por. św. Paweł VI, *Przemówienie podczas Pielgrzymki do Ziemi Świętej: Wizyta w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie* (5 stycznia 1964), AAS 56 (1964), s. 166–170.

niego, która polega na pomocy głodnemu, spragnionemu, obcemu, nagiemu, choremu, uwięzionemu, z którymi On sam się utożsamia (por. Mt 25, 34-36). Dla Jezusa dobro czynione każdemu człowiekowi, niezależnie od więzów krwi czy religii, jest jedynym kryterium oceny. Apostoł Paweł stwierdza, że każdy chrześcijanin musi zachowywać się zgodnie z wymogami godności i poszanowania praw wszystkich istot ludzkich (por. Rz 13, 8-10), zgodnie z nowym przykazaniem miłości (por. 1 Kor 13, 1-13).

Rozwój myśli chrześcijańskiej

13. Rozwój myśli chrześcijańskiej stymulował i towarzyszył następnie postępowi ludzkiej refleksji na temat godności. Klasyczna antropologia chrześcijańska, oparta na wielkiej tradycji Ojców Kościoła, podkreślała doktrynę człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga oraz jego wyjątkową rolę w stworzeniu²¹. Średniowieczna myśl chrześcijańska, krytycznie analizując dziedzictwo starożytnej myśli filozoficznej, doszła do syntezy pojęcia osoby, uznając metafizyczny fundament jej godności, o czym świadczą następujące słowa św. Tomasza z Akwinu: „osoba oznacza coś najdoskonalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze”²². Ta ontologiczna godność, w swej uprzywilejowanej manifestacji przez wolne ludzkie działanie, została następnie podkreślona przede wszystkim przez chrześcijański humanizm renesansu²³. Nawet w wizji nowożytnych myślicieli, takich jak Kartezjusz i Kant, którzy kwestionowali niektóre z podstaw tradycyjnej antropologii chrześcijańskiej, można dostrzec silne echa Objawienia. Na podstawie niektórych nowszych refleksji filozoficznych na temat statusu podmiotowości teoretycznej i praktycznej, refleksja

²¹ Wśród licznych odnośników por. np. św. Klemens Rzymski, *1 Clem.* 33, 4n: PG 1, s. 273; Teofil z Antiochii, *Ad Aut.* I, 4: PG 6, s. 1029; św. Klemens Aleksandryjski, *Strom.* III, 42, s. 5–6: PG 8, s. 1145; tamże, VI, 72, 2: PG 9, s. 293; św. Ireneusz z Lyonu, *Adv. Haer.* V, 6, 1: PG 7, s. 1137–1138; Orygenes, *De princ.* III, 6,1: PG 11, s. 333; św. Augustyn, *De Gen. ad litt.* VI, 12: PL 34, s. 348. *De Trin.* XIV, 8, 11: PL 42, s. 1044–1045.

²² Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 29, a. 3, resp.: „*persona significat id, quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura*” (tłum. pol.: św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. O. Pius Bełch, t. 3, Londyn 1978, s. 23).

²³ Wystarczy wspomnieć Giovanniego Pico della Mirandolę i jego dobrze znany tekst *Oratio de hominis dignitate* (1486).

chrześcijańska zaczęła jeszcze bardziej podkreślać głębię pojęcia godności, osiągając oryginalną perspektywę, jak przykładowo personalizm w XX wieku. Perspektywa ta nie tylko podejmuje kwestię podmiotowości, ale pogłębia ją w kierunku intersubiektywności i relacji, które łączą osoby ludzkie²⁴. Także współczesna chrześcijańska wizja antropologiczna wzbogaciła się o myśl pochodzącą z tego ostatniego poglądu²⁵.

Czasy współczesne

14. Obecnie termin „godność” jest używany głównie w celu podkreślenia wyjątkowego charakteru osoby ludzkiej, niewspółmiernego w stosunku do innych istot we wszechświecie. W tym horyzoncie można zrozumieć sposób, w jaki termin godność jest używany w Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1948 r., gdzie mówi się o „przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych prawach wszystkich członków wspólnoty ludzkiej”. Jedynie ten niezbywalny charakter ludzkiej godności pozwala mówić o prawach człowieka²⁶.

15. Aby bardziej wyjaśnić pojęcie godności, należy podkreślić, że godność nie jest przyznawana osobie przez innych ludzi na podstawie pewnych talentów i cech w taki sposób, żeby można ją było ewentualnie odebrać. Gdyby godność była przyznawana osobie przez innych ludzi, wówczas istniałaby na sposób warunkowy i zbywalny, a samo znaczenie godności (jakkolwiek zasługujące na wielki szacunek) pozostawałoby narażone na ryzyko anulowania. W rzeczywistości godność jest nieodłączna od osoby, nie jest nadawana *a posteriori*, istnieje przed jakimkolwiek jej uznaniem i nie może zostać utracona. W konsekwencji wszystkie osoby posiadają

²⁴ Dla żydowskiego myśliciela jak E. Levinas (1906–1995), człowiek jest określony przez swoją wolność, przy odkryciu, że jest nieskończenie odpowiedzialny za drugiego człowieka.

²⁵ Niektórzy wielcy myśliciele chrześcijańscy XIX i XX wieku, tacy jak św. J.H. Newman, bł. A. Rosmini, J. Maritain, E. Mounier, K. Rahner, H.U. von Balthasar i inni, zdołali zaproponować wizję człowieka, która może prowadzić dialog z prądami myślowymi początku XXI wieku, niezależnie od ich inspiracji, nawet postmodernistycznych.

²⁶ Z tego powodu Powszechna Deklaracja Praw Człowieka „*implicite* sugeruje, że źródłem niezbywalnych praw człowieka jest godność każdej osoby ludzkiej”: Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: nowe spojrzenie na prawo naturalne* (2009), nr 115.

tę samą i wewnętrzną godność, niezależnie od tego, czy są w stanie ją odpowiednio wyrazić.

16. Dlatego Sobór Watykański II mówi o „niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny”²⁷. Jak przypominają pierwsze słowa soborowej Deklaracji *Dignitatis humanae*, „ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej i coraz bardziej rośnie liczba tych, którzy się domagają, aby w działaniu ludzie cieszyli się i kierowali własną rozważą oraz odpowiedzialną wolnością, nie przymuszani, lecz wiedzeni świadomością obowiązku”²⁸. Ta wolność myśli i sumienia, zarówno indywidualna, jak i wspólnotowa, opiera się na uznaniu godności ludzkiej, „którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem”²⁹. Samo magisterium kościelne rozwinęło z coraz większą dokładnością znaczenie tej godności, wraz z wymogami i implikacjami z nią związanymi, dochodząc do świadomości, że godność każdego człowieka istnieje niezależnie od wszelkich okoliczności.

2. Kościół głosi, promuje i gwarantuje godność człowieka

17. Kościół głosi równą godność wszystkich ludzi, niezależnie od ich stanu życia i cech. Głoszenie to opiera się na potrójnym przekonaniu, które w świetle wiary chrześcijańskiej nadaje godności ludzkiej niezmierzoną wartość i wzmacnia jej wewnętrzne wymagania.

Nieusuwalny obraz Boga

18. Przede wszystkim, według Objawienia, godność człowieka pochodzi z miłości Stwórcy, który odcisnął w nim niezatarte rysy swojego obrazu (por. Rdz 1, 26), wzywając go do poznania Go, do miłowania Go i do życia w relacji przymierza z samym sobą oraz w braterstwie, sprawiedliwości i pokoju ze wszystkimi innymi mężczyznami i kobietami. W tej wizji godność odnosi się nie tylko do du-

²⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr 26; cały pierwszy rozdział pierwszej części tej konstytucji (nr nr 11–22) jest poświęcony godności osoby ludzkiej.

²⁸ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja *Dignitatis humanae* (7 grudnia 1965), nr 1.

²⁹ Tamże, nr 2.

szy, ale i do osoby jako nierozdzielnej jedności, a zatem jest również nieodłączna od jej ciała, które na swój sposób uczestniczy w byciu obrazem Boga osoby ludzkiej i jest również ono powołane do udziału w chwale duszy w boskiej szczęśliwości.

Chrystus wywyższa godność człowieka

19. Drugie przekonanie wypływa z faktu, że godność osoby ludzkiej objawiła się w pełni, gdy Ojciec posłał swego Syna, który przyjął ludzką egzystencję aż do głębi: „Syn Boży w tajemnicy Wcielenia potwierdził godność ciała i duszy, które składają się na człowieka”³⁰. W ten sposób, jednocząc się w pewien sposób z każdym człowiekiem przez swoje wcielenie, Jezus Chrystus potwierdził, że każdy człowiek posiada nieocenioną godność przez sam fakt przynależności do samej wspólnoty ludzkiej i że godność ta nigdy nie może zostać utraciona³¹. Głosząc, że Królestwo Boże należy do ubogich, pokornych, wzgardzonych, cierpiących na ciełe i duchu; uzdrawiając wszelkiego rodzaju choroby i ułomności, nawet te najbardziej dramatyczne, jak trąd; potwierdzając, że to, co czyni się tym osobom, czyni się Jemu, ponieważ On jest obecny w tych osobach, Jezus przyniósł wielką nowość uznania godności każdej osoby, a także i przede wszystkim tych osób, które zostały zakwalifikowane jako „niegodne”. Ta nowa zasada w historii ludzkości, zgodnie z którą człowiek jest tym bardziej „godny” szacunku i miłości, im jest słabszy, bardziej nieszczęśliwy i cierpiący, nawet do utraty swojej ludzkiej „postaci”, zmieniła oblicze świata, dając początek instytucjom, które opiekują się ludźmi w trudnych warunkach: porzuconymi dziećmi, sierotami, osobami starszymi pozostawionymi samym sobie, chorymi psychicznie, osobami z nieuleczalnymi chorobami lub poważnymi deformacjami, tymi, którzy żyją na ulicach.

Powołanie do pełni godności

20. Trzecie przekonanie dotyczy ostatecznego przeznaczenia człowieka: po stworzeniu i wcieleniu zmartwychwstanie Chrystusa

³⁰ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, nr 7. Por. także św. Ireneusz z Lyonu, *Adv. Haer.* V, 16, 2: PG 7, s. 1167–1168.

³¹ Skoro „przez wcielenie swoje [Syn Boży] zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (*Gaudium et spes*, nr 22), godność każdego człowieka jest nam objawiona przez Chrystusa w swojej pełni.

ukazuje nam kolejny aspekt ludzkiej godności. Rzeczywiście, „osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga”³², które ma trwać wiecznie. Tak więc „godność życia nie wynika jedynie z jego źródeł, czyli z faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z jego przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie. Właśnie w świetle tej prawdy św. Ireneusz uściśla i uzupełnia swoją pochwałę człowieka: tak, «człowiek żyjący» jest «chwałą Bożą», ale «życie człowieka to oglądanie Boga»”³³.

21. W konsekwencji Kościół wierzy i potwierdza, że wszystkie istoty ludzkie, stworzone na obraz i podobieństwo Boga i na nowo stworzone³⁴ w Synu, który stał się człowiekiem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, są powołane do wzrastania pod działaniem Ducha Świętego, aby odzwierciedlać chwałę Ojca w tym samym obrazie, uczestnicząc w życiu wiecznym (por. J 10, 15-16; 17, 22-24; 2 Kor 3, 18; Ef 1, 3-14). Rzeczywiście „objawienie [...] ujawnia w pełnych wymiarach godność osoby ludzkiej”³⁵.

Zaangażowanie na rzecz własnej wolności

22. Chociaż każdy człowiek posiada niezbywalną i wewnętrzną godność od początku swojego istnienia jako nieodwołalny dar, to od jego wolnej i odpowiedzialnej decyzji zależy, czy wyrazi ją i zamianifestuje w pełni, czy też ją zaciemni. Niektórzy Ojcowie Kościoła – tacy jak św. Ireneusz czy św. Jan Damasceński – wprowadzili rozróżnienie między obrazem a podobieństwem wspomnianym w Księdze Rodzaju, umożliwiając w ten sposób dynamiczne spojrzenie na samą godność człowieka: obraz Boży jest powierzony wolności człowieka, aby pod przewodnictwem i działaniem Ducha Świętego jego podobieństwo do Boga mogło wzrastać, a każda osoba mogła osiągnąć swoją najwyższą godność³⁶. Istotnie, każdy człowiek jest powołany

³² *Gaudium et spes*, nr 19.

³³ Św. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995), nr 38, cyt. wew.: św. Ireneusz z Lyonu, *Adv. Haer.* IV, 20,7: PG 7, s. 1037–1038.

³⁴ W istocie Chrystus nadał ochrzczonym nową godność „dzieci Bożych”, por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr nr 1213, 1265, 1270, 1279.

³⁵ *Dignitatis humanae*, nr 9.

³⁶ Por. św. Ireneusz z Lyonu, *Adv. Haer.* V, 6, 1. V, 8, 1. V, 16, 2: PG 7, s. 1136–1138. 1141–1142. 1167–1168; św. Jan z Damaszku, *De fide orth.* 2, 12: PG 94, s. 917–930.

do tego, by na poziomie egzystencjalnym i moralnym ukazywać ontologiczny zakres swojej godności w takiej mierze, w jakiej dzięki własnej wolności kieruje się ku prawdziwemu dobru, w odpowiedzi na Bożą miłość. Z jednej strony więc osoba ludzka – będąc stworzoną na obraz Boży – nigdy nie traci swojej godności i nigdy nie przestaje być **powołana** do wolnego przyjęcia dobra. Z drugiej strony, na ile osoba ludzka **odpowiada** na dobro, jej godność może swobodnie, dynamicznie i stopniowo objawiać się, wzrastać i dojrzewać. Oznacza to, że ludzie muszą również starać się żyć zgodnie ze swoją godnością. Można zatem zrozumieć, w jakim sensie grzech może ranić i zaciemniać ludzką godność, jako akt jej przeciwny, ale jednocześnie **nigdy** nie może wymazać faktu, że istota ludzka została stworzona na obraz Boga. Wiara wnosi zatem decydujący wkład we wspomaganie rozumu w jego postrzeganiu godności ludzkiej oraz w przyjmowaniu, umacnianiu i wyjaśnianiu jej istotnych cech, jak zauważył Benedykt XVI: „bez korekcyjnego działania religii rozum też może ulec wypaczeniu, tak jak dzieje się, kiedy jest zmanipulowany przez ideologię lub używany w sposób wybiórczy, który nie bierze w pełni pod uwagę godności osoby ludzkiej. Przeciwnie z takiego właśnie niewłaściwego używania rozumu zrodził się handel niewolnikami i wiele innych przejawów zła społecznego, zwłaszcza ideologii totalitarnych XX wieku”³⁷.

3. Godność, podstawa praw i obowiązków człowieka

23. Jak przypominał już papież Franciszek, „we współczesnej kulturze najbliższym odniesieniem do zasady niezbywalnej godności osoby jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, którą Jan Paweł II określił jako «kamień milowy umieszczony na długiej i trudnej drodze rodzaju ludzkiego» i jako «jeden z najwznioślejszych wyrazów ludzkiego sumienia»”³⁸. Aby oprzeć się próbom

³⁷ Benedykt XVI, *Przemówienie w Westminster Hall* (17 września 2010), w: *Insegnamenti*, VI/2: 2011, s. 240.

³⁸ Franciszek, *Audiencja generalna* (12 sierpnia 2020), „L'Osservatore Romano”, 13 sierpnia 2020, s. 8, cyt. wew.: św. Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych* (2 października 1979), i tenże, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych* (5 października 1995), nr 2 (tłum. pol.: Franciszek, *Audiencja generalna* [12 sierpnia 2020], „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 2020, nr 9 [425], s. 12).

zmiany lub wymazania głębokiego znaczenia tej Deklaracji, warto przypomnieć kilka podstawowych zasad, które zawsze muszą być przestrzegane.

Bezwarunkowy szacunek dla ludzkiej godności

24. Po pierwsze, pomimo rosnącej wrażliwości na kwestię godności ludzkiej nadal istnieje wiele nieporozumień dotyczących pojęcia godności, które wypaczają jego znaczenie. Niektórzy sugerują, że lepiej jest używać wyrażenia „godność osobowa” (prawa „osoby”) zamiast „godność ludzka” (prawa człowieka), ponieważ jako osobę rozumieją jedynie „istotę zdolną do posługiwania się rozumem”. W konsekwencji twierdzą, że godność i prawa wynikają ze zdolności do poznania i wolności, którymi nie wszyscy ludzie są obdarzeni. Zatem godności osobowej nie posiadałoby nienarodzone jeszcze dziecko, podobnie jak niesamodzielna osoba starsza czy osoba z upośledzeniem umysłowym³⁹. W przeciwieństwie do tego Kościół podkreśla, że godność każdej osoby ludzkiej, właśnie dlatego że ma charakter istotowy, pozostaje „niezależna od wszelkich okoliczności”, a jej uznanie nie może w żaden sposób zależeć od oceny zdolności danej osoby do rozumowania i swobodnego działania. W przeciwnym razie godność nie byłaby jako taka nieodłączna od osoby, niezależna od jej uwarunkowań, a zatem zasługująca na **bezwarunkowy** szacunek. Tylko przez uznanie istotowej godności istoty ludzkiej, która nigdy nie może zostać utracona, możliwe jest zagwarantowanie tej charakterystyce nienaruszalnego i bezpiecznego fundamentu. Bez odniesienia ontologicznego uznanie godności ludzkiej byłoby zdane na łaskę i niełaskę różnych i arbitralnych ocen. Jedynym warunkiem, aby można było mówić o godności przynależnej osobie samej w sobie, jest jej przynależność do gatunku ludzkiego, stąd „prawa osoby są prawami człowieka”⁴⁰.

Obiektywny punkt odniesienia dla ludzkiej wolności

25. Po drugie, pojęcie godności ludzkiej bywa również nadużywane w celu uzasadnienia arbitralnego mnożenia nowych praw, z których wiele jest często sprzecznych z pierwotnie zdefiniowany-

³⁹ Por. *Dignitas personae*, nr 8.

⁴⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Wolność religijna dla dobra wszystkich* (2019), nr 38.

mi, a nierzadko są one w sprzeczności z podstawowym prawem do życia⁴¹, tak jakby miała być zagwarantowana zdolność do wyrażania i realizacji każdej indywidualnej preferencji lub subiektywnego pragnienia. Godność jest wówczas utożsamiana z wyizolowaną i indywidualistyczną wolnością, która domaga się narzucenia jako „praw”, gwarantowanych i finansowanych przez społeczność, pewnych pragnień i skłonności, które są subiektywne. Godność ludzka nie może jednak opierać się wyłącznie na indywidualnych standardach ani być utożsamiana jedynie z psychofizycznym dobrostanem jednostki. Zamiast tego obrona godności człowieka opiera się na konstytutywnych wymaganiach ludzkiej natury, które nie zależą ani od indywidualnej samowoli, ani od społecznego uznania. Obowiązki wynikające z uznania godności drugiego człowieka i odpowiadające im prawa, które z niej wynikają, mają zatem konkretną i obiektywną treść, opartą na wspólnej ludzkiej naturze. Bez takiego obiektywnego odniesienia pojęcie godności jest w rzeczywistości poddane najróżniejszej arbitralności i interesom władzy.

Relacyjna struktura osoby ludzkiej

26. Godność ludzka, w świetle **relacyjnego** charakteru osoby, pomaga przezwyciężyć zredukowaną perspektywę wolności samo-referencyjnej i indywidualistycznej, która rości sobie prawo do tworzenia własnych wartości niezależnie od obiektywnych norm dobra i relacji z innymi istotami żywymi. Coraz częściej istnieje bowiem ryzyko ograniczania godności ludzkiej do zdolności swobodnego decydowania o sobie i własnym losie, niezależnie od losu innych, bez uwzględnienia przynależności do wspólnoty ludzkiej. W takim błędnym rozumieniu wolności, obowiązki i prawa nie mogą być wzajemnie uznawane w taki sposób, aby troszczyć się jedni o drugich nawzajem. W rzeczywistości, jak przypomina św. Jan Paweł II, wolność „ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka. Natomiast absolutyzacja wolności w indywidualistycznym ujęciu prowadzi do огоłocenia jej z pierwotnej treści oraz do przekreślenia jej najgłębszego powołania i godności”⁴².

⁴¹ Por. Franciszek, *Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składnia życzeń noworocznych* (8 stycznia 2024), „L'Osservatore Romano”, 8 stycznia 2024, s. 3.

⁴² *Evangelium vitae*, nr 19.

27. Godność człowieka obejmuje zatem również – właściwą naturze ludzkiej – zdolność do przyjmowania zobowiązań wobec innych.

28. Różnica między człowiekiem a pozostałymi istotami żywy-
mi, która wyróżnia się dzięki pojęciu godności, nie może sprawić,
że zapomnimy o dobru innych istot stworzonych, które istnieją
nie tylko dla użyteczności człowieka, ale także posiadają wartość
własną, a zatem są darami powierzonymi człowiekowi do strzeże-
nia i pielęgnowania. Tak więc podczas gdy pojęcie godności jest za-
rezerwowane dla człowieka, jednocześnie należy potwierdzić stwo-
rzone dobro przynależne reszcie kosmosu. Jak podkreśla papież
Franciszek: „Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt
obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania
stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami [...]: «Każde stworzenie
posiada swoją własną dobroć i doskonałość [...] Różne stworzenia,
[...] w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób,
jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego po-
wodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by
uniknąć nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy»⁴³. Co więcej,
„dzisiaj jesteśmy zmuszeni uznać, że możliwy jest tylko «antropocen-
tryzm umiejscowiony». Oznacza to, że ludzkie życie jest niezrozu-
miałe i niemożliwe do utrzymania bez innych stworzeń”⁴⁴. W tej
perspektywie „nie jest dla nas bez znaczenia, że wiele gatunków
zanika, i że kryzys klimatyczny zagraża życiu tak wielu istot”⁴⁵.
Rzeczywiście do godności człowieka należy troska o środowisko, ze
szczególnym uwzględnieniem owej ludzkiej ekologii, która chroni
jego własne istnienie.

Wyzwolenie człowieka z uwarunkowań moralnych i społecznych

29. Te podstawowe warunki, jakkolwiek konieczne, nie są wy-
starczające, aby zapewnić rozwój osoby zgodny z jej godnością. Cho-
ciaż „Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność
osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swo-
imi czynami”⁴⁶, w perspektywie dobra to jednak wolna wola często

⁴³ Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 69, cyt. wew.: Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 339.

⁴⁴ *Laudate Deum*, nr 67.

⁴⁵ Tamże, nr 63.

⁴⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1730.

przedkłada zło nad dobro. Dlatego ludzka wolność musi być z kolei wyzwolona. W Liście do Galatów, stwierdzając, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1), św. Paweł przypomina o zadaniu właściwym każdemu chrześcijaninowi, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za wyzwolenie, rozciągające się na cały świat (por. Rz 8, 19nn). Mowa jest o wyzwoleniu, które z serca pojedynczych osób ma się szerzyć i manifestować w swej humanizującej mocy we wszystkich relacjach.

30. Wolność jest wspaniałym darem Boga. Nawet gdy Bóg pociąga nas swoją łaską, czyni to w taki sposób, że nasza wolność nigdy nie jest naruszana. Byłoby zatem poważnym błędem sądzić, że z dala od Boga i Jego pomocy możemy być bardziej wolni i w konsekwencji czuć się bardziej godni. Oderwana od swego Stwórcy nasza wolność może jedynie osłabnąć i zostać przyćmiona. To samo dzieje się, jeśli wolność wyobraża sobie, że jest niezależna od jakiegokolwiek odniesienia innego niż ona sama i postrzega każdą relację z uprzednią prawdą jako zagrożenie. W konsekwencji zmniejsza się również szacunek dla wolności i godności innych. Papież Benedykt XVI wyjaśnił to następująco: „Gdy wolę uważa się za całkowicie niezdolną do poszukiwania prawdy i dobra, nie ma ona obiektywnych powodów ani motywacji do działania, lecz tylko chwilowe i przypadkowe interesy, nie ma «tożsamości», którą należy chronić i kształtować przez prawdziwie wolne i świadome wybory. Nie może zatem domagać się poszanowania ze strony «woli» innych, również oderwanych od swej najgłębszej istoty, które mogą domagać się uznania innych «racji» czy wręcz braku «racji». Złudzenie, że relatywizm moralny może być szansą na pokojowe współżycie, jest w rzeczywistości źródłem podziałów i odmawiania godności istotom ludzkim”⁴⁷.

31. Co więcej, nierealistyczne byłoby twierdzenie o abstrakcyjnej wolności, wolnej od jakichkolwiek uwarunkowań, kontekstu czy ograniczeń. Zamiast tego „właściwe korzystanie z osobistej wolności wymaga określonych uwarunkowań ładu ekonomicznego, społecznego, prawnego, politycznego i kulturowego”⁴⁸, które często

⁴⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na 44. Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2011), nr 3, w: *Insegnamenti*, VI/2: 2011, s. 979.

⁴⁸ Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 137.

nie są spełnione. W tym sensie możemy powiedzieć, że niektórzy cieszą się większą „wolnością” niż inni. Papież Franciszek zwrócił szczególną uwagę na tę kwestię: „Niektórzy rodzą się w rodzinach o dobrych warunkach ekonomicznych, otrzymują dobre wykształcenie, dorastają dobrze wyżywieni lub naturalnie posiadają wybitne zdolności. Z pewnością nie będą potrzebowali aktywnego państwa i będą domagać się jedynie wolności. Ale oczywiście ta sama zasada nie dotyczy osoby niepełnosprawnej, kogoś, kto urodził się w domu ubogim, kogoś, kto dorastał, kształcąc się na niskim poziomie i z małymi szansami na odpowiednie leczenie swoich chorób. Jeśli społeczeństwo kieruje się przede wszystkim kryteriami wolnego rynku i skuteczności, nie ma w nim miejsca dla takich osób, a braterstwo będzie tylko kolejnym romantycznym wyrażeniem”⁴⁹. Konieczne jest zatem zrozumienie, że „wyzwolenie od wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości promuje wolność i godność człowieka”⁵⁰ na każdym poziomie i w każdej relacji ludzkich działań. „Musimy na nowo postawić w centrum godność człowieka i na tym filarze trzeba budować alternatywne struktury społeczne, których potrzebujemy”⁵¹, aby autentyczna wolność była możliwa. Analogicznie wolność jest często zaciemniana przez wiele uwarunkowań psychologicznych, historycznych, społecznych, edukacyjnych i kulturowych. Prawdziwa i historyczna wolność zawsze wymaga „wyzwolenia”. Należy również potwierdzić podstawowe prawo do wolności religijnej.

32. Jednocześnie jest oczywiste, że historia ludzkości wykazuje postęp w rozumieniu godności i wolności osób, nie bez cieni i niebezpieczeństw inwolucji. Świadczy o tym fakt rosnącego dążenia – również pod wpływem chrześcijańskim, który nadal stanowi ferment nawet w coraz bardziej zsekularyzowanych społeczeństwach – do wykorzenienia rasizmu, niewolnictwa oraz marginalizacji kobiet, dzieci, chorych i niepełnosprawnych. Ta żmudna droga jest jednak daleka od zakończenia.

⁴⁹ *Fratelli tutti*, nr 109.

⁵⁰ Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, nr 137.

⁵¹ Franciszek, *Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych* (28 października 2014), AAS 106 (2014), s. 858.

4. Niektóre poważne naruszenia godności ludzkiej

33. W świetle dotychczasowych rozważań na temat centralnego miejsca godności ludzkiej, ta ostatnia część Deklaracji odnosi się do konkretnych i poważnych jej naruszeń. Czyni to we właściwym duchu magisterium Kościoła, które – jak już wspomniano – znalazło pełny wyraz w nauczaniu ostatnich papieży. Papież Franciszek, na przykład, z jednej strony niestrudzenie przypomina o poszanowaniu ludzkiej godności: „Każde istnienie ludzkie ma prawo do godnego życia i do integralnego rozwoju, a tego podstawowego prawa nie może odmówić mu żadne państwo. Posiada je każdy, nawet jeśli jest mało skuteczny, nawet jeśli urodził się lub wychował z ograniczeniami; w rzeczywistości nie podważa to jego ogromnej godności jako osoby ludzkiej, opierającej się nie na okolicznościach, ale na wartości jego istnienia. Kiedy ta elementarna zasada nie jest chroniona, nie ma przyszłości dla braterstwa ani dla przetrwania ludzkości”⁵². Z drugiej strony, nigdy nie przestaje on wskazywać wszystkim na konkretne naruszenia godności ludzkiej w naszych czasach, wywołując wszystkich do rozbudzenia odpowiedzialności i aktywnego zaangażowania.

34. Chcąc wskazać na niektóre z wielu poważnych naruszeń godności ludzkiej we współczesnym świecie, można przypomnieć, czego w tym względzie nauczał Sobór Watykański II. Należy uznać, że godności ludzkiej sprzeciwia się „wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo”⁵³. Narusza naszą godność także „wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego”⁵⁴. I wreszcie „wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”⁵⁵.

⁵² *Fratelli tutti*, nr 107.

⁵³ *Gaudium et spes*, nr 27.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

W tym miejscu należy również wspomnieć o karze śmierci⁵⁶. Także ta ostatnia narusza niezbywalną godność każdej osoby ludzkiej niezależnie od wszelkich okoliczności. Wręcz przeciwnie, należy uznać, że „zdecydowane odrzucenie kary śmierci pokazuje, jak bardzo możliwe jest uznanie niezbywalnej godności każdego człowieka i przyznanie, że ma on swoje miejsce na tym świecie. Ponieważ, jeśli nie odmówię jej najgorszemu z przestępców, to nie odmówię jej nikomu, dam wszystkim możliwość dzielenia się ze mną tą planetą, pomimo wszystkiego, co może nas oddzielać”⁵⁷. Wydaje się również właściwe, aby przypomnieć o godności osób przebywających w więzieniach, które często są zmuszane do życia w niegodnych warunkach, oraz że praktyka tortur jest ponad wszelkie granice sprzeczna z godnością własną każdego człowieka, nawet jeśli ktoś jest winny poważnych przestępstw.

35. Nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania tematu, w poniższym tekście zwracamy uwagę na kilka poważnych naruszeń godności ludzkiej, które są szczególnie aktualne.

Dramat ubóstwa

36. Jednym ze zjawisk, które w znacznym stopniu przyczyniają się do negowania godności tak wielu ludzi, jest skrajne ubóstwo, związane z nierównym podziałem bogactw. Jak zauważył już św. Jan Paweł II: „Jedna z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo **nieliczni** posiadają wiele, a **liczni** nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich”⁵⁸. Co więcej, iluzoryczne byłoby pójście do rozróżnienia między „krajami bogatymi” a „krajami biednymi”. Już Benedykt XVI uznał, że „**powiększa się bogactwo światowe w skali globalnej, ale wzrastają nierówności**. W krajach bogatych ubożeją nowe warstwy społeczne i powstają nowe formy ubóstwa. Na obszarach uboższych niektóre grupy korzystają ze swego rodzaju rozrzutnego i konsumpcyjnego nadrozwaju, który w sposób niedopuszczalny kontrastuje

⁵⁶ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2267 i Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów dotyczący nowej redakcji n. 2267 Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat kary śmierci* (1 sierpnia 2018), nr nr 7–8.

⁵⁷ *Fratelli tutti*, nr 269.

⁵⁸ Św. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), nr 28.

z utrzymującymi się sytuacjami odbierającymi człowiekowi godność ludzką. Nadal trwa «skandal niewiarygodnych nierówności»⁵⁹, w którym godność ubogich jest podwójnie negowana, zarówno z powodu braku środków na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb, jak i z powodu obojętności, z jaką są traktowani przez tych, którzy żyją obok nich.

37. Wraz z papieżem Franciszkiem należy zatem stwierdzić: „wzrosło bogactwo, ale pozbawione równości, co prowadzi do powstania «nowych form ubóstwa». Kiedy mówimy, że współczesny świat ograniczył ubóstwo, czynimy to, mierząc je kryteriami z dawnych czasów, których nie da się porównać z dzisiejszą rzeczywistością”⁶⁰. W rezultacie ubóstwo rozprzestrzenia się „na wiele sposobów, na przykład w obsesji na punkcie obniżania kosztów pracy, bez brania pod uwagę poważnych konsekwencji, jakie to powoduje, gdyż bezrobocie, jako bezpośredni skutek, poszerza granice ubóstwa”⁶¹. Wobec tych „niszczących efektów imperium pieniądza”⁶² należy uznać, że „nie ma gorszego ubóstwa od tego, które pozbawia pracy i godności pracy”⁶³. Jeśli niektórzy ludzie rodzą się w kraju lub rodzinie, w której mają mniejsze możliwości rozwoju, należy uznać, że jest to sprzeczne z ich godnością, która jest dokładnie taka sama, jak w przypadku osób urodzonych w bogatej rodzinie lub kraju. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, choć w różnym stopniu, za tę rażącą nierówność.

Wojna

38. Kolejną tragedią, która zaprzecza ludzkiej godności, jest wojna, dziś, jak i w każdym innym czasie: „Wojny, zamachy, prześladowania z powodów rasowych lub religijnych, a także liczne wykroczenia przeciw ludzkiej godności [...] «mnożą się w wielu regionach świata, tak dalece, że noszą cechy tego, co można określić ‘trzęcią

⁵⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), nr 22, cyt. wew.: św. Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio* (26 marca 1967), nr 9.

⁶⁰ *Fratelli tutti*, nr 21, cyt. wew.: *Caritas in veritate*, nr 22.

⁶¹ *Fratelli tutti*, nr 20. Por. również „Modlitwa do Stwórcy” na końcu tej encykliki.

⁶² Tamże, nr 116, cyt. wew.: Franciszek, *Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych*, art. cyt., s. 851–852.

⁶³ *Fratelli tutti*, nr 162, cyt. wew.: Franciszek, *Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej* (12 stycznia 2015), AAS 107 (2015), s. 165.

wojną światową w kawałkach'»⁶⁴. Niosąc ze sobą zniszczenie i ból, wojna atakuje ludzką godność w perspektywie krótko- i długoterminowej: „choć potwierdzając niezbywalne prawo do uprawnionej obrony, jak również odpowiedzialność za ochronę tych, których życie jest zagrożone, musimy przyznać, że wojna zawsze jest «porażką ludzkości». Żadna wojna nie jest warta łez matki, która widziała swego syna poranionego bądź martwego; żadna wojna nie jest warta utraty życia, choćby nawet jednej tylko osoby ludzkiej, która jest istotą świętą, stworzoną na obraz i podobieństwo Stwórcy; żadna wojna nie jest warta skażenia naszego Wspólnego Domu; i żadna wojna nie jest warta rozpaczki tych, którzy są zmuszeni do opuszczenia swej ojczyzny i są pozbawieni w jednej chwili swego domu i wszystkich więzi rodzinnych, przyjacielskich, społecznych i kulturalnych, budowanych niekiedy przez całe pokolenia”⁶⁵. Wszystkie wojny przez sam fakt, że są sprzeczne z ludzką godnością, to „konflikty, które nie rozwiązują problemów, lecz je pogłębiają!”⁶⁶. Jest to jeszcze poważniejsze w naszych czasach, kiedy stało się normalne, że tak wielu niewinnych cywilów ginie poza polem bitwy.

39. W związku z tym również dzisiaj Kościół musi uczynić słowa papieży swoimi własnymi, powtarzając za św. Pawłem VI: „nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny!” („*jamais plus la guerre, jamais plus la guerre!*”)⁶⁷, i prosząc wraz ze św. Janem Pawłem II „wszystkich w imię Boga i w imię człowieka: Nie zabijajcie! Nie gotujcie ludziom zniszczenia i zagłady! Pomyślcie o cierpiących głód i niedolę waszych braciach! Szanujcie godność i wolność każdego!”⁶⁸. Właśnie w naszych czasach jest to wołanie Kościoła i całej ludzkości. Na koniec papież Franciszek podkreśla: „Nie możemy już zatem myśleć o wojnie jako o rozwiązaniu [...]. W obliczu tej sytuacji, bardzo trudno jest dziś

⁶⁴ *Fratelli tutti*, nr 25, cyt. wew.: Franciszek, *Orędzie na 49. Dzień pokoju* (1 stycznia 2016), AAS 108 (2016), s. 49.

⁶⁵ Franciszek, *Przesłanie do uczestników VI „Forum de Paris sur la Paix”* (10 listopada 2023), „L'Osservatore Romano”, 10 listopada 2023, s. 7, cyt. wew.: tenże, *Audycja generalna* (23 marca 2022), „L'Osservatore Romano”, 23 marca 2022, s. 3.

⁶⁶ Tenże, *Przemówienie do Konferencji Państw Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP 28)* (2 grudnia 2023), „L'Osservatore Romano”, 2 grudnia 2023, s. 2.

⁶⁷ Por. św. Paweł VI, *Przemówienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych* (4 października 1965), AAS 57 (1965), s. 881.

⁶⁸ Św. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis* (4 marca 1979), nr 16.

utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości «wojny sprawiedliwej». Nigdy więcej wojny!”⁶⁹. Ponieważ ludzkość często powraca do tych samych błędów z przeszłości, „aby budować pokój, trzeba wyjść z logiki legitymizacji wojny”⁷⁰. Bliski związek między wiarą a godnością człowieka sprawia, że twierdzenie, iż wojna opiera się na przekonaniach religijnych, staje się samo w sobie sprzeczne: „ten, kto powołuje się na imię Boga, by usprawiedliwić terroryzm, przemoc i wojnę, nie idzie Jego drogą: wojna w imię religii staje się wojną przeciw religii”⁷¹.

Trud migrantów

40. Migranci są jednymi z pierwszych ofiar różnych form ubóstwa. Nie tylko odmawia się im godności w ich krajach⁷², ale i samo ich życie jest zagrożone, ponieważ nie mają już więcej środków na założenie rodziny, pracę lub wyżywienie⁷³. Kiedy przybywają do krajów, które powinny być w stanie ich przyjąć, „uważa się [ich] za nie dość godnych, by uczestniczyć jak wszyscy inni w życiu społecznym, i zapomina się, że mają taką samą przyrodzoną godność, jak każda inna osoba. [...] Nie mówi się wprost, że nie są ludźmi, ale w praktyce, przez decyzje i sposób ich traktowania, wyraża się przekonanie, że są oni mniej wartościowi, mniej ważni, mniej ludzcy”⁷⁴. Dlatego zawsze należy pilnie przypominać, że „każdy emigrant jest osobą ludzką, która – jako taka – ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji”⁷⁵. Przyjęcie ich jest ważnym i znaczącym sposobem obrony „niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie”⁷⁶.

⁶⁹ *Fratelli tutti*, nr 258.

⁷⁰ Franciszek, *Przemówienie do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych* (14 czerwca 2023), „L'Osservatore Romano”, 15 czerwca 2023, s. 8.

⁷¹ Tenże, *Przemówienie podczas Światowego Dnia Modlitwy o Pokój* (20 września 2016), „L'Osservatore Romano”, 22 września 2016, s. 5.

⁷² Por. *Fratelli tutti*, nr 38: „Dlatego też «przed prawem do emigracji trzeba realizować prawo do nieemigrowania, to znaczy do możliwości pozostania na własnej ziemi», cyt. wew.: Benedykt XVI, *Ogłoszenie na 99. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* (12 października 2012), AAS 104 (2012), s. 908.

⁷³ Por. *Fratelli tutti*, nr 38.

⁷⁴ Tamże, nr 39.

⁷⁵ *Caritas in veritate*, nr 62.

⁷⁶ *Fratelli tutti*, nr 39.

Handel ludźmi

41. Handel ludźmi należy również uznać za poważne naruszenie godności ludzkiej⁷⁷. Nie jest on niczym nowym, ale jego rozwój przybiera tragiczne rozmiary, które są widoczne dla wszystkich, dlatego papież Franciszek potępił go w szczególnie mocnych słowach: „Powtarzam, że «handel ludźmi» jest podłym procederem, hańbą dla naszych społeczeństw, które uznają się za cywilizowane! Wyzyskiwacze i klienci na wszystkich poziomach powinni zrobić poważny rachunek sumienia przed sobą i przed Bogiem! Kościół ponawia dziś zdecydowany apel, aby zawsze chroniono ludzką godność i centralne miejsce każdej osoby, z poszanowaniem podstawowych praw, jak to podkreśla jego społeczne nauczanie, a prawa, o które prosi, niech będą rozszerzone realnie tam, gdzie nie są uznawane w odniesieniu do milionów mężczyzn i kobiet na każdym kontynencie. W świecie, w którym dużo mówi się o prawach, jakże często w praktyce deptana jest ludzka godność. W świecie, w którym tak dużo mówi się o prawach, wydaje się, że jedynym, który je posiada, jest pieniądź”⁷⁸.

42. Z tych powodów Kościół i ludzkość nie mogą rezygnować z walki z takimi zjawiskami, jak „handel organami ludzkimi, wykorzystywanie seksualne chłopców i dziewcząt, praca niewolnicza, w tym prostytutka, handel narkotykami i bronią, terroryzm i międzynarodowa przestępczość zorganizowana. Skala tych sytuacji i liczba wpłątanych w nie niewinnych ludzi jest tak wielka, że musimy unikać wszelkich pokus popadania w nominalizm deklaracyjny wpływający uspokajająco na sumienia. Musimy zadbać, aby nasze instytucje

⁷⁷ Warto w tym miejscu przypomnieć deklarację Pawła III na temat godności ludzi zamieszkujących ziemie „Nowego Świata”, zawartą w bulli *Pastorale officium* (29 maja 1537), w której stwierdza on – pod karą ekskomunikacji – że mieszkańcy tych terytoriów „choć żyją [...] poza łonem Kościoła [...] nie są ani nie mogą być pozbawiani swojej wolności lub własności, ponieważ są ludźmi i dlatego są sposobni do [przyjęcia] wiary i do zbawienia” (*„licet extra gremium Ecclesiae existant, non tamen sua libertate, aut rerum suarum dominio [...] privandos esse, et cum homines, ideoque fidei et salutis capaces sint”*): DH 1495 (tłum. pol. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. ks. I. Bokwa, Poznań 2007, s. 177).

⁷⁸ Franciszek, *Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migratorów i Podróżujących* (24 maja 2013), AAS 105 (2013), s. 470–471.

były naprawdę skuteczne w walce z tymi plagami”⁷⁹. W obliczu tak różnorodnych i brutalnych form zaprzeczania ludzkiej godności, konieczne jest, aby być coraz bardziej świadomymi, że „handel ludźmi jest zbrodnią przeciw ludzkości”⁸⁰. Zasadniczo zaprzecza ludzkiej godności na co najmniej dwa sposoby: „handel ludźmi, zniekształca człowieczeństwo ofiary, godząc w jej wolność i godność. Ale zarazem odczłowiecza też tego, kto się tego dopuszcza”⁸¹.

Nadużycia seksualne

43. Głęboka godność właściwa człowiekowi w jego integralności duszy i ciała pozwala również zrozumieć, dlaczego każde nadużycie seksualne pozostawia głębokie blizny w sercu tego, który go doznaje. Istotnie, czuje się zraniony w swojej ludzkiej godności. Jest to „cierpienie, które może trwać przez całe życie i którego żadna skrucha nie jest w stanie naprawić. Zjawisko to jest szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie, dotyka również Kościoła i stanowi poważną przeszkodę dla jego misji”⁸². Stąd zaangażowanie, z jakim Kościół nie przestaje działać, aby położyć kres wszelkim rodzajom nadużyć, zaczynając od własnego wnętrza.

Przemoc wobec kobiet

44. Przemoc wobec kobiet jest globalnym skandalem, który jest coraz częściej dostrzegany. Podczas gdy równa godność kobiety jest werbalnie uznawana, w niektórych krajach nierówności między kobietami i mężczyznami są bardzo poważne, a nawet w najbardziej rozwiniętych i demokratycznych krajach konkretna rzeczywistość społeczna świadczy o tym, że kobiety często nie są uznawane za posiadające tę samą godność co mężczyźni. Papież Franciszek podkreśla ten fakt, gdy stwierdza, że „organizacja społeczeństw na całym świecie jest nadal daleka od wyraźnego ukazania, iż kobiety mają dokład-

⁷⁹ Tenże, *Przemówienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Nowy Jork (25 września 2015), AAS 107 (2015), s. 1039.

⁸⁰ Tenże, *Przemówienie do grupy ambasadorów z okazji prezentacji listów uwierzytelniających* (12 grudnia 2013), „L'Osservatore Romano”, 13 grudnia 2013, s. 8.

⁸¹ Tenże, *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji o handlu ludźmi* (11 kwietnia 2019), AAS 111 (2019), s. 700.

⁸² *Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (27 października 2018), nr 29.

nie taką samą godność i prawa jak mężczyźni. Słowa mówią jedno, ale decyzje i rzeczywistość wykrzykują inne przesłanie. Faktem jest, że «podwójnie biedne są kobiety narażone na sytuacje wykluczenia, złego traktowania i przemocy, ponieważ często mają mniejsze możliwości obrony swoich praw»⁸³.

45. Już św. Jan Paweł II uznał, że „pozostaje wciąż jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie była dyskryminowana. Sprawą nagłą jest uzyskanie we wszystkich krajach **rzeczywistej równości** praw osób, a więc równej płacy za tę samą pracę, opieki nad pracującą matką, możliwości awansu zawodowego, równości małżonków z punktu widzenia prawa rodzinnego oraz uznania tego wszystkiego, co wiąże się z prawami i obowiązkami obywateli w ustroju demokratycznym”⁸⁴. Nierówności w tych aspektach są różnymi formami przemocy. Przypomniawszy również, że „nadszedł czas, by z całą mocą potępić – stwarzając odpowiednie środki obrony prawnej – różne formy przemocy seksualnej, której ofiarą padają często kobiety. W imię poszanowania osoby ludzkiej musimy również demaskować rozpowszechnianie kultury hedonistycznej i komercyjnej, która skłania do nadużyć w dziedzinie seksualnej, wciągając nawet bardzo młode dziewczęta w kręgi moralnego zepsucia i prostytucji”⁸⁵. Wśród form przemocy wobec kobiet, jak możemy nie wspomnieć o przymusie aborcji, który dotyczy zarówno matkę, jak i dziecko, tak często w celu zaspokojenia egoizmu mężczyzn? I jak możemy nie wspomnieć również o praktyce poligamii, która – jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego – jest sprzeczna z równą godnością kobiet i mężczyzn, a także przeciwna „miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna”⁸⁶?

46. W tym horyzoncie przemocy wobec kobiet brakuje słów, by wystarczająco potępić zjawisko zabójstw kobiet (*femminicidio*). Na tym froncie zaangażowanie całej społeczności międzynarodowej musi być zwarte i konkretne, jak podkreślił papież Franciszek: „Umiłowanie Maryi powinno nam pomóc w rodzeniu postaw uzna-

⁸³ *Fratelli tutti*, nr 23, cyt. wew.: *Evangelii gaudium*, nr 212.

⁸⁴ Św. Jan Paweł II, *List do kobiet* (29 czerwca 1995), nr 4, w: *Insegnamenti*, XVIII/1: 1997, s. 1874.

⁸⁵ Tamże, nr 5, w: *Insegnamenti*, XVIII/1: 1997, s. 1875.

⁸⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1645.

nia i wdzięczności wobec kobiety, wobec naszych matek i babć, które są bastionem w życiu naszych miast. Niemal zawsze milczące niosą życie. A milczenie jest mocą nadziei. Dziękuję za wasze świadectwo. [...] Ale patrząc na matki i babcie, chcę was zachęcić do walki z plagą, która dotyka nasz kontynent amerykański: liczne przypadki zabójstw kobiet. A wiele jest sytuacji przemocy, które zostają wyciszane za wieloma murami. Zachęcam was do walki z tym źródłem cierpienia, prosząc, aby promowano ustawodawstwo i kulturę odrzucania wszelkich form przemocy”⁸⁷.

Aborcja

47. Kościół nie przestaje przypominać, że „godność każdej istoty ludzkiej ma charakter istotowy i obowiązuje od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Uznanie tej godności jest niezbywalnym warunkiem wstępnym ochrony egzystencji osobistej i społecznej, a także niezbędnym warunkiem tego, by braterstwo i przyjaźń społeczna mogły się urzeczywistniać między wszystkimi narodami na ziemi”⁸⁸. Opierając się na tej nienaruszalnej wartości ludzkiego życia, magisterium Kościoła zawsze wypowiadało się przeciwko aborcji. Święty Jan Paweł II pisze o tym: „Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu, jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występpek szczególnie poważny i godny potępienia. [...] Dzisiaj jednak świadomość jego zła zaciera się stopniowo w sumieniach wielu ludzi. Akceptacja przerywania ciąży przez mentalność, obyczaj i nawet przez prawo jest wymownym znakiem niezwykle groźnego kryzysu zmysłu moralnego, który stopniowo traci zdolność rozróżnienia między dobrem i złem, nawet wówczas, gdy chodzi o podstawowe prawo do życia. Wobec tak groźnej sytuacji szczególnie potrzebna jest dziś odwaga, która pozwala spojrzeć prawdzie w oczy i **nazywać rzeczy po imieniu**, nie ulegając wygodnym kompromisom czy też pokusie oszukiwania siebie. Kategorycznie brzmi w tym kontekście przestroga Proroka: «Biała tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a światło na ciemności» (Iz 5, 20). Właśnie w przypadku przerywania ciąży można się dziś często spotkać

⁸⁷ Franciszek, *Przemówienie podczas nabożeństwa maryjnego ku czci Matki Bożej z La Puerta* (20 stycznia 2018), AAS 110 (2018), s. 329.

⁸⁸ Tenże, *Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Nauki Wiary* (21 stycznia 2022), „L'Osservatore Romano”, 21 stycznia 2022, s. 8.

z dwuznacznymi określeniami, jak na przykład «zabieg», które zmierzają do ukrycia jego prawdziwej natury i złagodzenia jego ciężaru w świadomości opinii publicznej. Być może samo to zjawisko językowe **jest już objawem niepokoju nurtującego sumienia. Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem**”⁸⁹. Nienarodzone dzieci są zatem „najbardziej bezbronne i niewinne ze wszystkich, a dzisiaj odziera się je z ludzkiej godności, aby robić z nimi to, co się chce, pozbawiając je życia i ustanawiając prawa, by nikt nie mógł temu przeszkodzić”⁹⁰. Należy zatem stwierdzić z całą mocą i jasnością, nawet w naszych czasach, że „obrona rodzącego się życia jest ściśle związana z obroną jakiegokolwiek prawa człowieka. Zakłada ona przekonanie, że każda ludzka istota jest zawsze święta i nienaruszalna w jakiegokolwiek sytuacji i w każdej fazie swego rozwoju. Jest celem samym w sobie i nigdy nie jest środkiem do rozwiązania innych trudności. Jeśli obalimy to przekonanie, nie ma solidnych i trwałych fundamentów do obrony praw człowieka, które byłyby zawsze uzależnione od korzyści zmieniających się rządów. Sam rozum wystarczy, aby uznać nienaruszalną wartość każdego ludzkiego życia, ale jeśli spojrzymy na nie w świetle wiary, «wszelki gwałt zadany osobistej godności istoty ludzkiej wzywa o pomstę przed obliczem Bożym i jest obrazą Stwórcy człowieka»”⁹¹. W tym miejscu zasługuje na przypomnienie wielkoduszne i odważne zaangażowanie św. Teresy z Kalkuty w obronę każdej poczętej osoby.

Macierzyństwo zastępcze

48. Kościół sprzeciwia się również praktykom macierzyństwa zastępczego, w wyniku których dziecko, niezmiernie wartościowe, staje się jedynie przedmiotem. W tym względzie słowa papieża

⁸⁹ *Evangelium vitae*, nr 58. Na temat szacunku przynależnego ludzkim embrionom zob. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae* (22 lutego 1987): „Praktyka podtrzymywania przy życiu embrionów ludzkich w łonie lub w probówce, w celach doświadczalnych czy handlowych całkowicie sprzeciwia się godności ludzkiej” (nr I, 4).

⁹⁰ *Evangelii gaudium*, nr 213.

⁹¹ Tamże.

Franciszka są szczególnie jasne: „Droga do pokoju wymaga poszanowania życia, każdego ludzkiego życia, począwszy od nienarodzonego dziecka w łonie matki, które nie może być eliminowane ani stać się przedmiotem handlu. W związku z tym uważam za godną ubolewania praktykę tak zwanego macierzyństwa zastępczego, która poważnie uwłacza godności kobiety i dziecka. Opiera się ona na wykorzystywaniu trudnej sytuacji materialnej matki. Dziecko jest zawsze darem, a nigdy przedmiotem kontraktu. Dlatego oczekuję od wspólnoty międzynarodowej działań na rzecz powszechnego zakazania tej praktyki”⁹².

49. Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza przede wszystkim godność dziecka. Każde dziecko bowiem, od momentu poczęcia, narodzin, a następnie w czasie dorastania jako chłopiec lub dziewczynka, stając się dorosłym, posiada nienaruszalną godność, która jest wyraźnie wyrażana, choć w szczególny i zróżnicowany sposób, na każdym etapie jego życia. Dziecko ma zatem prawo, na mocy swojej niezbywalnej godności, do w pełni ludzkiego i niewywołanego sztucznie pochodzenia oraz do otrzymania daru życia, który manifestuje jednocześnie godność dawcy i biorcy. Uznanie godności osoby ludzkiej zawiera również uznanie godności związku małżeńskiego i ludzkiej prokreacji we wszystkich wymiarach. W tym kierunku uzasadnione pragnienie posiadania potomstwa nie może zostać przekształcone w „prawo do dziecka”, niszczące godności samego dziecka jako biorcy darmowego daru życia⁹³.

50. Praktyka macierzyństwa zastępczego narusza jednocześnie godność samej kobiety, która jest do niej zmuszana lub dobrowolnie decyduje się jej poddać. W wyniku takiej praktyki kobieta jest odrywana od rozwijającego się w niej dziecka i staje się zwykłym środkiem podporządkowanym zyskowi lub arbitralnym pragnieniom innych. Stoi to w sprzeczności pod każdym względem z fundamentalną godnością każdej istoty ludzkiej i jej prawem do bycia zawsze uznawaną ze względu na samą siebie, a nigdy jako narzędzie kogoś innego.

⁹² Franciszek, *Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składnia życzeń noworocznych* (8 stycznia 2024), art. cyt.

⁹³ Por. *Dignitas personae*, nr 16. Wszystkie te aspekty są dokładnie wymienione w *Donum vitae*.

Eutanazja i samobójstwo wspomagane

51. Istnieje szczególny przypadek naruszenia godności ludzkiej, który jest cichszy, ale zdobywa popularność. Jego cechą szczególną jest wykorzystywanie błędnej koncepcji godności ludzkiej, aby obrócić ją przeciwko samemu życiu. To zamieszanie, które jest dziś bardzo powszechne, wychodzi na jaw podczas dyskusji na temat eutanazji. Na przykład przepisy, które uznają możliwość eutanazji lub wspomagane go samobójstwa, są czasami określane jako „ustawy o godnej śmierci” („*death with dignity acts*”). Istnieje powszechne przekonanie, że eutanazja lub wspomagane samobójstwo są zgodne z poszanowaniem godności osoby ludzkiej. W obliczu tego faktu należy stanowczo potwierdzić, że cierpienie nie powoduje utraty godności przez chorego, która jest jemu przynależna na sposób istotowy i niezbywalny, ale może stać się okazją do wzmocnienia więzi wzajemnej przynależności i uświadomienia sobie drogocенności każdej osoby dla całej ludzkości.

52. Z pewnością godność osoby chorej w stanie krytycznym lub terminalnym wymaga od wszystkich odpowiednich i niezbędnych wysiłków w celu złagodzenia jej cierpienia przez odpowiednią opiekę paliatywną i unikanie jakiegokolwiek terapii uporczywej lub interwencji nieproporcjonalnej. Opieka ta jest odpowiedzią na „stały obowiązek zrozumienia potrzeb chorego: potrzeb pomocy, ulgi w bólu, potrzeb emocjonalnych, uczuciowych i duchowych”⁹⁴. Ale taki wysiłek jest czymś zupełnie innym, odmiennym, a nawet sprzecznym z decyzją o eliminacji własnego lub cudzego życia pod ciężarem cierpienia. Życie ludzkie, nawet w swoim bolesnym stanie, niesie w sobie godność, która zawsze musi być szanowana, której nie można utracić i której należy się szacunek bezwarunkowy. Nie ma bowiem takich warunków, bez których życie ludzkie przestaje być godne i może zostać zakończone: „Życie ma w przypadku każdego tę samą godność i tę samą wartość. Szacunek dla życia drugiego jest taki sam jak ten, który jest się winnym wobec własnej egzystencji”⁹⁵. Pomaganie samobójcy w odebraniu sobie życia jest zatem obiektywnym wykroczeniem przeciwko godności osoby, która o to prosi, nawet jeśli jest to spełnienie jej życzenia: „Mamy towarzyszyć przy śmierci, ale nie prowokować śmierć czy pomagać w jakiegokolwiek formie samobój-

⁹⁴ Kongregacja Nauki Wiary, List *Samaritanus bonus* (14 lipca 2020), nr V, 4, AAS 112 (2020), s. 925.

⁹⁵ Por. tamże, nr V, 1, AAS 112 (2020), s. 919.

stwa. Przypominam, że zawsze trzeba dawać pierwszeństwo prawu do leczenia i to leczenia dla wszystkich, ażeby najsłabsi, zwłaszcza osoby starsze i chore, nie byli nigdy odrzucani. Życie jest prawem, a nie śmierć, którą trzeba przyjąć, nie zadawać. A ta zasada etyczna dotyczy wszystkich, nie tylko chrześcijan czy wierzących”⁹⁶. Jak już wspomniano, godność każdej osoby, niezależnie od tego jak słabej lub cierpiącej, oznacza godność wszystkich.

Odrzucenie osób o różnej sprawności

53. Jednym z kryteriów weryfikacji rzeczywistej troski o godność każdego człowieka jest – oczywiście – opieka nad osobami w najtrudniejszej sytuacji. Niestety nasze czasy nie wyróżniają się zbyt taką troską: w rzeczywistości narzuca się w nich kultura odrzucenia⁹⁷. Aby przeciwdziałać tej tendencji, na szczególną uwagę i troskę zasługuje stan tych, którzy znajdują się w sytuacji uszczerbku fizycznego lub psychicznego. Ten stan szczególnej bezradności⁹⁸, tak istotny w opisie ewangelicznych, powszechnie stawia pytanie o to, co oznacza bycie osobą ludzką, wychodząc właśnie od stanu upośledzenia lub niepełnosprawności. Kwestia ludzkiej niedoskonałości posiada również wyraźne implikacje ze społeczno-kulturowego punktu widzenia, zwłaszcza że w niektórych kulturach osoby z niepełnosprawnością są czasami marginalizowane, jeśli nie wręcz uciskane i traktowane jak prawdziwe „odpady”. W rzeczywistości każdy człowiek, niezależnie od stanu jego bezradności, posiada swoją godność przez sam fakt, że jest chciany i kochany przez Boga. Z tych powodów należy jak najbardziej wspierać włączanie się i aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i kościelnym wszystkich tych, którzy są w jakiś sposób naznaczeni słabością lub niepełnosprawnością⁹⁹.

54. W szerszej perspektywie należy pamiętać, że „miłość, znajdująca się w samym centrum ducha polityki, jest zawsze miłością

⁹⁶ Franciszek, *Audienca generalna* (9 lutego 2022), „L'Osservatore Romano”, 9 lutego 2022, s. 3.

⁹⁷ Por. przede wszystkim *Fratelli tutti*, nr nr 18–21: *Globalne odrzucenie*. nr 188 tej encykliki dochodzi do identyfikacji pewnej „kultury odrzucenia”.

⁹⁸ Por. Franciszek, *Przemówienie do uczestników konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji* (21 października 2017), „L'Osservatore Romano”, 22 października 2017, s. 8: „Bezradność należy do istoty człowieka”.

⁹⁹ Por. tenże, *Orędzie na Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych* (3 grudnia 2020), AAS 112 (2020), s. 1185–1186.

preferencyjną względem najmniejszych, motywującą wszystkie działania podejmowane na ich rzecz. [...] «Otaczanie troską [słabości], wymaga siły i czułości, wymaga walki i owocności w obliczu modelu zdominowanego przez funkcjonalizm i prywatność, który nieuchronnie prowadzi do «kultury odrzucania». [...] Oznacza zajęcie się terażniejszością w najbardziej marginesowych i niepokojących sytuacjach i nadanie im godności». Oczywiście, w ten sposób inicjuje się intensywne działanie, ponieważ «trzeba uczynić wszystko, aby ochronić status i godność osoby ludzkiej»¹⁰⁰.

Teoria *gender*

55. Kościół pragnie przede wszystkim „potwierdzić, że każda osoba, niezależnie od swojej skłonności seksualnej, musi być szanowana w swej godności i przyjęta z szacunkiem, z troską, by uniknąć «jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji», a zwłaszcza wszelkich form agresji i przemocy”¹⁰¹. Z tego powodu należy potępić jako sprzeczny z ludzką godnością fakt, że w niektórych miejscach niemało osób jest więzionych, torturowanych, a nawet pozbawianych dobra życia wyłącznie z powodu swojej orientacji seksualnej.

56. Jednocześnie Kościół podkreśla zdecydowaną krytykę kwestii zawartych w teorii *gender*. W tym kontekście papież Franciszek przypomniał: „Droga do pokoju wymaga poszanowania praw człowieka, zgodnie z prostym, ale jasnym sformułowaniem zawartym w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, której 75. rocznicę niedawno obchodziliśmy. Są to zasady racjonalnie oczywiste i powszechnie akceptowane. Niestety, podejmowane w minionych dekadach próby wprowadzenia nowych praw, które nie w pełni są spójne z tymi pierwotnie zdefiniowanymi i nie zawsze są akceptowalne, dały początek ideologicznej kolonizacji, wśród których główną rolę odgrywa teoria *gender*, będąca niezwykle groźną, ponieważ usuwa różnice pod pretekstem, że wszyscy są równi”¹⁰².

¹⁰⁰ *Fratelli tutti*, nr nr 187–188, cyt. wew.: tenże, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim, Strasburg* (25 listopada 2014), AAS 106 (2014), s. 999 i tenże, *Przemówienie do rządzących i korpusu dyplomatycznego, Bangi – Republika Środkowoafrykańska* (29 listopada 2015), AAS 107 (2015), s. 1320.

¹⁰¹ Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris laetitia* (19 marca 2016), nr 250, cyt. wew.: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2358.

¹⁰² Tenże, *Przemówienie do członków Korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z okazji składnia życzeń noworocznych* (8 stycznia 2024), art. cyt.

57. W odniesieniu do teorii *gender*, której naukowa spójność jest przedmiotem wielu dyskusji w środowisku ekspertów, Kościół przypomina, że życie ludzkie we wszystkich jego elementach fizycznych i duchowych jest darem Bożym, który należy przyjąć z wdzięcznością i oddać na służbę dobru. Chcieć dysponować samym sobą, tak jak to zaleca teoria *gender*, bez względu na tę podstawową prawdę o ludzkim życiu jako darze, oznacza nic innego jak uleganie odwiecznej pokusie, by człowiek stał się bogiem i konkurował z prawdziwym Bogiem miłości objawionym nam przez Ewangelię.

58. Drugą kwestią związaną z teorią *gender* jest to, że stara się ona zaprzeczyć największej możliwej różnicy istniejącej między żywymi istotami: różnicy płciowej. Ta podstawowa różnica jest nie tylko największą możliwą do wyobrażenia, ale także najpiękniejszą i najpotężniejszą: w parze mężczyzna-kobieta osiąga ona wzajemność najbardziej godną podziwu, a tym samym jest źródłem cudu, który nigdy nie przestaje nas zadziwiać, jakim jest pojawienie się nowych istot ludzkich na świecie.

59. W tym sensie szacunek dla własnego ciała i ciała innych jest niezbędny w obliczu mnożących się roszczeń do nowych praw wysuwanych przez teorię *gender*. Ideologia ta „ukazuje [...] społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny”¹⁰³. Staje się zatem niedopuszczalne, że „niektóre ideologie tego typu, utrzymujące, że stanowią odpowiedź na pewne, czasami zrozumiałe aspiracje, starają się ją narzucić jako myśl dominującą określającą nawet edukację dzieci. Nie wolno zapominać, że «płeć biologiczną (*sex*) oraz rolę społeczno-kulturową płci (*gender*) można odróżniać, ale nie rozdzielać»”¹⁰⁴. Dlatego należy odrzucić wszystkie te próby, które zaciemniają odniesienie do nieusuwalnej różnicy płciowej między mężczyzną a kobietą: „nie możemy oddzielić tego, co jest męskie i żeńskie, od dzieła stworzonego przez Boga, które jest uprzednie wobec wszystkich naszych decyzji i doświadczeń, i gdzie istnieją elementy biologiczne, których nie można ignorować”¹⁰⁵. Tylko wtedy, gdy każda osoba ludzka może uznać i zaakceptować tę różnicę we wzajemności, staje się zdolna do pełnego odkrycia siebie, swojej godności i swojej tożsamości.

¹⁰³ *Amoris laetitia*, nr 56.

¹⁰⁴ Tamże, cyt. wew.: XIV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Relatio finalis* (24 października 2015), nr 58.

¹⁰⁵ *Amoris laetitia*, nr 286.

Zmiana płci

60. Godność ciała nie może być uważana za niższą od godności osoby jako takiej. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie zachęca nas do uznania, że „**ciało** człowieka uczestniczy w godności «obrazu Bożego»”¹⁰⁶. O tej prawdzie należy pamiętać zwłaszcza w odniesieniu do zmiany płci. Człowiek jest bowiem nierozzerwalnie złożony z ciała i duszy, a ciało jest żywym miejscem, w którym rozwija się i manifestuje wnętrze duszy, w tym przez sieć relacji międzyludzkich. Stanowiąc istotę osoby, dusza i ciało uczestniczą zatem w godności, która charakteryzuje każdego człowieka¹⁰⁷. W związku z tym należy przypomnieć, że ciało ludzkie uczestniczy w godności osoby, ponieważ jest obdarzone osobistymi znaczeniami, szczególnie w swojej kondycji płciowej¹⁰⁸. To właśnie w ciele każda osoba rozpoznaje siebie jako zrodzoną przez innych i to przez ciało mężczyzna i kobieta mogą nawiązać relację miłości zdolną do zrodzenia innych osób. Odnosząc się do potrzeby poszanowania naturalnego porządku osoby ludzkiej, papież Franciszek naucza: „Rzeczywistość stworzona nas uprzedza i trzeba ją przyjmować jako dar. Równocześnie jesteśmy wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa, a to oznacza przede wszystkim akceptowanie i respektowanie go takim, jakim zostało stworzone”¹⁰⁹. Wynika z tego, że każda operacja zmiany płci co do zasady jest ryzykiem zagrażającym wyjątkowej godności, jaką dana osoba otrzymała od momentu poczęcia. Nie wyklucza to możliwości, że osoba dotknięta anomaliami narządów płciowych, które są już widoczne przy urodzeniu lub które rozwinęły się później, może zdecydować się na pomoc medyczną w celu usunięcia tych anomalii. W takim przypadku operacja nie stanowiłaby zmiany płci w przedstawionym tutaj znaczeniu.

¹⁰⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 364.

¹⁰⁷ Dotyczy to również szacunku należnego ciałom zmarłych; por. np. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Ad resurgendum cum Christo* (15 sierpnia 2016), nr 3, AAS 108 (2016), s. 1290: „Grzebiąc ciała wiernych zmarłych, Kościół potwierdza wiarę w zmartwychwstanie ciała i zamierza uwydatnić wysoką godność ludzkiego ciała jako nierozłącznej części osoby, której historię to ciało współdzieli”. Bardziej kompleksowo, por. również Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii* (1990), nr 5: *Człowiek powołany do zmartwychwstania*.

¹⁰⁸ Por. *Laudato si'*, nr 155.

¹⁰⁹ *Amoris laetitia*, nr 56.

Przemoc cyfrowa

61. Rozwój technologii cyfrowych, które oferują wprawdzie wiele możliwości promowania godności ludzkiej, skłania coraz bardziej do tworzenia świata, w którym rośnie wyzysk, wykluczenie i przemoc, które mogą posunąć się aż do naruszenia godności osoby ludzkiej. Należy zauważyć, jak łatwo jest za pomocą tych środków zagrozić dobremu imieniu kogokolwiek fałszywymi wiadomościami i oszczerstwami. W tej kwestii papież Franciszek podkreśla: „Niezdrowe jest mylenie komunikacji z samym tylko kontaktem wirtualnym. W rzeczywistości «środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku *dark web*. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu»¹¹⁰. I tak jest, że tam, gdzie możliwości połączenia rosną, paradoksalnie zdarza się, że każdy jest coraz bardziej odizolowany i zubożony w relacje międzyludzkie: „W komunikacji cyfrowej dąży się do pokazania wszystkiego, a każda jednostka staje się obiektem spojrzeń, które rewidują, obnażają i rozpowszechniają, często anonimowo. Szacunek dla drugiego człowieka całkiem się rozpada, a w ten sposób właśnie, podczas gdy tego człowieka odsuwam, ignoruję i trzymam na dystans, mogę bezwstydnie wtargnąć w jego życie, aż do skrajności”¹¹¹. Takie tendencje reprezentują ciemną stronę postępu cyfrowego.

62. W tej perspektywie, jeśli technologia ma służyć godności ludzkiej, a nie jej szkodzić i jeśli ma promować pokój, a nie przemoc, wspólnota ludzka musi być proaktywna w reagowaniu na te tendencje z poszanowaniem godności ludzkiej oraz promować dobro: „W tym zglobalizowanym świecie «**media** mogą nam pomóc poczuć się bliższymi jedni drugich, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego za-

¹¹⁰ Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), nr 88, cyt. wew.: *Dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (27 października 2018), nr 23.

¹¹¹ *Fratelli tutti*, nr 42.

angażowania na rzecz bardziej godnego życia. [...] Mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci komunikacji międzyludzkiej osiągnęły niezwykle wysoki poziom rozwoju. W szczególności **Internet** stwarza ogromne możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi i jest to rzecz dobra, jest to dar Boga». Trzeba jednak nieustannie weryfikować, czy dzisiejsze formy komunikacji rzeczywiście prowadzą nas do wielkodusznego spotkania, do szczerego poszukiwania całej prawdy, do bliskości z najmniejszymi, do budowania dobra wspólnego”¹¹².

Zakończenie

63. Z okazji 75. rocznicy ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) papież Franciszek powtórzył, że dokument ten „jest [...] jakby główną drogą, na której zostało uczynionych wiele kroków naprzód, ale wielu jeszcze brakuje, a czasami, niestety, zwraca się. Zaangażowanie na rzecz praw człowieka nigdy ma końca! Odnosnie do tego jestem blisko wszystkich, którzy, bez obwieszczenia, w konkretnym życiu codziennym walczą i osobiście płacą cenę za obronę praw tych, którzy się nie liczą”¹¹³.

64. W tym duchu przez niniejszą Deklarację Kościół usilnie nalega, aby **poszanowanie godności osoby ludzkiej, niezależnie od wszelkich okoliczności**, znalazło się w centrum zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i każdego systemu prawnego. Poszanowanie godności każdego i wszystkich jest bowiem niezbędną podstawą istnienia każdego społeczeństwa, które twierdzi, że opiera się na sprawiedliwym prawie, a nie na sile władzy. Na podstawie uznania godności ludzkiej przestrzegane są podstawowe prawa człowieka, które poprzedzają i stanowią podłoże wszelkiego cywilizowanego współistnienia¹¹⁴.

65. Zadaniem każdego człowieka, a zarazem każdej wspólnoty ludzkiej, jest zatem konkretne i skuteczne urzeczywistnianie god-

¹¹² *Fratelli tutti*, nr 205, cyt. wew.: Franciszek, *Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 stycznia 2014), AAS 106 (2014), s. 113.

¹¹³ Franciszek, *Anioł Pański* (10 grudnia 2023), „L'Osservatore Romano”, 11 grudnia 2023, s. 12.

¹¹⁴ Por. *Godność i prawa osoby ludzkiej*, nr 2.

ności ludzkiej, podczas gdy obowiązkiem państw jest nie tylko jej ochrona, ale także zagwarantowanie warunków niezbędnych do jej rozkwitu w integralnej promocji osoby ludzkiej: „W działalności politycznej musimy pamiętać, że «niezależnie od jakichkolwiek pozorów, każdy jest niezmiennie święty i zasługuje na naszą miłość i nasze poświęcenie»”¹¹⁵.

66. Również dzisiaj w obliczu tak wielu naruszeń godności ludzkiej, które poważnie zagrażają przyszłości ludzkości, Kościół zachęca do promowania godności każdej osoby ludzkiej niezależnie od jej cech fizycznych, psychicznych, kulturowych, społecznych i religijnych. Czyni to z nadzieją, pewny mocy płynącej od zmartwychwstałego Chrystusa, który objawił w pełni integralną godność każdego mężczyzny i każdej kobiety. Ta pewność staje się apelem w słowach papieża Franciszka: „Każdego człowieka na tym świecie proszę, by nie zapominał o swojej godności, której nikt nie ma prawa mu odbierać”¹¹⁶.

Ojciec Święty Franciszek podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi wraz z Sekretarzem Sekcji Doktrynalnej Dykasterii Nauki Wiary 25 marca 2024 r. zatwierdził niniejszą Deklarację, przyjętą na Sesji Zwyczajnej tejże Dykasterii 28 lutego 2024 r., i polecił ją opublikować.

Rzym, w siedzibie Dykasterii Nauki Wiary,
2 kwietnia 2024 r.,
w 19. rocznicę śmierci świętego Jana Pawła II.

Victor Manuel Kard. Fernández
Prefekt

Ks. Prał. Armando Matteo
Sekretarz Sekcji Doktrynalnej

Ex Audientia Die 25.03.2024

Franciscus

¹¹⁵ *Fratelli tutti*, nr 195, cyt. wew.: *Evangelii gaudium*, nr 274.

¹¹⁶ *Laudato si'*, nr 205.

DYKASTERIA NAUKI WIARY

3

NORMY POSTĘPOWANIA w rozeznawaniu domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych

*Słuchając Ducha,
który działa w ludzi wiernym Bogu*

Prezentacja

Bóg jest obecny i działa w naszej historii. Duch Święty, który wypływa z serca zmartwychwstałego Chrystusa, działa w Kościele z Boską wolnością i ofiarowuje nam wiele cennych darów, które pomagają nam na drodze życia i skłaniają nas do duchowego dojrzewania w wierności Ewangelii. To działanie Ducha Świętego obejmuje również możliwość docierania do naszych serc poprzez pewne nadprzyrodzone wydarzenia, takie jak objawienia czy wizje Chrystusa lub Najświętszej Maryi Panny i inne zjawiska.

Nieraz wydarzenia te przynosiły wielkie bogactwo duchowych owoców, powodowały wzrost wiary, pobożności, braterstwa i służby, a w niektórych przypadkach dały początek różnym sanktuariom rozsianym po całym świecie, które dziś należą do istoty pobożności ludowej wielu narodów. Jest tak wiele życia i piękna, które Pan zasiewa poza naszymi schematami myślowymi i procedurami! Z tego powodu Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych, które obecnie przedstawiamy, nie mają być kontrolą, a tym bardziej próbą zgaszania Ducha. W najbardziej pozytywnych przypadkach wydarzeń o domniemanym pochodzeniu nadprzyrodzonym w istocie „zachęca się biskupa diecezjalnego do **docenienia** wartości duszpasterskiej, a także do **popierania** rozpowszechniania tej duchowej propozycji” (I, nr 17).

Święty Jan od Krzyża zauważył, „jak niskie, niewystarczające i niewłaściwe są wszelkie określenia i słowa, jakich w tym życiu używamy odnośnie do rzeczy boskich”¹. Nikt nie może w pełni wyrazić niezba-

¹ Św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna. Księga druga* 17, 6, w: tenże, *Dzieła*, Kraków 1986, s. 496.

danych dróg działania Boga w ludziach: „Stąd też, choć tyle razy przez świętych doktorów były i będą objaśniane, to jednak nie ustaną nigdy dociekania nad nimi, gdyż tych tajemnic nie można wyrazić słowami. Wszelkie zaś objaśnienia nie dorównują zazwyczaj głębi ich istotnego znaczenia”². Albowiem „droga ku Bogu jest tak tajemnicza i ukryta dla zmysłów duszy, jak dla zmysłów ciała są ukryte i niepoznawalne ścieżki na morzu”³. „Pan bowiem jest niebieskim Budowniczym i wzniesie w każdej duszy nadprzyrodzony gmach, jak zechce”⁴.

Jednocześnie należy przyznać, że w niektórych przypadkach wydarzeń o domniemanym nadprzyrodzonym pochodzeniu pojawiają się bardzo poważne elementy krytyczne, przynoszące szkodę wiernym i w takich przypadkach Kościół musi działać z całą swoją duszpasterską troską. Mam na myśli, na przykład, wykorzystywanie takich zjawisk w celu osiągnięcia „zysku, władzy, sławy, rozgłosu społecznego, osobistych korzyści” (II, art. 15, 4°), co może prowadzić nawet do ewentualnego popełniania czynów wielce niemoralnych (por. II, art. 15, 5°), lub nawet „jako środka lub pretekstu do dominacji nad ludźmi lub popełniania nadużyć” (II, art. 16).

Nie można też ignorować przy okazji takich wydarzeń możliwości błędów doktrynalnych, niewłaściwego redukcjonizmu w przedstawianiu przesłania Ewangelii, szerzenia się ducha sekciarskiego itp. Wreszcie istnieje również możliwość, że wierni zostaną pociągnięci wydarzeniem, które przypisuje się Bożej inicjatywie, a które jest jedynie owocem czyjejś fantazji, pragnienia nowości, mitomanii lub skłonności do fałszerstw.

Dla rozeznawania w tej dziedzinie Kościół potrzebuje zatem jasnych procedur. Normy postępowania w rozeznawaniu domniemych objawień i przesłań, które obowiązywały do dziś, zostały zatwierdzone przez św. Pawła VI w 1978 r., ponad 40 lat temu, w formie zastrzeżonej, a zostały oficjalnie opublikowane dopiero 33 lata później, w 2011 r.

Niedawna rewizja

Stosując Normy z 1978 r., zdano sobie jednak sprawę, że podejmowanie decyzji wymagało bardzo długiego czasu, nawet kilku dziesięcioleci, i że przez to niezbędne rozeznanie kościelne przychodziło zbyt późno.

² Tenże, *Pieśń duchowa*. Prolog, w: tenże, *Dzieła*, dz. cyt., s. 524.

³ Tenże, *Noc ciemna* II, 17, 8, dz. cyt., s. 497.

⁴ Tenże, *Żywy płomień miłości* III, 47, w: tenże, *Dzieła*, dz. cyt., s. 780.

Rewizja norm rozpoczęła się w 2019 r., przez różne konsultacje przewidziane przez ówczesną Kongregację Nauki Wiary („kongres”, Zgromadzenie Konsultorów, *Feria IV* i posiedzenie plenarne). W ciągu tych pięciu lat opracowano kilka propozycji korekt, jednak wszystkie zostały uznane za niewystarczające.

Na „Kongresie” Dykasterii 16 listopada 2023 r. ostatecznie stwierdzono potrzebę całkowitej i radykalnej rewizji projektu wypracowanego do tamtej pory oraz sporządzono nowy zarys dokumentu, zupełnie na nowo przemyślany w celu lepszego wyjaśnienia roli biskupa diecezjalnego i Dykasterii.

Nowy projekt został przedłożony do weryfikacji zgromadzeniu zastrzeżonemu, które odbyło się 4 marca 2024 r. Jego ogólna opinia była pozytywna, chociaż zgłoszono pewne poprawki, które włączono do kolejnego projektu dokumentu.

Tekst został następnie przeanalizowany podczas *Feria IV* Dykasterii, która odbyła się 17 kwietnia 2024 r. Podczas niej kardynałowie i biskupi-członkowie wyrazili swoją aprobatę. Ostatecznie nowe Normy zostały przedstawione 4 maja 2024 r. Ojcu Świętemu, który je zatwierdził i zarządził ich opublikowanie, postanawiając, że wejdą w życie na 19 maja 2024 r., w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Powody powstania nowego projektu Norm

We *Wstępie* do Norm z 1978 r., opublikowanych w 2011 r., ówczesny prefekt, kard. William Levada, wyjaśnił, że do kompetencji tej Dykasterii należało badanie przypadków „objawień, wizji i przesłań, pochodzących rzekomo ze źródeł nadprzyrodzonych”. Ówczesne Normy w rzeczywistości stwierdzały, że „obowiązkiem Kongregacji jest osądzenie i zaaprobowanie sposobu postępowania Ordynariusza” lub „ponowne przebadanie faktu” (IV, 2).

W przeszłości Stolica Apostolska zdawała się akceptować wypowiedzi biskupów, takie jak: „*Les fidèles sont fondés à la croire indubitable et certaine*” (Dekret biskupa Grenoble, 19 września 1851), „Nie można podawać w wątpliwość rzeczywistości łąz” (biskupi Sycylii, 12 grudnia 1953). Wypowiedzi te były jednak sprzeczne z przekonaniem Kościoła, że wierni nie mają obowiązku uznania autentyczności tych wydarzeń. Dlatego kilka miesięcy po tym ostatnim przypadku ówczesne Święte Oficjum wyjaśniło, że „nie podjęło jeszcze żadnej decyzji w sprawie Płaczącej Madonny [Syrakuzy/Sycylia]” (2 października 1954). Co więcej, niedawno, odnosząc się do kwestii

Fatimy, ówczesna Kongregacja Nauki Wiary wyjaśniła, że kościelne zatwierdzenie objawienia prywatnego wskazuje, że „związane z nim orędzie nie zawiera żadnych treści przeciwnych wierze i obyczajom” (26 czerwca 2000).

Pomimo tego jasnego stanowiska, procedury stosowane *de facto* przez Dykasterię, także w ostatnich czasach były ukierunkowane na orzekanie o „nadprzyrodzoności” lub „braku nadprzyrodzoności” przez biskupa, w związku z czym niektórzy biskupi nalegali na możliwość wydania takiego pozytywnego orzeczenia. Nawet ostatnio niektórzy biskupi wyrażali się w takich słowach: „stwierdzam absolutną prawdziwość faktów”, „wierni muszą bezsprzecznie uznać za prawdziwe” itd. Takie wypowiedzi w rzeczywistości prowadziły wiernych do myślenia, że mają obowiązek wierzyć w te objawienia, które czasami były cenione bardziej niż sama Ewangelia.

Przy rozpatrywaniu tego typu spraw, a w szczególności przy wypracowywaniu oświadczenia na ich temat, praktyką stosowaną przez niektórych biskupów było uprzednie zwracanie się do Dykasterii o niezbędne upoważnienie. Kiedy jednak otrzymywali upoważnienie, proszono ich o niewymienianie Dykasterii w oświadczeniu. Tak było na przykład w bardzo niewielu przypadkach, które zostały rozstrzygnięte w ostatnich dziesięcioleciach: „*Sans impliquer notre Congrégation*” (List do biskupa Gap, 3 sierpnia 2007); „Dykasteria nie powinna być wspominana w takim oświadczeniu” (Kongres z 11 maja 2001, dotyczący biskupa Gikongoro). Oznacza to, że biskup nie mógł nawet wspomnieć o zatwierdzeniu przez Dykasterię. Zarazem jednak niektórzy inni biskupi, których diecezji również dotyczyły te zjawiska, prosili Dykasterię o wydanie opinii w celu uzyskania większej jasności.

Ten szczególny sposób postępowania, który wywoływał niemałe zamieszanie, pomaga zrozumieć, że Normy z 1978 r. nie są już wystarczające i adekwatne do ukierunkowywania pracy zarówno biskupów, jak i Dykasterii, a dziś staje się to jeszcze bardziej problematyczne, zwłaszcza że istnieje małe prawdopodobieństwo, iż dane zjawisko pozostanie ograniczone do jednego miasta lub jednej diecezji. Spostrzeżenie to pojawiło się już w ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, podczas zgromadzenia plenarnego w 1974 r., kiedy jej członkowie przyznali, że wydarzenie o domniemanym pochodzeniu nadprzyrodzonym często „nieuchronnie wykracza poza granice diecezji, a nawet narodu i [...] sprawa automatycznie osiąga rozmiary, które

mogą uzasadniać interwencję najwyższej władzy Kościoła”. Jednocześnie Normy z 1978 r. uznawały, „że jest rzeczą trudną, jeśli nie niemal niemożliwą, formułowanie z pożądaną szybkością osądów, jakie w przeszłości wieńczyły dochodzenia w tych sprawach (*constat de supernaturalitate, non constat de supernaturalitate*)” (Normy z 1978 r., *Nota wstępna*).

Konsekwencją oczekiwania na orzeczenie co do nadprzyrodzoności danego wydarzenia było to, że tylko bardzo nieliczne przypadki zostały jednoznacznie rozstrzygnięte. W rzeczywistości po 1950 r. oficjalnie rozstrzygnięto nie więcej niż sześć spraw, chociaż zjawiska narastały często bez jasnego prowadzenia i przy zaangażowaniu osób z wielu diecezji. W związku z tym przypuszcza się, że wiele innych spraw zostało potraktowanych inaczej lub nie zajęto się nimi wcale.

Aby nie zwlekać dłużej z rozstrzygnięciem konkretnej sprawy dotyczącej wydarzenia o domniemanym nadprzyrodzonym pochodzeniu, Dykasteria zaproponowała ostatnio Ojcu Świętemu, aby zakończyć jej rozeznanie nie deklaracją *de supernaturalitate*, ale *Nihil obstat*, co pozwoliłoby biskupowi uzyskiwać korzyści duszpasterskie z tego duchowego fenomenu. Taka deklaracja została wydana po dokonaniu oceny różnych owoców duchowych i duszpasterskich oraz stwierdzeniu braku znaczących krytycznych aspektów w tym wydaniu. Ojciec Święty uznał tę propozycję za „słuszne rozwiązanie”.

Nowe aspekty

Powyższe elementy skłoniły nas do zaproponowania, za pomocą niniejszych nowych Norm, procedury innej niż w przeszłości, a także bogatszej, z sześcioma możliwymi rozważnymi rozstrzygnięciami, które mogą ukierunkować pracę duszpasterską w odniesieniu do wydarzeń o domniemanym nadprzyrodzonym pochodzeniu (por. I, nr nr 17–22). Propozycja tych sześciu ostatecznych rozstrzygnięć pozwala Dykasterii i biskupom na odpowiednie rozwiązywanie problemów związanych z bardzo różnymi przypadkami, o których wiadomo.

Te możliwe rozstrzygnięcia zwykle nie zawierają orzeczenia o **nadprzyrodzoności** rozeznawanego zjawiska, tj. możliwości stwierdzenia z moralną pewnością, że wynika ono z decyzji Boga, który chciał go w bezpośredni sposób. Natomiast udzielenie *Nihil obstat* wskazuje po prostu, jak już wyjaśnił papież Benedykt XVI, że w odniesieniu do danego zjawiska „wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób”. Ponieważ nie jest to orzeczenie o nadprzyrodzono-

ści faktów, staje się jeszcze jaśniejsze, jak stwierdził również papież Benedykt XVI, że jest to jedynie pomoc, przy czym „nie mamy obowiązku z niej korzystać”⁵. Z drugiej strony, ta interwencja oczywiście pozostawia otwartą możliwość, że przy uwzględnieniu rozwoju pobożności, w przyszłości może zaistnieć potrzeba innej interwencji.

Należy również zauważyć, że dojście do orzeczenia o „nadprzyrodzoności” z samej swojej natury nie tylko wymaga odpowiedniego czasu na analizę, ale może uwzględnić możliwość wydania sądu o „nadprzyrodzoności” obecnie, a po latach o „braku nadprzyrodzoności”, co w rzeczywistości miało miejsce. Warto przypomnieć przypadek domniemanych objawień z lat pięćdziesiątych, kiedy to w 1956 r. biskup wydał ostateczny osąd „braku nadprzyrodzoności”. W następnym roku ówczesne Święte Oficjum zatwierdziło kroki podjęte przez tegoż biskupa. Następnie ponownie zwrócono się o zatwierdzenie tego kultu. Jednak w 1974 r. Kongregacja Nauki Wiary w odniesieniu do tych rzekomych objawień orzekła *constat de non supernaturalitate*. Następnie w 1996 r. miejscowy biskup uznał to nabożeństwo, a inny biskup z tego samego miejsca, w 2002 r. uznał „nadprzyrodzone pochodzenie” objawień, a nabożeństwo rozprze-strzeniło się na inne kraje. Wreszcie, na prośbę ówczesnej Kongregacji Nauki Wiary, w 2020 r. nowy biskup potwierdził „negatywny osąd” wydany uprzednio przez tę samą Kongregację, nakazując zaprzestanie rozpowszechniania jakichkolwiek informacji na temat domniemanych objawień i przesłań. Tak więc potrzeba było około 70 męczących lat, aby zakończyć całą sprawę.

Dzisiaj doszliśmy do przekonania, że należy zawsze unikać tych skomplikowanych sytuacji, które powodują zamieszanie u wiernych, przez szybsze i wyraźniejsze zaangażowanie tej Dykasterii oraz unikanie sytuacji, w których rozeznanie zmierza w do orzeczenia o „nadprzyrodzoności”, co wiąże się z wysokimi oczekiwaniami, obawami, a nawet presją w tym zakresie. Taka deklaracja „nadprzyrodzoności” będzie z reguły zastępowana albo przez *Nihil obstat*, które upoważnia do pozytywnej pracy duszpasterskiej, albo przez inne postanowienie dostosowane do konkretnej sytuacji.

Procedury przewidziane przez nowe Normy wraz z propozycją sześciu możliwych rozważnych decyzji umożliwiają podjęcie decyzji w bardziej racjonalnym czasie, co pomoże biskupowi postępować

⁵ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), nr 14.

w sytuacji dotyczącej wydarzeń o domniemanym nadprzyrodzonym pochodzeniu, zanim przybiorą one bardzo problematyczne rozmiary, bez niezbędnego rozeznania kościelnego.

Pozostaje jednak możliwość, że Ojciec Święty zainterweniuje, zezwalając, w drodze zupełnego wyjątku, na podjęcie postępowania w sprawie ewentualnego stwierdzenia nadprzyrodzoności danych wydarzeń: jest to wszak wyjątek, który w rzeczywistości w ostatnich stuleciach miał miejsce tylko w bardzo niewielu przypadkach.

Z drugiej strony, jak przewidują nowe Normy, pozostaje niezmienna możliwość stwierdzenia „braku nadprzyrodzoności” tylko wtedy, gdy pojawiają się obiektywne znaki, które wyraźnie wskazują na manipulację będącą u podstaw danego zjawiska, np. gdy domniemany widzący oświadcza, że kłamał lub gdy dowody wskazują, że krew z krucyfiksu należy do domniemanego widzącego itp.

Uznanie działania Ducha Świętego

Większość sanktuariów, które dziś są szczególnymi miejscami pobożności ludowej ludu Bożego, nigdy nie uzyskała podczas trwania wyrażającej się tam formy pobożności orzeczenia o nadprzyrodzoności faktów, które dały początek tego rodzaju formie pobożności. Lud Boży zmysłem wiary wyczuł, że istnieje tam działanie Ducha Świętego i nie pojawiły się żadne poważne elementy krytyczne, które wymagałyby interwencji pasterzy.

W wielu przypadkach obecność biskupa i kapłanów w niektórych momentach, takich jak pielgrzymki lub celebrowanie niektórych mszy świętych, była dorozumianym sposobem uznania, że nie ma poważnych zastrzeżeń i że to duchowe doświadczenie wywarło pozytywny wpływ na życie wiernych.

W każdym razie deklaracja *Nihil obstat* pozwala pasterzom działać bez wątpliwości i zwłoki, aby towarzyszyć ludowi Bożemu w przyjmowaniu darów Ducha Świętego, które mogą pojawić się pośród tych wydarzeń. Wyrażenie „pośród”, użyte w nowych Normach, pomaga zrozumieć, że nawet jeśli nie wydaje się orzeczenia o nadprzyrodzoności samego wydarzenia, to jednak wyraźnie rozpoznaje się znaki nadprzyrodzonego działania Ducha Świętego w kontekście tego, co się dzieje.

W innych przypadkach, wraz z tym uznaniem dostrzega się potrzebę pewnych wyjaśnień lub oczyszczenia. Może się bowiem zdarzyć, że prawdziwe działanie Ducha Świętego w konkretnej sytuacji, które można słusznie docenić, pojawia się zmieszane z elementami

czysto ludzkimi, takimi jak osobiste pragnienia, wspomnienia, czasem obsesyjne pomysły, lub z „pewnymi błędami pochodzenia naturalnego, nie wynikającymi ze złej intencji, ale z subiektywnego postrzegania zjawiska” (II, art. 15, 2°). Co więcej, „nie można stawiać doświadczenia widzenia, bez głębszego zastanowienia, przed rygorystycznym dylematem, czy ma być ono we **wszystkich** punktach poprawne, czy też winno być uważane za całkowicie ludzką lub diaboliczną iluzję”⁶.

Zaangażowanie i towarzyszenie ze strony Dykasterii

Ważne jest, aby zrozumieć, że nowe Normy jasno określają postanowienia co do kompetencji Dykasterii. Z jednej strony pozostaje niezmienny fakt, że rozeznawanie jest zadaniem biskupa diecezjalnego. Z drugiej strony, ponieważ trzeba uznać, że dziś bardziej niż kiedykolwiek zjawiska te dotyczą wielu osób należących do innych diecezji i szybko rozprzestrzeniają się w różnych regionach i krajach, nowe Normy stanowią, że zawsze trzeba się konsultować z Dykasterią i winna ona zawsze się wypowiadać, aby ostatecznie zatwierdzić decyzję biskupa, zanim ten ostatni opublikuje rozstrzygnięcie w sprawie wydarzenia o domniemanym pochodzeniu nadprzyrodzonym. Podczas gdy wcześniej Dykasteria zabierała głos, ale biskup był proszony o jej niewymienianie, dziś publicznie manifestuje ona swoje zaangażowanie i towarzyszy biskupowi w podjęciu ostatecznej decyzji. Przy podawaniu do publicznej wiadomości tego, co zostało postanowione, będzie zatem stwierdzone: „w porozumieniu z Dykasterią Nauki Wiary”.

Jednakże, jak już przewidywały Normy z 1978 r. (IV, 1 b), również nowe Normy przewidują, że w niektórych przypadkach Dykasteria może interweniować *motu proprio* (II, art. 26). W rzeczywistości, po osiągnięciu jasnego rozstrzygnięcia, nowe Normy stanowią, że „Dykasteria zastrzega sobie możliwość, w każdym przypadku, ponownej interwencji w związku z rozwojem danego zjawiska” (II, art. 22 § 3) i wymaga od biskupa „dalszego zachowywania czujności” (II, art. 24) dla dobra wiernych.

Bóg jest zawsze obecny w historii ludzkości i nigdy nie przestaje zysłać nam swoich darów łaski poprzez działanie Ducha Świętego,

⁶ K. Rahner, *Visioni e profezie. Mistica ed esperienza della trascendenza*, Milano ²1995, s. 95–96.

aby z dnia na dzień odnawiać naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Do pasterzy Kościoła należy sprawianie, by ich wierni zawsze pamiętali o tej pełnej miłości obecności Trójcy Przenajświętszej pośród nas, podobnie jak ich zadaniem jest strzeżenie wiernych przed wszelkim oszustwem. Te nowe Normy są niczym innym jak konkretnym sposobem, w jaki Dykasteria Nauki Wiary pragnie służyć pasterzom w posłusznym słuchaniu Ducha działającego w wiernym ludzie Bożym.

Victor Manuel Kard. Fernández
Prefekt

Wprowadzenie

1. Jezus Chrystus jest ostatecznym Słowem Boga, „Pierwszym i Ostatnim” (Ap 1, 17). On jest pełnią i wypełnieniem Objawienia: wszystko, co Bóg chciał objawić, uczynił przez swojego Syna, Słowo, które stało się ciałem. „Toteż chrześcijańska ekonomia [...], jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy się już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa”⁷.

2. W objawionym Słowie jest wszystko, czego potrzebuje życie chrześcijańskie. Święty Jan od Krzyża stwierdza, że Ojciec „dał nam [...] swego Syna, który jest jedynym Jego Słowem [...] przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia. [...] To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam **Wszystko**, tj. swojego Syna. Dzisiaj zatem, jeśli ktoś jeszcze pytał Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusie, bez pragnienia jakichś innych nowości”⁸.

⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* (18 listopada 1965), nr 4.

⁸ Św. Jan od Krzyża, *Dzieła. Droga na Górę Karmel* 2, 22, 3-5, Kraków 1986, s. 260–261; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 65.

3. W czasie Kościoła Duch Święty prowadzi wierzących w każdej epoce „do całej prawdy” (J 16, 13), tak aby „coraz głębsze stawało się zrozumienie Objawienia”⁹. W rzeczywistości to Duch Święty prowadzi nas coraz głębiej w rozumienie tajemnicy Chrystusa, ponieważ tajemnice te i doskonałości „są ukryte do tego stopnia, że choć wiele [z nich] [...] odsłoniли święci doktorzy i rozumiały dusze święte w tym życiu, to jednak niemal jeszcze wszystko zostało w nich do powiedzenia i zrozumienia. Ileż to rzeczy można odkrywać w Chrystusie, który jest jakby ogromną kopalnią z mnogimi pokładami skarbów, w które choćby się nie wiem jak wgłębiano, nie znajdzie się ich kresu i końca. W każdym zaś zakątku tych Jego tajemnic napotkać można tu i tam nowe złoża nowych bogactw”¹⁰.

4. Jeśli z jednej strony wszystko, co Bóg zechciał objawić, uczynił przez swojego Syna, a w Kościele Chrystusowym zwykle środki świętości są dostępne dla każdego ochrzczonego, to z drugiej strony Duch Święty może udzielić niektórym ludziom bardzo szczególnych doświadczeń wiary, których celem „nie jest «ulepszanie» czy «uzupełnianie» ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej”¹¹.

5. Świętość jest bowiem powołaniem, które dotyczy wszystkich ochrzczonych: karmi się życiem modlitwy i uczestnictwem w życiu sakramentalnym i wyraża się w egzystencji przepojonej miłością do Boga i bliźniego¹². W Kościele otrzymujemy miłość Boga, w pełni objawioną w Chrystusie (por. J 3, 16) i „rozlaną w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Kto posłusznie pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu, doświadcza obecności i działania Trójcy Świętej, tak że egzystencja przeżywana w ten sposób, jak naucza papież Franciszek, owocuje życiem mistycznym, które, choć „pozbawione wszelkich nadzwyczajnych znaków, proponuje się wszystkim wierzącym jako codzienne doświadczenie miłości”¹³.

⁹ *Dei Verbum*, nr 5.

¹⁰ Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* B, 37, 4, dz. cyt., s. 696–697.

¹¹ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 67. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie* (26 lipca 2000), Watykan 2000.

¹² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (7 grudnia 1965), nr nr 39–42; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (19 marca 2018), nr nr 10–18, 143; tenże, List apostolski *Totum amoris est* (28 grudnia 2022), *passim*, „L'Osservatore Romano”, 28 grudnia 2022, s. 8–10.

¹³ Franciszek, Adhortacja apostolska *C'est la confiance* (15 października 2023), nr 35.

6. Czasami jednak występują zjawiska (np. rzekome objawienia, wizje, wewnętrzne lub zewnętrzne głosy, pisma lub przesłania, zjawiska związane z obrazami religijnymi, zjawiska psychofizyczne i innej natury), które wydają się wykraczać poza granice codziennego doświadczenia i jawią się jako mające rzekome nadprzyrodzone pochodzenie. Dokładne mówienie o takich wydarzeniach może przekraczać zdolność ludzkiego języka (por. 2 Kor 12, 2-4). Wraz z pojawieniem się nowoczesnych środków komunikacji, takie zjawiska mogą przyciągać uwagę lub wzbudzać zakłopotanie wielu wierzących, a wiadomość o nich może rozprzestrzeniać się bardzo szybko, toteż pasterze Kościoła winni zajmować się takimi wydarzeniami z troską, to znaczy doceniać ich owoce, oczyszczać je z negatywnych elementów lub ostrzegać wiernych przed niebezpieczeństwami z nich wynikającymi (por. 1 J 4, 1).

7. Co więcej, wraz z rozwojem dzisiejszych środków komunikacji i wzrostem liczby pielgrzymek, zjawiska te osiągają wymiar narodowy, a nawet światowy, tak że decyzja dotycząca jednej diecezji ma konsekwencje również gdzie indziej.

8. Kiedy w związku ze szczególnymi doświadczeniami duchowymi pojawiają się również zjawiska fizyczne i psychiczne, których nie można natychmiast wyjaśnić za pomocą samego tylko rozumu, obowiązkiem Kościoła jest podjęcie starannego badania i rozeznawania tych zjawisk.

9. W adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* papież Franciszek przypomina, że jedynym sposobem, aby dowiedzieć się, czy coś pochodzi od Ducha Świętego, jest rozeznanie, o które należy prosić i które należy pielęgnować na modlitwie¹⁴. Jest to Boży dar, który pomaga pasterzom Kościoła realizować słowa św. Pawła: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!” (1 Tes 5, 21). Aby towarzyszyć biskupom diecezjalnym i konferencjom episkopatów w rozeznawaniu zjawisk o domniemanym nadprzyrodzonym pochodzeniu, Dykasteria Nauki Wiary ogłasza następujące Normy postępowania w rozeznawaniu domniemych zjawisk nadprzyrodzonych.

¹⁴ Por. *Gaudete et exsultate*, nr nr 166 i 173.

I. OGÓLNE WYTYCZNE

A. Natura rozeznawania

10. Zgodnie z poniższymi normami Kościół może wypełniać obowiązek rozeznania: (a) czy w zjawiskach o domniemanym pochodzeniu nadprzyrodzonym można dostrzec obecność znaków działania Bożego; (b) czy w ewentualnych pismach lub przesłaniach osób zaangażowanych w domniemane zjawiska, o których mowa, nie ma niczego, co byłoby sprzeczne z wiarą i dobrymi obyczajami; (c) czy dozwolone jest docenianie ich duchowych owoców, czy też konieczne jest oczyszczenie ich z elementów problematycznych lub ostrzeżenie wiernych przed niebezpieczeństwami z nich wynikającymi; (d) czy wskazane jest, aby ich walor duszpasterski został uznany przez kompetentną władzę kościelną.

11. Chociaż poniższe rozporządzenia przewidują możliwość rozeznania w sensie, o którym mowa w nr. 10, należy wyjaśnić, że w zwyczajnym przypadku, nie należy oczekiwać pozytywnego uznania przez władzę kościelną boskiego pochodzenia domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych.

12. W przypadku udzielenia *Nihil obstat* przez Dykasterię (por. poniżej, nr 17) takie zjawiska nie stają się przedmiotem wiary – to znaczy wierni nie są zobowiązani do przyjęcia ich aktem wiary – ale, podobnie jak w przypadku charyzmatów uznanych przez Kościół, „jawią się jako drogi wiodące do głębszego poznania Chrystusa i do pełniejszego oddania Mu samego siebie, a zarazem do głębszego zakorzenienia się w komunii całego chrześcijańskiego ludu”¹⁵.

13. Z drugiej strony, nawet jeśli *Nihil obstat* jest przyznawane w procesach kanonizacyjnych, nie oznacza to deklaracji autentyczności ewentualnych zjawisk nadprzyrodzonych obecnych w życiu danej osoby, jak było to widoczne na przykład w dekrecie kanonizacyjnym św. Gemmy Galgani: „[Pius XI] *feliciter elegit ut super heroicis virtuti-*

¹⁵ Św. Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Świeckich* (27 maja 1998), nr 4, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XXI/1: 1998, Watykan 2000, s. 1064. Por. *Verbum Domini*, nr 14.

*bus huius innocentis aequae ac poenitentis puellae suam mentem panderet, nullo tamen per praesens decretum (quod quidem numquam fieri solet) prolato iudicio de praeternaturalibus Servae Dei charismatibus*¹⁶.

14. Jednocześnie należy zauważyć, że pewne zjawiska, które mogą mieć pochodzenie nadprzyrodzone, czasami jawią się jako związane z niejasnymi ludzkimi doświadczeniami, teologicznie nieprecyzyjnymi wyrażeniami lub nie do końca uzasadnionymi interesami.

15. Rozeznania domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych dokonuje od samego początku biskup diecezjalny lub ewentualnie inna władza kościelna, o czym mowa poniżej w art. 4–6, w dialogu z Dykasterią. W każdym razie, ponieważ nigdy nie może zabraknąć szczególnej troski o dobro wspólne całego ludu Bożego, „Dykasteria zastrzega sobie jednak [...] możliwość oceny moralnych i doktrynalnych elementów tego doświadczenia i jego wykorzystania”¹⁷. Nie należy ignorować faktu, że czasami rozeznawanie może również dotyczyć przestępstw, manipulacji osobami, szkód dla jedności Kościoła, nienależnych korzyści finansowych, poważnych błędów doktrynalnych itp., które mogą powodować zgorszenie i podważać wiarygodność Kościoła.

B. Wnioski

16. Rozeznawanie domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych może prowadzić do decyzji, które zwykle będą wyrażone w jednym z następujących terminów:

17. *Nihil obstat* – Nawet jeśli nie wyraża się pewności co do nadprzyrodzonej autentyczności zjawiska, rozpoznaje się wiele znaków działania Ducha Świętego „pośród”¹⁸ danego doświadczenia ducho-

¹⁶ Sacra Rituum Congregatio, *Decretum beatificationis et canonizationis Servae Dei Gemmae Galgani, virginis saecularis*, AAS 24 (1932), s. 57. „[Pius XI] szczęśliwie zdecydował, by wypowiedzieć się na temat heroicznych cnót tej niewinnej, a zarazem pokutującej dziewczyny, nie osądzając jednak niniejszym dekretem (co oczywiście nigdy się nie zdarza) preternaturalnych charyzmatów Sługi Bożej”.

¹⁷ Dykasteria Nauki Wiary, *List do Biskupa Como dotyczący domniemanego widzącego* (25 września 2023).

¹⁸ Wyrażenie „pośród” nie oznacza „za pomocą” lub „poprzez”, lecz wskazuje, że określonej sytuacji, niekoniecznie pochodzenia nadprzyrodzonego, Duch Święty dokonuje dobrych dzieł.

wego i przynajmniej do tej pory nie wykryto żadnych szczególnie krytycznych lub ryzykownych aspektów. Z tego powodu zachęca się biskupa diecezjalnego do docenienia wartości duszpasterskiej, a także do popierania rozpowszechniania tej duchowej propozycji, w tym przez ewentualne pielgrzymki do świętego miejsca.

18. *Prae oculis habeatur* – Chociaż rozpoznaje się ważne pozytywne znaki, dostrzega się również pewne elementy zamieszania lub możliwe ryzyko, które wymagają starannego rozeznania i dialogu biskupa diecezjalnego z odbiorcami danego doświadczenia duchowego. Jeśli istnieją pisma lub przesłania, może być konieczne wyjaśnienie doktrynalne.

19. *Curatur* – Zauważa się różne lub znaczące elementy krytyczne, ale jednocześnie zjawisko jest już szeroko rozpowszechnione i obecne są duchowe owoce z nim związane, które można zweryfikować. Odradza się wydanie zakazu dotyczącego tego zjawiska, bo mógłby on zaniepokoić lud Boży. W każdym razie wymaga się od biskupa diecezjalnego, aby nie promował tego zjawiska, szukał alternatywnych form pobożności i ewentualnie przekształcił jego profil duchowy i duszpasterski.

20. *Sub mandato* – Wykryte krytyczne kwestie nie są związane z samym zjawiskiem, które jest bogate w elementy pozytywne, ale z osobą, rodziną lub grupą osób, które robią z niego niewłaściwy użytek. Wykorzystuje się doświadczenie duchowe do osiągnięcia szczególnych i nienależnych korzyści finansowych, popełniając czyny niemoralne lub prowadząc działalność duszpasterską równoległą do tej, która jest już obecna na terytorium kościelnym, nie uznając wskazówek biskupa diecezjalnego. W takim przypadku kierownictwo duszpasterskie w konkretnym miejscu, w którym występuje zjawisko, powierza się albo biskupowi diecezjalnemu, albo innej osobie delegowanej przez Stolicę Apostolską, która, jeśli nie może interweniować bezpośrednio, powinna próbować osiągnąć rozsądne porozumienie.

21. *Prohibetur et obstruatur* – Chociaż istnieją uzasadnione prośby i pewne pozytywne elementy, poważne wydają się krytyczne elementy. Dlatego, aby uniknąć dodatkowego zamieszania, a nawet zgorszenia, które mogłoby podważyć wiarę ludu Bożego, Dykasteria wymaga od biskupa diecezjalnego, aby publicznie ogłosił, że przyjęcie

tego zjawiska jest niedozwolone, a jednocześnie zapewnił odpowiednią katechezę, która mogłaby pomóc zrozumieć powody tej decyzji i rozwiązać uzasadnione obawy duchowe tej części ludu Bożego.

22. *Declaratio de non supernaturalitate* – W tym przypadku biskup diecezjalny jest upoważniony przez Dykasterię do ogłoszenia, że zjawisko zostało uznane za nienadprzyrodzone. Decyzja ta musi opierać się na konkretnych i sprawdzonych faktach i dowodach. Na przykład, gdy domniemany widzący oświadcza, że kłamał lub gdy wiarygodni świadkowie dostarczają elementów osądu, które pozwalają odkryć fałszowanie zjawiska, błędną intencję lub mitomanię.

23. W świetle powyższego przypomina się, że ani biskup diecezjalny, ani konferencje episkopatów, ani Dykasteria, z reguły nie wydają oświadczenia, że dane zjawiska są pochodzenia nadprzyrodzonego, nawet jeśli udzielono *Nihil obstat* (por. nr 11). Pozostaje jednak w mocy, że Ojciec Święty może zezwolić na rozpoczęcie procedury w tym zakresie.

II. PROCEDURY

A. Normy materialne

Art. 1 – Obowiązkiem biskupa diecezjalnego, w porozumieniu z konferencją biskupów danego kraju, jest zbadanie przypadków domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych występujących na jego własnym terytorium i sformułowanie ostatecznej oceny na ich temat, w tym co do ewentualnego promowania kultu lub nabożeństwa z nimi związanych, która to ocena zostanie przedłożona Dykasterii do zatwierdzenia.

Art. 2 – Po zbadaniu przedmiotowych wydarzeń, biskup diecezjalny powinien przekazać wyniki dochodzenia – przeprowadzonego zgodnie z normami określonymi poniżej – wraz ze swoim stanowiskiem do Dykasterii Nauki Wiary i działać zgodnie ze wskazówkami przekazanymi przez Dykasterię. W każdym przypadku do Dykasterii należy ocena sposobu postępowania biskupa diecezjalnego i zatwierdzenie lub niezatwierdzenie ustalenia, jakie należy przypisać konkretnemu przypadkowi przez niego przedstawionemu.

Art. 3 § 1 – Biskup diecezjalny powstrzyma się od jakichkolwiek publicznych deklaracji dotyczących autentyczności lub nadprzyrodzoności tych zjawisk oraz od jakiegokolwiek angażowania się w nie; nie może jednak przestać czuwać, aby w razie potrzeby interweniować szybko i roztropnie, postępując zgodnie z procedurami wskazanymi w poniższych normach.

§ 2 – W przypadku pojawienia się form pobożności w związku z domniemanym wydarzeniem nadprzyrodzonym, nawet bez rzeczywistego kultu, biskup diecezjalny ma poważny obowiązek jak najszybszego wszczęcia dokładnego dochodzenia kanonicznego w celu ochrony wiary i zapobiegania nadużyciom.

§ 3 – Biskup diecezjalny musi zachować szczególną ostrożność, aby powstrzymać, również przy użyciu dostępnych mu środków, niejasne manifestacje religijności lub rozpowszechnianie jakichkolwiek materiałów związanych z domniemanym zjawiskiem nadprzyrodzonym (np. łyzy płynące ze świętych obrazów, pocenie się, krwawienie, zmiany zachodzące na konsekrowanych hostiach itp.), aby nie podsycać klimatu sensacyjności (por. art. 11 § 1).

Art. 4 – Jeżeli ze względu na miejsce zamieszkania osób, których dotyczy domniemane zjawisko, albo ze względu na miejsce rozpowszechniania form kultu lub chociażby pobożności ludowej, kwestia wchodzi w kompetencje więcej niż jednego biskupa diecezjalnego, biskupi ci, po konsultacji z Dykasterią Nauki Wiary, mogą utworzyć komisję międzydiecezjalną, która pod przewodnictwem jednego z biskupów diecezjalnych przeprowadzi dochodzenie zgodnie z poniższymi artykułami. W tym celu mogą oni również korzystać z pomocy odpowiednich urzędów konferencji episkopatu.

Art. 5 – W przypadku, gdy domniemane wydarzenia nadprzyrodzone dotyczą kompetencji biskupów diecezjalnych należących do tej samej prowincji kościelnej, metropolita, po konsultacji z konferencją episkopatu oraz Dykasterią Nauki Wiary, z jej nadania może podjąć się zadania ustanowienia i przewodniczenia Komisji, o której mowa w art. 4.

Art. 6 § 1 – W miejscach, w których ustanowiono region kościelny, o którym mowa w kanonach 433–434 KPK, a domniemane fakty nadprzyrodzone dotyczą tego terytorium, biskup przewodni-

czący zwraca się do Dykasterii Nauki Wiary o specjalny mandat do postępowania.

§ 2 – W takim przypadku procedury będą analogiczne do postanowień art. 5, zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od samej Dykasterii.

B. Normy proceduralne

Etap dochodzenia

Art. 7 § 1 – Za każdym razem, gdy biskup diecezjalny otrzyma wiadomość, przynajmniej prawdopodobną, o faktach domniemanego nadprzyrodzonego pochodzenia dotyczących wiary katolickiej, które miały miejsce na terytorium podlegającym jego kompetencji, powinien roztropnie poinformować się, osobiście lub przez delegata, o wydarzeniach i okolicznościach oraz zadbać o niezwłoczne zebranie wszystkich elementów przydatnych do wstępnej oceny.

§ 2 – Jeśli zjawiska są łatwe do opanowania w kręgu osób bezpośrednio zaangażowanych i nie dostrzega się zagrożenia dla wspólnoty, po konsultacji z Dykasterią nie należy podejmować dalszych działań, chociaż obowiązek zachowania czujności pozostaje.

§ 3 – W przypadku gdy w sprawę zaangażowane są osoby zależne od kilku biskupów diecezjalnych, należy wysłuchać opinii tych biskupów. Gdy domniemane zjawisko ma swój początek w jednym miejscu, a jego dalszy rozwój odbywa się w innych miejscach, może być ono oceniane inaczej w tych miejscach. W takim przypadku każdy biskup diecezjalny ma zawsze prawo decydować o tym, co uważa za roztropne z duszpasterskiego punktu widzenia na swoim terytorium, po konsultacji z Dykasterią.

§ 4 – Jeśli częścią domniemanego zjawiska są różnego rodzaju przedmioty, biskup diecezjalny, osobiście lub za pośrednictwem delegata, może nakazać umieszczenie ich w bezpiecznym i strzeżonym miejscu do czasu wyjaśnienia sprawy. W przypadku domniemanego cudu eucharystycznego konsekrowane postacie muszą być przechowywane w zastrzeżonym miejscu i w odpowiedni sposób.

§ 5 – Jeśli zebrane elementy wydają się wystarczające, biskup diecezjalny decyduje, czy rozpocząć etap oceny zjawiska, aby zaproponować Dykasterii ostateczny jego osąd w swym *Votum* powziętym ze względu na wyższy interes wiary Kościoła oraz w celu ochrony i promowania duchowego dobra wiernych.

Art. 8 § 1 – Biskup diecezjalny¹⁹ powołuje komisję dochodzeniową, w skład której powinien wchodzić przynajmniej jeden teolog, jeden kanonista i jeden ekspert wybrany na podstawie charakteru zjawiska²⁰, a której celem jest nie tylko stwierdzenie co do prawdziwości faktów, ale zgłębienie każdego aspektu tego wydarzenia, tak aby przekazać biskupowi diecezjalnemu wszelkie elementy przydatne do oceny.

§ 2 – Członkowie komisji dochodzeniowej powinni cieszyć się nieskazitelną reputacją, wykazywać niewzruszoną wiarę, zdrową doktrynę i sprawdzoną roztropność oraz nie powinni być związani, bezpośrednio lub pośrednio, z osobami lub faktami, które są przedmiotem rozeznania.

§ 3 – Sam biskup diecezjalny wyznacza delegata, również wybranego spośród lub spoza członków Komisji, którego zadaniem jest koordynowanie i przewodniczenie jej pracom oraz przygotowywanie posiedzeń.

§ 4 – Biskup diecezjalny lub jego delegat wyznacza również notariusza, którego zadaniem jest uczestniczenie w posiedzeniach i protokolowanie przesłuchań oraz wszelkich innych czynności Komisji. Obowiązkiem notariusza jest dopilnowanie, aby protokoły zostały należycie podpisane, a wszystkie akta będące przedmiotem badania zostały zebrane i w należyтым porządku przechowywane w archiwum kurii. Notariusz zajmuje się również zwołaniem zebrań i przygotowaniem dokumentacji.

§ 5 – Wszyscy członkowie Komisji są zobowiązani do zachowania tajemnicy urzędu, składając przysięgę.

Art. 9 § 1 – Przesłuchania należy wykonywać analogicznie do tego, co przewidują normy uniwersalne (por. kan. 1558–1571 KPK; kan. 1239–1252 KKKW) i należy je przeprowadzać na podstawie pytań sformułowanych przez delegata, po odpowiedniej konsultacji z innymi członkami Komisji.

§ 2 – Zaprzysiężone zeznania osób zaangażowanych w domniemane zdarzenia nadprzyrodzone należy składać w obecności całej Komisji lub przynajmniej niektórych jej członków. Jeśli fakty w sprawie opierają się na zeznaniach naocznych świadków, świadkowie po-

¹⁹ Lub inna władza kościelna, o której mowa w art. 4–6.

²⁰ Np.: lekarz, najlepiej specjalizujący się w pewnych dyscyplinach pokrewnych, takich jak psychiatria, hematologia itd.; biolog; chemik itd.

winni zostać przesłuchani tak wcześnie, jak to możliwe, aby wykorzystać czasową bliskość zdarzenia.

§ 3 – Spowiednicy zaangażowanych osób, które twierdzą, że były uczestnikami wydarzeń o nadprzyrodzonym pochodzeniu, nie mogą zeznawać na temat wszelkiej materii, którą poznali przez spowiedź sakramentalną²¹.

§ 4 – Kierownicy duchowi zaangażowanych osób, które twierdzą, że były uczestnikami wydarzeń o nadprzyrodzonym pochodzeniu, nie mogą zeznawać na temat materii, którą poznali przez kierownictwo duchowe, chyba że zainteresowane osoby upoważnią je na piśmie do złożenia zeznania.

Art. 10 – Jeżeli teksty pisemne lub inne elementy (wideo, audio, fotograficzne) ujawnione przez media, których autorem jest osoba zaangażowana w domniemane zjawisko, zostaną włączone do materiału zebranego w dochodzeniu, materiały takie zostaną poddane dokładnemu badaniu przez biegłych (por. art. 3 § 3), którego wyniki zostaną włączone do dokumentacji sprawy przez notariusza.

Art. 11 § 1 – Jeżeli nadzwyczajne fakty, o których mowa w art. 7 § 1, odnoszą się do przedmiotów różnego rodzaju (por. art. 3 § 3), Komisja podejmuje staranne badanie tych przedmiotów za pośrednictwem ekspertów, którzy ją stanowią, lub innych ekspertów wskazanych w danej sprawie, w celu uzyskania opinii o charakterze naukowym, doktrynalnym i kanonicznym, która pomoże w późniejszej ocenie.

§ 2 – Jeżeli jakiegokolwiek materiały o charakterze organicznym związane ze zdarzeniem nadzwyczajnym wymagają specjalnych badań laboratoryjnych, a w każdym razie badań techniczno-naukowych, Komisja powierza badanie ekspertom, którzy są prawdziwymi znawcami w dziedzinie odnoszącej się do rodzaju badania.

§ 3 – Jeśli zjawisko dotyczy Ciała i Krwi Pańskiej w sakramentalnych znakach chleba i wina, należy zachować szczególną ostrożność, aby jakakolwiek ich analiza nie spowodowała braku szacunku dla Najświętszego Sakramentu, gwarantując należną mu cześć.

²¹ Por. kan. 983 § 1; 1550 § 2, 2° KPK; kan. 733 § 1; 1231 § 1, 2° KKKW; Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, Instrukcja *Sanctorum Mater* o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych (17 maja 2007), art. 101–102, AAS 99 (2007), s. 494; Penitencjaria Apostolska, *Nota o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej* (29 czerwca 2019), AAS 111 (2019), s. 1215–1218.

§ 4 – Jeśli domniemane nadzwyczajne fakty powodują problemy związane z porządkiem publicznym, biskup diecezjalny powinien współpracować z właściwymi władzami cywilnymi.

Art. 12 – Jeśli domniemane wydarzenia nadprzyrodzone będą trwały w trakcie dochodzenia i jeśli sytuacja będzie nakazywała poważne interwencje, biskup diecezjalny nie powinien wahać się, aby podjąć te działania o charakterze dobrego zarządzania, celem uniknięcia niekontrolowanych lub wątpliwych przejawów pobożności lub aktywacji kultu opartego na jeszcze nieokreślonych elementach.

Etap oceny

Art. 13 – Biskup diecezjalny, również z pomocą członków powołanej przez siebie Komisji, dokonuje wnikliwej oceny zebranego materiału, zgodnie z głównymi kryteriami rozeznania wymienionymi powyżej (por. nr nr 10–23) oraz następującymi po nich kryteriami pozytywnymi i negatywnymi, które mogą być również stosowane łącznie.

Art. 14 – Wśród **pozytywnych** kryteriów oceny nie mogą być pominięte:

1°. Wiarygodność i dobre imię osób, które twierdzą, że są odbiorcami nadprzyrodzonych wydarzeń lub są bezpośrednio zaangażowane w takie fakty, a także przesłuchanych świadków. W szczególności należy wziąć pod uwagę równowagę psychiczną, uczciwość i prawość w życiu moralnym, szczerość, pokorę i stałą uległość wobec władzy kościelnej, gotowość do współpracy z nią oraz promowanie ducha autentycznej komunii kościelnej.

2°. Prawowierność doktrynalna danego zjawiska i ewentualnie związanego z nim przesłania.

3°. Nieprzewidywalny charakter zjawiska, z którego jasno wynika, że nie jest ono wynikiem inicjatywy zaangażowanych osób.

4°. Owoce życia chrześcijańskiego. Wśród nich powinno się zweryfikować istnienie ducha modlitwy, nawrócenia, powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, świadectwa miłości, a także zdrowa pobożność oraz obfite i stałe owoce duchowe. Należy ocenić wkład tych owoców we wzrost komunii kościelnej.

Art. 15 – Wśród kryteriów **negatywnych** należy dokładnie sprawdzić następujące:

1°. Ewentualna obecność oczywistego błędu co do faktu.

2°. Ewentualne błędy doktrynalne. W tym względzie należy wziąć pod uwagę możliwość, że osoba, która twierdzi, że jest odbiorcą wydarzeń pochodzenia nadprzyrodzonego, dodaje – nawet nieświadomie – czysto ludzkie elementy do prywatnego objawienia lub pewne błędy pochodzenia naturalnego, niewynikające ze złej intencji, ale z subiektywnego postrzegania zjawiska.

3°. Duch sekciarski, który generuje podział w łonie Kościoła.

4°. Ewidentne dążenie do zysku, władzy, sławy, rozgłosu społecznego, osobistych korzyści ściśle związanych z faktem.

5°. Poważne czyny niemoralne popełnione w czasie lub przy okazji zdarzenia przez daną osobę lub jej zwolenników.

6°. Zmiany psychiczne lub tendencje psychopatyczne u danej osoby, które mogły mieć wpływ na domniemany fakt nadprzyrodzony, lub psychozę, zbiorową histerię czy inne elementy, które można przypisać zakresowi patologicznemu.

Art. 16 – Za szczególnie obciążające moralnie należy uznać wykorzystywanie domniemanych doświadczeń nadprzyrodzonych lub uznanych elementów mistycznych jako środka lub pretekstu do dominacji nad ludźmi.

Art. 17 – Ocena wyników dochodzenia w przypadku domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych, o których mowa w art. 7 § 1, ma być przeprowadzona z należytą starannością, z poszanowaniem zarówno osób zaangażowanych, jak i ewentualnego badania techniczno-naukowego domniemanego zjawiska nadprzyrodzonego.

Etap końcowy

Art. 18 – Po zakończeniu badania wstępnego i po dokładnej analizie wydarzeń i zebranych informacji²², biorąc również pod uwagę wpływ, jaki domniemane fakty wywarły na powierzony mu lud Boży, ze szczególnym uwzględnieniem owoców duchowych wynikających z nowej pobożności, która mogła się pojawić, biskup diecezjalny, z pomocą delegata, przygotowuje raport na temat domniemanego

²² Wszystkie dowody z zeznań powinny być szczegółowo oceniane przez staranne zastosowanie wszelkich kryteriów, również w świetle prawa kanonicznego dotyczącego mocy dowodowej zeznań (por. *ex analogia* kan. 1572 KPK; kan. 1253 KKKW).

zjawiska. Biorąc pod uwagę wszystkie fakty sprawy, zarówno pozytywne, jak i negatywne, sporządza on osobiste *Votum* w tej sprawie, proponując Dykasterii swój ostateczny osąd, zwykle według jednej z następujących formuł²³:

- 1°. *Nihil obstat*
- 2°. *Prae oculis habeatur*
- 3°. *Curatur*
- 4°. *Sub mandato*
- 5°. *Prohibetur et obstruatur*
- 6°. *Declaratio de non supernaturalitate.*

Art. 19 – Po zakończeniu badania wszystkie akty dotyczące badanej sprawy są przekazywane do Dykasterii Nauki Wiary w celu ostatecznego zatwierdzenia.

Art. 20 – Dykasteria przystąpi zatem do zbadania dokumentacji sprawy, oceniając elementy moralne i doktrynalne tego doświadczenia oraz jego wykorzystania, a także *Votum* biskupa diecezjalnego. Dykasteria może zażądać dodatkowych informacji od biskupa diecezjalnego lub poprosić o inne opinie, a w skrajnych przypadkach przystąpić do nowego badania sprawy, odrębnego od tego przeprowadzonego przez biskupa diecezjalnego. W świetle przeprowadzonego badania, Dykasteria przystąpi do potwierdzenia lub odrzucenia decyzji zaproponowanej przez biskupa diecezjalnego.

Art. 21 § 1 – Po otrzymaniu odpowiedzi Dykasterii, o ile nie wskaże ona inaczej, biskup diecezjalny w porozumieniu z Dykasterią w jasny sposób przedstawi Ludowi Bożemu ocenę faktów dotyczących zdarzenia.

§ 2 – Biskup diecezjalny będzie odpowiedzialny za poinformowanie konferencji episkopatu danego kraju o decyzji zatwierdzonej przez Dykasterię.

Art. 22 § 1 – W przypadku udzielenia *Nihil obstat* (por. art. 18, 1°), biskup diecezjalny zwróci najwyższą uwagę na właściwe docenienie owoców wynikających z badanego zjawiska, nadal czuwając nad nimi

²³ Por. wyżej, nr nr 17–22.

z roztropną troską. W takim przypadku biskup diecezjalny wyraźnie wskaże dekretem naturę zezwolenia i granice ewentualnie dozwolonego kultu, precyzując, że wierni „mogą przyjąć [go] w roztropny sposób”²⁴.

§ 2 – Biskup diecezjalny zadba również o to, aby wierni nie traktowali żadnej z decyzji jako potwierdzenia nadprzyrodzonego charakteru danego zjawiska.

§ 3 – W każdym przypadku Dykasteria zastrzega sobie możliwość ponownej interwencji w związku z rozwojem danego zjawiska.

Art. 23 § 1 – Jeśli zostanie podjęta decyzja zapobiegawcza (por. art. 18, 2°–4°) lub negatywna (por. art. 18, 5°–6°), musi ona zostać formalnie podana do wiadomości publicznej przez biskupa diecezjalnego, po zatwierdzeniu przez Dykasterię. Musi być również sporządzona w jasnym języku, zrozumiałym dla wszystkich, przy czym należy rozważyć słuszność ogłoszenia powodów podjętej decyzji i doktrynalnych podstaw wiary katolickiej, celem wspierania rozwoju zdrowej duchowości.

§ 2 – Przekazując ewentualnie decyzję negatywną, biskup diecezjalny może pominąć informacje, które mogłyby wyrządzić niesprawiedliwą szkodę zaangażowanym osobom.

§ 3 – W przypadku ewentualnego dalszego rozpowszechniania pism lub przekazów, prawowici pasterze powinni zachować czujność zgodnie z kan. 823 KPK (por. kan. 652 § 2; 654 KKKW), ganiąc nadużycia i to, co jest szkodliwe dla prawdziwej wiary i dobrych obyczajów lub w każdym razie niebezpieczne dla dobra dusz. W tym celu można nałożyć środki zwyczajne, w tym nakazy karne (por. kan. 1319 KPK; kan. 1406 KKKW).

§ 4 – Odwołanie się do § 3 jest szczególnie właściwe, gdy zachowanie, które ma zostać skarcone, odnosi się do przedmiotów lub miejsc związanych z domniemanymi zjawiskami nadprzyrodzonymi.

²⁴ *Verbum Domini*, nr 14. Ten sam akapit stanowi: „Kościelna aprobatą objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób. [...] Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia”.

Art. 24 – Niezależnie od zatwierdzonej decyzji, biskup diecezjalny, osobiście lub za pośrednictwem delegata, ma obowiązek dalszego zachowywania czujności co do zjawiska i zaangażowanych osób, w szczególności wykonując swoją zwyczajną władzę.

Art. 25 – W przypadku gdy domniemane zjawiska nadprzyrodzone można z całą pewnością przypisać umyślnemu zamiarowi mistyfikacji i wprowadzenia w błąd dla różnych celów (np. zysku lub innych osobistych interesów), biskup diecezjalny zastosuje obowiązujące karne prawo kanoniczne, dokonując oceny w każdym indywidualnym przypadku.

Art. 26 – Dykasteria Nauki Wiary ma prawo interweniować *motu proprio* w dowolnym czasie i stadium rozeznania dotyczącego domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych.

Art. 27 – Niniejsze Normy zastępują w całości poprzednie z dnia 25 lutego 1978 r.

Ojciec Święty Franciszek, podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi wraz z Sekretarzem Sekcji Doktrynalnej Dykasterii Nauki Wiary 4 maja 2024 r. zatwierdził niniejsze Normy, przyjęte na Sesji Zwyczajnej tejże Dykasterii 17 kwietnia 2024 r., i polecił je opublikować, postanawiając, że wejdą w życie 19 maja 2024 r., w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Wydano w Rzymie,
w siedzibie Dykasterii Nauki Wiary,
17 maja 2024 r.

Víctor Manuel Kard. Fernández
Prefekt

Ks. Prał. Armando Matteo
Sekretarz Sekcji Doktrynalnej

Ex Audientia Die 4.05.2024

Franciscus

DYKASTERIA NAUKI WIARY**4****NOTA*****Gestis verbisque*
w sprawie ważności sakramentów****Prezentacja**

Już podczas Zgromadzenia Plenarnego Dykasterii w styczniu 2022 r. kardynałowie i biskupi (członkowie Dykasterii) wyrazili swoje zaniepokojenie mnożącymi się sytuacjami, w których doszło do konieczności stwierdzenia nieważności sprawowanych sakramentów. Poważne zmiany dokonane w materii lub formie sakramentów, powodujące ich nieważność, doprowadziły następnie do konieczności odnalezienia osób, których to dotyczyło, w celu powtórzenia obrzędu chrztu lub bierzmowania, a znaczna liczba wiernych słusznie wyraziła swoje zaniepokojenie. Na przykład, zamiast używać formuły ustanowionej dla chrztu, używano formuł, takich jak: „Ja ciebie chrzczę w imię Stwórcy...”, oraz „W imię taty i mamy [...] my ciebie chrzczymy”. W tak poważnej sytuacji znaleźli się również kapłani. Oni to, będąc ochrzczonymi przy pomocy formuł tego rodzaju, z bólem odkryli nieważność swoich święceń i dotychczas sprawowanych sakramentów.

O ile w innych dziedzinach duszpasterskiego działania Kościoła jest wiele miejsca na kreatywność, o tyle taka inwencja w dziedzinie sprawowania sakramentów staje się raczej „chęcią manipulacji” i dlatego nie można się na nią powoływać¹. Modyfikowanie formy sakramentu lub jego materii jest zatem zawsze aktem poważnie niegodziwym i zasługuje na przykładną karę, właśnie dlatego że takie arbitralne gesty są w stanie wyrządzić poważną szkodę wiernemu Ludowi Bożemu.

W przemówieniu skierowanym do naszej Dykasterii z okazji niedawnego Zgromadzenia Plenarnego, 26 stycznia 2024 r., Ojciec Święty przypomniał, że „poprzez sakramenty wierzący stają się zdolni do proroctwa i świadectwa. A nasze czasy szczególnie pilnie potrzebują

¹ Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu (24 czerwca 2020), przyp. 2.

proroków nowego życia i świadków miłości – kochajmy więc i sprawiajmy, by inni kochali piękno i zbawczą moc sakramentów!”. W tym kontekście wspomniał również, że „od szafarzy wymaga się szczególnej troski w ich udzielaniu i otwieraniu wiernym skarbów łaski, które one przekazują”².

Tak więc, z jednej strony Ojciec Święty zaprasza nas do działania w taki sposób, aby wierni mogli owocnie przystępować do sakramentów, a z drugiej strony mocno podkreśla wezwanie do „szczególnej troski” w ich sprawowaniu.

Od nas, szafarzy, wymaga się zatem siły do przewycięzania pokusy pocucia, że jesteśmy właścicielami Kościoła. Wręcz przeciwnie, musimy stać się wystarczająco zdolni do przyjmowania daru, który jest uprzedni względem nas samych: nie tylko dar życia lub łaski, ale także skarby sakramentów, które zostały nam powierzone przez Matkę Kościół. One nie są naszą własnością! A wierni mają z kolei prawo do przyjmowania ich w taki sposób, w jaki rozporządza nimi Kościół: to właśnie tak rozumiane ich sprawowanie odpowiada intencjom Jezusa oraz czyni wydarzenie Paschy aktualnym i skutecznym.

Jako szafarze, z naszym religijnym szacunkiem dla tego, co Kościół ustanowił w odniesieniu do materii i formy każdego sakramentu, ukazujemy przed wspólnotą prawdę, że „Głową Kościoła, a zatem prawdziwym przewodniczącym celebracji, jest wyłącznie Chrystus”³.

Nota, którą niniejszym przedstawiamy, nie dotyczy zatem kwestii czysto technicznej czy nawet „rygorystycznej”. Publikując ją, Dykasteria zamierza przede wszystkim jasno wyrazić pierwszeństwo Bożego działania i pokornie strzec jedności Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół w jego najświętszych gestach.

Niech ten dokument, jednogłośnie zatwierdzony 25 stycznia 2024 r. przez członków Dykasterii zebranych na Zgromadzeniu Plenarnym, a następnie przez samego Ojca Świętego Franciszka, odnowi we wszystkich sługach Kościoła pełną świadomość tego, co powiedział nam Chrystus: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16).

Victor Manuel Kard. Fernández
Prefekt

² Franciszek, *Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Dykasterii Nauki Wiary* (26 stycznia 2024), „L'Osservatore Romano”, 26 stycznia 2024, s. 7.

³ Dykasteria Nauki Wiary, *Nota Gestis verbisque o ważności sakramentów* (2 lutego 2024), nr 24.

1. Za pośrednictwem wewnętrznie ze sobą połączonych wydarzeń i słów Bóg objawia i realizuje swój plan zbawienia wobec każdego mężczyzny i każdej kobiety przeznaczonych do wspólnoty z Nim⁴. Ta zbawcza relacja jest skutecznie realizowana w czynności liturgicznej, w której głoszenie zbawienia, rozbrzmiewające w proklamowanym Słowie, znajduje swoją aktualizację w gestach sakramentalnych. One bowiem uobecniają w ludzkiej historii zbawcze działanie Boga, które ma swój punkt kulminacyjny w Passze Chrystusa. Odkupieńcza moc tych gestów nadaje ciągłość historii zbawienia, którą Bóg wypełnia w czasie.

Sakramenty, ustanowione przez Chrystusa, są zatem czynnościami, które poprzez znaki doświadczane przy pomocy zmysłów, realizują żywe doświadczenie tajemnicy zbawienia, umożliwiając ludziom uczestnictwo w życiu Bożym. Są one „arcydziełami Bożymi” w Nowym i wiecznym Przymierzu, mocami, które wychodzą z Ciała Chrystusa, czynami Ducha Świętego działającego w Jego Ciele, którym jest Kościół⁵.

Dlatego Kościół celebrowe w liturgii z wierną miłością i czcią sakramenty, powierzone mu przez samego Chrystusa, aby mógł je zachować jako cenne dziedzictwo i źródło swojego życia i misji.

2. Niestety trzeba zauważyć, że celebracje liturgiczne, zwłaszcza te dotyczące sakramentów, nie zawsze są przeprowadzane w pełnej wierności obrzędom przepisanych przez Kościół. Dykasteria kilkakrotnie zabierała głos w celu rozstrzygnięcia wątpliwości co do ważności sakramentów sprawowanych w ramach rytu rzymskiego, gdy normy liturgiczne nie zostały zachowane, będąc zmuszoną niekiedy do wyrażenia bolesnej odpowiedzi negatywnej, stwierdzając w takich przypadkach, że wierni zostali ogołoceni z tego, co im się należy, „czyli z misterium paschalnego celebrowanego zgodnie z obrzędami, które ustanawia Kościół”⁶. Tytułem przykładu można odnieść się do celebracji chrzcielnych, w których formuła sakramentalna została zmieniona w jednym z jej istotnych elementów, czyniąc sakrament nieważnym, a tym samym narażając na szkodę przyszłą drogę sakramentalną tych wiernych, dla których, w ra-

⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* (18 listopada 1965), nr 2.

⁵ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1116.

⁶ Franciszek, List apostolski *Desiderio desideravi* (29 czerwca 2022), nr 23.

mach poważnej niedogodności, konieczne było powtórzenie celebracji nie tylko chrztu, ale także i sakramentów otrzymanych później⁷.

3. W pewnych okolicznościach można stwierdzić dobrą wolę niektórych szafarzy, którzy nieumyślnie lub kierowani szczerymi motywacjami duszpasterskimi sprawują sakramenty modyfikując istotne formuły i obrzędy ustanowione przez Kościół, być może po to, aby uczynić je, we własnym mniemaniu, bardziej odpowiednimi i zrozumiałymi. Często jednak „za uciekaniem się do motywacji pastoralnej często kryje się, choćby nieświadomie, podejście subiektywistyczne i chęć manipulacji”⁸. Ukazuje się w ten sposób także pewien brak w formacji, zwłaszcza w odniesieniu do świadomości wartości działania symbolicznego, które stanowi istotną cechę aktu liturgiczno-sakramentalnego.

4. Aby pomóc biskupom w ich zadaniu jako promotorów i stróżów życia liturgicznego powierzonych im Kościołom partykularnych, Dykasteria Nauki Wiary pragnie zaproponować w niniejszej Nocie pewne elementy doktrynalne w odniesieniu do rozeznawania ważności celebracji sakramentów, zwracając także uwagę na niektóre aspekty dyscyplinarne i duszpasterskie.

5. Cel niniejszego dokumentu obejmuje poza tym Kościół Katolicki jako całość. Jednakże argumenty teologiczne, które stanowią jego inspirację, odnoszą się niekiedy do kategorii właściwych dla tradycji łacińskiej. Z tego względu w przypadku poszczególnych katolickich Kościołów wschodnich powierza się synodom lub zgromadzeniom hierarchów każdego z nich należyte dostosowanie wskazań tego dokumentu, z użyciem własnej terminologii teologicznej tam, gdzie różni się ona od używanej w niniejszym tekście. Wynik powinien zostać następnie przed publikacją przedłożony do zatwierdzenia przez Dykasterię Nauki Wiary.

⁷ Niektórzy kapłani musieli stwierdzić nieważność swoich święceń i celebrowanych obrzędów sakramentalnych właśnie z powodu braku ważnego chrztu (por. KPK, kan. 842), co wynikało z zaniedbania tych, którzy udzielili im sakramentu w sposób arbitralny.

⁸ Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o modyfikacji sakramentalnej formuły chrztu (24 czerwca 2020), przyp. 2.

I. Kościół przyjmuje siebie i wyraża w sakramentach

6. Sobór Watykański II odnosi przez analogię pojęcie sakramentu do całego Kościoła. W szczególności, gdy w konstytucji o liturgii stwierdza, że „z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”⁹, jest to związane z umiłowaną przez Ojców Kościoła typologiczną lekturą relacji między Chrystusem a Adamem¹⁰. Tekst soborowy przywołuje znane stwierdzenie św. Augustyna¹¹, który wyjaśnia: „Adam śpi; stworzona została Ewa, umiera Chrystus, powstaje Kościół. Z boku śpiącego Adama Ewa została stworzona; zmarłemu Chrystusowi bok przebito, aby z niego wypłynęły sakramenty, z których powstaje Kościół”¹².

7. Konstytucja dogmatyczna o Kościele potwierdza, że Kościół jest „w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹³. A to realizuje się przede wszystkim przez sakramenty, z których w każdym na swój sposób urzeczywistnia się sakramentalna natura Kościoła, Ciała Chrystusa. Rozumienie Kościoła jako uniwersalnego sakramentu zbawienia „ukazuje, jak «ekonomia» sakramentalna określa ostatecznie sposób, w jakim Chrystus, jedyny Zbawiciel, osiąga przez Ducha naszej egzystencji w swoistości jej bytowania. Kościół przyjmuje siebie i tym samym siebie wyraża w siedmiu sakramentach, przez które łaska Boża wpływa konkretnie na

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* (4 grudnia 1963), nr 5.

¹⁰ Papież Franciszek komentuje to w następujący sposób: „Porównanie między pierwszym i nowym Adamem jest zadziwiające: tak jak z boku pierwszego Adama, spowodowawszy zapadnięcie w głęboki sen, Bóg wydobył Ewę, tak z boku nowego Adama, pogrążonego w śnie śmierci, rodzi się nowa Ewa – Kościół. Zdumienie dotyczy słów, o których możemy sądzić, że nowy Adam czyni je swoimi, patrząc na Kościół: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała» (Rdz 2, 23). Ponieważ uwierzyliśmy Słowu i zstąpiliśmy do wody chrztu, staliśmy się kością z Jego kości, ciałem z Jego ciała”, cyt. za: *Desiderio desideravi*, nr 14.

¹¹ Por. św. Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 138, 2: CCL 40, 1991: „Ewa narodziła się z boku śpiącego [Adama], Kościół z boku cierpiącego [Chrystusa]”.

¹² Tenże, *In Johannis Evangelium tractatus* 9, 10: PL 35, 1463.

¹³ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (21 listopada 1964), nr 1. Por. tamże, nr nr 9, 48; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr nr 5, 26.

egzystencję wiernych, aby całe ich życie, odkupione przez Chrystusa, stało się ofiarą miłą Bogu¹⁴.

8. Właśnie przez ustanowienie Kościoła swoim Mistycznym Ciałem Chrystus czyni wierzących uczestnikami swojego własnego życia, jednocząc ich ze swoją śmiercią i zmartwychwstaniem w sposób rzeczywisty i tajemniczy przez sakramenty¹⁵. Uświęcająca moc Ducha Świętego działa bowiem w wiernych przez znaki sakramentalne¹⁶, czyniąc ich żywymi kamieniami duchowego gmachu, zbudowanego na kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus Pan¹⁷, i ustanawiając ich ludem kapłańskim, uczestnikiem jedynego kapłaństwa Chrystusa¹⁸.

9. Siedem życiodajnych gestów, których ustanowienie uznał za boskie Sobór Trydencki¹⁹, stanowi zatem uprzywilejowaną przestrzeń spotkania z Chrystusem Panem, który obdarza swoją łaską i który przez słowa i obrzędowe czynności Kościoła karmi i umacnia wiarę²⁰. To w Eucharystii i we wszystkich innych sakramentach „mamy zapewnioną możliwość spotkania Pana Jezusa i moc Jego Paschy może do nas dotrzeć”²¹.

10. Kościół, świadomy tego od samych swoich początków, w szczególny sposób troszczył się o źródła, z których czerpie siłę dla swojego istnienia i swojego świadectwa: słowo Boże poświadczone przez święte Pisma i Tradycję oraz sakramenty sprawowane w liturgii, przez które jest on nieustannie na nowo prowadzony do tajemnicy Paschy Chrystusa²².

Wypowiedzi Magisterium w materii sakramentalnej zawsze były motywowane fundamentalną troską o wierność sprawowanego mi-

¹⁴ Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), nr 16.

¹⁵ Por. *Lumen gentium*, nr 7.

¹⁶ Por. tamże, nr 50.

¹⁷ Por. 1 P 2, 5; Ef 2, 20; *Lumen gentium*, nr 6.

¹⁸ Por. 1 P 2, 9; Ap 1, 6; 5, 10; *Lumen gentium*, nr nr 7–11.

¹⁹ Por. Sobór Trydencki, Dekret o sakramentach [*Decretum de sacramentis*], kan. 1, DH 1601.

²⁰ Por. *Sacrosanctum concilium*, nr 59, s. 116.

²¹ *Desiderio desideravi*, nr 11.

²² *Dei verbum*, nr 9.

sterium. Kościół bowiem ma obowiązek zapewnić pierwszeństwo Bożego działania i chronić jedność Ciała Chrystusa w tych czynnościach, które nie mają sobie równych, ponieważ są w najwyższym stopniu święte, cechując się skutecznością gwarantowaną przez kapłańskie działanie Chrystusa²³.

II. Kościół strzeże i jest strzeżony przez sakramenty

11. Kościół jest „sługą” sakramentów, a nie ich właścicielem²⁴. Sprawując je, sam otrzymuje ich łaskę, chroni je i sam jest przez nie chroniony. Władza (*potestas*), którą może on wykonywać w odniesieniu do sakramentów, jest analogiczna do tej, którą posiada w odniesieniu do Pisma Świętego. W tym ostatnim Kościół rozpoznaje słowo Boże, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, ustanawiając kanon ksiąg świętych. Jednocześnie jednak poddaje się temu słowu, którego „pobożnie słucha, święcie strzeże i wiernie wykłada”²⁵. W podobny sposób Kościół, wspomagany przez Ducha Świętego, rozpoznaje te święte znaki, przez które Chrystus obdarza łaską emanującą z Paschy, określając ich liczbę i wskazując dla każdego z nich elementy istotne.

Czyniąc to, Kościół jest świadomy, że bycie szafarzem łaski Bożej nie oznacza przywłaszczania jej sobie, ale uczynienie siebie samego narzędziem Ducha w przekazywaniu daru Chrystusa paschalnego. Wie w szczególności, że jego władza (*potestas*) w odniesieniu do sakramentów kończy się w obliczu ich istoty²⁶. Tak jak w przepowiadaniu Kościół musi zawsze wiernie głosić Ewangelię Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, tak w gestach sakramentalnych musi strzec zbawczych gestów, które powierzył mu Jezus.

12. Prawdą jest, że Kościół nie zawsze jednoznacznie określał gesty i słowa, które stanowią ową istotę z boskiego ustanowienia (*divinitus instituta*). Jednak dla wszystkich sakramentów jawią się

²³ Por. *Sacrosanctum concilium*, nr nr 5, 7.

²⁴ Por. 1 Kor 4, 1.

²⁵ *Dei verbum*, nr 10.

²⁶ Por. Sobór Trydencki, *Sesja XXI*, rozdz. 2, DH 1728: „[Sobór] oświadcza ponadto, że Kościół zawsze posiadał władzę, aby przy udzielaniu sakramentów, z zachowaniem ich istoty, wprowadzać lub zmieniać to, co uznał za właściwe, stosownie do zróżnicowania rzeczy, czasów i miejsc”; *Sacrosanctum Concilium*, nr 21.

w każdym razie jako fundamentalne te elementy, które Magisterium kościelne, wsłuchując się w zmysł wiary (*sensus fidei*) Ludu Bożego i w dialogu z teologią, nazwało materią i formą, dodając do nich intencję szafarza.

13. Materię sakramentu stanowi ludzkie działanie, poprzez które działa Chrystus. Czasami obecny jest w niej element materialny (woda, chleb, wino, olej), innym razem szczególnie wymowny gest (znak krzyża, nałożenie rąk, zanurzenie, pokropienie, wyrażenie zgody, namaszczenie). Ten cielesny charakter ukazuje się jako niezbędny, ponieważ zakorzenienia sakrament nie tylko w ludzkiej historii, ale także bardziej fundamentalnie w symbolicznym porządku Stworzenia i prowadzi z powrotem do tajemnicy Wcielenia Słowa i Odkupienia przez Nie dokonanego²⁷.

14. Formę sakramentu konstituuje słowo, które nadaje materii znaczenie transcendentne, przekształcając zwykłe znaczenie elementu materialnego i czysto ludzkiego postrzegania dokonanej czynności. Słowo to zawsze czerpie w różnym stopniu inspirację z Pisma Świętego²⁸, zakorzenienia się w żywej Tradycji kościelnej i jest definiowane autorytatywnie przez Magisterium kościelne z uwzględnieniem uważnego rozeznania²⁹.

15. Materia i forma, ze względu na ich zakorzenienie w Piśmie Świętym i Tradycji, nigdy nie zależały ani nie mogą zależeć od woli jednostki lub pojedynczej wspólnoty. Zadaniem Kościoła w tym względzie nie jest określanie ich według czyjegoś upodobania lub wolnej woli, ale, przy strzeżeniu istoty sakramentów (*salva illorum substantia*)³⁰, autorytatywne ich ukazywanie, w uległości wobec działania Ducha Świętego.

W przypadku niektórych sakramentów materia i forma ukazują się jako zasadniczo zdefiniowane od samego początku, tak że ich ustanowienie przez Chrystusa jest od razu widoczne; w przypadku

²⁷ Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015), nr nr 235–236; *Desiderio desideravi*, nr 46; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1152.

²⁸ To właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, słowo Boże osiąga swoją maksymalną skuteczność.

²⁹ Por. J 14, 26; 16, 13.

³⁰ Sobór Trydencki, *Sesja XXI*, rozdz. 2, dok. cyt. Por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 38.

innych definicja elementów istotowych została sprecyzowana w ciągu złożonej historii, czasem nie bez znaczącej ewolucji.

16. W związku z tym nie można ignorować faktu, że kiedy Kościół wypowiada się w kwestii określenia elementów konstytutywnych dla danego sakramentu, zawsze działa zakorzeniony w Tradycji, aby lepiej wyrazić łaskę przez ten sakrament udzielaną.

To właśnie w tym kontekście reforma liturgiczna sakramentów, dokonana zgodnie z zasadami Soboru Watykańskiego II, wezwwała do rewizji obrzędów, aby jaśniej wyrażały one święte rzeczywistości, które oznaczają i tworzą³¹. Kościół ze swoim nauczaniem w sprawach sakramentalnych wypełnia swoją władzę (*potestas*) w zgodzie z tą żywą Tradycją, która „pochodzi od Apostołów i rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego”³².

Uznając zatem, pod działaniem Ducha Świętego, sakramentalny charakter pewnych obrzędów, Kościół uznał je za odpowiadające intencji Jezusa, aby uobecnić i udostępnić wydarzenie paschalne³³.

17. W każdym razie w odniesieniu do wszystkich sakramentów zachowanie materii i formy zawsze było wymagane dla ważności celebracji, ze świadomością, że arbitralne zmiany jednej i/lub drugiej – których powaga i siła unieważniająca musi być za każdym razem ustalona – zagrażają skutecznemu udzielaniu łaski sakramentalnej, z oczywistą szkodą dla wiernych³⁴. Zarówno materia, jak i forma,

³¹ Por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 21. Kościół zawsze troszczył się o zachowanie zdrowej tradycji, otwierając drogę prawowitemu postępowi. Z tego powodu, reformując obrzędy, kierował się zasadą, że „nowe formy będą niejako organicznie wyrastać z form już istniejących”, cyt. za: tamże, nr 23. Jako potwierdzenie tego zob. Paweł VI, Konstytucja apostolska *Pontificalis Romani* (18 czerwca 1968; tenże, Konstytucja apostolska *Missale Romanum* (3 kwietnia 1969); tenże, Konstytucja apostolska *Divinae consortium naturae* (15 sierpnia 1971); tenże, Konstytucja apostolska *Sacram unctionem infirmorum* (30 listopada 1972).

³² *Dei verbum*, nr 8.

³³ Por. *Sacramentum caritatis*, nr 12; KPK, kan. 841.

³⁴ Należy potwierdzić na nowo rozróżnienie między godziwością a ważnością, podobnie jak należy pamiętać, że każda modyfikacja formuły sakramentu jest zawsze aktem poważnie niegodziwym. Nawet jeśli uzna się, że mała modyfikacja nie zmienia pierwotnego znaczenia sakramentu i w konsekwencji nie czyni go nieważnym, zawsze pozostaje ona niegodziwa. W wątpliwych przypadkach, gdy doszło do zmiany formy lub materii sakramentu, rozeznanie co do jego ważności należy do kompetencji Dykasterii Nauki Wiary.

określone w Kodeksie Prawa Kanonicznego³⁵, są ustanowione w księgach liturgicznych promulgowanych przez kompetentną władzę, których zapisy muszą być wiernie przestrzegane, bez „dodawania, ujmowania ani zmieniania czegokolwiek”³⁶.

18. Z materią i formą związana jest intencja szafarza sprawującego sakrament. Oczywiście jest, że temat intencji należy tutaj odróżnić od tematu osobistej wiary i kondycji moralnej szafarza, które nie naruszają ważności daru łaski³⁷. W rzeczywistości musi on mieć „intencję czynienia przynajmniej tego, co czyni Kościół”³⁸, czyniąc działanie sakramentalne aktem prawdziwie ludzkim, wolnym od wszelkiego automatyzmu, oraz aktem prawdziwie eklezjalnym, wolnym od arbitralności jednostki. Ponadto, ponieważ to, co czyni Kościół, nie jest niczym innym, jak tylko tym, co ustanowił Chrystus³⁹, również intencja, wraz z materią i formą, przyczynia się do uczynienia działania sakramentalnego przedłużeniem zbawczego dzieła Pana.

Materia, forma i intencja są wewnętrznie zjednoczone: łączą się one w czynności sakramentalnej w taki sposób, że intencja staje się zasadą jednoczącą materię i formę, czyniąc z nich święty znak, przez który łaska jest udzielana *ex opere operato*⁴⁰.

³⁵ Tytułem przykładu zob. KPK, kan. 849 odnośnie do chrztu; kan. 880 § 1–2 odnośnie do bierzmowania; kan. 900 § 1, 924 i 928 odnośnie do Eucharystii; kan. 960, 962 § 1, 965 i 987 odnośnie do pokuty; kan. 998 odnośnie do namaszczenia chorych; kan. 1009 § 2, 1012 i 1024 odnośnie do święceń; kan. 1055 i 1057 odnośnie do małżeństwa; kan. 847 § 1 odnośnie do używania olejów świętych.

³⁶ *Sacrosanctum Concilium*, nr 22. Por. KPK, kan. 846 § 1.

³⁷ Por. Dekret o sakramentach [*Decretum de sacramentis*], kan. 12, dok. cyt.; Sobór Trydencki, Kanony o sakramencie chrztu [*Canones de sacramento baptismi*], kan. 4, DH 1617. Piszząc do cesarza w 496 r., papież Anastazy II stwierdził: „Jeśli promienie tego widzialnego słońca, choć przechodzą przez cuchnące miejsca, nie są w ogóle skażone jakimkolwiek zanieczyszczeniem przez kontakt, o wiele bardziej moc tego [słońca], które uczyniło to widzialnym, nie jest ograniczona żadną niegodnością szafarza”, cyt. za: DH 356.

³⁸ Dekret o sakramentach [*Decretum de sacramentis*], kan. 11, dok. cyt. Por. Sobór w Konstancji, Bulla *Inter cunctas*, nr 22, DH 1262; Sobór Florencki, Bulla *Exultate Deo*, DH 1312; KPK, kan. 861 § 2; 869 § 2; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1256.

³⁹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, t. III, q. 64, a. 8; Benedykt XIV, *De Synodo dioecessana*, t. VII, rozdz. 6, nr nr 9, 204.

⁴⁰ Dekret o sakramentach [*Decretum de sacramentis*], kan. 8, dok. cyt.

19. W odróżnieniu od materii i formy, które reprezentują dostrzegalny przy pomocy zmysłów i obiektywny element sakramentu, intencja szafarza – wraz z dyspozycją przyjmującego – reprezentuje jego element wewnętrzny i subiektywny. Zmierzająca jednak ze swej natury do uzewnętrznienia się również przez zachowanie obrzędu ustanowionego przez Kościół, dlatego poważne zmienianie istotnych elementów prowadzi też do wątpliwości co do rzeczywistej intencji szafarza, podważając ważność sprawowanego sakramentu⁴¹. W rzeczywistości bowiem z zasady intencja czynienia tego, co czyni Kościół, wyraża się w użyciu materii i formy, które Kościół ustanowił⁴².

20. Materia, forma i intencja są zawsze włączone w kontekst celebracji liturgicznej, która nie stanowi ceremonialnej ozdoby (*ornatus*) sakramentów, ani także dydaktycznego wprowadzenia w rzeczywistość, która się dokonuje, ale jest w swojej złożoności wydarzeniem, w którym wciąż realizuje się osobiste i wspólnotowe spotkanie między Bogiem a nami, w Chrystusie i w Duchu Świętym – spotkanie, w którym przez pośrednictwo znaków zmysłowych „Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia”⁴³.

Konieczna troska o istotne elementy sakramentów, od których zależy ich ważność, musi zatem harmonizować z dbałością i szacunkiem wobec całej celebracji, w której znaczenie i skutki sakramentów stają się w pełni zrozumiałe przez mnogość gestów i słów, sprzyjając w ten sposób czynnemu uczestnictwu (*actuosa participatio*) wiernych⁴⁴.

⁴¹ Por. Leon XIII, List apostolski *Apostolicae curae*, DH 3318.

⁴² Możliwe jest jednak, że nawet gdy przepisany obrzęd jest zewnętrznie przestrzegany, intencja szafarza różni się od intencji Kościoła. Dzieje się tak w tych wspólnotach kościelnych, które zmieniwszy wiarę Kościoła w jakimś istotnym elemencie, psują w ten sposób intencję swoich szafarzy, uniemożliwiając im czynienie tego, co czyni Kościół – a nie ich wspólnota – podczas sprawowania sakramentów. Jest to na przykład powód nieważności chrztu udzielanego przez mormonów (*Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich*): ponieważ Ojciec, Syn i Duch Święty są dla nich czymś zasadniczo różnym od tego, co wyznaje Kościół, chrzest przez nich sprawowany, chociaż udzielany z tą samą formułą trynitarną, jest dotknięty błędem w wierze (*error in fide*), który przekłada się na intencję szafarza. Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedź na wątpliwość dotyczącą ważności chrztu* (5 czerwca 2001), AAS 93 (2001), s. 476.

⁴³ *Sacrosanctum concilium*, nr 7.

⁴⁴ W związku z tym Sobór Watykański II wzywa pasterzy do czuwania „aby czynności liturgiczne sprawowano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także, by wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie”, cyt. za: *Sacrosanctum concilium*, nr 11.

21. Sama liturgia pozwala na tę różnorodność, która chroni Kościół przed „sztywnymi, jednolitymi formami”⁴⁵. Z tego powodu Sobór Watykański II postanowił, że „zachowując istotną jedność obrządku rzymskiego, także przy reformowaniu ksiąg liturgicznych należy uwzględnić uprawnione różnice oraz dostosowanie do rozmaitych ugrupowań, regionów i narodów, zwłaszcza na misjach”⁴⁶.

Na mocy tego reforma liturgiczna zamierzona przez Sobór Watykański II nie tylko upoważniła konferencje episkopatów do wprowadzenia ogólnych adaptacji względem łacińskiej *editio typica*, ale także przewidywała możliwość szczególnych adaptacji ze strony szafarza celebracji, wyłącznie w tym celu, aby wyjść naprzeciw duszpasterskim i duchowym potrzebom wiernych.

22. Aby jednak odrębności „nie przeszkadzały jedności, lecz raczej jej służyły”⁴⁷, jasne jest, że poza przypadkami wyraźnie wskazanymi w księgach liturgicznych, „prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła”⁴⁸, którą, w zależności od okoliczności, posiada biskup, lokalna konferencja biskupów oraz Stolica Apostolska.

Jest bowiem jasne, że „zmiana formy sprawowania jakiegokolwiek sakramentu z własnej inicjatywy stanowi nie tylko nadużycie liturgii, rozumiane jako przekroczenie normy stanowionej, ale ranę (*vulnus*) zadaną w danym czasie wspólnocie Kościoła i rozpoznawalności działania Chrystusa, mogącą w skrajnych przypadkach sprawiać, że sakrament będzie nieważny, ponieważ natura działania służebnego wymaga, by wiernie przekazać to, co się otrzymało (por. 1 Kor 15, 3)”⁴⁹.

III. Przewodniczenie liturgii i sztuka celebrowania

23. Sobór Watykański II i posoborowe Magisterium pozwalają na umieszczenie posługi przewodniczenia liturgii w jej właściwym teologicznym znaczeniu. Biskup i prezbiterzy jako jego współpracownicy przewodniczą celebracjom liturgicznym, kulminującym w Eucharystii

⁴⁵ Tamże, nr 37.

⁴⁶ Tamże, nr 38.

⁴⁷ *Lumen gentium*, nr 13.

⁴⁸ *Sacrosanctum Concilium*, nr 22 § 1.

⁴⁹ Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu, dok. cyt.

stii, która jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”⁵⁰, w osobie Chrystusa-Głowy (*in persona Christi Capitis*) oraz w imieniu Kościoła (*nomine Ecclesiae*). W obu przypadkach są to formuły, które – pomimo nieco różnych wersji – są dobrze poświadczone przez Tradycję⁵¹.

24. Formuła *in persona Christi*⁵² oznacza, że kapłan uobecnia samego Chrystusa w wydarzeniu celebracji. Urzeczywistnia się to najwznioślej, gdy podczas konsekracji eucharystycznej wypowiada on słowa Pana z tą samą skutecznością, utożsamiając, mocą Ducha Świętego, swoje własne „ja” z „Ja” Chrystusa. Kiedy następnie Sobór precyzuje, że prezbiterzy przewodniczą Eucharystii w osobie Chrystusa-Głowy (*in persona Christi Capitis*)⁵³, nie zamierza on potwierdzać koncepcji, zgodnie z którą szafarz, jako „głowa”, dysponowałby władzą wykonywaną w sposób arbitralny. Głową Kościoła, a zatem prawdziwym przewodniczącym celebracji, jest wyłącznie Chrystus. On jest „Głową Ciała – Kościoła” (Kol 1, 18), ponieważ sprawia, że Kościół rodzi się z Jego boku oraz ponieważ karmi i troszczy się o niego, kochając go aż do oddania samego siebie za niego (por. Ef 5, 25.29; J 10, 11). Władza (*potestas*) szafarza jest posługiwaniem (*diaconia*), jak Chrystus sam naucza uczniów w kontekście Ostatniej

⁵⁰ *Lumen gentium*, nr 11.

⁵¹ Por. w szczególności, odnośnie do formuły *in persona Christi* (lub *ex persona Christi*), św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, t. III, q. 22 c; q. 78, a. 1 c; a. 4 c; q. 82, a. 1 c; dla formuły *in persona Ecclesiae* (która później będzie wypierana przez formułę [*in*] *nomine Ecclesiae*); tenże, *Summa Theologiae*, t. III, q. 64, a. 8; ad 2; a. 9, ad 1; q. 82, a. 6 c. W *Summa Theologiae*, t. III, q. 82, a. 7, ad 3, Tomasz ostrożnie łączy dwa wyrażenia: „*sacerdos in missa in orationibus quidem loquitur in persona Ecclesiae in cuius unitate consistit. Sed in consecratione sacramenti loquitur in persona Christi cuius vicem in hoc gerit per ordinis potestatem*”.

⁵² Por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 33; *Lumen gentium*, nr nr 10, 21, 28; Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus* (24 czerwca 1967), nr 29; tenże, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), nr 68; Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae* (24 lutego 1980), nr 8; tenże, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia* (2 grudnia 1984), nr nr 8, 29; tenże, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), nr 29; tenże, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis* (16 października 2003), nr nr 7, 10, 16; KPK, kan. 899 § 2; 900 § 1.

⁵³ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis* (7 grudnia 1965), nr 2. Por. także Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), nr 22; tenże, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), nr nr 3, 12, 15–18, 21–27, 29–31, 35, 61, 70, 72; KPK, kan. 1009 § 3; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr nr 875; 1548–1550; 1581; 1591.

Wieczerzy (por. Łk 22, 25-27; J 13, 1-20). Ci, którzy na mocy łaski sakramentalnej upodabniają się do Niego, uczestnicząc we władzy, z jaką On prowadzi i uświęca swój lud, są dlatego wezwani, w liturgii i w całej posłudze duszpasterskiej, do dostosowania się do tej samej logiki, ponieważ zostali ustanowieni pasterzami nie po to, aby pannaować nad trzodą, ale aby jej służyć na wzór Chrystusa, dobrego Pasterza owiec (por. 1 P 5, 3; J 10, 11.14)⁵⁴.

25. Jednocześnie szafarz przewodniczący celebracji działa „w imieniu Kościoła” (*nomine Ecclesiae*)⁵⁵, a formuła ta wyjaśnia, że szafarz, uobecniając Chrystusa-Głowę wobec Jego Ciała, którym jest Kościół, uobecnia również to Ciało wobec jego Głowy, wręcz jako Oblubienicę, która jest integralnym podmiotem celebracji, ludem całkowicie kapłańskim, w imieniu którego szafarz przemawia i działa⁵⁶. Poza tym, jeśli prawdą jest, że „gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci”⁵⁷, tak samo jest prawdą, że Kościół, „sprawując sakrament, działa jako Ciało nierozłącznie związane ze swą Głową, ponieważ to Chrystus-Głowa działa w Ciele Kościoła, które zrodził przez Misterium Paschalne”⁵⁸. To podkreśla wzajemne przyporządkowanie istniejące między kapłaństwem chrzcielnym i kapłaństwem służebnym⁵⁹, pozwalając zrozumieć, że to drugie istnieje w służbie pierwszego, i z tego właśnie powodu – jak to zostało ukazane – u szafarza sprawującego sakramenty nigdy nie może zabraknąć intencji czynienia tego, co czyni Kościół.

26. Podwójna i połączona funkcja wyrażona przez formuły *in persona Christi* – *nomine Ecclesiae* oraz wzajemna owocna relacja między kapłaństwem chrzcielnym a kapłaństwem służebnym, w połączeniu ze świadomością, że elementy istotne dla ważności sakramentów muszą być rozpatrywane w ich własnym kontekście, czyli w ramach akcji liturgicznej, sprawiają, że szafarz będzie coraz bardziej świadomo-

⁵⁴ Mówi o tym również *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, nr 93: „Kiedy więc [prezbiter] celebduje Eucharystię, winien służyć Bogu i ludowi z godnością i pokorą, a sposobem zachowania się i wypowiedzania Bożych słów ukazywać wiernym żywą obecność Chrystusa”.

⁵⁵ *Sacrosanctum concilium*, nr 33; *Lumen gentium*, nr 10; *Presbyterorum ordinis*, nr 2.

⁵⁶ *Lumen gentium*, nr 10.

⁵⁷ *Sacrosanctum concilium*, nr 7.

⁵⁸ Nota doktrynalna na temat zmiany formuły sakramentalnej chrztu, dok. cyt., s. 8.

⁵⁹ Por. *Lumen gentium*, nr 10.

my, iż „czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyście sprawowanymi obrzędami Kościoła”, czynnościami, które nawet w „różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia” „należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują”⁶⁰. Właśnie z tego powodu szafarz powinien rozumieć, że autentyczna sztuka celebrowania (*ars celebrandi*) to taka, która szanuje i podkreśla prymat Chrystusa oraz aktywne uczestnictwo (*actuosa participatio*) całego zgromadzenia liturgicznego, także przez pokorne posłuszeństwo normom liturgicznym⁶¹.

27. Coraz pilniejsze wydaje się doprowadzenie do dojrzałości sztuki celebrowania, która, trzymając się z dala zarówno od sztywnego rubrycyzmu, jak i od pozbawionej reguł fantazji, prowadziłaby do dyscypliny (*disciplina*), której należy przestrzegać właśnie po to, aby być prawdziwymi uczniami (*discipoli*): „Nie chodzi tu o konieczność przestrzegania etykiety liturgicznej: chodzi raczej o «dyscyplinę» – w znaczeniu używanym przez Guardiniego – która, jeśli jest autentycznie przestrzegana, formuje nas. Są to gesty i słowa, które wprowadzają porządek w naszym wewnętrznym świecie, każąc nam przeżywać uczucia, postawy, zachowania. Nie są one wypowiedzeniem ideału, który ma nas zainspirować, ale są działaniem, które angażuje ciało w jego całości, czyli w jego byciu jednością duszy i ciała”⁶².

Zakończenie

28. „Przechowujemy [...] ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7). Antyteza użyta przez Apostoła, aby podkreślić, jak wzniosłość Bożej mocy objawia się przez słabość jego posługi głosiciela, dobrze opisuje również to, co dzieje się w sakramentach. Cały Kościół jest wezwany do strzeżenia zawartego w nich bogactwa, aby nigdy nie został przesłonięty prymat zbawczego działania Boga w historii, nawet w kruchym pośrednictwie znaków i gestów właściwych naturze ludzkiej.

⁶⁰ *Sacrosanctum concilium*, nr 26. Por. tamże, nr 7; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr nr 1140–1141.

⁶¹ Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, nr 24.

⁶² *Desiderio desideravi*, nr 51.

29. Moc (*virtus*) działająca w sakramentach kształtuje oblicze Kościoła, uzdalniając go do przekazywania daru zbawienia, jakim w swoim Duchu pragnie dzielić się z każdym człowiekiem Chrystus umarły i zmartwychwstały. W Kościele ten wielki skarb został powierzony w szczególności jego szafarzom, aby „otaczając miłością” Lud Boży karmili go obfitością słowa i uświęcali łaską sakramentów. Do nich należy w pierwszej kolejności zapewnienie, aby „piękno chrześcijańskiej celebracji” pozostało żywe i nie zostało „zniweczone przez powierzchowne i zredukowane rozumienie jej wartości lub, co gorsza, przez jej instrumentalizację w służbie jakiejś ideologicznej wizji, jakakolwiek by ona była”⁶³.

Tylko w ten sposób Kościół może z dnia na dzień „wzrastać w poznaniu tajemnicy Chrystusa, zanurzając [...] życie w tajemnicy Jego Paschy, w oczekiwaniu na Jego powrót”⁶⁴.

Papież Franciszek, podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi Dykasterii Nauki Wiary 31 stycznia 2024 r., zatwierdził niniejszą Notę, przyjętą na Sesji Plenarnej tejże Dykasterii oraz nakazał jej publikację.

Rzym, siedziba Dykasterii Nauki Wiary,
2 lutego 2024 r.,
w święto Ofiarowania Pańskiego

Víctor Manuel kard. Fernández
Prefekt

ks. Armando Matteo
Sekretarz Sekcji Doktrynalnej

⁶³ Tamże, nr 16.

⁶⁴ Tamże, nr 64.



KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1

OŚWIADCZENIE**Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski
w kwestii aborcji**

W związku z coraz częściej obecnymi w przestrzeni publicznej opiniami o rzekomej konieczności rozszerzenia dostępu do aborcji, chciałbym przypomnieć stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii prawa do życia. Jest to nauczanie, które odwołuje się do prawa naturalnego, a więc obowiązującego w sumieniu każdego człowieka. Dowodem jest choćby tekst przysięgi Hipokratesa, gdzie czytamy: „Nigdy nikomu, także na żądanie, nie dam zabójczego środka ani też nawet nie udzielę w tym względzie rady; podobnie nie dam żadnej kobiecie środka poronnego”. W przypadku katolika prawo do życia potwierdzone jest dodatkowo autorytetem Kościoła. Święty Jan Paweł II poświęcił temu zagadnieniu encyklikę *Evangelium vitae*, której fragmenty chciałbym teraz przypomnieć.

Różnica między demokracją a tyranią

„[We] współczesnej kulturze demokratycznej szeroko rozpo-
wszechnił się pogląd, wedle którego porządek prawny społeczeństwa
powinien ograniczać się do utrwalania i przyswajania sobie prze-
konań większości i w konsekwencji winien być zbudowany wyłącznie
na tym, co większość obywateli stosuje i uznaje za moralne” (EV 69).
„Można się spotkać z poglądem, że relatywizm ten jest warunkiem
demokracji, jako że tylko on miałby gwarantować tolerancję, wz-
ajemny szacunek między ludźmi i uznanie decyzji większości, podczas
gdy normy moralne uważane za obiektywne i wiążące prowadziłyby
rzekomo do autorytaryzmu i nietolerancji. Ale właśnie problematyka
szacunku dla życia pozwala dostrzec, jakie dwuznaczności i sprzecz-
ności [...] kryją się za tym poglądem.

To prawda, że historia zna przypadki zbrodni dokonywanych
w imię «prawdy». Ale do czynów równie zbrodniczych i do radykalnego
pogwałcenia wolności dochodziło też i nadal dochodzi pod wpływem
«relatywizmu etycznego». Gdy większość parlamentarna lub społeczna
uchwala, że zabicie jeszcze nienarodzonego życia ludzkiego jest prawnie
dopuszczalne, choćby nawet pod pewnymi warunkami, to czyż nie po-

dejmując tym samym decyzji «tyrańskiej» wobec najsłabszej i najbardziej bezbronnej ludzkiej istoty? Sumienie powszechne słusznie wzdrzając się w obliczu zbrodni przeciw ludzkości, które stały się tak smutnym doświadczeniem naszego stulecia. Czyż te zbrodnie przestałyby być zbrodniami, gdyby nie popełnili ich pozbawieni skrupułów dyktatorzy, ale gdyby nadała im prawomocność zgoda większości?» (EV 70).

Moralny charakter demokracji

„W rzeczywistości demokracji nie można przeceniać, czyniąc z niej namiastkę moralności lub «cudowny środek» na niemoralność. Jest ona zasadniczo «porządkiem» i jako taka środkiem do celu, a nie celem. Charakter «moralny» demokracji nie ujawnia się samoczynnie, ale zależy od jej zgodności z prawem moralnym, któremu musi być podporządkowana podobnie jak każda inna działalność ludzka [...]. Wartość demokracji rodzi się albo zanika wraz z wartościami, które ona wyraża i popiera [...]. Gdyby na skutek tragicznego zagłuszenia sumienia zbiorowego sceptycyzm podał w wątpliwość nawet fundamentalne zasady prawa moralnego, zachwiałoby to samymi podstawami ładu demokratycznego, tak że stałby się on jedynie mechanizmem empirycznej regulacji różnych i przeciwstawnych dążeń. [...] W takiej sytuacji demokracja łatwo staje się pustym słowem» (EV 70).

Prawo cywilne a prawo moralne

„Nie ulega wątpliwości, że zadanie prawa cywilnego jest inne niż prawa moralnego, a zakres jego oddziaływania węższy. [...] Właśnie dlatego prawo cywilne musi zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa poszanowanie pewnych podstawowych praw, które należą do natury osoby i które musi uznać i chronić każde prawo stanowione. Wśród nich pierwszym i podstawowym jest nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej ludzkiej istoty. Chociaż władza państwowa może niekiedy powstrzymać się od zakazania czegoś, co – gdyby zostało zabronione – spowodowałoby jeszcze poważniejsze szkody, nigdy jednak nie może uznać, że jest prawem jednostek – nawet jeśli stanowiłyby one większość społeczeństwa – znieważanie innych osób przez łamanie ich tak podstawowego prawa, jakim jest prawo do życia. Prawna tolerancja przerywania ciąży lub eutanazji nie może więc w żadnym przypadku powoływać się na szacunek dla sumienia innych właśnie dlatego, że społeczeństwo ma prawo i obowiązek bronić się przed nadużyciami dokonywanymi w imię sumienia i pod pretekstem wolności» (EV 71).

Prawo jako narzędzie przemocy

„W ciągłości z całą Tradycją Kościoła pozostaje także nauczanie o koniecznej zgodności prawa cywilnego z prawem moralnym [...]. Takie też jest jednoznaczne nauczanie św. Tomasza z Akwinu, który pisze między innymi: «Prawo ludzkie jest prawem w takiej mierze, w jakiej jest zgodne z prawym rozumem, a tym samym wypływa z prawa wiecznego. Kiedy natomiast jakieś prawo jest sprzeczne z rozumem, nazywane jest prawem niegodziwym; w takim przypadku jednak przestaje być prawem i staje się raczej aktem przemocy»” (EV 72).

„[U]stawy, które dopuszczają bezpośrednie zabójstwo niewinnych istot ludzkich przez przerywanie ciąży i eutanazję, pozostają w całkowitej i nieusuwalnej sprzeczności z nienaruszalnym prawem do życia, właściwym wszystkim ludziom, i tym samym zaprzeczają równości wszystkich wobec prawa. [...] Prawa, które dopuszczają oraz ułatwiają przerywanie ciąży i eutanazję, są zatem radykalnie sprzeczne nie tylko z dobrem jednostki, ale także z dobrem wspólnym i dlatego są całkowicie pozbawione rzeczywistej mocy prawnej. Nieuznanie prawa do życia właśnie dlatego, że prowadzi do zabójstwa osoby, której społeczeństwo ma służyć, gdyż to stanowi rację jego istnienia, przeciwstawia się zdecydowanie i nieodwracalnie możliwości realizacji dobra wspólnego. Wynika stąd, że gdy prawo cywilne dopuszcza przerywanie ciąży i eutanazję, już przez ten sam fakt przestaje być prawdziwym prawem, moralnie obowiązującym” (EV 72).

„Otóż to właśnie ma dziś miejsce także na scenie polityki i państwa: pierwotne i niezbywalne prawo do życia staje się przedmiotem dyskusji lub zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu lub z woli części społeczeństwa, choćby nawet liczebnie przeważającej. Jest to zgubny rezultat nieograniczonego panowania relatywizmu: «prawo» przestaje być prawem, ponieważ nie jest już oparte na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby, ale zostaje podporządkowane woli silniejszego. W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istotie w system totalitarny. Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie-narodzonych, w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy” (EV 20).

Powinność przeciwstawienia się niegodziwym prawom

„Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im przez sprzeciw sumienia. [...] Już w Starym Testamencie znajdujemy wymowny przykład oporu wobec niesprawiedliwego rozporządzenia władz – i to właśnie takiego, które było wymierzone przeciw życiu. Żydowskie położne sprzeciwiły się faraonowi, który nakazał zabijać wszystkie nowo narodzone dzieci płci męskiej: «nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu [nowo narodzonych] chłopców» (Wj 1, 17). Trzeba jednak zwrócić uwagę na głęboki motyw takiej postawy: «położne bały się Boga». Właśnie z posłuszeństwa Bogu [...] człowiek czerpie moc i odwagę, aby przeciwstawiać się niesprawiedliwym ludzkim prawom. Jest to moc i odwaga tego, kto gotów jest nawet iść do więzienia lub zginąć od miecza, gdyż jest przekonany, że «tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych» (Ap 13, 10)” (EV 73).

Zakaz głosowania przeciwko prawu do życia

„Tak więc w przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerywanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować «ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychyłnej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu»” (EV 73). „Wprowadzenie niesprawiedliwych ustaw prawnych stawia często ludzi moralnie prawych przed trudnymi problemami sumienia dotyczącymi kwestii współpracy, a wynikającymi z obowiązku obrony własnego prawa do odmowy uczestnictwa w działaniach moralnie złych. Decyzje, które trzeba wówczas podjąć, są nieraz bolesne i mogą wymagać rezygnacji z osiągniętej pozycji zawodowej albo wyrzeczenia się słusznym oczekiwaniom związanych z przyszłą karierą” (EV 74).

Budowa państwa o ludzkim obliczu

„Sprawa życia oraz jego obrony i promocji nie jest wyłączną prerogatywą chrześcijan. Choć czerpie swe niezwykle światło i moc z wiary, należy do każdego ludzkiego sumienia, które dąży do prawdy i któremu nie są obojętne losy ludzkości. Życie ma w sobie niewątpliwie coś świętego i religijnego, ale ten jego aspekt nie dotyczy tyl-

ko wierzących: chodzi bowiem o wartość, którą każda ludzka istota może pojąć także w świetle rozumu i dlatego bez wątpienia odnosi się ona do wszystkich. [...] Kiedy Kościół stwierdza, że bezwarunkowe poszanowanie prawa do życia każdej niewinnej osoby – od poczęcia do naturalnej śmierci – jest jednym z filarów każdego cywilizowanego społeczeństwa, «pragnie po prostu przyczyniać się do budowy państwa o ludzkim obliczu. Państwa, które uznaje za swą podstawową powinność obronę fundamentalnych praw człowieka, zwłaszcza człowieka słabszego». [...] Nie może bowiem istnieć prawdziwa demokracja, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje jego praw. Nie może istnieć prawdziwy pokój, jeśli się nie bierze w obronę i nie popiera życia» (EV 101).

Przytoczone fragmenty encykliki św. Jana Pawła II pokazują, że nauczanie Magisterium Kościoła jest jednoznaczne: każdy człowiek prawego sumienia – także nienależący do Kościoła katolickiego – stoi wobec moralnego obowiązku uszanowania ludzkiego życia od poczęcia, aż do naturalnej śmierci.

Niejednokrotnie w życiu publicznym daje się słyszeć fałszywą tezę: „większość ma zawsze rację”. W demokracji – niewątpliwie – większość podejmuje decyzje. Nie oznacza to jednak, że racja jest po stronie większości, a jedynie, że mniejszość nie potrafiła znaleźć wystarczająco przekonujących argumentów, aby stać się większością. O racji nie decyduje liczba zwolenników danego poglądu. Racja – przede wszystkim racja etyczna – często jest po stronie mniejszości. Niekiedy zaś – o czym przypomina postać Sokratesa – po stronie pojedynczego człowieka o dobrze uformowanym sumieniu.

W duchu odpowiedzialności za Kościół w Polsce i za dobro naszej wspólnej Ojczyzny wzywam wszystkich ludzi dobrej woli, by jednoznacznie opowiedzieli się za życiem. Szczególny apel kieruję do członków obu izb parlamentu i prezydenta Rzeczypospolitej, by dali świadectwo prawdziwej troski o życie bezbronne, bo nienarodzone.

† Stanisław Gądecki

*Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu*

Rzym, 26 stycznia 2024 r.

2

STANOWISKO**Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych
odnośnie do stosowania
tzw. antykoncepcji doraźnej**

Streszczenie

1. Obok środków *stricte* antykoncepcyjnych, uniemożliwiających poczęcie, coraz częściej stosuje się preparaty hormonalne uniemożliwiające również zagnieżdżenie embrionu w błonie śluzowej macicy i jego obumarcie. Dotyczy to również substancji stosowanych w antykoncepcji doraźnej. Wśród mechanizmów działania tabletki „po” zawierającej levonorgestrel (dostępne w Polsce preparaty: „Escapelle”, „Livopill”) wymienia się hamowanie lub opóźnienie owulacji (głównie gdy zostanie podana do 3 dni przed owulacją), a także wpływ na rozwój i funkcjonowanie endometrium skutkujące zaburzeniem lub zahamowaniem procesu implantacji. Prowadzone badania wskazują również na zmiany w funkcjonowaniu ciała żółtego, zmiany w strukturze śluzu szyjkowego oraz wpływ na perystaltykę jajowodów. Natomiast tabletka „po” zawierająca uliprystal (dostępny w Polsce preparat: „ellaOne”) hamuje lub opóźnia owulację wtedy, gdy zostanie przyjęta 1–2 dni przed owulacją. Jeśli zostanie podana później, blokuje działanie progesteronu, który odgrywa kluczową rolę w procesie przygotowania endometrium do implantacji, w samym procesie implantacji embrionu oraz w utrzymaniu prawidłowego przebiegu ciąży. Oba preparaty mają działanie wczesnoaborcyjne.

2. Przyjmowanie tabletek „po” nie jest obojętne dla organizmu kobiety: zaburza prawidłowe czynności organizmu, jest przyczyną licznych nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu rozrodczego i gruczołów sutkowych, układu nerwowego, żołądka i jelit, może powodować zaburzenia nastroju; preparaty te wchodzi w interakcje z innymi lekami. Szczególnie stosowanie tabletek „po” przez nieletnie dziewczęta jest bardzo niebezpieczne dla ich zdrowia, zaburza rozwój biologiczny i psychiczny, a także może wpływać na ich płodność w przyszłości. Stosowanie tabletek „po” przyczynia się do

traktowania ciąży jako problemu, z którym trzeba walczyć wszelkimi środkami, włącznie z aborcją. W konsekwencji zmniejsza się szacunek dla życia człowieka i zwiększa się akceptowalność procedur medycznych związanych z jego niszczeniem. Z punktu widzenia etycznego stosowanie takich środków jest niemoralne, gdyż zawiera w sobie akceptację zniszczenia życia konkretnej osoby.

Tekst dokumentu

3. Antykoncepcja doraźna¹ definiowana jest jako środki i metody stosowane w celu zapobieżenia zajścia w ciążę po odbytych stosunku, ale jeszcze przed zagnieżdżeniem embrionu w macicy². Stosowane są w niej dwa podstawowe preparaty: levonogestrel (syntetyczny odpowiednik progesteronu – dostępny w Polsce preparat „Escapelle” lub „Livopill”) lub uliprystal (substancja hamująca działanie progesteronu – dostępny w Polsce preparat: „ellaOne”).

4. Tak sformułowana definicja związana jest ściśle ze zmianami w znaczeniu pojęć o pozornie oczywistym znaczeniu: początek życia ludzkiego, ciąża, aborcja. Już od lat 70. XX wieku niektórzy autorzy, a za nimi różne organizacje o zasięgu lokalnym i międzynarodowym, zaczęły przyjmować zredefiniowane pojęcia: chociaż zapłodnieniem nadal określano początek życia konkretnego człowieka, jednak za [moment] poczęcia lub początek ciąży zaczęto uznawać zakończenie procesu implantacji zarodka w macicy³, co ma miejsce najczęściej około 12–14 dnia po zapłodnieniu. Zatem wszelkie działania, które mogłyby zniszczyć zygotę, blastocystę bądź embrión ludzki przed implantacją, w myśl tak przyjętej definicji nie byłyby kwalifikowane jako aborcyjne. Ta zmiana definicji początku ciąży umożliwia twierdze-

¹ Antykoncepcja doraźna (*Emergency contraception*) zwana jest również antykoncepcją postkoitalną, w razie zagrożenia, ratunkową, „w nagłej potrzebie”, antykoncepcją „po”, „następnego dnia” czy też awaryjną.

² Producenci preparatów stosowanych w antykoncepcji doraźnej zalecają ich stosowanie w następujących sytuacjach: po niezabezpieczonym stosunku seksualnym, w przypadku „awarii” metod barierowych, w przypadku pominięcia jednej lub więcej zwykłych tabletek antykoncepcyjnych.

³ Por. Kodeks Przepisów Federalnych USA (CFR) stwierdza, że „ciąża obejmuje okres od implantacji do porodu”, cyt. za: U.S. Food and Drug Administration, <https://www.fda.gov/drugs/postmarket-drug-safety-information-patients-and-providers/plan-b-one-step-15-mg-levonorgestrel-information> [dostęp: 10 sierpnia 2023].

nie, że takie produkty jak pigułka „po” czy wkładka domaciczna nie działają poronnie, chociaż w istocie prowadzą do uśmiercenia nowo poczętego dziecka w pierwszych dniach jego życia. Jednocześnie te „nowe definicje” początku życia człowieka i ciąży nie tylko ułatwiają społeczną akceptację stosowania metod „antykonceptyjnych” działających po zapłodnieniu (a faktycznie wykazujących działanie wczesnoaborcyjne), ale również przeprowadzanie eksperymentów na embrionach skutkujące ich zniszczeniem. Niezależnie od przyjętej przez różne środowiska definicji ciąży, w niniejszym dokumencie kierujemy się medialnie powszechnym jej rozumieniem, przynajmniej w środowisku osób (w tym ginekologów) szanujących życie dziecka poczętego.

5. Nauki biologiczne, a zwłaszcza genetyka i embriologia, jednoznacznie potwierdzają, że początek życia nowej istoty ludzkiej ma miejsce w procesie zapłodnienia (termin ten jest w istocie tożsamy z określeniem: „poczęcie”, szeroko stosowanym w nauce katolickiej). Podkreślić należy, że powstaje wtedy genetycznie odrębna, niepowtarzalna, dynamicznie rozwijająca się istota ludzka, nazywana na tym etapie rozwoju zarodkiem lub embrionem⁴. Konsekwentnie aborcją jest jakiekolwiek działanie skierowane przeciw istocie ludzkiej, które powoduje jej śmierć w okresie pomiędzy zapłodnieniem (tzn. poczęciem) i narodzeniem⁵.

6. Oznacza to, że postępowaniem aborcyjnym określa się nie tylko terminację ciąży po implantacji embrionu, ale także użycie leków lub środków, które uniemożliwiają zagnieżdżenie embrionu w błonie śluzowej macicy i w efekcie prowadzą do jego zniszczenia (obumarcia). Jakkolwiek z medycznego punktu widzenia odróżnia się techniki powodujące śmierć embrionu, o którym się wie, że już istnieje, od technik, które mają na celu jego zniszczenie, gdyby doszło do jego zaistnienia (np. tabletka „po” czy wkładka domaciczna), to jednak z perspektywy etycznej obydwie działania są bardzo podobne i w jednakowej mierze niemoralne. W obydwu przypadkach dąży się świadomie do zniszczenia embrionu, albo przynajmniej dopuszcza się osiągnięcie takiego skutku.

⁴ K.L. Moore, M.G. Persaud, *The Developing Human: Clinically Oriented Embryology*, Philadelphia 2008, s. 1–7.

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995), nr 58.

7. Wiele publikacji naukowych wskazuje, że środki stosowane w antykoncepcji doraźnej oddziałują na organizm kobiety, nie tylko powstrzymując owulację, ale także po niej, szczególnie jeśli będą podane do 3–5 dni po stosunku płciowym, który mógł być płodny. Ryzyko wystąpienia działania przeciwważnięźdzeniowego w przypadku stosowania antykoncepcji doraźnej po odbytym stosunku płciowym zależy w dużym stopniu od fazy cyklu miesięcznego kobiety⁶.

8. Wśród mechanizmów działania tabletki zawierającej levonorgestrel (stosowanej do 3 dni po stosunku płciowym, który mógł być płodny), wymienia się hamowanie lub opóźnienie owulacji, a także wpływ na rozwój i funkcjonowanie endometrium. Wskazuje się również na zmiany w funkcjonowaniu ciała żółtego, zmiany w strukturze śluzu szyjkowego oraz wpływ na perystaltykę jajowodów⁷.

9. Najczęściej podaje się, że głównym mechanizmem działania tych preparatów jest opóźnienie bądź zahamowanie owulacji, a wpływ na proces implantacji miałyby być znikomy. Jednakże przeprowadzone badania poddają w wątpliwość to stwierdzenie. Jedno z badań prowadzi do wniosku, że podanie tabletki „po” kobietom, które współżyły w dniach płodnych, nie hamuje owulacji ani jej nie opóźnia. U większości badanych kobiet (86%) owulacja wystąpiła, aczkolwiek u żadnej z nich nie odnotowano ciąży⁸. Można więc przypuszczać, że tabletka „po” miała skutek wczesnoaborcyjny, czyli spowodowała zniszczenie powstałego embrionu, uniemożliwiając skuteczną implantację. Wskazuje się na następujące mechanizmy działania tabletki „po”: spowolnienie transportu embrionu w jajowodach, zaburzenie fazy lutealnej (wpływ na poziom LH i stężenie progesteronu) skutkujące niedostatecznym dla prawidłowego przebiegu procesu implantacji rozwojem błony śluzowej macicy oraz skróceniem fazy lutealnej⁹. Dodatkowym argumentem potwierdzającym tezę o zaburzeniu procesu implantacji

⁶ Działanie to może zależeć też od innych czynników, np. od składu pigułki „po”, większe będzie w przypadku zastosowania uliprystalu niż levonorgestrelu.

⁷ M. Prusak, *Antykoncepcja postkoitalna*, w: *Szkodliwość doustnej antykoncepcji hormonalnej*, red. D.Ł. Jarczeńska, Kraków 2015, s. 45–58.

⁸ G. Noé, H.B. Croxatto, A.M. Salvatierra, V. Rayes, C. Villarroel, C. Munoz, G. Morales, A. Retamaes, *Contraceptive efficacy of emergency contraception with levonorgestrel given before or after ovulation*, „Contraception” 2011, Vol. 84, s. 436–492.

⁹ R. Peck, J.R. Vélez, *The Postovulatory Mechanism of Action of Plan B. A Review of the Scientific Literature*, „The National Catholic Bioethics Quarterly” 2013, Vol. 13, s. 677–716.

przy zastosowaniu levonorgestrelu jest wzrost odsetka ciąż pozamacicznych do 4,1% (w stosunku do 1–2% w grupie kontrolnej) w sytuacji, gdy zawiedzie zastosowany środek antykoncepcji doraźnej¹⁰. Zahamowanie lub opóźnienie owulacji odniesie skutek jedynie wtedy, gdy tabletkę będzie przyjęta co najmniej 3 dni przed owulacją¹¹. Przytacza się również badania mające dowodzić, że przyjęcie tej tabletki w dniu owulacji lub później nie utrudnia implantacji embrionu w macicy. Przeprowadzone analizy wskazują jednak na stosunkowo niewielką skuteczność działania przeciwoowulacyjnego; wnioski o rzekomym niewystępowaniu wpływu na endometrium wynikają z wadliwej metodologii przytaczanych badań¹². Istnieją również doniesienia, że choć levonorgestrel przyjęty w dużej pojedynczej dawce nie działa bezpośrednio na endometrium macicy, może mieć decydujący wpływ na ciało żółte¹³, co może prowadzić do niewydolności lutealnej (za mało progesteronu) i w efekcie do poronienia.

10. Odnosząc się do drugiego stosowanego w antykoncepcji doraźnej preparatu warto zwrócić uwagę, że w dokumentacji, dostępnej na stronie Europejskiej Agencji Leków (European Medicines Agency, EMA), dla tabletek „po” zawierających uliprystal (stosowanych do 5 dni po stosunku, który mógł być płodny) podaje się następujące mechanizmy działania: hamowanie lub opóźnienie owulacji, blokowanie receptorów progesteronowych oraz wynikające stąd zmiany w endometrium mogące wpływać na upośledzenie procesu implantacji embrionu¹⁴. W ulotce dołączonej do tego preparatu informuje się kobiety jedynie o tym, że działa on „poprzez opóźnienie owulacji”. Nie wspomina się nic na temat sposobu działania tego produk-

¹⁰ Z. Kozinszky, R.T. Bakkern, M. Lieng, *Case report Ectopic pregnancy after levonorgestrel emergency contraception*, „Contraception” 2011, Vol. 83, s. 281–283.

¹¹ Y. Kitani, T. Ishiguro, A. Kobayashi, R. Tamura, H. Ueda, S. Adachi, N. Nishikawa, M. Sekine, T. Enomoto, *Ectopic pregnancy following oral levonorgestrel emergency contraception use*, „Journal of Obstetrics and Gynaecology Research” 2019, Vol. 45, Issue 2, s. 473–476.

¹² R. Peck, J.R. Vélez, *The Postovulatory Mechanism of Action of Plan B...*, art. cyt., s. 677–716.

¹³ B. Mozzanega, G.B. Nardelli, *UPA and LNG in emergency contraception: the information by EMA and the scientific evidences indicate a prevalent anti-implantation effect*, „The European Journal of Contraception & Reproductive Health Care” 2019, Vol. 24, Issue 1, s. 4–10.

¹⁴ CHMP Assessment Report for Ellaone, https://www.ema.europa.eu/en/documents/assessment-report/ellaone-epar-public-assessment-report_en.pdf (13 listopada 2009) [dostęp: 25 stycznia 2024].

tu w przypadku przyjęcia go po owulacji i ewentualnym poczęciu dziecka (w okresie pomiędzy zapłodnieniem a rozpoczęciem procesu implantacji). Natomiast w Stanach Zjednoczonych w ulotce identycznego produktu (ella[®]) kobiety znajdują informacje o jego możliwym wpływie na implantację embrionu w macicy¹⁵.

11. Według badań owulacja po podaniu uliprystalu często nie zostaje zahamowana, ale opóźniona jest tylko w 58,8% cykli. Pozostaje zatem 41,2% cykli, w których owulacja nie została opóźniona¹⁶. Dokładniejsze wyniki wskazują, że podanie uliprystalu kilka dni przed owulacją (przed wzrostem LH) opóźnia ją o około 5 dni w 100% przypadków, natomiast podanie tabletki już 1–2 dni przed owulacją (pik LH) i w dniu owulacji na ogół jej nie opóźnia, gdyż została ona opóźniona jedynie w 8% przypadków¹⁷. Wysoka skuteczność tego preparatu (98%) wskazuje na to, że działa on także po zapłodnieniu w sytuacji, gdy zostanie podany tuż przed owulacją, w dniu owulacji lub po owulacji (nawet 5 dni po możliwym poczęciu dziecka).

12. Uliprystal hamuje działanie progesteronu, który odgrywa kluczową rolę w procesie przygotowania endometrium do implantacji, w samym procesie implantacji embrionu oraz w zapewnieniu prawidłowego przebiegu ciąży. Hamuje również ekspresję genów ważnych dla prawidłowego funkcjonowania błony śluzowej macicy i warunkujących jej podatność na implantację¹⁸. Poczęte dziecko nie jest częścią ciała kobiety, ale jest antygenowo różne. Po to, aby organizm kobiety go „nie odrzucił”, produkowane są na powierzchni błony śluzowej macicy specjalne białka immunosupresyjne. Dzięki tym białkom, gdy po około 5 dniach od zapłodnienia dotrze ono do macicy, nie zostaje zidentyfikowane jako obce „ciało” i może się zagnieździć, co pozwala mu dalej się rozwijać. Do aktywacji genów od-

¹⁵ US Food and Drug (FDA) ella labeling information, https://www.accessdata.fda.gov/drugsatfda_docs/label/2010/022474s000lbl.pdf [dostęp: 25 stycznia 2024].

¹⁶ V. Brache, L. Cochon, M. Deniaud, H.B. Croxatto, *Ulipristal acetate prevents ovulation more effectively than levonorgestrel: analysis of pooled data from three randomized trials of emergency contraception regimens*, „Contraception” 2013, Vol. 88, s. 611–618.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ S. Lira-Albarrán i in., *Ulipristal acetate administration at mid-cycle changes gene expression profiling of endometrial biopsies taken during the receptive period of the human menstrual cycle*, „Molecular and Cellular Endocrinology” 2017, Vol. 447, s. 1–11, <https://doi.org/10.1016/j.mce.2017.02.024> [dostęp: 25 stycznia 2024].

powiedzialnych za produkcję tych białek niezbędny jest progesteron. Jeśli zostaje zablokowane jego działanie przez podanie uliprystalu, proces zagnieżdżenia poczętego dziecka zostanie utrudniony, a nawet zahamowany, tym bardziej, że uliprystal pozostaje długo w organizmie kobiety (około 64 godzin). Dlatego wysoka skuteczność pigułki „po” zawierającej uliprystal związana jest także z działaniem wczesnoaborcyjnym, zwłaszcza, gdy zostanie przyjęta do dwóch dni przed owulacją lub później.

13. Istnieje pewne podobieństwo między opartą na uliprystalu antykoncepcją doraźną a ściśle aborcyjnym mifepristonem (RU-486), zalegalizowanym w niektórych krajach europejskich preparatem umożliwiającym aborcję do 63 dnia ciąży, ponieważ oba preparaty zaburzają działanie progesteronu w organizmie kobiety. Z drugiej strony, niekiedy celowo się je sobie przeciwstawia, twierdząc, iż jedynie RU-486 ma działanie aborcyjne, zaś środki zawierające uliprystal są preparatami wyłącznie antykoncepcyjnymi. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że taka teza jest manipulacją opartą na uznaniu implantacji za początek życia ludzkiego. Jeśli – idąc za powszechnie dostępną wiedzą naukową – uzna się zapłodnienie za początek ludzkiego życia, środki prowadzące do jego zniszczenia trzeba konsekwentnie uznać za aborcyjne. Zarówno uliprystal, jak i mifepriston niszczą istotę ludzką w pierwszym etapie jej rozwoju embrionalnego.

14. Pigułka „po” jest dopuszczona do obrotu jako lek, co sugeruje, że służy leczeniu lub zapobieganiu chorobom występującym u ludzi. Ciąża (a także płodność) jest naturalnym stanem organizmu kobiety i w żadnym wypadku nie może być uznana za chorobę. Stąd mając na uwadze fakt, że pigułka „po” może utrudnić lub zahamować implantację embrionu w macicy, jej działanie w okresie od zapłodnienia do urodzenia dziecka nie może być uznane za prowadzące do uzyskania jakiegokolwiek efektu terapeutycznego, lecz jedynie za działanie powodujące zniszczenie i śmierć istoty ludzkiej. Stoi więc ono w sprzeczności z prawdziwymi celami medycyny, jakimi są ochrona życia i zdrowia człowieka.

15. Bardzo często podkreśla się, że pigułki „po” nie zagrażają zdrowiu kobiet. Tymczasem hormony (i ich syntetyczne odpowiedniki) zalicza się do grupy najsilniej działających substancji. Nawet

jednokrotne przyjęcie dużej ilości środków hormonalnych (lub ich inhibitorów) nie jest obojętne dla organizmu kobiety. Zaburzając prawidłowe czynności organizmu, powodują one liczne nieprawidłowości w działaniu układu rozrodczego i gruczołów sutkowych, układu nerwowego, żołądka i jelit, zaburzenia nastroju oraz objawy ogólne. Do najczęściej zgłaszanych reakcji niepożądanych po zastosowaniu uliprystalu należą bóle głowy, mdłości, bóle brzucha i bolesne miesiączkowanie. Przyjęcie tabletki „po” z uliprystalem może spowodować interakcje z przyjmowanymi lekami, wpływając niekorzystnie na ich działanie (m.in. lekami przeciwpadaczkowymi, psychotropowymi, antybiotykami)¹⁹. Pojawiły się istotne doniesienia, iż wielokrotne samodzielne przyjmowanie preparatu zawierającego uliprystal może być związane z uszkodzeniem wątroby²⁰. Nie bez znaczenia jest fakt, że uliprystal został ograniczony w leczeniu mięśniaków macicy, właśnie ze względu na działanie hepatotoksyczne²¹. W przypadku chorób wątroby oraz ciężkiej astmy oskrzelowej producent w ogóle nie zaleca stosowania preparatu zawierającego uliprystal.

16. Brak jest danych dotyczących długoterminowego wpływu stosowania pigułek „po” na płodność kobiet. Łatwy dostęp i sugerowanie kobietom (w tym zwłaszcza nastolatkom), że tabletki te są bezpieczne dla zdrowia, prowadzi do coraz częstszego ich przyjmowania, niekiedy wielokrotnego w ramach tego samego cyklu. Wynikiem tego jest możliwy wzrost bardzo poważnych następstw zdrowotnych, nigdzie dotąd niezbadanych w całej pełni nawet przez producenta. Nie ma też wystarczających badań dotyczących skutków stosowania tych produktów u młodych dziewcząt, a dotychczasowe obserwacje były przeprowadzone na nielicznej grupie kobiet w wieku 16–18 lat.

17. Przyjmowanie tabletek „po” przez młode dziewczęta, których cykl miesięczkowy nie jest jeszcze w pełni wykształcony, może spowodować poważne skutki. Dojrzewanie układu neurohormonalne-

¹⁹ Ulotka dołączona do opakowania ellaOne; ulotka dołączona do opakowania Escapelle.

²⁰ B. Mozzanega, *Ulipristal acetate and liver-injuries: while Esmya is revoked, EllaOne is allowed in repeated self-administrations possibly exceeding UPA toxic-dosing with Esmya*, „Journal of Hepatology” 2021, Vol. 74, Issue 3, s.750–751.

²¹ European Medicines Agency. Science Medicines Health, https://www.ema.europa.eu/en/documents/referral/ulipristal-acetate-5mg-medicinal-products-article-31-referral-ulipristal-acetate-uterine-fibroids-ema-recommends-restricting-use_en.pdf (11 stycznia 2021) [dostęp: 25 stycznia 2024].

go jest procesem długotrwałym. U większości dziewcząt trwa ono 3–5 lat po pierwszej miesiączce. Narząd rodny nastolatki w okresie dojrzewania płciowego nie jest gotowy do podjęcia współżycia z powodu niewystarczającego przygotowania anatomicznego, mikrobiologicznego i immunologicznego. Stąd stosowanie tabletek „po” przez nieletnie dziewczęta jest bardzo niebezpieczne dla ich zdrowia. Możliwość ich niekontrolowanego stosowania zachęca do podejmowania przypadkowych kontaktów seksualnych, wzrostu liczby partnerów, a w konsekwencji wzrostu prawdopodobieństwa zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Wczesna inicjacja seksualna sprzyja też zapaleniom i zakażeniom dróg rodnych²², co może skutkować zwiększonym ryzykiem wystąpienia ciąży pozamaciczej, poronieniami nawykowymi i zaburzeniami płodności w przyszłości. Szczególnie niebezpieczne jest zakażenie wirusem HIV i wirusem brodawczaka ludzkiego HPV zwiększającego ryzyko rozwoju raka szyjki macicy. Co więcej, przyzwolenie na stosowanie tych tabletek przez ludzi młodych w okresie wzrastania nie sprzyja ich przygotowaniu do kierowania swoją seksualnością w sposób dojrzały i bezpieczny, ale raczej uczy rezygnacji z panowania nad sobą, nad własnym ciałem i popędem seksualnym, co w dalszej perspektywie utrudnia przygotowanie do odpowiedzialnego przeżywania małżeństwa i może przyczynić się do jego rozpadu.

18. Powszechnie uważa się, że nieograniczony dostęp do pigułki „po” zmniejsza liczbę „niechcianych ciąż”, zwłaszcza wśród nastolatek, oraz liczbę wykonywanych aborcji. Tymczasem większość badań wskazuje, że zwiększony dostęp do tych produktów co prawda zwiększa ich użycie, ale nie zmniejsza liczby wykonywanych aborcji²³. Stosowanie pigułek „po” przyczynia się do traktowania ciąży jako problemu, z którym trzeba walczyć wszelkimi środkami, włącznie z aborcją. W konsekwencji zmniejsza się szacunek dla życia człowieka i zwiększa się akceptowalność procedur medycznych związanych z jego niszczeniem.

²² K. Ludwikowska et al., *Choroby przenoszone drogą płciową u nastolatków*, „Forum Położnictwa i Ginekologii” 2018, nr 33.

²³ C. Polis, D. Grimes, K. Schaffer, K. Blanchard, A. Glasier, C. Harper, *Advance provision of emergency contraception for pregnancy prevention*, „The Cochrane Library” 2010, Vol. 3, s. 1–11; A. Glasier, K. Fairhurst, S. Wyke, S. Ziebland, P. Seaman, J. Walker, F. Lakha, *Advanced provision of emergency contraception does not reduce abortion rate*, „Contraception” 2004, Vol. 69, s. 361–366.

19. Należy dalej podkreślić, że łatwy dostęp do antykoncepcji doraźnej może wpływać na zwiększenie liczby aktów przemocy wobec kobiet. Nie sprzyja budowaniu głębokiej więzi pomiędzy kobietą i mężczyzną polegającej na wzajemnym zaufaniu, szacunku oraz podejmowaniu odpowiedzialnych zachowań, także w dziedzinie związanej z seksualnością. Raczej zwiększa nieodpowiedzialne zachowania mężczyzn obarczających kobiety winą (odpowiedzialnością) za poczęcie dziecka. Natomiast kobietom pigułka „po” daje złudne poczucie wolności oraz niesie ryzyko utraty zdrowia fizycznego i wystąpienia zaburzeń psychicznych.

20. Stosowanie pigułek „po” argumentuje się też nierzadko koniecznością zapobiegania skutkom gwałtu. Nie ulega wątpliwości, że kobieta zgwałcona wymaga szczególnej pomocy medycznej i psychologicznej, i o tę pomoc zabiegają osoby zatroskane o dobrostan kobiet, ofiar przemocy. Takich skutków nie zapewniają jednak pigułki „po”. Wywołanie wczesnej aborcji albo świadomość, że ją się wywołało, staje się źródłem nowej przemocy wobec kobiety, pogłębiając przeżywany przez nią dramat. Nie ma też wątpliwości co do tego, że kobieta ma prawo bronić się przed niesprawiedliwym agresorem. Niemniej, dziecko poczęte w wyniku gwałtu nie tylko nie jest agresorem, ale samo jest poniekąd ofiarą przemocy. Pozostając niewinną istotą ludzką, ma prawo do ochrony swojego życia i godności, na ile to jest możliwe.

*W imieniu Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych
bp Józef Wróbel SCJ*

Warszawa, 31 stycznia 2024 r.

3

LIST

Przewodniczącego Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekwowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego
na Dzień Życia Konsekwowanego
2 lutego 2024 r.

Obecni w Kościele – konsekrowani są pośród nas

W święto Ofiarowania Pańskiego jesteśmy zaproszeni przez Świętą Rodzinę, by wejść do wnętrza świątyni i ponownie zawierzyć swoje życie Panu Bogu. Józef i Maryja przychodzą do świątyni, by wypełnić Prawo Starego Testamentu. Wszystko, co czynią, jest nie tylko wypełnieniem obowiązku, ale i wyrazem głębokiego zaufania wobec Boga. Dzięki Ich wierności to co stare jest zapowiedzią NOWEGO i staje się darem dla Kościoła. Oto według prorocstwa Symeona, TEN, którego przyniesiono do Świątyni, jest „ŚWIATŁEM na oświecenie dla pogan i chwałą Ludu Bożego” (por. Łk 2, 32).

Jezus, Słowo Wcielone, Światłość Świata, „przyszwał do swoich, lecz swoi Go nie przyjęli. Tym jednak, którzy Go przyjęli dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (por. J 1, 9-12). Te słowa w naturalny sposób kierują naszą uwagę ku sakramentowi chrztu świętego, podczas którego staliśmy się dziećmi Boga i zostaliśmy włączeni we wspólnotę Ludu Bożego. I tu rodzi się pytanie: Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkim darem jest ten sakrament? „Chrzest – to Bóg, który do nas przychodzi, oczyszcza, leczy nasze serca, czyni nas swoimi dziećmi na zawsze, swoim ludem, swoją rodziną, dziedzicami raj”¹. Dzisiejsza uroczystość zaprasza nas, byśmy z nową gorliwością odkryli znaczenie przyrzeczeń chrześcijańskich i wiernie je wypełniali w naszej codzienności.

Święto Ofiarowania Pańskiego to dzień, w którym „razem dziękujemy Bogu za instytuty zakonne, kontemplacyjne, prowadzące dzieła apostołskie oraz za stowarzyszenia życia apostołskiego, za instytuty

¹ Franciszek, *Anioł Pański w święto Chrztu Pańskiego* (7 stycznia 2024).

świeckie i za indywidualne formy życia konsekrowanego”². Ich członkowie składają Bogu swoje życie w ofierze, aby oddać się Jemu **niepodzielnym sercem**, dzięki czemu stają się całkowitym darem dla każdego człowieka, dla Kościoła i dla świata. Osoby konsekrowane, naśladowując Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego, są świadkami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – uczestniczą w ten sposób w powszechnej misji Kościoła.

Święty Jan Paweł II przypomina nam, że „w ukazywaniu świętości Kościoła obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu, jako że odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa – czystego, ubogiego i posłusznego. Życie konsekrowane zapowiada i w pewien sposób uprzedza nadejście przyszłej epoki, kiedy to nastąpi pełnia Królestwa niebieskiego, które już teraz jest obecne w zaślązku i w tajemnicy, i kiedy po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się już żenić ani wychodzić za mąż, lecz będą niczym aniołowie Boży”³.

Kościół naszym domem

W akcie ofiarowania Jezusa w świątyni Maryja z Józefem wypełniają to, co zostało zawarte w Starym Przymierzu. To Przymierze nie jest jednak dla nich tylko martwą literą. Oni patrzą głębiej i dalej. W każdym przepisie Prawa odkrywają sens Bożej miłości do człowieka. I choć może nie od razu rozumieją – to zachowują i rozważają w sercu, ufając, że Bóg wyjaśni wszystko w swoim czasie.

Osoby konsekrowane – siostry, bracia i ojcowie – wskazują na pierwszeństwo Boga w życiu doczesnym. Wypełniając swoje zobowiązania płynące z pójścia za Chrystusem, prowadzą nas do świątyni na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym – przypominając w ten sposób, że tylko ON nadaje prawdziwy sens naszemu życiu.

Dzisiejszy świat biegnie tak szybko, że brakuje nam coraz częściej czasu dla siebie nawzajem. Konsekrowani uczą nas, jak ważne jest to, by zatrzymać się przy Bogu i drugim człowieku. Gdy wciąż się biegnie, trudno dostrzec szczegóły. Gdy się zatrzymujemy i poświęcamy swój czas innemu, wówczas rozumiemy coraz bardziej ich życie i zaczynamy dostrzegać prawdziwe oblicze konkretnego człowieka. Papież Franciszek nazywa taką postawę **duszpasterstwem obecno-**

² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996), nr 2.

³ Por. *Vita consecrata*, nr 32.

ści i przypomina, że jest ono podstawowym lekarstwem na chorobę aktywizmu dzisiejszego świata.

Obecność to cecha charakterystyczna osób konsekrowanych. Oni są obecni, obecni przy tych, dla których my nie potrafimy, a może niekiedy nie chcemy znaleźć czasu. Są przy chorych, odrzuconych, samotnych, cierpiących, umierających zarówno duchowo, jak i fizycznie. Ich siłą jest miłość Chrystusa. Jego oblicze rozpoznają w obliczu każdego człowieka, któremu oddają swój czas. W ten sposób przypominają nam, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga, że Kościół jest naszym domem i w nim jest prawdziwe Źródło Życia. W tym domu każdy ma swoje miejsce, każdy jest potrzebny, jest kimś jedynym i niepowtarzalnym.

W czasach współczesnych coraz więcej osób świeckich współdzieli z konsekrowanymi misję głoszenia Dobrej Nowiny. Są zaproszeni do uczestnictwa w różnego rodzaju świeckich stowarzyszeniach poszczególnych rodzin zakonnych. Dzięki temu możemy korzystać z bogactwa charyzmatów, jakimi Duch Święty obdarza Kościół. Jako wspólnota wiary jesteśmy związani z konsekrowanymi w wielu przestrzeniach życia religijnego i społecznego nie tylko przez modlitwę, ale także przez czynne zaangażowanie.

Oczekiwanie – czynnym zaangażowaniem

Gdy Święta Rodzina przybyła do świątyni, by ofiarować Jezusa, byli tam już prorokini Anna i starzec Symeon. Ich obecność nie była przypadkowa. Oni wiernie przez wiele lat oczekiwali wypełnienia się Bożej obietnicy. Z pewnością doświadczali w tym czasie pokusy zniechęcenia i zastanawiali się, czy to, jak żyją, ma sens. Na pierwszy plan wysuwa się jednak ich WIERNOŚĆ, nagrodzona spełnieniem obietnicy. Na zewnątrz mogłoby się wydawać, że nic wielkiego nie czynili. Potrzeba było jednak ich wiernego trwania przy Bogu w szarej codzienności życia, byśmy i my mogli stać się uczestnikami Bożych obietnic.

Także i osoby konsekrowane uczą nas czynnego oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa. Z jednej strony trwają na modlitwie w zaciszu swego serca, a z drugiej angażują się w różny sposób, by przygotować dla Pana drogi ludzkich serc. Modlitwa i czynna służba osób konsekrowanych pokazują nam, że jest ktoś, kto się za nas i z nami modli, kto poświęca swoje życie, byśmy nie doświadczali głodu samotności.

Wszystkie posługi, które osoby konsekrowane podejmują w Kościele i w świecie, nie zawsze są widoczne i eksponowane. Pośród konsekrowanych są ci, którzy oddają się całkowicie sprawom Pana w za-

konach kontemplacyjnych; inni znowu podejmują dzieła misyjne; jest wiele osób zaangażowanych w edukację; nie brak siostr, braci i ojców zaangażowanych w posługę ubogim i potrzebującym tak na duszy, jak i na ciele. Wiele osób zakonnych możemy spotkać w domach opieki, przedszkolach, domach dziecka czy szpitalach. Osoby konsekrowane towarzyszą nam na co dzień także przez zaangażowanie w różne grupy formacyjne czy duszpasterstwa. Bogactwo różnorodności ich charyzmatów jest wielkim darem nie tylko dla wspólnoty Kościoła, ale dla całego świata. Wiele z nich podejmuje trudne zadanie obecności pośród tych, którzy doświadczają głodu, wojny i innych dramatycznych wydarzeń. Ich obecność stanowi niekiedy jedyne światło nadziei tam, gdzie po ludzku już jej nie ma. W świecie tak bardzo podzielonym i naznaczonym cierpieniem, w świecie skłóconym, w którym brat nienawidzi brata, osoby konsekrowane stają się zwiastunami pokoju, przypominając, że prawdziwe pojednanie rodzi się w sercu, a przebaczenie jest wyrazem Bożego miłosierdzia. Jak wielu z nich stało się męczennikami, oddając swe życie w obronie tych, którym służyli.

Wdzięczność

Obchodząc dziś kolejny Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, dziękujemy wraz z całym Kościołem za osoby, które, ślubując rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przypominają nam, że BÓG JEST MIŁOŚCIĄ. Święty Jan Apostoł w jednym ze swoich listów woła: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga [...]. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu [...]. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 7-16).

Jeśli pozwolimy, by Duch Święty nas prowadził, to możemy Jego mocą dokonywać pięknych dzieł Bożej miłości. Niech dobry Bóg błogosławi wszystkim konsekrowanym. Niech nigdy nie zabraknie braci i siostr – pełnych entuzjazmu i pasji, którzy całym swoim życiem będą głosić światu Dobrą Nowinę.

† Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji

ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

4

OŚWIADCZENIE

**Komisji Wychowania Katolickiego
Konferencji Episkopatu Polski
wobec zapowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej
o planowanych zmianach
w organizacji lekcji religii w szkołach**

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski podczas swojego posiedzenia 13 lutego 2024 r. wyraziła głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec informacji płynących ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej zapowiadających zmianę w organizacji lekcji religii. Obawy są poparte głosem Rady Szkół Katolickich przy Konferencji Episkopatu Polski i dyrektorów wydziałów katechetycznych w diecezjach. W związku z powyższym Komisja Wychowania Katolickiego oświadcza, co następuje:

1. Organizowanie w szkołach publicznych nauczania religii wynika z przestrzegania praw człowieka i podmiotowego traktowania rodziny. Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce z 20 czerwca 2001 r. stwierdza, że szkoła publiczna służy rodzinie i społeczeństwu, wypełniając zadania wynikające z zasady pomocniczości. Nauczanie religii na terenie szkoły publicznej wynika z podstawowych praw człowieka, zwłaszcza z prawa do wolności religijnej, z prawa do wykształcenia (obejmującego nauczanie i wychowanie) oraz z prawa rodziców do nauczania i wychowania zgodnie z ich przekonaniami religijnymi (nr 83).

2. Wszelkie zmiany odnośnie do organizacji lekcji religii w szkole publicznej winny dokonywać się zgodnie z obowiązującym prawem i w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi, których nauczanie religii odbywa się w szkole. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach mówi, że do redukcji wymiaru godzin może dojść jedy-

nie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych (§ 8). Przy jakiegokolwiek zmianie tego Rozporządzenia trzeba pamiętać, że zostało ono wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 12 Ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Tam zaś postanowiono, że rozporządzenie określające warunki i sposób organizowania nauki religii ma być wydane przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych. Obowiązuje też zasada dwustronnej regulacji stosunków między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, która wynika z art. 25 ust. 4–5 Konstytucji RP. Komisja Wychowania Katolickiego wyraża nadzieję, że wszelkie zmiany w organizacji lekcji religii odbędą się w porozumieniu pomiędzy stroną rządową a Kościołami i związkami wyznaniowymi. Jakiegokolwiek zmiany wymagają dialogu, szerokich konsultacji i czasu.

3. Wobec ostatniego projektu Rozporządzenia zmieniającego Rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i znajdującego się w nim zapisu o wyłączeniu oceny z religii/etyki ze średniej ocen oświadcza się, że jest to działanie niesprawiedliwe. Uczeń powinien być wynagrodzony za swoją pracę, a tą nagrodą i docenieniem wysiłku ucznia jest właśnie ocena, która spełnia także funkcję motywacyjną.

4. Wobec zapowiedzi redukcji tygodniowego wymiaru godzin mocno podkreślamy, że wraz z wartością religijną nauczanie religii w szkole ma ogromne znaczenie wychowawcze i mocno wspiera wychowawczą rolę szkoły. Dzięki obecności lekcji religii w szkole może być realizowane integralne wychowanie człowieka włączające jego także ważną sferę duchową. Podczas zajęć lekcji religii uczeń otrzymuje cenne wsparcie dla swoich różnorodnych problemów. Jest to szczególnie ważne w obliczu sygnalizowanych dzisiaj licznych kryzysów psychiczno-duchowych uczniów. Dokonuje się też kształtowanie sumień, charakterów i postaw społecznych młodych ludzi. Szkolna lekcja religii wychowuje do takich wartości, jak miłość bliźniego, międzyludzka solidarność i potrzeba sprawiedliwości, otwartość na drugiego człowieka i tolerancja, empatia, współpraca i zgoda.

Wszystkie te wartości zapisane są w dokumentach programowych dotyczących lekcji religii.

5. Lekcja religii w szkole posiada również wielką wartość kulturową. Pomaga zrozumieć naszą kulturę, która ma korzenie chrześcijańskie. Daje narzędzia poznawcze dla zrozumienia literatury i sztuki. Podstawa programowa i programy nakazują konieczność korelacji lekcji religii z innymi przedmiotami szkolnymi, z językiem polskim, historią, filozofią, etyką, muzyką, plastyką, wiedzą o kulturze, wychowaniem do życia w rodzinie, geografią, biologią w zakresie edukacji zdrowotnej i ekologicznej.

6. Nauczanie religii w szkołach publicznych ma miejsce w 23 krajach Europy i jego obecność jest traktowana jako standard systemów edukacyjnych. W naszym kraju nauczanie religii katolickiej i innych wyznań w momencie wyboru przez ucznia staje się przedmiotem obowiązkowym. Podlega ono nie tylko wszystkim wymaganiom ze strony szkoły, ale przysługują mu również wszystkie prawa tak jak innym przedmiotom. Posiada dobrze przygotowaną podstawę programową, programy, podręczniki i pomoce dydaktyczne. Dlatego krzywdzący i dyskryminujący jest zamiar umieszczania zajęć lekcji religii na pierwszej i ostatniej godzinie, wyłączenia oceny z religii ze średniej ocen i nieuwzględniania rocznej oceny z religii/etyki na świadectwie szkolnym.

7. Komisja Wychowania Katolickiego wyraża głęboką obawę o tyśiące nauczycieli religii, którzy przy redukcji tygodniowego wymiaru zajęć o połowę mogą stracić pracę i utrzymanie. To wpłynie bardzo negatywnie na ich osobiste życie i losy ich rodzin. Są oni dobrze przygotowani do swojej pracy, posiadają odpowiednie wykształcenie zgodne ze standardami wyznaczonymi przez ministerstwo, a także doskonałą swoje kompetencje na drodze permanentnej formacji. Ich wiedza i doświadczenie są wielokrotnie weryfikowane chociażby podczas procedury awansu zawodowego. Koniecznie trzeba zauważyć wszystkie ich lęki i obawy.

8. Komisja Wychowania Katolickiego wspiera rodziców, którzy pragną, aby ich dzieci mogły mieć nauczanie lekcji religii w szkole, do której uczęszczają. Zarówno rodzice, jak i uczniowie widzą dużą

wartość formacyjną tych zajęć i organizacyjnie jest dla nich łatwiej, aby te zajęcia odbywały się w szkole.

9. Wyrażamy wielką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękujemy władzom oświatowym i dyrekcjom szkoły za troskę, aby nauczanie religii odbywało się w szkole. Dziękujemy nauczycielom religii, którzy, ucząc o Bogu, kształtują ważne i potrzebne postawy moralne. Dziękujemy rodzinom, którzy, kierując się wiarą oraz posłuszni swojemu sumieniu, posyłają własne dzieci na lekcje religii w szkole.

*W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP
† Wojciech Osiał
przewodniczący*

Warszawa, 13 lutego 2024 r.

5

APEL

Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o modlitwę i post w intencji Ojczyzny

Patrzac na życie społeczne w naszym kraju, trudno nie ulec wrażeniu, że jesteśmy widzami albo też uczestnikami walki jak gdyby „dwóch plemion”. Nie jest jasne, jak do tego doszło. Nie chodzi wszak o dwie różne grupy etniczne ani nawet o podział postkomunistyczny. Można by odnieść wrażenie, że istotą sporu są przede wszystkim partyjne interesy głównych partii politycznych, które budują emocje społeczne prowadzące do rozbitcia poczucia wspólnoty narodowej. Ów spór toczy się – niestety – na pograniczu szacunku dla Konstytucji Rzeczypospolitej. W tej sytuacji pragnę gorąco zachęcić wszystkich do modlitwy i postu w intencji naszej Ojczyzny.

Nie chcę jednak zabierać głosu w toczącym się sporze politycznym. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na zewnętrzne jego uwarunkowania, które sprawiają, że sprawę przyszłości Ojczyzny wszyscy

musimy potraktować dziś niezwykle poważnie. Wyzwania, jakie przychodzą zarówno ze Wschodu, gdzie toczy się wojna, jak i z Zachodu, gdzie obserwujemy poważne zmiany kulturowe oraz dążenie do przekształcenia Unii Europejskiej w jedno państwo, stawiają dziś pytanie o niepodległość Polski. Nie możemy stać się pokoleniem, które przejdzie do historii jako to, które – podobnie jak nasi ojcowie w XVIII wieku – doprowadziło do upadku polskiej państwowości. Aby uniknąć tego ryzyka nie możemy na naszych rodaków patrzeć jak na wrogów; nie możemy dopuścić do zwycięstwa ducha podejrzliwości i rozbicia narodowej wspólnoty.

Konstytucja RP z 1997 r. w swojej preambule przypomina nam o obowiązku troski o byt i przyszłość Ojczyzny. Przypomina także, że: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”, stanowimy wspólnotę. Wspólnota, tak jak jest określona w Konstytucji, jest wspólnotą historii, kultury, a nade wszystko wspólnotą wartości.

Gdy w 1997 r. zawieraliśmy jako społeczeństwo konstytucyjny kompromis aksjologiczny, wiele osób w Kościele katolickim w Polsce nie było z niego zadowolonych, gdyż – jak się wydawało – zawierał on zbyt wiele elementów aksjologii starego, komunistycznego systemu. Mam świadomość, że dzisiaj niektórzy Polacy nie są z niego zadowoleni, gdyż uznają, że zawiera zbyt wiele elementów nawiązujących do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Jeśli chcemy przetrwać jako wspólnota, nie możemy w tym trudnym momencie otwierać zasadniczych sporów odnośnie do wartości konstytucyjnych. Nie jest to zatem czas na ideologiczną walkę. Nie jest to czas na populistyczne działania w rodzaju referendum w sprawie aborcji. Nie jest to czas na podważanie konstytucyjnej wartości małżeństwa jako związku jednej kobiety i jednego mężczyzny. Nie jest to również czas na wprowadzanie do systemu prawnego pojęcia tzw. mowy nienawiści, wykluczającego z debaty publicznej temat wyjątkowości instytucji małżeństwa, prawo dzieci do życia czy zgody na okaleczanie nastolatków.

Nie oznacza to, że o wartościach w ogóle nie powinno się rozmawiać. Bez rozmowy nie sposób ich jednak przekazać następnemu pokoleniu. Nie można jednak o nich dyskutować w duchu tzw. „kultury unieważnienia”, ponieważ jest to rozmowa o fundamencie, na którym wznosi

się nasze państwo. Nie należy także – z uwagi na tzw. wydolność sfery publicznej – toczyć wszystkich ważnych sporów równocześnie.

Być może w tym momencie, aby obniżyć temperaturę konfliktu politycznego, konieczne będzie pewne uszczegółowienie niektórych przepisów Konstytucji w zakresie podziału władz i kompetencji poszczególnych organów. Pozwolę sobie jedynie przypomnieć słowa św. Jana Pawła II na temat poszanowania praworządności: „Rządy, które przestrzegają zasad praworządności akceptują w istocie ograniczenie swej władzy i strefy wpływów” (8 października 1988). Ponieważ ludzie mają skłonność do nadużywania władzy, w demokratycznym państwie prawnym konieczny jest podział władz i ich równoważenie się. Chodzi o to, aby jedna partia czy koalicja polityczna nie sprawowała pełni władzy w państwie – jak dzieje się w ustroju totalitarnym – lecz, aby niektóre instytucje władzy znajdowały się w pieczy sił opozycyjnych lub były w ogóle niezależne od jakichkolwiek partii politycznych. Temu celowi służy także konstytucyjnie zróżnicowany okres trwania kadencji poszczególnych organów państwa. Od strony formalnej oznacza to, że rządzący nie stoją ponad prawem, ale podlegają prawu. „Na tym właśnie polega zasada państwa praworządnego, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi” (CA 44). „Istoty rządu – mówił premier Wincenty Witos, którego jubileusz obchodzimy w tym roku – nie stanowi komenda ani mocne gesty, dowodem siły nie jest gwałt i nadużycie, lecz autorytet oparty na prawie i woli narodu. Oklaski gapiów i zachwyty pochlebców mogą być komuś przyjemne, ale stanowią zarazem groźne ostrzeżenie”.

Nie jest moim zadaniem proponowanie konkretnych działań czy reform politycznych. Nie namawiam także do „okrągłego stołu”, ponieważ nie wszystkim w Polsce dobrze się on kojarzy. Namawiam jednak wszystkich polskich polityków do opamiętania, do spojrzenia na sprawy Ojczyzny z większą powagą, do zapomnienia o własnych pożytkach, aby móc uczciwie służyć naszym braciom i Ojczyźnie. Gra nie toczy się o to, która strona sporu ma rację, ale o bezpieczeństwo państwa.

Apeluję, aby wszyscy, którym drogie są losy Rzeczypospolitej, otworzyli serca i umysły na pojednanie; aby szukali możliwości rozwiązania konfliktów targających życiem politycznym przez negocjacje, bez odwoływania się do rozwiązań siłowych; aby przywrócono prawdziwy szacunek dla Konstytucji i opartych na niej przepisów prawa.

Jako naród mamy piękną, ponad tysiącletnią historię, której ważną kartą jest dziedzictwo Solidarności. „Solidarność – to znaczy: je-

den i drugi [...]. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. [...] Nie może być walka silniejsza od solidarności” – mówił w Gdańsku św. Jan Paweł II (12 czerwca 1987). Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć. Bądźmy tym razem mądrzy przed szkodą.

Zachęcam wszystkich Polaków do żarliwej modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Szczera modlitwa łączy ludzi, a nie dzieli. Pomaga uwolnić się od egoizmu. Pozwala uspokoić emocje. Uodparnia przed manią wyższości. Mamy piękną tradycję modlitwy za Ojczyznę. Połączawszy od kazań ks. Piotra Skargi, po Msze św. w intencji Ojczyzny sprawowane przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Mamy piękną tradycję odmawiania różańca w intencji naszej ziemskiej Matki, Ojczyzny. Proszę o dołączenie do każdej osobistej modlitwy intencji o pojednanie między Polakami i pomyślność naszej wspólnej Ojczyzny.

Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Andrzeja Boboli

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego, św. Andrzeja Boboli, dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelką stanową zazdrość i завиść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość tuczając się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

† Stanisław Gądecki

*Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 19 lutego 2024 r.

6

LIST

**biskupów polskich do kapłanów
na Wielki Czwartek 2024 roku**

„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5)

Droży Bracia w kapłaństwie Jezusa Chrystusa!

Po raz kolejny mamy możliwość spojrzenia na siebie w perspektywie wielkich wydarzeń paschalnych. Kierując do was pasterskie i braterskie słowo, wyrażamy wdzięczność Bogu za nasze kapłaństwo. Dziękujemy za waszą postawę świadków i nauczycieli jedynej Prawdy, którą jest Chrystus, Najwyższy Kapłan, a także gorliwą apostołską pracę w Kościele i dla Kościoła oraz w przemienianiu świata w Królestwo Boże.

Sięgając do całej historii zbawienia, a szczególnie patrząc na drogę Jezusa Chrystusa z Nazaretu do Jerozolimy, zauważamy, że zostaliśmy zaproszeni, by uczestniczyć w Bożym dziele Odkupienia. Ta tajemnica wybrania i powołania wyraża się w słowach Chrystusa: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam” (Mt 20, 4).

Wkracamy w Wielki Tydzień wydarzeń zbawczych, który nadaje najgłębszy sens Kościołowi i odsłania charakter naszego powołania. Ponadczasowość słów Jezusa Chrystusa pozwala nam identyfikować się z robotnikami w winnicy, którzy pozostają w całkowitej zależności od jej Właściciela i Pana. Sugestywny obraz winnej latorośli wskazuje na prawdę o nierozzerwalności więzi z winnym krzewem (por. J 15, 4). Jezus Chrystus wyraża w nim prawdę o naturze Kościoła, do którego zostaliśmy wszczepieni przez chrzest i tworzymy Mistyczne Ciało wraz z Chrystusem.

Jesteśmy w centrum konfrontacji świata i Kościoła, która dokonuje się od początku oraz trwa nieustannie i została zapowiedziana przez Chrystusa: „Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi” (por. J 15, 18–19). W świetle tej wypowiedzi kluczowym wyzwaniem pozostaje mój

osobisty obraz Kościoła. Rozumienie go jako socjologicznej wspólnoty lub fundamentalistycznej instytucji opartej na prawie pozbawionym miłosiernej miłości, czyni go odchrystusowanym projektem ludzkiej wyobraźni. Szczególnie dla nas kapłanów, którzy zostaliśmy nazwani „przyjaciółmi” (J 15, 14), niezwykle ważne i fundamentalne pozostają pytania: Czyj jest Kościół? Na czyj „obraz i podobieństwo” ma być kształtowany? Czego Chrystus oczekuje od swojego Kościoła i jego kapłanów, poddając ich nieustannemu oczyszczeniu? Bez wątpienia obecne zderzenie *sacrum* i *profanum* należy widzieć w świetle ewangelicznych zapowiedzi: „Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu” (Mt 24, 10–12). Uświadamiamy sobie, że bez Chrystusa „nic nie możemy uczynić” (J 15, 5). Dlatego każde nasze doświadczenie, zwłaszcza trudne, chcemy przeżywać łącznie z Chrystusem w Jego Kościele.

Od triumfalizmu do uświęcającej świadomości

Wszyscy ewangelisci odnotowali uroczysty wjazd Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Wydarzenie to ma swój wydźwięk, ale należy je postrzegać w kontekście obecności Chrystusa w świątyni, namaszczenia w Betanii, a także przygotowania Paschy. Medytacja poszczególnych wydarzeń pozwala zauważyć, że pośród otaczających Go osób dokonuje się wyraźna polaryzacja. Dostrzegamy niezwykle entuzjasm tłumu, który przybył na święto i wrogo nastawionych faryzeuszy. Bez wątpienia całe wydarzenie wywarło wrażenie na Dwunastu, którzy przeszli z Chrystusem drogę od Galilei do Jerozolimy. Tłum, o którym wspominają św. Mateusz i św. Marek, potwierdzał słuszność drogi, którą wybrali, pewnie nie mając świadomości, że stanowią początek Kościoła, który w przyszłości będzie obecny na wszystkich kontynentach świata. W tym momencie ich Mistrz, syn Dawida, triumfuje, wypełniając starotestamentalne proroctwa (por. Rdz 49, 10n), zwłaszcza słowa z Księgi Zachariasza (Za 9, 9). Wybranych Dwunastu, którzy stanowią zaczątek Kościoła, uczestniczy w profetycznym misterium Jego Głowy. Trzyletni czas formacji u boku Mistrza pozwala im przyjąć nowy obraz Mesjasza – Jezus Chrystus to Król: cichych, prostych, ubogich, czystego serca, cierpią-

cych prześladowanie, dążących do pokoju, łamiących łuki wojenne. Jego królestwo należy do tych, którzy „słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 11, 28).

Triumfalny wjazd zapowiadany przez Chrystusa jest swoistym przewrotem myślenia o Mesjaszu i rozumienia Jego słów. Gesty, które towarzyszą temu wydarzeniu, czyli rozkładanie płaszczy (por. 2 Krl 9, 13), a także uroczysta aklamacja: „*Hosanna!* Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie” (Ps 118), są dowodem radości. Entuzjazm witających udziela się i nam, kiedy sprawujemy liturgię Niedzieli Męki Pańskiej. Wraz z Kościołem obecnym w świecie identyfikujemy się z tymi wydarzeniami. Nasza „przewaga” nad Dwunastoma polega na tym, że znamy z Objawienia dalszy przebieg wydarzeń. Zdajemy sobie sprawę, że są również ludzie rozczarowani tym, że inni poszli za Chrystusem. Jesteśmy także świadomi, że Kościół, do którego przynależymy dzisiaj, obok radości niesie także doświadczenie odrzucenia, pogardy i niezrozumienia. Niestety, dzieje się tak również z powodu nas samych. Przyzwyczailiśmy się do Kościoła triumfującego, odnoszącego spektakularne sukcesy, bardziej nastawionego na *actio* z pewnym zapomnieniem o *contemplatio*. Ten brak „tłumu” wokół nas odbieramy jako porażkę, brak owoców, nieskuteczność działań. Kardynał J. Ratzinger podpowiada, że to marketingowe rozumienie Kościoła, który bada zapotrzebowanie rynku, a potem je zaspokaja, nie jest właściwym obrazem Kościoła. Autentyczny obraz i kształt Kościoła oparty jest na wcielonej Prawdzie. W tym kontekście radość kapłana o tyle jest właściwa i pełna, o ile opiera się na wyznaniu św. Jana, aby „On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30).

Z Chrystusem w sercu Kościoła

Medytacja nad słowem Bożym odsłania przed nami perspektywę powołania, które wpisane jest w życie każdego z nas. Jego dynamika posiada następujący porządek: „na początku” znajduje się miłująca wola Boga, która została skierowana ku naszym rodzicom – „Niech się stanie”; następnie otrzymaliśmy zaproszenie do wejścia w świat nadprzyrodzony – „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; powoli dojrzewaliśmy do momentu usłyszenia słów „Pójdź za Mną” (Łk 9, 59), by odkryć powołującą łaskę, która zawiera ideę: „Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 61). Jeszcze wówczas nie do końca rozumieliśmy, co znaczą słowa, które usłyszał św. Piotr:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21, 1). Można powiedzieć, że to droga dojrzewania do bycia w Kościele. Przełomowym wydarzeniem było zaproszenie do Wieczernika w Wielki Czwartek, w którym „wszystko się zaczęło”. Od chwili naszych święceń, kiedy usłyszeliśmy słowa: „Weźmij dary ludu świętego, które masz ofiarować Bogu. Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał, i prowadź życie zgodne z tajemnicą krzyża”, staliśmy się własnością Chrystusa, a tym samym Jego Kościoła. Ten personalno-sakramentalny związek sprawia, że nic nie jest prywatne w naszym życiu: ani sprawowanie sakramentów, ani modlitwa, ani posługa.

Sakramentalna konsekracja kapłańska sprawia, że będąc *in persona Christi*, bierzemy do rąk Jego samego, który jest Głową Kościoła. W dłoniach trzymamy Chrystusa, Jego cierpienie, ofiarowanie, prześladowanie, odrzucenie, ale przede wszystkim misję. Kontemplacja tego momentu pozwala nam uświadomić sobie, że Chrystus, podobnie jak Kościół, nie należy do nas. Wszystko to, kim jesteśmy, nasz charyzmat, życie duchowe, apostołstwo, a przede wszystkim nasza tożsamość, znajdują swoje umiejscowienie w wielkoczwartkowym Wieczerniku. W tym kontekście warto podkreślić niezwykle stwierdzenie Chrystusa, które stało się dla kard. J. Ratzingera przedmiotem medytacji nad kapłaństwem: „beze Mnie nic nie możecie uczynić”. To wskazanie na rzeczywiste *communio*, które w sposób najpełniejszy opisuje naturę Kościoła i drogę powołania kapłańskiego do świętości, oznacza przede wszystkim „jedność” z Mistrzem oraz z tymi, którzy za Nim idą. W tym słowie mieści się trudna jedność kapłańska i jedność ze swoim biskupem, która dzisiaj poddawana jest nadzwyczajnej próbie. Owocem jedności jest autentyczna wspólnota z innymi zbudowana na komunii z Chrystusem. W Wieczerniku każdej diecezji, każdej parafii i wspólnoty życia konsekrowanego spełniają się słowa Modlitwy Arcykapłańskiej: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 20–21).

Wielkoczwartkowy Wieczernik po raz kolejny odsłania prawdę o naszym powołaniu, tożsamości, posłannictwie, by przede wszyst-

kim głosić nieskażone słowo Boże i sprawować sakramenty. Te najgłębsze racje, które stanowią regułę naszego życia, jednocześnie muszą stawać się podstawą każdorazowego rachunku sumienia. Nosimy w sobie święte zobowiązanie odpowiedzialności za Kościół i za tych, których Bóg do niego przyprowadza. Jesteśmy zatem w samym sercu Kościoła, by dawać innym to, co do nas nie należy. Warto zatem wracać do samej istoty, którą nakreślił św. Jan Paweł II w słowach: „To właśnie w tajemnicy Kościoła, będącej tajemnicą komunii trynitarniej nacechowanej przez wymiar misyjny, ujawnia się tożsamość chrześcijańska, a więc i również specyficzna tożsamość kapłana i jego posługi. Prezbiter bowiem, na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata”¹. Ponieważ kapłaństwo jest w Kościele, ale także dla Kościoła, warto sięgnąć do motywów naszego powołania, dorastania w „szkole Chrystusa”, przyjęcia święceń i ofiarniczego pełnienia posługi. Niezwykle ważna jest nasza autentyczność wobec Jedyne go Kapłana, biskupów, przełożonych, współbraci, wiernych, a także tych, którzy wprost przeciwstawiają się, próbując żyć tak, „jakby Boga nie było”. Te relacje skłaniają do stwierdzenia, że nie wolno nam klerykalizować innych stanów życia. Czymś dramatycznym jest także laicyzowanie duchownych, a następnie ich sekularyzowanie. W tym świetle warto także spojrzeć na to, co określamy mianem „kryzysu powołań”, który w jakimś stopniu wynika z „kryzysu powołanych” oraz braku czytelnego świadectwa radykalizmu życia. Świadomi jesteśmy, że: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7). Wiemy dobrze, że „jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31). Jednak ciągle musimy pogłębiać więź z Mistrzem, zadając sobie pytanie: „Któż może nas odłączyć od miłości Chrystusowej?” (Rz 8, 35).

Godzina próby – dar oczyszczenia

Doświadczenia Wieczernika, w którym rodzi się Kościół, a w nim nasze kapłaństwo, skoncentrowane na rzeczywistej obecności Chrys-

¹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), nr 12.

tusa w Eucharystii, nieustannie poddawane jest doświadczeniu, które w duchowości chrześcijańskiej określamy mianem „oczyszczenia”. Nie pozostajemy w nim osamotnieni. Patrząc na Chrystusa modlącego się w Getsemani, rozumiemy, że obecnie też realizuje się ta godzina. Świadomi ludzkiej słabości, która odsłoniła się w beztrójce zasypiających uczniów i zaparciu się Piotra, wsłuchujemy się w nieustanne wzywanie Mistrza, abyśmy czuwaliby. Oznacza ono bycie gotowym zarówno wewnątrz, jak również zewnątrz na „godzinę próby”. Medytując modlitwę Chrystusa w Getsemani, odkrywamy to, co w nas jest Boże, ale i to, co jeszcze w nas zbyt ludzkie, światowe i związane z lękiem przed przyszłością.

Ta próba ufności i przynależności do Chrystusa nabiera szczególnej wymowy, kiedy stajemy pod Krzyżem z umiłowanym uczniem towarzyszącym Maryi (por. J 19, 25-27). Dla św. Jana Pawła II scena Testamentu z Krzyża stała się motywem wzięcia do siebie Maryi stającej się Matką Kościoła oraz zawierzenia². Logiczne staje się pytanie o obecność pod Krzyżem pozostałych wybranych do Kolegium i innych uczniów. W scenie tej realizują się słowa z Księgi Zachariasza, na które powołuje się Chrystus, mówiąc: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada” (Za 13, 7; Mt 26, 31). Mamy wrażenie, że godzina próby, której doświadczamy jako uczniowie Chrystusa i kapłani Jego Kościoła, niejako sięga zenitu. Jesteśmy świadkami profanacji Chrystusa, Jego Krzyża, Słowa, sakramentów. Niestety, w ten proces, przez niektórych naszych braci w kapłaństwie, wpisuje się także „niejako profanacja” sakramentu święceń, który przyjęliśmy. Czy tak liczne odejścia, częstokroć gorszące, nie są ucieczką spod Krzyża, rezygnacją z konieczności poświęcenia, Judaszowym rozzarowaniem Mistrzem, zawiedzeniem się Jego Kościołem? Podstawową przyczyną tych bolesnych dramatów kapłańskich jest przede wszystkim osłabienie i utrata wiary.

Bez wątpliwości doświadczenia opuszczenia, osamotnienia, niezrozumienia, jak również braku jedności, ciasny partykularyzm, celebryctwo obecne w naszych wspólnotach kapłańskich są trudną próbą. Papież Franciszek bardzo często w swoich wypowiedziach podkreśla, że jest to duchowość światowa. Nie można inaczej na nią popatrzeć, jak tylko w perspektywie dynamiki wiary, miłości oczyszczanej z egoizmu i ufności zakorzenionej w nadziei. Chrystus

² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris mater* (25 marca 1987), nr 45.

i Jego Kościół, który jest nierozzerwalnie związany z Krzyżem, nie może stawać się środkiem do osiągnięcia naszych małych, osobistych celów. Medytując misterium Pasji, rozumiemy, że wyraża ona cierpienie Boga z powodu odrzuconej miłości, a jednocześnie jest to ofiara Odkupienia, zadośćuczynienia i pojednania. Chrystus, Najwyższy Kapłan, oznajmia nam to słowami: „właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę” (J 12, 27). Jeśli chcemy naśladować Chrystusa, nie może się to dokonać bez wzięcia Krzyża, co oznacza zgodę na ogołocenie. Jest ono wpisane w naturę kapłaństwa skupiającego rzeczywistość określaną jako *sacerdos et hostia* i realizuje się także ze względu na Kościół, w którym uczestniczymy. Dzieła, które podejmujemy w naszym kapłańskim i apostołskim życiu, posiadają swoją wagę i znaczenie. Jednakże nie możemy zapominać, że prawdziwe *actio* musi wyrastać z głębokiego *contemplatio*. Decydując się na bycie świadkiem Kościoła, musimy zgodzić się na oczyszczenie z tego, co od Boga nie pochodzi i do Niego nie prowadzi. Należy zatem spojrzeć na obecną sytuację właśnie z perspektywy Krzyża cierpiącego Chrystusa.

Chrystus żyje – kapłańska radość i radość Kościoła

Wydarzenia paschalne, szczególnie doświadczenie Krzyża, śmierć Chrystusa, a następnie złożenie do grobu, wprowadzają uczniów w stan pewnego zawieszenia. Patrząc na sposób ludzki, można powiedzieć, że skończył się bardzo ważny etap w ich życiu. Spełnienie ostatniej posługi przez Józefa z Arymatei, Marię Magdalenę i Marię, matkę Józefa oraz Nikodema, o którym wspomina św. Jan (por. J 19, 39), zdaje się być ostatnim aktem uśmiercającym nadzieję, jaką pokładano w Mistrzu i Mesjaszu. Chrystus został pochowany zgodnie z tradycją żydowską, z najwyższą czcią i szacunkiem: przygotowanie grobu, namaszczenie, owinięcie w płótna. Święty Łukasz uzupełnia to jeszcze informacją o zachowaniu szabatu przez kobiety i przyjsciu po jego upłynięciu, by dopełnić namaszczenia (por. Łk 23, 55 – 24, 1). Była to ostatnia posługa, która jednak nie przywróciła życia. Ludzki zawód w sposób niezwykle pełny odzwierciedlają słowa uczniów idących do Emaus: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela” (J 24, 21).

Możemy śmiało postawić pytanie o obietnice, które słyszeliśmy, będąc w „szkole Chrystusa”. Nad tym wszystkim panuje wielkobotnia cisza. Kościół przyjmuje postawę oczekiwania. Tym bardziej całe nasze uczestnictwo w drodze z Chrystusem od Nazaretu przez

Getsemani aż do Jerozolimy, gdzie dokonuje się główne oczyszczenie motywacji ludzkich, musi być cierpliwym towarzyszeniem Chrystusowi. Mamy mieć w naszej kapłańskiej pamięci słowa, które On oznajmia powstającemu Kościołowi: „Syn Człowieczy [...] będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 9, 22). W milczeniu Wielkiej Soboty w naszych kapłańskich umysłach i sercach kształtowanych przez dom, rodzinę, seminarium duchowne, czas życia i pracy w Kościele ujawnia się nadprzyrodzona wiara. Bóg w swoim Synu, Najwyższym Kapłanie, odzyskuje świat dla siebie. W tym dniu przez doświadczenie i intuicję wiary życie Kościoła przenika cisza oczekiwania.

Doświadczenie Kościoła i kapłaństwa Wielkiego Czwartku, sens cierpienia i ofiarowania Wielkiego Piątku oraz oczekiwanie na spełnienie się obietnic Wielkiej Soboty znajduje swój punkt kulminacyjny w ponadczasowej liturgii Wigilii Paschalnej. Przechodząc etapy historii zbawienia, docieramy do fundamentalnych racji Kościoła i naszego kapłaństwa, ponieważ „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14) i natychmiast uzyskujemy odpowiedź: „Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie” (1 Kor 20 – 21).

Prawda o pustym grobie, którą przynoszą kobiety, jest istotnym faktem. Czy jednak wystarczający jest widok samego pustego grobu i rozumienie tego wydarzenia w perspektywie zapowiedzi? Rodząca się w nas pokusa racjonalizmu często posuwa do swoistej pychy wiedzy, która, jak zauważa św. Jan od Krzyża, może być niepokonywalną przeszkodą w rozwoju duchowym. Prawda o Zmartwychwstaniu znajduje swoje wyjaśnienie w chrystofaniach w Galilei (por. Mt 28, 16; J 21, 1-13), w drodze do Emaus (por. Łk 24, 13-33), w Wierczniku (por. J 20, 19-29). Wyjątkowego dla nas znaczenia nabiera relacja św. Łukasza odsłaniająca nieustanną potrzebę „serc skorych do uwierzenia”. Medytując zaś fragment Ewangelii św. Jana dotyczący połowu ryb, przeżywamy jakby powrót do źródła, ale w zupełnie inny sposób niż to było na początku. Zarówno Piotr, świadomy swoich słabości, jak również pozostali uczniowie stają się ludźmi „przemienionymi”. W taki sposób Chrystus przemienia słabość człowieka w żywe świadectwo. Tu znajdujemy odpowiedź na to, kim mamy być dla Chrystusa w Jego Kościele.

Nie możemy zamknąć naszego „kapłańskiego charyzmatu”, być *in persona Christi*, jedynie dla przekazu określonej wiedzy, wyuczenia postaw, sprawnego administrowania powierzonym nam dobrem Kościoła. Nie zostaliśmy powołani, aby być pracownikami socjalnymi, liderami czy rozwijającymi *coaching*. By rzeczywiście być świadkiem, konieczne jest spotkanie Chrystusa Zmartwychwstałego. To osobowe i osobiste doświadczenie rodziło i rodzi męczeński heroizm kapłanów, braci i siostr zakonnych, a także laikatu, jak mogliśmy się przekonać, wpatrując się w postawę choćby bł. ks. Jerzego Popiełuszki, bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka, bł. rodziny Ulmów. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa św. bpa Józefa Pelczara, jego świadectwo życia, a także nauczanie o kapłaństwie.

Właściwie to, co mamy do przekazania, jest własnością Zmartwychwstałego, a zatem znów bez Niego „nic” nie możemy uczynić. Paradoksalnie jest to fundament kapłańskiej radości wynikającej z powołania i bycia człowiekiem Kościoła. Radość ta ma swoje podłoże w pewności wiary, niezłomnej nadziei oraz fundamentalnej miłości, z której wynika duch ofiary i poświęcenia. Bez wątplenia dojrzała duchowość kapłańska rozróżnia zadowolenie, które może mieć charakter bardzo ludzki i przemijający, oraz radość wynikającą z pogody ducha i poczucia własnej tożsamości. Dzisiaj ta radość wynikająca z prawdy zawartej w stwierdzeniu: Alleluja! Chrystus Zmartwychwstał, jest światłem wobec prób i doświadczeń codziennego życia, rozwoju i posługiwania. Ona zwycięża: lęk, niepewność, rozczarowania, odrzucenie, niezrozumienie. Świadomość tego, iż jesteśmy z Chrystusem w Kościele i dla Kościoła, jest odpowiedzią na dość często pojawiające się wątpliwości i pytania dotyczące jego przyszłości, hierarchiczności, owocności i miejsca we współczesnej cywilizacji. Nie mamy podstaw, aby wątpić w słowa Chrystusa: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie” (J 14, 1). W jedności z Mistrzem i Najwyższym Kapłanem, a także świadomości tożsamości naszego powołania możemy powiedzieć za św. Piotrem: „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

Realizm słów Chrystusa wpisuje się w przeżywaną obecnie w Kościele synod o synodalności pod hasłem *Communio, participatio, missio*. Proces synodalny, zakorzeniony w Tradycji apostoelskiej, jest

narzędziem wprowadzania w życie nauki o Kościele jako ludzie Bożym zawartej w *Lumen gentium*. Wszyscy uczymy się trudnej sztuki słuchania Ducha Świętego i siebie nawzajem, szanując różnorodność powołań osób duchownych oraz świeckich i wykorzystując dane nam charyzmaty. Mając świadomość, że szczególną rolę w rozeznawaniu synodalnym mają do odegrania słowa i doświadczenia wyświęconych szafarzy-kapłanów, których posługa sakramentalna jest niezbędna dla życia Ciała-Kościoła³, prosimy was, abyście mądrze i roztropnie realizowali wraz z wiernymi świeckimi ducha synodalnego, wsłuchując się w to, co mówi Duch do Kościoła (por. Ap 2, 7). Pamiętając, że dany nam dar kapłaństwa sakramentalnego ma być zawsze służebny wobec kapłaństwa powszechnego wszystkich wiernych razem, adekwatnie do swojego miejsca w Kościele, podejmujemy z osobami świeckimi odpowiedzialność za urzeczywistnianie Jego istoty i misji ewangelizacyjnej, stając się uczniami-misjonarzami⁴.

Na przeżywanie z żywą wiarą, mocną nadzieją i prawdziwą miłością czasu Triduum Paschalnego i życząc doświadczenia spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem oraz radości z powołania, by być Jego świadkami w Kościele, z całego serca Wam błogosławimy.

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 397. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski.*

Warszawa, 14 marca 2024 r.

*Za zgodność:
bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*

³ Por. List XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów do ludu Bożego (25 października 2023).

⁴ Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr nr 33, 120).

7

KOMUNIKAT

z 397. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 13 i 14 marca 2024 r. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, 397. Zebranie Plenarne KEP.

1. Głównym punktem Zebrania była Eucharystia sprawowana w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie w 11. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową papieża Franciszka. Mszy Świętej przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Uczestniczył w niej również abp Antonio Guido Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce. Biskupi przesłali Ojcu Świętemu okolicznościowe życzenia, w których przekazali wyrazy duchowej łączności i synowskiego oddania.

2. Zebranie Plenarne dokonało wyboru, na pięcioletnią kadencję, nowego Przewodniczącego KEP, którym został abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański. Wybrano również Zastępcę Przewodniczącego KEP, którym został abp Józef Kupny, metropolita wrocławski. Wraz z Sekretarzem Generalnym KEP stanowią oni Prezydium KEP. Przewodniczący zwołuje i prowadzi obrady Zebrania Plenarnego, Rady Biskupów Diecezjalnych i Rady Stałej KEP. Reprezentuje także polski Episkopat m.in. w kontaktach ze Stolicą Apostolską i instytucjami państwowymi. Biskupi proszą wszystkich wiernych Kościoła w Polsce o modlitewne wsparcie nowych władz Konferencji Episkopatu Polski, by powierzona im misja przyniosła jak najlepsze owoce. Dziękują również ustępującemu Przewodniczącemu, abp. Stanisławowi Gądeckiemu, oraz jego zastępcy, abp. Markowi Jędraszewskiemu, za 10-letnią służbę w KEP.

3. Wobec głosów w debacie publicznej, które relatywizują wartość życia ludzkiego i uderzają w rodzinę, biskupi przypominają, że prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest podstawowym prawem człowieka. Jednocześnie podkreślają, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a także rodzina, macierzyństwo i ro-

dzicielstwo są otoczone szczególną troską Kościoła oraz znajdują się pod opieką Rzeczypospolitej Polskiej, co jest zapisane w art. 18 Konstytucji. Biskupi wzywają wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby odważnie wspierali małżeństwa i rodziny, które budują swoje życie na miłości, wierze w Boga i odpowiedzialności.

4. Biskupi wyrażają zaniepokojenie informacjami płynącymi ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącymi zmian w organizacji lekcji religii w szkole. Ufają jednak, że wszystkie te sprawy staną się tematami merytorycznego dialogu między rządem RP i Kościołem w duchu zaufania i troski, także o Kościoły mniejszościowe. W tym celu został powołany Zespół roboczy do spraw kontaktów z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Biskupi podkreślają znaczenie wychowawcze, kulturowe i społeczne lekcji religii. Wskazują, że przekazywane treści religijne wchodzą w twórczy dialog z wiedzą poznawaną w czasie innych szkolnych zajęć. Zauważają również, że na lekcjach religii dokonuje się wychowanie do podstawowych wartości, na których powinno być budowane życie każdego człowieka i społeczeństwa. Biskupi, doceniając pracę nauczycieli religii, podziwiają ich niepokoje związane z zapowiedzią redukcji tygodniowego wymiaru zajęć. Stoją też po stronie rodziców i samych uczniów, którzy pragną, aby nauczanie lekcji religii odbywało się w szkole.

5. W lutym br. weszła w życie tzw. ustawa Kamilka wprowadzająca we wszystkich instytucjach i środowiskach społecznych standardy ochrony małoletnich. Zgodnie z tą ustawą i uwzględniając nowe wskazania dotyczące wytycznych przygotowanych przez Papieską Komisję ds. Ochrony Małoletnich, biskupi zostali poinformowani o działaniach związanych z przygotowywaniem standardów ochrony małoletnich w Kościele. Stanowią one zbiór podstawowych zasad, które bezpieczeństwo dzieci stawiają w centrum wszelkich podejmowanych działań. W ten sposób Kościół, zgodnie ze swoją naturą, pragnie kształtować środowisko bezpieczne i wolne od wszelkich form przemocy. Od pewnego czasu, pod kierunkiem Centrum Ochrony Dziecka, pracuje około 70 osób przygotowujących szczegółowe wskazania dotyczące prewencji w różnych obszarach duszpasterskiej działalności Kościoła. Są planowane odpowiednie szkolenia dla duszpasterstwa parafialnego i dla wszystkich placówek prowadzonych przez diecezje i zakony.

6. Biskupi wyrażają wdzięczność polskim rolnikom za ich ciężką pracę. Nie pozostają obojętni na dramaty rolników, którzy często stoją na granicy bankructwa i utraty dorobku własnej pracy. Rozumieją, że ich protesty dotyczą nie tylko walki o byt rolników i ich rodzin, ale także o dobro naszej Ojczyzny. Jednocześnie biskupi apelują, by przyjęte rozwiązania aktualnych konfliktów nie dzieliły narodów. Modlitwą otaczają wszystkich rolników i tych, którzy uczciwie chcą szukać rozwiązań trudnych problemów dotykających polską wieś.

7. W związku z zapowiedziami strony rządowej dotyczącymi zmian w Funduszu Kościelnym, biskupi wybrali kandydatów do zespołu, który zajmie się tą kwestią. Kandydatury zostaną przekazane Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, który w imieniu Stolicy Apostolskiej będzie mógł powołać ww. zespół, mający działać przy Kościelnej Komisji Konkordatowej. Zadaniem Zespołu będzie prowadzenie rozmów z odpowiednim zespołem rządowym, w celu wypracowania, w oparciu o artykuły 22 i 27 Konkordatu, wymaganych umów i uzgodnień.

8. Biskupi zachęcają wszystkich wiernych do włączenia się w ogłoszoną przez Przewodniczącego KEP, abpa Stanisława Gądeciego, Nowennę „Akcja 21:20” w intencji Ojczyzny, zgody narodowej i poszanowania życia ludzkiego. Nowenna, która odbędzie się w dniach od 16 do 24 marca, zanoszona za wstawiennictwem polskich męczenników: św. Andrzeja Boboli i bł. Jerzego Popiełuszki, poprzedza Dzień Świętości Życia.

Biskupi modlą się o pokój w Ukrainie, Ziemi Świętej i innych miejscach w świecie. Polecają też Bogu wszystkie ważne sprawy Kościoła i Ojczyzny oraz udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 397. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski.*

Warszawa, 14 marca 2024 r.

*Za zgodność:
bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*

8

WSKAZANIA**dla Duszpasterstwa Pielgrzymów**

*Załącznik 1 do uchwały nr 23/397/2023
Konferencji Episkopatu Polski z dnia 14 marca 2024 r.*

Spis treści

I. Wprowadzenie	170
II. Definicja pielgrzymki	171
III. Teologiczne podstawy duszpasterstwa pielgrzymów	172
IV. Cele i wartości pielgrzymowania	174
V. Nieprawidłowe sytuacje podczas pielgrzymek i duszpasterska reakcja	176
VI. Organizacja duszpasterstwa pielgrzymów w Kościele	177
VII. Miejsca i formy realizacji duszpasterstwa pielgrzymów	180
Etapy (stacje) pielgrzymki	182
Przygotowanie pielgrzymki	182
Inauguracja drogi pielgrzymkowej	184
Droga	184
Nawiedzenie miejsca świętego	186
Droga powrotna	188
Duszpasterstwo po powrocie z pielgrzymki	188
Piesze pielgrzymki	189
Pielgrzymki do Ziemi Świętej	189
Pielgrzymki Drogami Świętego Jakuba	190
VIII. Wybrane praktyczne reguły dla pielgrzymów i organizatorów	192
Zasady dla pielgrzymów	192
Podstawowe wyposażenie pielgrzymy	193
Wytyczne dla organizatorów	194
Podstawowe wyposażenie organizatora	196
Aneks	197
I. Syntetyczny schemat duszpasterstwa „osób w drodze” w odniesieniu do pielgrzymów	197
II. Tabela ilustrująca najważniejsze stacje (etapy) pielgrzymki i realizacji duszpasterstwa pielgrzymów	199

III. Teksty przydatne dla duszpasterstwa pielgrzymów	201
A. Dokumenty kościelne	201
B. Wybrana literatura	202
C. Przydatne linki internetowe	203

I. Wprowadzenie

1. Pielgrzymowanie stanowi formę religijnej praktyki znanej niemal od zarania ludzkości. Jest ono spotykane w wielu religiach świata. Stary Testament zobowiązywał każdego Izraelitę do odbywania pielgrzymek. Podobny nakaz istnieje w niektórych religiach. Kościół katolicki nie nakazuje pielgrzymek, jednakże zachęca do ich odbywania, jako środka sprzyjającego umacnianiu wiary i rozwojowi pobożności¹.

Publikowane Wskazania są praktyczną aplikacją do sytuacji Kościoła w Polsce dokumentów wydanych przez Stolicę Apostolską dotyczących ogólnych zasad duszpasterstwa wśród pielgrzymów, zwłaszcza Papieskiej Rady ds. Migracji i Podróżnych – *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*², *Sanktuarium: pamięć, obecność i pro-roctwo Boga żywego*³, jak też motu proprio Franciszka *Sanctuarium in Ecclesia*⁴. Mają one za zadanie pomóc wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w posługę duszpasterską i apostolską wśród pielgrzymów. Adresowane są do duchowieństwa oraz do osób świeckich czynnie uczestniczących w pielgrzymowaniu. W szczególności są to biskupi, diecezjalni duszpasterze pielgrzymów, proboszczowie i ich współpracownicy, duszpasterze grup pielgrzymkowych, kustosze ośrodków pątniczych, pracownicy biur pielgrzymkowych i biur organizujących pielgrzymki, działacze stowarzyszeń pielgrzymkowych i innych podobnych instytucji, duchowi opiekunowie, przewodnicy i piloci grup pielgrzymkowych, jak też wszyscy pielgrzymi.

¹ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 grudnia 2001), nr 281.

² Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (25 kwietnia 1998).

³ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Sanktuarium: pamięć, obecność i proroc-two Boga żywego* (8 maja 1999). Osobny, obszerny rozdział dotyczący sanktuariów i pielgrzymek zawiera cytowane *Dyrektorium o pobożności ludowej*.

⁴ Franciszek, *Motu proprio Sanctuarium in Ecclesia* (11 lutego 2017).

Wskazania kierowane są zasadniczo do grup zorganizowanych. Mogą jednak służyć pomocą także indywidualnym pielgrzymom. Będą one także wsparciem dla duszpasterzy turystów i osób organizujących turystyczny ruch⁵.

Ze względu na wieloaspektowość i bogactwo problematyki pielgrzymowania niniejsze Wskazania ograniczają się do zaleceń dotyczących przygotowania pielgrzymki, opieki duszpasterskiej podczas jej trwania i sugestii odnośnie duszpasterstwa po pielgrzymce. Pomijają natomiast obszerniejsze omówienie duszpasterstwa w sanktuariach i ośrodkach pielgrzymkowych, podając jedynie najważniejsze uwagi⁶.

Wychodzą one od definicji pielgrzymowania i jego teologicznych źródeł, wskazują na cele i duchowe wartości pątnictwa, przedstawiają struktury organizacyjne duszpasterstwa pielgrzymów oraz istotne zadania duszpasterskie realizowane na kolejnych etapach pielgrzymki. W ostatniej części podają najważniejsze praktyczne uwagi dla duszpasterzy, organizatorów i samych pielgrzymów. Wskazania odnoszą także do innych dokumentów i tekstów mogących służyć pomocą w duszpasterstwie.

II. Definicja pielgrzymki

2. Pielgrzymka jest wyjściem z rodzinnej miejscowości i udaniem się w drogę ku miejscu uznanemu za święte, by tam bliżej spotkać się z Bogiem⁷. W wielu wypadkach pośrednikami tego spotkania są Matka Boża i Święci Pańscy czczeni w świętych miejscach. Jest ono zatem aktem religijnym. Pielgrzymowanie zawiera w sobie wiele znanych form pobożności praktykowanych w różnych miejscach i okolicznościach. Elementem wyróżniającym jest tu uprawianie aktów pobożności podczas drogi, w przestrzeni pomiędzy miejscem

⁵ Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek wydała analogiczne *Wskazania dla duszpasterstw turystów*, zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski 13 czerwca 2019.

⁶ Taką pragmatykę przyjęła nieistniejąca już Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, wydając dwa osobne dokumenty. Pierwszy dotyczący pielgrzymowania w ogólności i opieki duszpasterskiej nad pielgrzymami: *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (25 kwietnia 1998). Drugi dotyczący duszpasterstwa w sanktuariach: *Sanktuarium: pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (8 maja 1999). Papież Franciszek wydał osobne *Motu proprio Sanctuarium in Ecclesia* (11 lutego 2017).

⁷ Por. *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr 2.

stałego zamieszkania a ośrodkiem pielgrzymkowym (sanktuarium) oraz w samym ośrodku pielgrzymkowym (poza miejscem stałego zamieszkania). Do duchowych aktów dołącza się ludzkie ciało – ruch w przestrzeni. Cieleśny wysiłek przyczynia się do przymnażania owoców duchowych aktów.

3. Pielgrzymkę należy odróżnić od turystyki i turystyki religijnej. Choć wymienione formy wędrówki noszą wiele wspólnych cech, to jednak różnią się zasadniczymi celami. W pielgrzymce jest to na pierwszym miejscu cel religijny, czyli praktykowanie aktów pobożności. W turystyce pierwszymi celami są rekreacja, poznanie świata i walorów kultury. Turystyka religijna łączy w sobie w różnej proporcji cele turystyczne i religijne. Jej uczestnicy obok poznawania kultury religijnej z różną intensywnością biorą udział w modlitwie i pobożnych praktykach. Powyższe rozróżnienie nie oznacza, że pielgrzymka nie zawiera w sobie walorów poznawczych i rekreacyjnych. Znajdują się one jednak na drugim planie. Ich realizacja ma wspomagać, a nie utrudniać osiągnięcie religijnych celów.

III. Teologiczne podstawy duszpasterstwa pielgrzymów

4. Już Stary Testament ukazuje obrazy będące prawzorem dla pielgrzymowania: Abrama (Abrahama) jako wędrowca z ziemi rodzinnej do kraju wskazanego przez Boga⁸, Naród Wybrany wędrujący z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej⁹. Mówią one o Bogu, który wzywa do wyruszenia w drogę ku wyznaczonemu przez Niego celowi. Z drugiej strony traktują o człowieku, który zawierza Bogu i podejmuje decyzję wyjścia, z nadzieją, że osiągnie cel wędrówki¹⁰.

Sam Jezus, posłuszny tradycji swego Narodu, pielgrzymował z Rodzicami do Jerozolimy¹¹. „Jego misję publiczną wyznaczał rytm pielgrzymek do Jerozolimy”¹². Podczas swojej ostatniej pielgrzymki na Święto Paschy spełnił On zbawczą ofiarę krzyża¹³ i dokonał „nowej Paschy” – przejścia przez mękę, śmierć do zmartwychwstania.

⁸ Por. Rdz 12, 1-2.

⁹ Por. Wj 3, 7-8.

¹⁰ Por. *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr 5.

¹¹ Łk 2, 46-49; por. Łk 2, 22-39.

¹² Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 538.

¹³ Por. Mk 10, 33; Łk 18, 31.

Po spełnieniu dzieła odkupienia powrócił do „domu Ojca”, by przygotować wierzącym miejsce i poprzez pielgrzymkę życia doprowadzić ich do nieba – ostatecznego celu pielgrzymowania¹⁴. Jezus jest dla pielgrzymujących jeszcze na tej ziemi „przewodnikiem zbawienia”¹⁵.

Święty Paweł porównuje życie chrześcijanina do pielgrzymki z doczesności ku spotkaniu z Bogiem w wiecznej szczęśliwości i pełni życia. W wierzącym człowieku rodzi się pragnienie wyjścia z tej ziemi naprzeciw Pana. Apostoł pisze: „Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana”¹⁶. Dalej wskazuje na tymczasowość ziemskiego życia: „Trzeba więc, aby ci [...] którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata”¹⁷. A św. Piotr zachęca: „Proszę, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań”¹⁸.

Sobór Watykański II wskazuje Maryję, która osiągnęła cel ziemskiej pielgrzymki, a teraz patronuje Kościołowi, który jest wspólnotą pielgrzymów. A sam Kościół nazywa pielgrzymującym Ludem Bożym wędrującym do Bożego Królestwa¹⁹.

Sanktuarium – cel pielgrzymki – stanowi znak obecności Boga i nieba, które jest celem ostatecznym ziemskiej pielgrzymki człowieka. Tak wyrażał się już Stary Testament o Jerozolimie i świątyni, które są symbolami dzisiejszych sanktuariów²⁰.

Chrześcijanin zatem jest człowiekiem drogi, bytuje „*in statu viae*”, jest wiecznym pielgrzymem zdążającym naprzeciw Pana. Nie przywiązuje się do rzeczy ziemskich, ale poszukuje najwyższej wartości, jaką jest przebywanie z Bogiem w Jego Królestwie. Zarazem ten „stan drogi” oznacza ciągły wysiłek nawracania się i zdążania do świętości²¹.

Pielgrzymowanie do jerozolimskiej świątyni było nakazane przez prawo Starego Testamentu²². Kościół nie przejął tego nakazu, jednakże zachęca wiernych do praktyki pielgrzymowania.

¹⁴ Por. J 19, 17; J 14, 2-3. Por. *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr nr 9-10.

¹⁵ Hbr 2, 10.

¹⁶ 2 Kor 5, 4.6-8.

¹⁷ 1 Kor 7, 31.

¹⁸ 1 P 2, 11.

¹⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (18 listopada 1964), nr nr 62 i 68; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 945.

²⁰ Por. Syr 36, 12; Ps 15, 1.

²¹ *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr nr 36 i 43.

²² Por. Pwt 16, 16-17.

IV. Cele i wartości pielgrzymowania

5. Od początku chrześcijanie pragnęli nawiedzać miejsca związane z życiem Chrystusa i z innymi biblijnymi wydarzeniami, chcąc w ten sposób „dotknąć” ziemi, na której dokonywały się zbawcze wydarzenia²³. Tak zrodziła się najstarsza pątnicza forma – pielgrzymka do Ziemi Świętej. Z kolei rozwinęły się pielgrzymki do grobów męczenników, a następnie wyznawców. Później takim celem były miejsca ich kultu i przechowywania relikwii. W ich osobach chrześcijanie widzieli najdoskonalszy wzór naśladowania Chrystusa oraz pośredników wstawiających się za wierzącymi do Boga. Najbliższą Chrystusowi osobą jest Jego Matka. Toteż takim celem stawały się też miejsca związane z życiem Maryi i rozwijającym się Jej kultem. Ośrodkiem pielgrzymowania został Rzym, miasto pobytu papieży. W ich osobach chrześcijanie chcieli spotkać widzialnych zastępców Chrystusa na ziemi, a w samym mieście pełnym chrześcijańskich pamiątek odkrywać korzenie swej religii. W historii pojawiły się pielgrzymki do miejsc pobytu pustelników. U nich szukano duchowej rady, a w odosobnieniu znajdowano stosowne warunki do modlitwy i przemyślenia ważnych, egzystencjalnych prawd. Samych pustelników uważano za „ascetycznych migrantów” oddalających się od świata, by znaleźć się bliżej Boga (*fuga saeculi*)²⁴. Popularnymi ośrodkami pielgrzymowania stawały się miejsca prawdziwych bądź domniemanych objawień Chrystusa, Matki Bożej, Aniołów bądź Świętych Pańskich. Inspirowały one i nadal inspirują wiarę, są centrami duchowego umocnienia i odnowy. Szczególnego waloru nabrały pielgrzymki do grobu św. Jakuba w Compostela, jednocząc i budując tożsamość Europy. Dziś obserwujemy ich dynamiczny rozwój. Na historycznych drogach kształtowały się cele pielgrzymowania nadal żywe w chrześcijaństwie.

6. Pielgrzymka jest także dziś:

- a. Uwielbieniem Boga, bezinteresownym oddaniem Mu czci.
- b. Dziękczynieniem. Pielgrzymi udają się do świętego miejsca z zamiarem podziękowania za wyjątkowe dary Boże i Jego opiekę.

²³ Por. Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 czerwca 1999), nr 4.

²⁴ Św. Ambroży, *Wybór pism*, Warszawa 1971, s. 89–128.

c. Aktem pokutnym. Pielgrzymi podejmują różnorakie formy pokuty i zadośćuczynienia za grzechy swoje oraz bliźnich. Są nimi m.in. sakrament pokuty, pokutne nabożeństwa, droga krzyżowa, a także sam trud wędrówki i niewygody z tym związane.

d. Modlitwą prośby. Pielgrzymi zabierają w drogę swoje specjalne intencje oraz intencje powierzone im przez inne osoby, które nie mogły wyruszyć na pielgrzymkę.

e. Aktem wotywnym, łączącym dziękczynienie z błaganiem, zarazem oddaniem się Bogu i ofiarą Jemu składaną. Jest zawierzeniem Bogu z nadzieją wysłuchania intencji. Bywa też wypełnieniem ślubu lub znakiem potwierdzającym podjęcie jakiegoś zobowiązania. Zewnętrzny wyraz tego aktu stanowi składanie wotywnych darów, zgodnie z miejscowym zwyczajem, np. świec, obrazów, tablic i innych pamiątek pozostawianych w sanktuarium.

f. Konstytutywnym elementem dla formowania się sanktuariów.

7. Celem, dla którego Kościół zachęca do pielgrzymowania, jest ewangelizacja. Pielgrzymka ma być doświadczeniem głębokiej i dojrzałej wiary dla uczestniczących w niej chrześcijan²⁵, przejawem stałej „ewangelizacji duszpasterskiej”.

8. Równocześnie pielgrzymka nosi w sobie rys ewangelizacji skierowanej „ku światu”. Stanowi bowiem świadectwo wiary i publiczne jej wyznanie wobec napotykanych w drodze osób²⁶. Wobec osób o słabej wierze, a nawet niewierzących, okazjonalnie włączających się do pielgrzymkowych grup, jest to niepowtarzalna okazja ewangelizacyjna.

9. Pielgrzymkę nazywa się często „rekolekcjami w drodze” formującymi wiarę uczestników. Realizowane są one analogicznie do innych znanych w duszpasterstwie rekolekcji, jednakże odbywane są podczas pielgrzymkowej wędrówki.

10. Pielgrzymka wyraża powszechność Kościoła i powinna budować jego jedność. Te prawdy ujawniają się zwłaszcza podczas gromadnych celebracji Eucharystii w sanktuariach, gromadzących pielgrzymów z różnych miejsc, kultur i języków²⁷.

²⁵ *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr 2.

²⁶ Por. tamże, nr 34.

²⁷ Tamże, nr 35; *Sanktuarium...*, dok. cyt., nr 11.

11. Pielgrzymka stanowi szkołę wspólnoty i urzeczywistniania. Buduje wspólnotę wśród samych pielgrzymów i z napotkanymi w drodze ludźmi. Równocześnie jest wspólnotowym świętowaniem wiary.

12. Pielgrzymka uczy udzielania gościnności i korzystania z niej.

13. Pielgrzymka przyczynia się do dynamizacji apostołstwa. Niejednokrotnie osoby w niej uczestniczące umacniają swą świadomość odpowiedzialności za Kościół i podejmują w żywszy sposób apostołskie zaangażowanie w swoich lokalnych środowiskach.

14. Podczas wędrówki pielgrzymi poznają chrześcijańską kulturę, życie i zwyczaje innych ludzi. Stanowi to okazję do twórczej wymiany wartości pomiędzy różnymi kościelnymi i kulturowymi społecznościami.

15. Niekiedy pielgrzymki zawierają świeckie motywy, np. noszą rysy patriotyczne, jednoczą naród i budują jego tożsamość, umacniają w momentach historycznych prób. Religia bowiem nie jest aktem odseparowanym od codziennego życia, ale to życie inspiruje.

V. Nieprawidłowe sytuacje podczas pielgrzymek i duszpasterska reakcja

W trakcie pielgrzymek zdarzają się nieprawidłowe sytuacje, których należy unikać. W szczególności osłabiają one religijny charakter wydarzenia.

16. Podczas pielgrzymowania trzeba zadbać, by nad celami religijnymi nie przeważały motywy turystyczne i krajoznawcze. Nie znaczy to, że pielgrzymka eliminuje pragnienia poznawania świata i jego kultury, jak też chwile odpoczynku i rozrywki. Te drugorzędne przeżycia powinny ostatecznie sprzyjać realizacji religijnego programu.

17. W trakcie realizacji pielgrzymki należy unikać pośpiechu i przeładowanego programu, co nie sprzyja religijnemu skupieniu i asymilacji duchowych wartości. Pospieszny pielgrzym staje się oso-

bą powierzchną. Lepszym rozwiązaniem jest ograniczenie ilości nawiedzanych świętych miejsc na rzecz czasu poświęconego religijnym praktykom podczas przebywania w nich.

18. Niekiedy pielgrzymi w fałszywy sposób podchodzą do kultu świętych, prywatnych objawień, prawdziwych lub domniemanych cudów, kultu obrazów i relikwii, które stanęły u korzeni powstania wielu pielgrzymkowych ośrodków. Zadaniem duszpasterskim jest odpowiednia, pogłębiona katecheza tłumacząca prawidłowe podejście do tych faktów i praktyk.

19. Zdarza się, że pielgrzymi, naśladując negatywne wzory społecznych zachowań, szukając rozrywki i nadzwyczajnych przeżyć, stwarzają gorszące sytuacje. Przez odpowiednie towarzyszenie i wychowawcze wysiłki, duszpasterstwo powinno zapobiegać tego rodzaju sytuacjom.

20. Trzeba unikać sytuacji manipulowania pielgrzymką, która prowadzi do użycia jej jako narzędzia osiągnięcia *stricte* komercyjnych, osobistych, politycznych bądź ideologicznych celów²⁸.

VI. Organizacja duszpasterstwa pielgrzymów w Kościele

21. Duszpasterstwo pielgrzymów przynależy do wielokształtnego duszpasterstwa „osób w drodze” (turystów, pielgrzymów, migrantów, uchodźców, przymusowo przesiedlonych, zaproszonych robotników, studentów obcokrajowców, pracowników komunikacji morskiej i lotniczej, pracowników cyrków, Romów, nomadów, „dzieci ulicy” itp.). Mimo odmiennej charakterystyki wymienionych grup, można wśród nich znaleźć wiele wspólnych cech i problemów. Chodzi np. o przebywanie poza stałym miejscem pobytu, co może stanowić wyzwanie dla życia religijnego, zwłaszcza sakramentalnego, utrudnić stabilne i regularne korzystanie z duszpasterskiej opieki, jak też powodować rozmaite zagrożenia moralne.

²⁸ Por. Oświadczenie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek o narodowym pielgrzymowaniu, 12 kwietnia 2018.

22. Na szczeblu Stolicy Apostolskiej kwestie związane z pielgrzymowaniem podlegają kompetencji Dykasterii ds. Ewangelizacji, która posiada odnośną sekcję²⁹.

23. W ramach Konferencji Episkopatu Polski funkcjonuje Rada ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Na jej czele stoi Biskup Przewodniczący. Przynależą do niej jako członkowie biskupi oraz jako konsultorzy kapłani, osoby konsekrowane i świeccy.

Konferencja Episkopatu Polski posiada również osobną Komisję Maryjną, która skupia się na kwestiach duszpasterstwa w sanktuariach oraz Zespół ds. Sanktuariów.

24. Każda diecezja powinna posiadać diecezjalnego duszpasterza pielgrzymów, referenta bądź koordynatora ds. pielgrzymek. Idealnym rozwiązaniem jest tworzenie zespołu ds. duszpasterstwa pielgrzymów włączającym przedstawicieli różnych podmiotów zajmujących się organizacją pielgrzymek, także osób świeckich. Diecezje organizujące piesze pielgrzymki posiadają duszpasterzy względnie koordynatorów pieszych pielgrzymek.

25. Sanktuaria i inne ośrodki pielgrzymkowe posiadają swoich kustoszy względnie rektorów organizujących przyjęcie i duszpasterstwo pielgrzymów. Zwykle kustoszy powinien wspomagać odpowiedni zespół duszpasterzy i świeckich. Funkcjonowanie duszpasterstwa w sanktuariach określają statuty aprobowane przez kompetentną władzę kościelną³⁰. Wymienione placówki, jeśli działają niezależnie od miejscowych parafii, powinny współpracować z lokalnym proboszczem.

26. Organizację pielgrzymek i duszpasterstwo podczas ich trwania podejmują proboszczowie parafii bądź współpracujący z nimi

²⁹ 17 sierpnia 2016 r. papież Franciszek dokumentem motu proprio *Humanam progressionem* powołał nowy organ Stolicy Apostolskiej Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Podejmuje ona m.in. dotychczasowe zadania Papieskiej Rady ds. Migracji i Podróżnych. Zadania tej dykasterii zostały również wyszczególnione w dokumencie papieża Franciszka realizującym reformę Kurii Rzymskiej Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* (19 marca 2022), nr nr 163–174.

³⁰ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego kan. 1230–1234. Kompetencje i zadania Rektorów i Kapelanów określają osobne przepisy Kodeksu, por. kan. 556–572.

inni duszpasterze, zwykle dla swoich parafian, ale także dla innych zaproszonych osób.

27. Organizacją pielgrzymek zajmują się także kościelne stowarzyszenia, biura pielgrzymkowe i turystyczne. Jeśli dana podróż ma być uznana za pielgrzymkę, zwyczajnym rozwiązaniem powinno być podjęcie duchowej opieki nad pielgrzymami przez kapłana. Natomiast pozostawienie materialnych kwestii w gestii odpowiednio przygotowanych świeckich osób. W przypadku braku stałego kapłana towarzyszącego pielgrzymom, grupy takie powinny posiadać przynajmniej akceptację biskupa miejsca, proboszcza bądź rektora kościoła, którzy zatroszczą się o zapewnienie form duchowej opieki nad pielgrzymami.

28. Struktury duszpasterskie „osób w drodze” wymienione w punktach 21–25 niniejszych Wskazań mają charakter pomocniczy w stosunku do duszpasterstwa pielgrzymów. Instytucje i inne gremia kościelne na różnych szczeblach nie stanowią „zarządu”, ale służą różnorodnym wsparciem pracującym „na pierwszej linii duszpasterstwa”: duszpasterzom pielgrzymów, kustoszom sanktuariów, parafiom, stowarzyszeniom, a także biurom turystycznym i pielgrzymkowym oraz innym instytucjom zajmującym się animowaniem pielgrzymowania. W szczególności przez:

- a. Pogłębianie teologii i znajomości znaczenia pielgrzymek dla religijnego życia, także przy pomocy nauk spoza teologii, np. socjologii, psychologii, geografii, statystyki.
- b. Inicjowanie duszpasterskich projektów.
- c. Kształtowanie współpracy wewnątrzkościelnej, jak też z instytucjami świeckimi.
- d. Wsparcie organizacyjne i koordynację inicjatyw.
- e. Przygotowanie pomocy duszpasterskich w postaci wydawnictw drukowanych, materiałów internetowych, multimedialnych itp.
- f. Konsultację w sprawach dotyczących zagadnień pielgrzymowania.
- g. Formację organizatorów pielgrzymek, turystyki religijnej i turystyki przez organizację dni skupienia, rekolekcji i szkoleń dotyczących walorów tychże form wędrowania, w szczególności zagadnień teologicznych, etycznych, duszpasterskich, prawnych i organizacyjnych, jak też kwestii dotyczących sztuki kościelnej.

h. Organizację kongresów, sympozjów, warsztatów dotyczących zagadnień pielgrzymowania.

i. Ocenę duszpasterskich działań, w szczególności dbanie o religijny charakter pielgrzymek.

j. Obserwację aktualnych form pielgrzymowania w kontekście innych migracyjnych ruchów.

l. Poznanie ustawodawstwa cywilnego dotyczącego zagadnień turystyki, w szczególności odnoszącego się do pielgrzymowania. Zgłaszanie odpowiednim instytucjom ustawodawczym postulatów dotyczących organizacji i realizacji pielgrzymek.

ł. Konsultację swoich działań ze świeckimi instytucjami zajmującymi się zagadnieniami turystyki.

VII. Miejsca i formy realizacji duszpasterstwa pielgrzymów

29. Duszpasterstwo pielgrzymów rozpoczyna się w miejscu ich zamieszkania, trwa podczas drogi ku świętemu miejscu i w drodze powrotnej. Kontynuowane jest po zakończeniu pielgrzymki.

30. Duszpasterstwo specjalne pielgrzymów zawiera formy stosowane w zwyczajnej posłudze Kościoła. Niemniej posiada swoje własne programy, zwyczaje i rytury ułatwiające osiągnięcie duchowych celów pielgrzymki.

31. Na drogę pielgrzymkową wyruszają rozmaite grupy pątnicze: parafialne, diecezjalne, rejonowe, stanowe (kobiety, mężczyźni, młodzież, dzieci, seniorzy), zawodowe, osób przynależnych do stowarzyszeń i ruchów kościelnych, niepełnosprawnych itp. Są też pielgrzymki indywidualne. Pielgrzymki przyjmują różne formy poruszania: pieszo, autokarem, samochodem osobowym, koleją, samolotem, statkiem, rowerem, motocyklem, konno itp. Trwają one w różnych okresach czasowych, od kilkugodzinnych aż po wielotygodniowe. Wymienione okoliczności składu osobowego, sposobów poruszania, czasu, wpływają na duszpasterskie programy i inicjatywy podejmowane podczas konkretnej pielgrzymki. Implikują też metody przekazu.

32. Miejsca pielgrzymkowe poświęcone są kultowi Chrystusa Pana, Maryi lub Świętych Pańskich. Cieszą się one wspomnieniem prawdziwych bądź domniemyanych objawień i cudów, kultem obrazów

i relikwii. Niektóre są specjalnie dedykowane wybranym wspólnotom osób, np. chorym, rodzinom, określonym grupom społecznym. Posiadają one swój „charyzmat”³¹ przejawiający się m.in. w propagowanym przesłaniu duchowym, specyficznych formach pobożności, dziełach miłosierdzia i apostołstwa. Wszystkie wymienione czynniki mają wpływ na charakter duchowego programu wyruszającej do danego miejsca pielgrzymki.

33. Wzorem dla metody stosowanej w duszpasterstwie pielgrzymów mogą być wydarzenia biblijne. Namiot spotkania rozkładany w prowizorycznych miejscach, podczas wędrówki Narodu Wybranego przez pustynię stał się prawdziwym ośrodkiem kultu³². Sam Chrystus nauczał, wędrując przez miasta i wsie³³, głosił Ewangelię w przygodnych miejscach: na górze, nad jeziorem, z łodzi³⁴. Podczas drogi do Emaus rozmawiał z uczniami, wyjaśniając im Pisma, a u jej kresu dał się poznać jako ich Zmartwychwstały Mistrz³⁵. Diakon Filip przysiadł się do podróżującego na wozie dworzanina królowej Kandaki, objaśniając mu pisma proroka Izajasza, doprowadzając go do wiary i chrztu³⁶. Apostołowie i uczniowie Pańscy byli wędrownymi nauczycielami, ewangelizując narody na drogach świata. Wydarzenia te pokazują, że każde miejsce i okoliczność, także droga pielgrzymkowa mogą stać się dogodną i niepowtarzalną okazją do przekazu Ewangelii oraz prowadzenia człowieka drogą życia bliżej Boga. I tak autokar może stać się „ruchomą kaplicą”. Przydrożna kapliczka, krzyż na szczycie góry, z której rozpościera się piękny widok, dla strudzonych mogą stać się miejscem odpoczynku fizycznego, ale i duchowego. Otoczeniem sprzyjającym medytacji i modlitwie.

34. Pielgrzymowanie jest okazją do rozwinięcia wybranego, zgodnie z okolicznościami, rekolekcyjnego tematu (rekolekcje w drodze). Może on być dobrany odpowiednio do ogłoszonego przez Stolicę Apostolską tematu rocznych obchodów, przyjętego w Polsce rocznego hasła duszpasterskiego, obchodzonego w danym roku jubileuszu

³¹ Por. *Sanktuarium...*, dok. cyt., nr 10.

³² Wj 3, 7.

³³ Mt 9, 35.

³⁴ Np. Mt 5, 1-2; 13, 1-3; Mk 2, 13; 4, 1-2.

³⁵ Łk 24, 13-31.

³⁶ Dz 8, 27-38.

bądź innych stosownych okoliczności. Dostosowuje się go do potrzeb grupy, dla której zorganizowano pielgrzymkę, np. dzieci, młodzieży, kobiet, mężczyzn, seniorów, chorych, grup zawodowych, stowarzyszeń. Stanowi to dogodną okazję do poruszenia specyfiki powołania bądź zagadnień etycznych danej społecznej grupy. Temat rekolekcji w drodze jest realizowany w różnych momentach pielgrzymki, np. podczas mszalnych homilii, konferencji, codziennych rozważań, tematycznych nabożeństw.

35. Należy zadbać o to, by każdej grupie pielgrzymów przewodniczył kapłan lub diakon jako duchowy opiekun i pasterz. Jeśli nie jest to możliwe, mogą zastąpić go kleryk, siostra zakonna lub odpowiednio przygotowana świecka osoba³⁷. Niektóre sanktuaria posiadają stałych świeckich „przewodników pielgrzymek”, którzy organizują i prowadzą cykliczne pielgrzymki z okolic. W razie nieobecności własnego kapłana, należy zadbać, by przynajmniej w ośrodkach pielgrzymkowych do dyspozycji pątników był ksiądz spieszący z duszpasterską posługą słowa i sakramentów.

Etapy (stacje) pielgrzymki

36. Pielgrzymka posiada swoje duszpasterskie etapy realizowane w drodze pomiędzy miejscem stałego zamieszkania jej uczestników i sanktuarium, do którego zmierzają pielgrzymi. Z historii znane są miejsca, w których podczas drogi zatrzymywali się pątnicy, by celebrować kolejne nabożeństwa. Zwano je niekiedy stacjami, np. stacje pielgrzymów w Ziemi Świętej, o których wspomina Egeria (IV wiek), rzymskie kościoły stacyjne, kapliczki przy drodze pieszych pielgrzymek do sanktuariów. W nawiązaniu do tych tradycji każda pielgrzymka powinna zawierać szczególne etapy, w których realizuje się pielgrzymkowe cele, a które można nazwać stacjami. Są nimi przynajmniej: przygotowanie pielgrzymki, wyjście, droga, nawiedzenie sanktuarium, powrót i popielgrzymkowe spotkania duszpasterskie³⁸. Według możliwości i lokalnych tradycji może ich być więcej.

Przygotowanie pielgrzymki

37. Zanim pątnicy wyruszą w drogę, pielgrzymka powinna być starannie przygotowana. Przygotowanie odbywa się w miejscu sta-

³⁷ Por. *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr 35.

³⁸ Tamże, nr 32.

łego zamieszkania pielgrzymów – w parafii, a w przypadku innych grup w dogodnym dla nich ośrodku. Bierze w nim udział duszpasterz prowadzący pielgrzymkę i świecki organizator. Jeśli pielgrzymkę organizuje biuro, w przygotowaniu uczestniczy przedstawiciel biura, pilot bądź przewodnik. Składa się na nie w pierwszym rzędzie formacja duchowa uczestników. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w religijny charakter wydarzenia. Uczestnicy powinni podjąć zasadniczą decyzję, czy wybierają się w drogę z zamiarem uczestniczenia w religijnych aktach, czy też na wędrowną o turystycznym charakterze. Pielgrzymka nie wyklucza celów rekreacyjnych i poznawczych. Trzeba jednak ustalić właściwą hierarchię zamierzeń.

Ważną zatem rzeczą jest rozpoznanie oczekiwań pielgrzymów, a w razie potrzeby ich oczyszczanie i hierarchizację, m.in. wyczulenie na te przeżycia, które ubogacą ich wiarę, na religijne symbole, z którymi się spotkają, na charyzmat sanktuarium, do którego zmierzają, uświadomienie, że podczas drogi będą wędrującymi świadkami Chrystusa. Wiąże się z tym ukształtowanie przewodniej, jak też szczegółowych intencji pielgrzymki. Tu także ma miejsce przygotowanie na spotkanie z bogactwem religijnej kultury i zapoznanie z materialnymi obiektami, które będą odwiedzać pielgrzymi.

Na etapie przygotowania następuje zawiązanie wspólnoty. Jest to ważne zwłaszcza w pielgrzymkach gromadzących osoby z różnych miejscowości, dotychczas nieznające się ze sobą. Pielgrzymi będą przebywać w grupie nieraz wiele dni. Owocne osiąganie religijnych celów będzie zależeć także od dobrej, braterskiej atmosfery w niej panującej. Pątnicy powinni mieć świadomość, że łączy ich przede wszystkim duchowa wspólnota pielgrzymującego Kościoła.

Na przygotowanie składa się Msza św. lub inne okolicznościowe nabożeństwo z odpowiednią do kontekstu homilią. Wielu pielgrzymów zamierza skorzystać w miejscu pielgrzymkowym z sakramentu pokuty. Trzeba rozważyć, czy ze względu na duży napływ pątników tamże będzie to możliwe. W każdym wypadku należy zachęcić uczestników pielgrzymki do skorzystania ze spowiedzi i dać ku temu okazję. Owocność pielgrzymowania zależy bowiem w dużym stopniu od stanu łaski i codziennego spotkania z Chrystusem Eucharystycznym.

Osiągnięcie duchowych celów ułatwia dobra organizacja podróży. Należy zatem odbyć spotkanie organizacyjne, podając wszystkie niezbędne informacje dotyczące drogi oraz rozdać uczestnikom niezbędne materiały pomocnicze, m.in. zaznaczyć z programem,

opisać wyposażenie na drogę, podkreślić kwestie związane z bezpieczeństwem i zdrowiem. Jeśli tak przewidziano, trzeba wyznaczyć zadania, które będą spełniali podczas drogi poszczególni pielgrzymi. W innych punktach niniejszych Wskazań podano szczegółowe praktyczne uwagi na ten temat. W trakcie spotkania można wykorzystać nagrania, filmy, przeżrocza bądź podobne media w celu zaznajomienia z miejscami, które będą odwiedzane podczas drogi, co ułatwi przyszłą ich percepcję. Cenne będzie świadectwo osób, które odbyły już podobną pielgrzymkę.

Inauguracja drogi pielgrzymkowej

38. W chwili wyruszenia pielgrzymki odbywa się okolicznościowe nabożeństwo. Pielgrzymi upraszają o dary i opiekę Bożą na czas drogi. Żegnani są przez swoją lokalną wspólnotę i jej duszpasterzy, zabierając na pielgrzymkę intencje tych, którzy o to prosili. Otrzymują specjalne błogosławieństwo na drogę³⁹. Podczas niektórych pieszych pielgrzymek jest w zwyczaju, że pozostający w domu duszpasterze i mieszkańcy na pewnym odcinku towarzyszą pielgrzymom, odprowadzając ich do granic swej miejscowości.

Liturgiczne księgi podają propozycje formularzy mszalnych za pielgrzymów bądź innych nabożeństw stosowanych na tę okoliczność, jak też sugestie biblijnych czytań, modlitw, komentarzy i formuły błogosławieństwa pielgrzymów. Teksty należy dobrać odpowiednio do sytuacji grupy. Godna zalecenia jest homilia kapłana wyjaśniająca cele pielgrzymowania⁴⁰.

Droga

39. Duszpasterstwo pielgrzymów rozwija się podczas drogi ku głównemu celowi pielgrzymki. Przyjmuje ono formę „nowenny” przygotowującej do szczytowego przeżycia u celu. Każdorazowe spotkanie kościoła, kaplicy, przydrożnego krzyża bądź innej świętej bu-

³⁹ Por. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii...*, dok. cyt., nr 287.

⁴⁰ Np. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, zawierają: obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów (t. I, s. 183–195), obrzęd błogosławieństwa przed rozpoczęciem podróży (t. I, s. 196–204), obrzęd błogosławieństwa urządzeń i przedmiotów przeznaczonych dla podróżujących (t. I, s. 281–292), błogosławieństwa przedmiotów wyrażających pobożność ludu chrześcijańskiego (t. II, cz. 4, s. 152–191). Analogiczne teksty można znaleźć w diecezjalnych agendach liturgicznych.

dowli jest okazją do modlitwy, religijnej medytacji i doświadczenia *sacrum*. Godną praktykę stanowi wybranie przewodniego tematu „rekolekcji w drodze”, który pomoże pielgrzymom w przemyśleniach dotyczących wiary i zainspiruje ich do „modlitwy stopami”.

Podczas pielgrzymki praktykowane są rozmaite formy modlitewne, połączone z chwilami religijnych rozważań i medytacji nad tajemnicami wiary oraz chrześcijańskiego życia. Jeśli w grupie jest obecny kapłan, codziennie celebrowana jest Msza św. W innym wypadku dobrze będzie tak zorganizować program, by pielgrzymi mogli wziąć udział w Eucharystii celebrowanej w nawiedzanych kościołach. Należy zachęcić pielgrzymów do codziennej Komunii Świętej. Istnieje bogactwo pobożnych praktyk i modlitw do wykorzystania podczas każdego dnia pielgrzymki: nabożeństwo słowa Bożego, różaniec, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, koronki, litanie itp. Cennym elementem „rekolekcji w drodze” są konferencje i pogadanki o tematyce religijnej. Mogą one podejmować także ważne, aktualne problemy społeczne i etyczne. Wygłaszają je kapłan bądź inne odpowiednio przygotowane osoby.

W trakcie drogi umacnia się wspólnota i weryfikują się chrześcijańskie postawy pielgrzymów, a trudy drogi są okazją do pokuty i nawrócenia.

Godny polecenia jest zwyczaj kontaktów przez nowoczesne komunikatory (telefony, smsy, portale społecznościowe itp.) z osobami, które pozostały w domu i nie mogły wyruszyć na pielgrzymkę, zwłaszcza z seniorami i niepełnosprawnymi. W ten sposób mogą się one włączyć duchowo w pielgrzymowanie, zwłaszcza przekazywać swoje intencje.

Niektóre pielgrzymki wypracowały specyficzne rytmy, które przez zewnętrzne gesty mają pogłębić duchowe przeżycia⁴¹. Należy jednak dbać, by nie przerodziły się one w magię i nie górowały nad życiem sakramentalnym oraz zdrową modlitewną pobożnością⁴².

⁴¹ Np. modlitwa przy „kaplicy granicznej” – pożegnanie swojego miejsca zamieszkania, powitanie sanktuarium u jego granic; obmycie w wodzie przypominające chrzest; „Przeprósna Górka” – nabożeństwo pojednania i pokuty; oznaczenie grup imionami Patronów jako ideałów, z którymi identyfikują się pielgrzymi; droga na kolanach, padanie krzyżem jako gesty prostracji i pokuty; noszenie drzewa krzyża i cierniowych wieńców pomagające w łączeniu się z cierpieniem Chrystusa; dotykanie „świętych drzwi” bądź figur Patronów wyobrażające bliski kontakt ze Świętym.

⁴² Por. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii...*, dok. cyt., nr nr 65–66.

Podczas wędrówki pielgrzymi odwiedzają miejsca związane z religijną i świecką kulturą. Mają okazję do obcowania z pięknem przyrody. Wszystkie te przeżycia służą wielostronnemu ubogaceniu pątników i powinny być wykorzystane jako okazja do umacniania religijności.

W trakcie drogi jest też czas na wspólny wypoczynek i rozrywkę, np. tzw. pogodne wieczory, ogniska, śpiew. Uczą one kultury zabawy i sprzyjają nawiązywaniu międzyludzkiej wspólnoty. Nie mogą one jednak zaburzyć religijnej atmosfery pielgrzymki.

Nawiedzenie miejsca świętego

40. Zwykle pielgrzymka posiada swoje najważniejsze, docelowe, święte miejsce. Jego nawiedzenie stanowi szczytowe przeżycie. Niemniej istnieją pielgrzymki nawiedzające wiele sakralnych miejsc, bez wskazania na pierwszoplanowe. W takim wypadku odwiedziny każdego z nich zawierają analogiczne elementy wskazane w niniejszym punkcie.

Specyficzne znaczenie w duszpasterstwie ma ostatni odcinek drogi zbliżający do sanktuarium. Podczas wielu pielgrzymek w tej fazie odbywa się nabożeństwo o pokutnym charakterze przypominające konieczność duchowego oczyszczenia przed spotkaniem ze Świętym. Ten sam charakter ma powitanie pielgrzymów przez kustosa u bram sanktuarium, połączone z obrzędem pokropienia święconą wodą. Wymownym momentem jest przekraczanie bram świętego miejsca symbolizujące przekroczenie granicy *profanum* i *sacrum*, wejście w przestrzeń szczególnej obecności Boga i działania Jego łaski⁴³.

Pobyt w świętym miejscu jest przede wszystkim okazją do skorzystania ze specyficznej łaski miejsca. Kościelne prawo nakazuje zapewnienie pielgrzymom obfitszych środków zbawienia „przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej”⁴⁴. Odnośna

⁴³ Wymownym przykładem jest przekraczanie „drzwi świętych” w jubileuszowych latach w rzymskich bazylikach, ale też innych świątyniach obdarzonych tym przywilejem. Papież Franciszek w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia zalecił tworzenie w sanktuariach „Bram Miłosierdzia”. Przypominały one zbliżenie do Miłosiernego Boga, konieczność głębokiego nawrócenia i pielęgnowania uczynków miłosierdzia. Por. Franciszek, Bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia *Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015).

⁴⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1234 § 1.

władza kościelna udziela sanktuariom szczególnych przywilejów, np. odpustów bądź możliwości rozgrzeszania z grzechów zastrzeżonych⁴⁵.

Pielgrzymi rozpoczynają pobyt w sanktuarium od modlitwy w jego centralnym miejscu przed Najświętszym Sakramentem, przy cudownym wizerunku, relikwiach Świętego bądź podobnym. Według lokalnego zwyczaju składają wotywnie dary wyrażające ich modlitewne intencje.

Centralnym wydarzeniem nawiedzenia świętego miejsca powinna być uroczyście celebrowana Eucharystia. Jeśli jest to możliwe, gromadząca wszystkich, aktualnie obecnych na terenie sanktuarium pielgrzymów. Wyraża ona katolickość i jedność Kościoła. Powszechność uwidacznia się m.in. przez udział w asyście liturgicznej, podejmowanie czytań, modlitw i śpiewów przez przedstawicieli każdej z grup. W wypadku międzynarodowych zgromadzeń mogą to być też czynności wykonywane w różnych językach⁴⁶.

Pielgrzymi uczestniczą w nabożeństwach charakterystycznych dla danego ośrodka, korzystają z przypisanych dlań odpustów i innych przywilejów, w których wyraża się „charyzmat sanktuarium” i „łaska miejsca”⁴⁷. Należy zarezerwować dla nich wystarczający czas na indywidualną spowiedź, prywatną modlitwę i zapoznanie się ze wszystkimi artefaktami tam się znajdującymi. Niekiedy w sanktuariach udziela się zbiorowo sakramentu chorych. W zwyczaju jest poświęcenie religijnych pamiątek otrzymanych bądź zakupionych w ośrodku. Będą one w przyszłości służyć przypomnieniu duchowych przeżyć i rozwojowi form pobożności.

Zwykle pielgrzymkowe ośrodki są znakomitymi pomnikami chrześcijańskimi. Posiadają muzea sztuki kościelnej, wystawy i tym podobne ekspozycje. Ofiarują chrześcijańskie programy kulturalne (prelekcje, filmy, koncerty, oprowadzanie z przewodnikiem itp.). W programie pobytu należy uwzględnić czas na skorzystanie z tego rodzaju propozycji⁴⁸.

⁴⁵ Tamże, kan. 1233.

⁴⁶ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii...*, dok. cyt., nr 268.

⁴⁷ Przykładowo nabożeństwami takimi są: na Jasnej Górze *Apel Jasnogórski*, w Łagiewnikach *Koronka do Miłosierdzia Bożego*, w Kalwarii Zebrzydowskiej „*Dróżyki*”, w Lourdes błogosławienie chorych, w Fatimie, Lourdes i La Salette wieczorna procesja różańcowa ze świecami. Wymownymi nabożeństwami są plenerowa droga krzyżowa, odsłonięcie bądź zasłonięcie cudownego obrazu, *Akatyst ku czci Matki Bożej*.

⁴⁸ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii...*, dok. cyt., nr 276; *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., nr 41.

Zalecanym rozwiązaniem jest dłuższy pobyt w pielgrzymkowym ośrodku połączony z noclegiem. Daje to wystarczający, spokojny czas na skorzystanie ze wszystkich walorów miejsca.

Droga powrotna

41. W chwili opuszczania świętego miejsca miejscowy kustosz żegna pielgrzymów i udziela im błogosławieństwa na drogę. Powrót z pielgrzymki jest wypełniony analogicznymi treściami i wydarzeniami, jak to było podczas wędrówki ku miejscu świętemu. Kontynuowane są rekolekcje w drodze. Większy nacisk należy jednak położyć na utrwalanie pozytywnych przeżyć i ukierunkowanie pielgrzymów ku codziennemu życiu. Między pielgrzymką a obowiązkami ziemskimi istnieje „ściśły i owocny związek”. Pielgrzymi, którzy na nowo przeżyli swą wiarę, mają jeszcze wyraźniej wprowadzać jej zasady w codzienne życie. Kościół jest ze swej natury misyjną wspólnotą. Stąd też i pielgrzymi, posłuszni słowom Pana, są zobowiązani „iść i nauczać” innych Ewangelii przez osobiste świadectwo⁴⁹.

Duszpasterstwo po powrocie z pielgrzymki

42. Po powrocie z pielgrzymki w rodzinnej miejscowości powinno odbyć się dziękczynne nabożeństwo oraz spotkanie popielgrzymkowe. Spotkanie stanowi okazję do dzielenia się radością z pielgrzymkowych przeżyć i wymiany pozytywnych doświadczeń. Otwiera się droga do przedłużenia wspólnotowych więzi zadziergniętych podczas wędrówki i wyruszenia razem w pielgrzymkę życia, w której chrześcijanie wzajemnie wspierają się. Cenną inicjatywą jest zaproszenie na to spotkanie osób spoza pielgrzymkowej grupy w celu wysłuchania świadectw i zachęty na przyszłość do podjęcia pielgrzymowania.

W wielu osobach pielgrzymka zaszczerpia nowy zapal w wierze. Przez roztropne duszpasterskie inicjatywy należy ten zapal podtrzymać, zachęcić do włączenia się w stałą formację wybranej lokalnej grupy, podjęcie zaangażowania w rodzinnej parafii bądź w różnorodnych apostołskich dziełach. Pielgrzymka zbliżyła pątników do Boga. Należy pielęgnować w pielgrzymach pragnienie stałego przebywania w bliskości z Nim.

⁴⁹ Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu..., dok. cyt., nr 21.

Piesze pielgrzymki

43. Specyficzną formą pątnictwa są piesze pielgrzymki. W wielu miejscach wytworzyła się tradycja takich pielgrzymek do sanktuariów posiadająca swe lokalne tradycje, utarte szlaki, jak też zespoły animujące. W pieszych pielgrzymkach mają zastosowanie wszystkie wymienione wcześniej zasady i wskazania.

Wskazane jest szczególne uwrażliwianie pielgrzymów na dawanie świadectwa wiary, przez słowa i całe zachowanie, wobec spotykanych podczas drogi osób, które witają pątników i goszczą ich w swoich domach. Należy też przygotować pątników na niedogodności, z którymi mogą się spotkać podczas pielgrzymiej drogi, by ofiarowali je Bogu, jako umartwienie należące do istoty pieszego pielgrzymowania. Wymienione zachowania stają się jednym ze sposobów ewangelizowania we współczesnym świecie.

Zalecane jest odpowiednie przygotowanie społeczności i osób, które będą gościły pielgrzymów podczas ich drogi. Chodzi tu nie tylko o kwestie organizacyjne (noclegi, wyżywienie itp.). Należy uczulić na wymianę duchowych dóbr, wzajemne świadectwo chrześcijańskie, jak też kształtowanie cnoty gościnności. Lokalne wspólnoty mogłyby przygotować nabożeństwa, zaprezentować bogactwo miejscowych zwyczajów religijnych i kulturalnych.

W tego rodzaju pielgrzymkach konieczne jest stosowanie się do obowiązujących w danym kraju przepisów prawa cywilnego, w szczególności dotyczących ruchu po publicznych drogach, uzgodnienie trasy przemarszu z odpowiednimi władzami publicznymi, dbanie o bezpieczeństwo uczestników. Niezbędny jest kontakt ze służbami porządkowymi (policja, straż miejska) i zdrowia.

Konieczne staje się nieustanne podnoszenie świadomości organizatorów pieszych pielgrzymek w wyżej wymienionych kwestiach, co należy realizować m.in. w ramach stałych spotkań duszpasterzy diecezjalnych, na których powinni być obecni także kustosze sanktuariów i przedstawiciele publicznych władz.

Pielgrzymki do Ziemi Świętej

44. Pielgrzymki do Ziemi Świętej są jednymi z najstarszych w historii Kościoła. Dały one wzór dla wielu późniejszych form pielgrzymowania, m.in. opisywanym wyżej stacjom pielgrzymki. Ziemia Święta jest nazywana Piątą Ewangelią. Pielgrzymi nie tylko mogą poznać

miejsca związane z działalnością Jezusa Chrystusa, ale bliższe spotkanie z tymi miejscami, ich historią, pamiątkami, ludnością i przyrodą, pozwalają lepiej zrozumieć wiele tekstów z Pisma Świętego.

Prowadzenie pielgrzymek do Ziemi Świętej wymaga bardzo kompetentnego przygotowania ze strony duszpasterzy, przewodników i pilotów. Chodzi tu zwłaszcza o głęboką znajomość Pisma Świętego, historii starożytnej, czasów Chrystusa i pierwszych uczniów Pańskich. W duszpasterskim programie należy położyć nacisk na powrót do źródeł wiary i znajomości wydarzeń przedstawionych w Piśmie Świętym, a także na ich aktualizację w życiu chrześcijańskich pątników. Odpowiednie opowiadanie ze strony prowadzących wprowadzające do przeżycia bogactwa Ziemi Świętej sprawia, że Ziemia ta może stawać się w doświadczeniu pielgrzymów rzeczywistością Piątą Ewangelią, a pielgrzymowanie po biblijnych szlakach dogłębnym poznaniem i przeżyciem tego, co św. Jan Paweł II nazwał „geografią zbawienia”.

Pielgrzymki powinny być organizowane w ramach obowiązujących przepisów prawa polskiego i prawa obowiązującego w Izraelu, ze zwróceniem uwagi na potrzeby siostr i braci chrześcijan w Ziemi Świętej.

Prowadzący pielgrzymki po terenach Palestyny muszą posiadać odpowiednie pozwolenie wystawiane przez władze Izraela, tzw. zieloną kartę. Wydawane jest ono na podstawie rekomendacji ze strony Episkopatu Ziemi Świętej, który wcześniej wymaga potwierdzenia odpowiednich kompetencji przewodnika (duszpasterza) przez Konferencję Episkopatu Polski.

Pielgrzymki Drogami Świętego Jakuba

45. W ostatnich dekadach odradzają się zapoczątkowane w średniowieczu pielgrzymki Drogami św. Jakuba Większego biegnącymi niemal przez całą Europę ku Santiago de Compostela w Hiszpanii, gdzie według tradycji znajduje się grób Apostoła. Szlaki te, zwane też z języka hiszpańskiego Camino, prowadzą także przez Polskę. Rysem charakterystycznym tych pielgrzymek jest wędrówka samotna, rzadziej parami bądź w niewielkich grupach, toteż organizacja duszpasterstwa wśród pielgrzymów jest w tym wypadku trudniejsza i wymaga osobnej uwagi. Tym bardziej, że zauważalny jest udział w tych peregrynacjach osób słabo wierzących, nawet niewierzących, także innych wyznań i religii, które jednak poszukują duchowych

doznań. W pewnych wypadkach wędrówka ta zbliża się bardziej do turystyki religijnej bądź kulturowej zmierzającej do poznawania dziedzictwa religijnego i kulturalnego mijanych okolic. Z tych ostatnich względów duszpasterstwo powinno nabierać wyraźniejszych cech ewangelizacyjnych.

W wypadku grup pielgrzymów jakubowych mają zastosowanie wymieniane wcześniej zasady. Natomiast w innych przypadkach pastoralna działalność Kościoła realizuje się bardziej przez formy duszpasterstwa indywidualnego. Chodzi tu najpierw o zidentyfikowanie we własnych parafiach (środowiskach) osób zamierzających udać się na Camino i odbywanie z nimi indywidualnych rozmów duszpasterskich w celu odpowiedniego przygotowania duchowego do drogi i błogosławieństwa. Dla takich samych rozmów, a w razie potrzeby do szafowania sakramentu pokuty, powinni być otwarci duszpasterze ośrodków znajdujących się na Szlakach Jakubowych, np. wtedy, gdy pielgrzymi poproszą o informację, pomoc bądź potwierdzenie swej obecności w nawiedzonym miejscu.

Wskazane jest, by kościoły na Szlakach św. Jakuba były udostępnione dla pielgrzymów przez większą część dnia, przynajmniej przez otwarcie miejsca na modlitwę. W takich miejscach zaleca się pozostawienie materiałów pomocnych dla pielgrzymów, np. tekstów do rozważań i modlitw, literatury religijnej, Biblii, dewocjonaliów, także pieczętki potwierdzającej nawiedzenie danego miejsca. W Polsce nie istnieją jak dotychczas specjalne schroniska dla pielgrzymów, tzw. alberga. Parafie mogłyby służyć pielgrzymom przynajmniej informacją i pomocą w znalezieniu noclegu⁵⁰.

Znaczną pomoc w duszpasterstwie mogą stanowić istniejące już w Polsce bractwa jakubowe bądź inne religijne stowarzyszenia⁵¹. W przyszłości mogłyby w miejscach noclegów pielgrzymów tworzyć zespoły organizujące wspólne rozmowy, modlitwy, kręgi biblijne i inne nabożeństwa, jak też obsługiwać miejsca noclegowe.

⁵⁰ Pracownia Szlaku św. Jakuba przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu opracowała *Vademecum duszpasterskie na Rok Świąty Compostelański 2021 „Camino de Santiago – droga wiary”*, red. ks. Ł. Skarżyński, ks. P. Roszak, Pelplin 2020. Wskazania zawarte w *Vademecum* mogą być przydatne w rozwoju duszpasterstwa pielgrzymów jakubowych także przy innych okazjach.

⁵¹ Bractwa Jakubowe utworzyły w Polsce Parlament Jakubowy zajmujący się m.in. rozwojem Szlaków Jakubowych, ich konserwacją, współpracą środowisk organizujących jakubowe pielgrzymki, wypracowywaniem form pomocy pielgrzymom.

VIII. Wybrane praktyczne reguły dla pielgrzymów i organizatorów

46. Zasady dla pielgrzymów

- a. Pamiętaj, że pielgrzymka to przede wszystkim religijny akt.
- b. Na każdym miejscu nie zapomnij, że jesteś świadkiem Chrystusa przez swe zachowanie, słowa i strój.
- c. Wchodząc do miejsca świętego, ubierz odpowiedni strój. Jest on wyrazem chrześcijańskiej kultury, uszanowania tegoż miejsca, a przede wszystkim szacunku do gromadzącej się tam wspólnoty wierzących i do samego Świętego Boga. W wielu ośrodkach służba porządkowa nie wpuści ubranych zbyt skąpo (np. odsłonięte ramiona, krótkie spodnie).
- d. W miejscach świętych zachowaj milczenie. Zaraz po wejściu uklękniij przed Najświętszym Sakramentem i poświęć chwilę czasu na modlitwę.
- e. Jest w zwyczaju składanie materialnych ofiar w miejscach pielgrzymkowych przeznaczonych na ich utrzymanie i charytatywne dzieła.
- f. Na wspólnych nabożeństwach i spotkaniach nie używaj wielkich transparentów bądź znaków mogących zasłonić widok innym. Transparenty, plakaty, emblematy używane przez pielgrzymów nie mogą zawierać treści o politycznym charakterze⁵². W niektórych krajach (np. Izrael, Palestyna, Grecja) jest to nie tylko zakazane, ale i karane.
- g. Kupując religijne pamiątki zwróć uwagę na ich estetyczny walor i zastanów się, czy ich treść odpowiada prawdom naszej wiary. Najlepiej kupować je w przykościelnych punktach sprzedaży, prowadzonych przez gospodarzy odwiedzanych miejsc. Nie kupuj ich u przypadkowych sprzedawców.
- h. Na pielgrzymkę otrzymujesz identyfikator ze znakiem pielgrzymki. Ułatwi on odnalezienie swej grupy. Noś go przypięty do ubrania, to pomoże także twemu przewodnikowi i innym pielgrzymom w zachowaniu łączności. Zapisz adresy miejsc noclegu i kontaktowe numery telefonów (do przewodnika, hotelu, biura pielgrzymkowego, bliskich itp.).

⁵² Por. nr 20 niniejszych *Wskazań*.

i. W momencie opuszczania autokaru (grupy) zapamiętaj dokładnie umówione miejsce i czas spotkania. W obcym terenie najlepiej zapisać adres, zaznaczyć punkt na planie lub GPS-e.

j. Bądź punktualny. Inni na ciebie czekają. Spóźnienie poważnie burzy porządek pielgrzymki.

k. Strzeż pieniędzy i dokumentów. Większą sumę pieniędzy i paszport najlepiej zostawić u gospodarza miejsca noclegowego. Przy sobie noś tylko w miejscu dobrze ukrytym – nigdy w ręcznej torbie. To uchroni cię przed bardzo sprytnymi złodziejami. W dużych zgromadzeniach, także wewnątrz kościołów, działają kieszonkowcy i oszuści.

l. Dyskretnie i z umiarem używaj aparatu fotograficznego bądź kamery, by nie rozpraszać innych pielgrzymów. Nie należy tego czynić w miejscach najświętszych i podczas liturgii. W wielu sanktuariach jest to wprost zabronione albo udziela się osobnego pozwolenia odpowiednio przygotowanym osobom.

ł. Podczas zagranicznych pielgrzymek wymiany walut dokonuj tylko w bankach lub oficjalnych kantorach. Sprawdź prawidłowość prowizji.

m. W domu pozostaw program pielgrzymki, adresy i telefony kontaktowe (do organizatora, biura pielgrzymkowego, pilota/przewodnika, hoteli itp.).

47. Podstawowe wyposażenie pielgrzyma

a. Modlitewnik i śpiewnik.

b. Ubrania przydatne zarówno na gorące, jak i chłodniejsze dni, wygodne obuwie, ochrona na deszcz (składany parasol, cienka peleryna), nakrycie głowy, ciemne okulary i krem ochronny (silne słońce). Odpowiednie ubranie, zwłaszcza obuwie są ważne w pieszych pielgrzymkach. Sprawdź swoją kondycję i nie wybieraj się w drogę, gdy masz zdrowotne problemy. W razie potrzeby skonsultuj się ze swoim lekarzem.

c. Osobiste lekarstwa regularnie stosowane.

d. Przewodniki i mapy odwiedzanych okolic, aparat fotograficzny, notes i przybory do pisania, niewielki plecaczek lub torebka (najlepiej zapinana w pasie, torebka na ramieniu może być łatwym łupem dla złodziei) przydatne podczas krótkich wyjść.

e. Dokumenty osobiste (paszport, dowód osobisty zależnie od kraju docelowego, karta indywidualnego ubezpieczenia, w krajach UE Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego).

f. Konieczna suma pieniędzy (za granicą w walucie kraju odwiedzanego; dobrze mieć trochę drobnych pieniędzy, kartę płatniczą lub kredytową).

g. Telefon komórkowy z wpisem ICE (telefon alarmowy do bliskich), miejscowych telefonów alarmowych, przewodnika grupy, biura organizującego pielgrzymkę i przynajmniej kilku osób z grupy pielgrzymkowej. Europejski, międzynarodowy numer alarmowy to 112.

48. Wytyczne dla organizatorów

a. Przez organizatorów pielgrzymki należy tutaj rozumieć zarówno osoby duchowne, duszpasterzy, jak i świeckich, przewodników, pilotów oraz przedstawicieli biur pielgrzymkowych.

b. Unikaj przeciążenia programu pielgrzymki, co wymaga zwiększenia jej tempa. Lepiej nawiedzić mniej miejsc, niż wiele w powierzchowny sposób. Z przeładowanego programu uczestnicy zapamiętają niewiele. Pielgrzymi potrzebują wystarczającego czasu na interioryzację przeżyć.

c. Wykorzystaj indywidualne charyzmaty pielgrzymów. Przykładowo podczas dłuższej drogi mogą oni poprowadzić modlitwy, przeprowadzić prelekcję, uzupełnić wiadomości podane przez przewodnika, składać świadectwa.

d. Wyznacz osoby pełniące posługi dla całej grupy (np. liturgiczne, porządkowe, gospodarcze, zabezpieczenie higieny i zdrowia). Osoby odpowiedzialne za przygotowanie liturgii ustalają liturgiczne funkcje, rozdają teksty do czytania, w miarę możliwości udają się wcześniej na miejsce liturgii, by przygotować obrzędy, potrzebne sprzęty itp. Długie oczekiwanie przy napiętym programie podróży jest niepotrzebną stratą czasu i deprymuje uczestników.

e. W czasie długiej jazdy (marszu) program należy urozmaicać. Lepsze są krótkie modlitwy i rozważania, przeplatane jak największą ilością śpiewów, wykonywane przez różne osoby (dzielenie ról, uaktywnianie wszystkich). Zbyt długie i jednostajne teksty szybko wywołują znużenie i pielgrzymi „wyłączają się” (np. odmawianie całego różańca, czytanie długiej lektury).

f. Do wspólnych modlitw włączaj intencje uczestników grupy, np. w formie modlitwy wiernych lub dopowiedzeń.

g. Zgłoś wcześniej pobyt grupy w recepcji nawiedzanego miejsca pielgrzymkowego i ustal program nawiedzenia. Uwzględnij w nim obowiązujące lokalne regulaminy, terminy i zwyczaje. W trakcie pobytu w sanktuarium stosuj się do zaleceń lokalnych służb porządkowych.

h. Niektóre sanktuaria wymagają zaangażowania lokalnego przewodnika. Umów z nim szczegóły odwiedzin, a wszelkie konieczne komentarze dla swojej grupy podaj przed wejściem na teren świętego miejsca.

i. Każde nawiedzenie miejsc świętych rozpocznij od wspólnej modlitwy, a w dalszej kolejności podejmij zwiedzanie zabytków chrześcijańskiej kultury.

j. Pozostaw pielgrzymom czas na prywatną modlitwę, medytację i nawiedzenie interesujących ich miejsc.

k. W wypadku zwiedzania sakralnych miejsc celem poznania zabytków, w miarę możliwości omów odwiedzany ośrodek przed wejściem, a komentarze podczas zwiedzania ogranicz do niezbędnego minimum, by nie zakłócać religijnej atmosfery i ciszy. W miejscach najświętszych (prezbiterium, kaplica świętego obrazu itp.) zachowuje się całkowite milczenie.

l. Kategorycznie nie zwiedzaj sanktuariów i kościołów podczas trwania w nich nabożeństw.

ł. Dyskretnie zwracaj pielgrzymom uwagę na godny strój podczas odwiedzin świętych miejsc, zwłaszcza w czasie sprawowania Eucharystii. Z właściwego stroju nie zwalnia uczestnictwo w Mszy św. w warunkach polowych. Przykładem powinni świecić sami duszpasterze i organizatorzy.

m. Dbaj o higienę i porządek, np. przez regularne przerwy w podróży, czas na posiłki, i korzystanie z toalety, zostawienie ładu oraz czystości w miejscach odpoczynku i noclegów.

n. Dbaj o bezpieczeństwo pielgrzymów, szczególnie nieletnich i wymagających opieki. Zwróć uwagę na przepisy obowiązujące w miejscach pobytu. Pielgrzymki poruszające się publicznymi drogami i środkami publicznej komunikacji powinny bezwzględnie zachowywać zasady ustalone przez aktualnie obowiązujące prawo (m.in. pielgrzymki piesze zgłaszają swoje przejście do odpowiednich służb drogowych oraz gmin, posiadają odpowiednio przeszkolony zespół posiadający odnośne uprawnienia).

- o. Ubezpiecz siebie i grupę zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- p. Stosuj się do obowiązujących zasad ochrony dzieci i młodzieży.
- r. Zachowuj przepisy RODO.
- s. Organizatorzy powinni na wszystkich etapach pielgrzymki mieć w pamięci ciążącą na nich odpowiedzialność prawną.

49. Podstawowe wyposażenie organizatora

a. Poniższe punkty nie uwzględniają pełnego wyposażenia przewidzianego odnośnymi przepisami polskiego prawa o turystyce bądź przepisów obowiązujących w innych krajach. Organizator zabiera ze sobą te same sprzęty co każdy pielgrzym, a ponadto:

b. Listę uczestników pielgrzymki z adresami i telefonami komórkowymi.

c. Znaki rozpoznawcze grupy: dla przewodnika i każdego pielgrzyma, np. chusta, flaga, minibaner, identyfikator (na odwrocie wpisane najważniejsze kontakty), które pozwolą odszukać się w tłumie.

d. Nagłośnienie: mały przenośny głośnik lub bardziej praktyczny zestaw *tour guide*⁵³. Sprawdzić, czy wynajęty autokar (wagon kolejowy) ma sprawne nagłośnienie.

e. W grupie jadącej z księdzem zestaw sprzętów liturgicznych do odprawiania Mszy św. polowej: alba, stuła, ornat, kielich, puszka, bielizna kielichowa, obrus, mszał i lekcjonarz, świece (z osłoną), wino mszalne, hostie i komunikanty, składany stół.

f. Książdz legitymację kapłańską (celebret) wymaganą w wielu ośrodkach pielgrzymkowych.

g. Filmy, nagrania muzyczne bądź podobne media oraz lekturę na czas drogi.

h. Apteczkę wyposażoną zgodnie z przepisami, maseczkę do sztucznego oddychania, jeśli to możliwe – defibrylator AED. Trzeba pamiętać, że lekarstwa może aplikować tylko upoważniona prawnie osoba (lekarz, pielęgniarka, kwalifikowany ratownik). Inni mogą stosować tylko środki opatrunkowe. Należy dążyć, by w grupie był lekarz, pielęgniarka, a przynajmniej osoba wyszkolona w zakresie elementarnych zasad ratownictwa medycznego.

⁵³ Zestaw aparatury: nadajnik dla prowadzącego i odbiorniki ze słuchawkami dla uczestników, umożliwiające kontakt z grupą i oprowadzanie jej bez zakłócania ciszy miejsca.

i. Dyplomy pamiątkowe dla pielgrzymów. W Ziemi Świętej, Rzymie, Santiago de Compostela i niektórych innych sanktuariach są specjalne świadectwa odwiedzin z błogosławieństwem Ojca Świętego bądź kustosza miejsca.

j. W Ziemi Świętej i niektórych innych krajach konieczny jest stosowny certyfikat dla prowadzącego pielgrzymkę. Jego brak może spowodować sankcje ze strony miejscowych służb.

k. W pielgrzymkach do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym należy ubrać się odświętnie (strój dyplomatyczny – białoczarne, mile widziane są stroje regionalne). Na audiencje nie wolno wносить przedmiotów ostrych, metalowych, dużych pakunków, butelek z napojami. Służba porządkowa zatrzyma je. W niektórych sanktuariach obowiązują podobne przepisy i w wejściu do nich istnieje taka sama kontrola. Dewocjonalia zabrane ze sobą na audiencję u Ojca Świętego są poświęcone przez Jego końcowe błogosławieństwo.

ANEKS

I. Syntetyczny schemat duszpasterstwa „osób w drodze” w odniesieniu do pielgrzymów

Instytucja		Wybrane zadania
STOLICA APOSTOLSKA	Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka Dykasteria ds. Ewangelizacji (zajmuje się kwestiami sanktuariów)	Konsultacja problemów związanych z osobami będącymi „w drodze”, koordynacja duszpasterstwa osób będących „w drodze” (turyści, pielgrzymi) w skali całego Kościoła, przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich, kontakt z międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się osobami turystyką, kongresy duszpasterstwa, zjazdy, organizacja szkoleń, studiów itp.

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI	Rada KEP ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Przewodniczący Członkowie biskupi Konsultorzy duchowni i świeccy Komisja Maryjna (skupia się na duszpasterstwie w sanktuariach) Zespół ds. Sanktuariów	Konsultacja problemów związanych z osobami będącymi „w drodze”, ożywianie i koordynacja na terenie kraju duszpasterstwa pielgrzymów i turystów oraz instytucji sektora turystyki, koordynacja duszpasterstwa sanktuarijnego w łączności z kustoszami/ rektorami sanktuariów/miejsc świętych/ pielgrzymkowych, przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich, kontakt z krajowymi organizacjami zajmującymi się turystyką, organizacja szkoleń, konferencji, studiów itp., organizacja pielgrzymek krajowych, monitorowanie zjawisk związanych z pielgrzymowaniem i turystyką
DIECEZJE	Wikariusze biskupi ds. Sanktuariów Diecezjalni duszpasterze (bądź koordynatorzy, referenci) pielgrzymek Diecezjalni koordynatorzy pieszych pielgrzymek	Ożywianie i koordynacja inicjatyw duszpasterstwa na terenie diecezji, przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich dla diecezji, kontakt i współpraca z sanktuariami na terenie diecezji, kontakt z lokalnymi organizacjami i instytucjami cywilnymi zajmującymi się turystyką, organizacja formacji, konferencji, szkoleń, zebrań dla osób organizujących pielgrzymki itp., organizacja pielgrzymek diecezjalnych
SANKTUARIA OŚRODKI PIELGRZYMKO- WE PARAFIE	Kustosze (rektorzy) sanktuariów i miejsc pielgrzymkowych Proboszczowie miejscowości pielgrzymkowych Proboszczowie i duszpasterze parafialni	Duszpasterstwo w sanktuariach i miejscach pielgrzymkowych, organizacja pielgrzymek parafialnych

INNE	Stowarzyszenia i bractwa kościelne Biura pielgrzymkowe Biura turystyczne	Organizacja pielgrzymek, szkolenia dla organizatorów pielgrzymek, opieka nad szlakami pielgrzymkowymi i szlakami kultury religijnej
------	--	---

II. Tabela ilustrująca najważniejsze stacje (etapy) pielgrzymki i realizacji duszpasterstwa pielgrzymów

Stacja	Miejsce realizacji	Cel	Środki
1	Przygotowanie – w parafii / miejscu stałego pobytu	Zawiązanie wspólnoty, wdrożenie w religijny charakter (decyzja po co idę – akt religijny czy turystyka, hierarchizacja celów), co chcę osiągnąć (kształtowanie intencji, intencja przewodnia), nastawienie do przyjęcia przeżyć (jakie mam oczekiwania, oczyszczanie oczekiwań, uczulenie na symbole, na charyzmat sanktuarium, godne obejrzania materialne obiekty). Organizacja (od dobrej organizacji zależy osiągnięcie duchowych celów)	Msza św. bądź nabożeństwo z okolicznościową homilią, modlitwa, katecheza, sakrament pokuty, przeżycia, film, opowiadanie, omówienie spraw organizacyjnych, (program, wyposażenie, wymagania, kwestie zdrowotne, adresy itp.)
2	Rozpoczęcie pielgrzymki – przed wyjazdem / wyjściem	Inauguracja drogi pielgrzymkowej, upraszanie Bożych darów, prośba o opiekę w drodze, pożegnanie przez lokalną wspólnotę	Msza św. lub nabożeństwo: dobrane czytania, komentarz, homilia, modlitwy, błogosławieństwo pielgrzymów na drogę, pożegnanie przy „kaplicy granicznej”

3	Droga. Nawiedzenie miejsc świętych w drodze	„Rekolekcje w drodze” (wybrany temat przewodni), „modlitwa stopami”, pokuta, nawrócenie, spotkanie z <i>sacrum</i> , przygotowanie do szczytowego przeżycia u celu („nowenna”) umacnianie wspólnoty drogi, weryfikacja chrześcijańskich postaw, spotkanie z kulturą i przyrodą	Codzienna modlitwa, codzienna medytacja i Msza św. lub nabożeństwo (teksty dobrane do tematu przewodniego), Komunia św., różaniec, ryty pielgrzymkowe, np. obmycie w wodzie, nabożeństwo pojednania oznaczenie grup imionami Patronów, wspólny odpoczynek (pogodne wieczory), zwiedzanie zabytków kultury i pomników przyrody
4	Nawiedzenie miejsc świętego docelowego. Blisko celu	Oczyszczenie duchowe przed wejściem w obszar <i>sacrum</i> (nabożeństwo przeproszenia), zbliżenie do szczytu pielgrzymki, powitanie sanktuarium, wejście w obszar sanktuarium – przekroczenie granicy <i>profanum</i> i <i>sacrum</i> (bramy sanktuarium)	Ujrzenie po raz pierwszy murów sanktuarium – zatrzymanie na modlitwę, odtąd modlitwa intensywniejsza, przejście bram sanktuarium, powitanie przez kustosa, symboliczne ryty (pokropienie wodą święconą, padanie na kolana, leżenie krzyżem, pokłon pielgrzymich znaków, dotknięcie „drzwi świętych”)
5	Nawiedzenie miejsc świętego (docelowego)	Szczyt pielgrzymki, szczyt „rekolekcji w drodze”, skorzystanie z łaski miejsca („charyzmatu sanktuarium”) i przywilejów sanktuarium, złożenie wotywnych darów, integracja różnych grup pielgrzymów (przeżycie jedności i powszechności Kościoła), poznanie walorów chrześcijańskiej kultury miejsc	Eucharystia (najlepiej z innymi grupami pielgrzymów), liturgia międzynarodowa (modlitwa, czy- tania, śpiew w różnych językach, stroje narodowe, ludowe), nabożeństwa według lokalnego zwyczaju (np. procesja ze świecami, apel, droga krzyżowa, błogosławieństwo chorych), sakrament pokuty, sakrament chorych, skorzystanie z odpustów, czas na indywidualną modlitwę i nawiedzenie świętych miejsc, nabycie pamiątek i ich poświęcenie, program kulturalny sanktuarium (film, muzeum, wystawa, prelekcja, zabytki itp.)

6	Droga powrotna do miejsca zamieszkania	Podobnie jak w drodze ku sanktuarium docelowemu oraz utrwalanie przeżyć, nastawienie ku codziennemu życiu	Pożegnanie przez kustosza sanktuarium, błogosławieństwo na drogę, środki podobnie jak w drodze ku miejscu docelowemu
7	Po powrocie do miejsca zamieszkania / parafii	Dziękczynienie, przypomnienie i utrwalenie przeżyć, budzenie pragnienia powrotu na pielgrzymkę, budzenie pragnienia przebywania blisko Boga, utrwalenie wspólnoty pielgrzymkowej, wykorzystanie zapału pielgrzymów – zaangażowanie w stałą formację i apostołstwo	Msza św., nabożeństwo, modlitwa dziękczynna, spotkanie popielgrzymkowe, rozdanie pamiątek (np. dyplom pielgrzyma), Film, przeźrocza, zdjęcia z pielgrzymki, praca formacyjna w grupie pielgrzymkowej lub innej

III. Teksty przydatne dla duszpasterstwa pielgrzymów

A. Dokumenty kościelne

Franciszek, Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* (19 marca 2022), nr nr 163–174.

Franciszek, *Motu proprio Sanctuarium in Ecclesia* (11 lutego 2017).

Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 czerwca 1999).

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 grudnia 2001) [tekst polski wyd. Pallotinum – Poznań 2003].

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (25 kwietnia 1998).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Sanktuarium: pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* (8 maja 1999).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (29 czerwca 2001).

Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, *Wskazania dla duszpasterstwa turystów* (13 czerwca 2019).

Teksty wymienionych wyżej dokumentów można znaleźć na stronie internetowej Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Tury-

styki i Pielgrzymek w zakładkach Pielgrzymi oraz Turyści. Znajdują się tam także wypowiedzi papieży i Kościoła do pielgrzymów: <http://migracja.episkopat.pl/>.

Instrukcja Arcybiskupa Poznańskiego Stanisława Gądeckiego dla organizatorów pielgrzymek, z dn. 20 marca 2008 r., N 2548/2008, <http://www.archpoznan.pl/pdf/synod/t211.pdf>.

Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów, Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, oprac. ks. M. Ostrowski, Kraków 2003.

B. Wybrana literatura

Doburzyński D., *Znak drogi. Teologia pielgrzymowania z perspektywy Camino de Santiago*, Toruń 2021.

Góra P., *Pastoralno-teologiczny status sanktuarium w przestrzeni życia religijnego diecezji*, Kraków 2023, <https://monografie.upjp2.edu.pl/catalog/book/57>.

Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998.

Miejsca święte Rzeczypospolitej, red. A. Jackowski, Kraków 1998.

Narodowa Pielgrzymka Jubileuszu 2000 do Rzymu. Pomoce duszpasterskie, oprac. zbiorowe, Kraków 2000.

Narodowa Pielgrzymka Jubileuszu 2000 do Rzymu. Przewodnik pielgrzyma, oprac. zbiorowe, Kraków 2000.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005.

„Pamiętka Pana” w *Ziemi Świętej*, wybór tekstów i oprac. ks. J. Janicki, Poznań 1993 [nabożeństwa pielgrzymów w Ziemi Świętej].

Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży / Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs, red. M. Ostrowski, M.C. Hastetter, Kraków–Trumau 2016.

Pracownia Szlaku św. Jakuba przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, *Vademecum duszpasterskie na Rok Święty Compostelański 2021 „Camino de Santiago – droga wiary”*, red. ks. Ł. Skarżyński, ks. P. Roszak, Pelplin 2020.

Prawne aspekty turystyki pielgrzymkowej, red. A. Tunia, Lublin 2014.

Rosenberger M., *Drogi, które poruszają. Mała teologia pielgrzymki*, Katowice 2007.

Szlaki pielgrzymkowe Europy. Leksykon, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2000.

10 przykazań dla przewodników po sakralnych obiektach, <http://www.duszpasterstwo-pielgrzym.krakow.pl/index.php?show=rady1>.

C. Przydatne linki internetowe

http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/migrants/s_index_tourism/rc_pc_migrants_sectiontourists_it.htm
<http://www.evangelizatio.va/content/pcpne/it.html>

Wskazania niniejsze zostały przygotowane przez Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, a następnie zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy uchwały nr 23/397/2024 z dnia 14 marca 2024 r., na okres 3 lat *ad experimentum*.

9

STANOWISKO

Rady KEP ds. Społecznych przed wyborami samorządowymi w Polsce

Rada ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski podczas marcowego posiedzenia podjęła problemy, które z całą ostrością ujawniły się po ostatnich wyborach parlamentarnych w Polsce.

W tym kontekście, w trudnym momencie dziejowym i w czasie trwającej „Nowenny w intencji Ojczyzny, zgody narodowej i poszanowania życia ludzkiego”, Rada zaapelowała o dalsze modlitwy w intencji Ojczyzny oraz o odpowiedzialne podejście do wyborów samorządowych.

Rada ds. Społecznych przypomina zasady, którymi powinien kierować się człowiek wierzący i odsyła do treści „*Vademecum* wyborczego katolika”, które mogą być pomocne przy podejmowaniu decyzji wyborczych. Są bowiem takie zasady, które stanowią fundament goździwego życia społecznego.

Vademecum wyborcze katolika

1. Uczestnictwo w wyborach

Zaangażowanie i udział w wyborach stanowią dostępny dla każdego obywatela sposób realizacji „prawa i obowiązku” uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. Udział w wyborach jest obowiązkiem sumienia katolika. Jest to bowiem dowód podstawowego zaangażowania się „na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego”¹.

2. Znaczenie dobra wspólnego

Dobro wspólne stanowi sumę wartości, dzięki którym człowiek, rodzina i społeczność mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość². Realizacja tak rozumianego dobra wspólnego może być zapewniona jedynie wtedy, gdy polityka oparta jest o „poprawną koncepcję osoby ludzkiej”³. Obowiązek wyborczy wymaga zatem odpowiedzialnych decyzji w oparciu o zasady ładu moralnego.

3. Wartości nienegocjowalne

W tych sprawach, które dotyczą istoty porządku moralnego, prawy rozum nie pozwala na kompromisy⁴. W konsekwencji katolicy:

a) opowiadają się bezwarunkowo po stronie prawa do życia od poczęcia do naturalnego kresu, które to prawo „stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej”⁵;

b) z równą determinacją zabiegają o ochronę praw rodziny, opartej na monogamicznym małżeństwie osób przeciwnej płci. Uważają zatem za niedopuszczalne zrównanie z rodziną innych form współżycia⁶;

c) stoją na straży zagwarantowania prymatu rodziców w wychowaniu swoich dzieci⁷;

¹ Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), nr 42; Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), nr 38.

² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), nr 75.

³ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991), nr 46.

⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym (24 listopada 2002), nr 4.

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995), nr nr 2, 28.

⁶ Por. Nota doktrynalna..., dok. cyt., nr 4.

⁷ Tamże.

d) bronią wolności sumienia i wolności religijnej, stanowiącej „serce praw człowieka”⁸;

e) sprzeciwiają się budowaniu świata „tak, jakby Boga nie było”⁹;

f) są zaangażowani na rzecz wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, będącego podstawowym warunkiem realizacji dobra wspólnego;

g) troszczą się o etyczny kształt procesów gospodarczych, sprzeciwiając się „ekonomii, która zabija”¹⁰.

Kwestie te stanowią zbiór zasad, które powinny być uwzględnione podczas podejmowania decyzji wyborczych. „Właściwie ukształtowane sumienie chrześcijańskie nie pozwala nikomu przyczyniać się przez oddanie głosu do realizacji programu politycznego lub konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności”¹¹.

4. Uznanie demokratycznych wyborów

O ile obowiązkiem katolika jest udział w głosowaniu i oddanie głosu zgodnie z własnym sumieniem, o tyle w sytuacji, gdy społeczeństwo już dokonało demokratycznego wyboru – nawet jeśli jest on sprzeczny z preferencjami głosującego – należy uszanować jego wynik. W sytuacji gdyby „sprawujący władzę ustanawiali niesprawiedliwe prawa lub podejmowali działania sprzeczne z porządkiem moralnym, to rozporządzenia te nie obowiązują w sumieniu”¹². Sprzeciw katolika względem tak stanowionego prawa wynika jedynie z posłuszeństwa Bogu, a nie z racji politycznych.

5. Modlitwa za Ojczyznę

Mając na uwadze rangę demokratycznych wyborów w budowaniu dobra wspólnego w oparciu o przypomniane zasady, prosimy wszystkich o podjęcie modlitwy w intencji naszej Ojczyzny.

bp Marian Florczyk
Przewodniczący Rady
Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych

Warszawa, 22 marca 2024 r.

⁸ Jan Paweł II, *Oroędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 1999), nr 5.

⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003), nr 9.

¹⁰ Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), nr 58.

¹¹ Por. Nota doktrynalna..., dok. cyt., nr 4.

¹² Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1903.

10

SŁOWO

Przewodniczącego Komisji Charytatywnej
Konferencji Episkopatu Polski
na Niedzielę Miłosierdzia
7 kwietnia 2024 roku

*„...każdy miłujący Tego, który dał życie,
miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał” (1 J 5, 1)*

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, Caritas będąca duszpasterską instytucją charytatywną Kościoła katolickiego obchodzi swoje patronalne święto. W to dzisiejsze święto rozpoczynamy też kolejny Tydzień Miłosierdzia. Najważniejszym celem każdego takiego tygodnia jest szeroko pojęta promocja i kształtowanie wyobraźni miłosierdzia. W tym roku będzie przyświecać nam hasło: „...każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał” (1 J 5, 1). To hasło stanowią słowa św. Jana Apostoła z dzisiejszej drugiej lekcji. W tych słowach nietrudno rozpoznać przykazanie miłości Boga i bliźniego, ze szczególnym uwzględnieniem daru życia. Bóg przedstawiony jest tu jako źródło i dawca życia, zaś człowiek jako ten, który to życie od Niego otrzymał. Hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia łączy się też z przypadającą w tym czasie uroczystością Zwiastowania Pańskiego, która obchodzona jest jako Dzień Świętości Życia.

Życie każdego człowieka jest darem Bożej miłości. O ten dar Bóg w szczególny sposób zatroszczył się, gdy „Syna swego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Dar życia wiecznego, będący owocem zbawczego dzieła wykonanego dla nas, ukazuje Jezus po swoim zmartwychwstaniu, gdy przychodzi do Wieczernika mimo drzwi zamkniętych, przynosząc radość i pokój. W tym wydarzeniu, o którym opowiada dzisiejsza Ewangelia, w jakiejś mierze odsłania się nasza chwalebna przyszłość, którą jest życie wieczne, życie w obfitości. Za tym właśnie życiem, które przynosi zmartwychwstały Pan, tęskni serce każdego człowieka, bo każde serce pragnie być szczęśliwe. Zmartwychwstanie Chrystusa potwierdza

obietnicę naszego przyszłego zmartwychwstania, które wypełni też najgłębsze pragnienie naszego serca.

Bóg, będąc dawcą życia doczesnego i wiecznego, zasługuje na naszą miłość. Ale jednocześnie zaznacza, że pragnie takiej miłości, która wyraża się przez miłość bliźniego: „...każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał” (1 J 5, 1). Innymi słowy, nie można miłować Boga, nie miłując swego bliźniego. A miłujemy Boga i bliźniego wtedy, gdy zachowujemy Boże przykazania, jak zaznacza w swoim liście św. Jan Apostoł (1 J 5, 2n). A gdy nasz bliźni potrzebuje pomocy i my tę pomoc mu okazujemy, to wtedy miłość staje się miłosierdziem.

W służbie miłosierdzia właśnie podejmowane są wszystkie dzieła Caritas, której celem jest niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują. Ta pomoc organizowana w sposób charyzmatyczny i systemowy obejmuje najważniejsze życiowe potrzeby, zarówno w zakresie materialnym, jak i duchowym. Caritas to ogromna instytucja charytatywna Kościoła katolickiego. W wymiarze naszego kraju w jej skład wchodzi: Caritas Polska, diecezjalne Caritas, parafialne zespoły Caritas oraz szkolne i akademickie koła Caritas.

Wyzwania, jakie stoją obecnie przed Caritas, to rosnące potrzeby pomocowe w kraju i kryzysy humanitarno-rozwojowe na świecie. Jednym z ważniejszych tu obszarów jest pomoc Ukrainie, która prowadzona jest nie tylko na miejscu, gdzie zniszczenia wojenne odzierają ludzi z dostępu do podstawowych dóbr materialnych, ale też w Polsce, gdzie nadal udzielana jest pomoc uchodźcom i migrantom w 28 centrach przy Caritas diecezjalnych.

Ponadto Caritas Polska prowadzi systematyczną, i to w znaczącym zakresie, pomoc medyczną dla mieszkańców Jemenu, gdzie od 10 lat trwa wojna domowa. Pomoc humanitarna i rozwojowa prowadzona jest także na Bliskim Wschodzie, szczególnie w Ziemi Świętej, w Syrii, Libanie czy Strefie Gazy. Tam wiodący i flagowy dla Caritas program „Rodzina Rodzinie” pozwala nieść wsparcie finansowe rodzinom wielodzietnym, ubogim, bezpośrednio narażonym na skutki wojny, ale także pomaga wspierać rozwój mikroprzedsiębiorstw, które pozwalają na samodzielne utrzymanie się rodzin. Caritas pomaga też w Ameryce Łacińskiej, w tym szczególnie w Wenezueli i Kolumbii, w kilku krajach Afryki Subsaharyjskiej, Nepalu czy Afganistanie. Łącznie na całym świecie Caritas Polska prowadzi działania pomocowe w ponad 35 krajach.

Podobnych wyzwań nie brakuje również w Polsce. Potrzebujących pomocy jest wielu. Wśród nich są seniorzy, którzy dzięki Caritas i współdziałających z nią różnych instytucji, otrzymują wsparcie m.in. w postaci kart „Na codzienne zakupy”. Towarzyszą im też wolontariusze w codziennych trudnościach i różnego rodzaju niedomaganiach związanych z wiekiem. Równie ważną grupą społeczną są dzieci i młodzież. Od lat Caritas organizuje dla nich wakacyjne wyjazdy, a w ramach programu „Tornister Pełen Uśmiechu” otrzymują wyprawki szkolne. Szczególną rolę spełnia tutaj też „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, koordynowane przez parafialne zespoły Caritas. Caritas zajmuje się też wsparciem osób w kryzysie bezdomności, dla których prowadzone są w całej Polsce schroniska, noclegownie, łaznie czy jadłodajnie. Natomiast w ramach programu „Uratuję Cię” Caritas organizuje pomoc dla osób wymagających pilnego leczenia. Trzeba tu jeszcze wspomnieć prowadzone przez Caritas Domy Pomocy Społecznej, hospicja stacjonarne i domowe, Domy Samotnej Matki, świetlice socjoterapeutyczne, różnego rodzaju specjalistyczne poradnie, punkty wydawania żywności i wiele innych dzieł, które służą życiu.

Wszystkie dzieła miłosierdzia prowadzone przez Caritas są możliwe dzięki ogromnej życzliwości i ofiarności ludzi wierzących, których ożywia „jeden duch i jedno serce” (Dz 4, 32). Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje niemal stutysięczna społeczność wolontariuszy, którzy całym sercem, z ogromnym zaangażowaniem oddani są niesieniu pomocy potrzebującym. Bogu niech będą dzięki za wszystkich, którzy na co dzień praktykują miłość bliźniego i nie lękają się czynić miłosierdzia, nawet wtedy, gdy łączy się to z wielką ofiarą.

Dzisiaj, w patronalne święto Caritas, tradycyjnie prowadzona jest w całej Polsce zbiórka na cele charytatywne. W imieniu obdarowanych dziękuję za ogromną życzliwość, za każdy gest miłosierdzia, który – zgodnie z obietnicą naszego Pana – jest skarbem gromadzonym w niebie (zob. Łk 12, 33). Ostatni dzień Tygodnia Miłosierdzia (tj. sobota, 13 kwietnia) tradycyjnie nazywany jest „Dniem Dobra”, aby w ten sposób bardziej dostrzec, że dobro jest w nas, że dobra jest więcej, że każdy dzień roku zasługuje na to, aby dzielić się dobrem z naszymi bliźnimi. Jakże ważne są tu słowa papieża Franciszka: „Umacniajmy to, co jest dobre, i oddawajmy się służbie dobru”¹.

¹ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti* (4 października 2020), nr 77.

Niech perspektywa życia wiecznego, którą otworzył dla nas zmarłychwstały Pan, inspiruje nas do miłości bliźniego, a także do czynów miłosierdzia, bo ubogich zawsze mamy u siebie (J 12, 8)!

bp Wiesław Szlachetka
Przewodniczący Komisji Charytatywnej
Konferencji Episkopatu Polski

11

STANOWISKO

Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ws. poszanowania życia ludzkiego w fazie prenatalnej

Magisterium Kościoła od zawsze chroni ludzkie życie od poczęcia. Deklaracja o nieskończonej ludzkiej godności, opublikowana w Watykanie 8 kwietnia br., przypomina, że godność każdej istoty ludzkiej ma charakter przyrodzony i przysługuje jej od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci (*Dignitas infinita* 47).

Święty Jan Paweł II pisał: „Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu, jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występki szczególnie poważny i godny potępienia [...]. Dzisiaj jednak świadomość jego zła zaciera się stopniowo w sumieniach wielu ludzi. [...] Wobec tak groźnej sytuacji szczególnie potrzebna jest dziś odwaga, która pozwala spojrzeć prawdzie w oczy i nazywać rzeczy po imieniu, nie ulegając wygodnym kompromisom czy też pokusie oszukiwania siebie” (*Evangelium vitae* 58).

Polska Konstytucja zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia (art. 38), a także chroni macierzyństwo, rodzicielstwo i rodzinę (art. 18). To prawo podstawowe, którego nikt nie powinien naruszać.

Nienarodzone dzieci są najbardziej bezbronne i niewinne ze wszystkich ludzi. Aborcja niesie zagrożenie również dla kobiet i ich najbliższych, a także dla całego społeczeństwa. Powoduje poważne

zagrożenia zdrowia kobiet, co prowadzi do wielkiego, długotrwałego cierpienia matek zarówno w aspekcie fizycznym, psychicznym, jak i duchowym. Proaborcyjna propaganda fałszywie głosi, że jest to ich wolny wybór i prawo. „Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem” (*Evangelium vitae* 58).

Jest niezwykle ważne, aby kobieta w trudnej sytuacji życiowej zawsze mogła liczyć na wszechstronną pomoc, co od lat czyni zarówno Kościół, jak i organizacje pozarządowe oraz instytucje państwowe.

Papież Franciszek podczas audienencji generalnej 20 marca 2024 r. zwrócił się do Polaków: „**Myśląc o waszej ojczyźnie, chciałbym odnieść do niej moje marzenie, jakie kilka lat temu wyraziłem, pisząc o Europie. Niech Polska będzie ziemią, która chroni życie w każdym jego momencie, od chwili, gdy pojawia się w łonie matki, aż do jego naturalnego kresu. Nie zapominajcie, że nikt nie jest panem życia, czy to swojego, czy też innych**”.

Usilnie proszę wszystkich ludzi dobrej woli o otoczenie troskliwą opieką życia nienarodzonych dzieci oraz ich matek, o sprzeciw wobec kultury wykluczenia, która odbiera najbardziej bezbronnym i słabym osobom podstawowe prawo – prawo do życia.

† Tadeusz Wojda SAC
Arcybiskup Metropolita Gdański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Gdańsk, 11 kwietnia 2024 r.

12

STANOWISKO

Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie prawnej ochrony ludzkiego życia

Deklaracja *Dignitas infinita* o godności człowieka to dokument Dykasterii Nauki Wiary zaaprobowany przez Ojca Świętego Franciszka, poruszający kluczowe zagadnienia ludzkiego życia. W związku z narastającą w przestrzeni publicznej i działaniach rządu presją dotyczącą zmiany prawnej ochrony życia ludzkiego w kierunku legalizacji zabijania dzieci w łonie matek, pragniemy przypomnieć jednoznaczne i niezienne stanowisko Kościoła w tej kwestii.

„Kościół nie przestaje przypominać, że «godność każdej istoty ludzkiej ma charakter istotowy i obowiązuje od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Uznanie tej godności jest niezbywalnym warunkiem wstępnym ochrony egzystencji osobistej i społecznej, a także niezbędnym warunkiem tego, by braterstwo i przyjaźń społeczna mogły się urzeczywistniać między wszystkimi narodami na ziemi». Opierając się na tej nienaruszalnej wartości ludzkiego życia, magisterium Kościoła zawsze wypowiadało się przeciwko aborcji. Święty Jan Paweł II pisze o tym: «Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu, jakie człowiek może popełnić, przerwanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występki szczególnie poważny i godny potępienia. [...] Dzisiaj jednak świadomość jego zła zaciera się stopniowo w sumieniach wielu ludzi. Akceptacja przerywania ciąży przez mentalność, obyczaj i nawet przez prawo jest wymownym znakiem niezwykle groźnego kryzysu zmysłu moralnego, który stopniowo traci zdolność rozróżnienia między dobrem i złem, nawet wówczas, gdy chodzi o podstawowe prawo do życia. Wobec tak groźnej sytuacji szczególnie potrzebna jest dziś odwaga, która pozwala spojrzeć prawdzie w oczy i **nazywać rzeczy po imieniu**, nie ulegając wygodnym kompromisom czy też pokusie oszukiwania siebie. [...]

Właśnie w przypadku przerywania ciąży można się dziś często spotkać z dwuznacznymi określeniami, jak na przykład ‘zabieg’, które zmierzają do ukrycia jego prawdziwej natury i złagodzenia

jego ciężaru w świadomości opinii publicznej. Być może samo to zjawisko językowe **jest już objawem niepokoju nurtującego sumienia. Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem»**. Nienarodzone dzieci są zatem «najbardziej bezbronne i niewinne ze wszystkich, a dzisiaj odziera się je z ludzkiej godności, aby robić z nimi to, co się chce, pozbawiając je życia i ustanawiając prawa, by nikt nie mógł temu przeszkodzić». Należy zatem stwierdzić z całą mocą i jasnością, nawet w naszych czasach, że «obrona rodzącego się życia jest ściśle związana z obroną jakiegokolwiek prawa człowieka» (Deklaracja *Dignitas infinita*, nr 47).

W kontekście troski o życie i rozwój dzieci Rada Stała KEP zachęca wszystkich wiernych do włączenia się w inicjatywę Ojca Świętego Franciszka, który ustanowił pierwsze Światowe Dni Dzieci. Będą one obchodzone 25 i 26 maja 2024 r. W naszych modlitwach pamiętajmy także o tych dzieciach, którym nigdy nie było dane ujrzeć blasku słońca.

*Podpisali Członkowie Rady Stałej
Konferencji Episkopatu Polski*

Jasna Góra, 2 maja 2024 r.

*Za zgodność:
bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*

13

LIST

Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie ochrony życia

Umiłowani Siostry i Bracia!

Fragment Ewangelii św. Marka na dzisiejszą jedenastą niedzielę zwykłą, pozostawia nam przesłanie o królestwie Bożym, które Bóg „wsiewa” w ziemię ludzkiego serca. Teksty liturgiczne wyjaśniają, że jest to „królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”. W przypowieści o ziarnku gorczycy dostrzegamy troskę Boga o życie ludzkie, o godne i właściwe warunki jego rozwoju i wzrostu, a wreszcie, o jego zbawienie. Bóg Wszechmogący jest Dawcą Życia, przez co jest obecny w poczęciu i życiu każdego człowieka. Życie nowej, unikalnej osoby ludzkiej rozpoczyna się od poczęcia, czyli połączenia komórek matki i ojca. Od tego momentu każdy człowiek powinien mieć zapewnione pełne prawo do ochrony życia.

„Nie może istnieć **prawdziwa demokracja**, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje jego praw” – przypominał św. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* (nr 101). Prawa każdego człowieka do życia chronią Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Karta Praw Podstawowych UE oraz Konstytucja RP i zapisy ustawowe. Jest to elementarna zasada wpisana w naturę człowieka, której nie wolno naruszać. „Należy zatem stwierdzić z całą mocą i jasnością, nawet w naszych czasach, że obrona rodzącego się życia jest ściśle związana z obroną jakiegokolwiek prawa człowieka. Zakłada ona przekonanie, że każda ludzka istota jest zawsze święta i nienaruszalna w jakiegokolwiek sytuacji i w każdej fazie swego rozwoju” (Deklaracja Dykasterii Nauki Wiary *Dignitas infinita*, nr 91).

Obecnie jesteśmy świadkami narastającej presji zmiany prawnej ochrony ludzkiego życia w kierunku legalizacji zabijania dziecka w łonie matki. Jest to bardzo niepokojące i niezwykle groźne dla bezpieczeństwa publicznego. Każdy człowiek dobrej woli powinien się temu sprzeciwiać. Życie bowiem, jako wartość naczelna każdego

człowieka i fundamentalny element dobra wspólnego, jest dobrem podstawowym, górującym nad indywidualną wolnością innych. Nikt więc, w imię osobistej wolności, nie ma prawa decydować o życiu drugiego człowieka.

„Kościół nie przestaje przypominać, że godność każdej istoty ludzkiej ma charakter istotowy i obowiązuje od poczęcia do naturalnej śmierci” (*Dignitas infinita*, nr 47). „Nie zabijaj” i „chronź ludzkie życie” – to podstawowe zasady, którymi powinien się kierować każdy człowiek prawego sumienia. Wbrew dość powszechnej narracji nie są one wyrazem przekonań wynikających tylko z wiary chrześcijańskiej, ale płyną ze zrozumienia samej ludzkiej natury.

Warte podkreślenia jest, jak wielkie znaczenie dla ochrony poczynającego się życia ma kochająca się rodzina, zbudowana na trwałym małżeństwie rodziców, stanowiąca „sanktuarium życia” oraz podstawową komórkę społeczną. „Tak więc mężczyzna i kobieta zjednoczeni w małżeństwie zostają włączeni w Boże dzieło: poprzez akt zrodzenia – dar Boży zostaje przyjęty i nowe życie otwiera się na przyszłość” (*Evangelium vitae*, nr 43). Tymczasem zabójstwo dziecka poczętego powoduje poważne cierpienie psychofizyczne i duchowe, prowadząc często do rozbitcia rodziny.

Wyrażamy wielki szacunek i uznanie dla matek, które z miłością służą życiu i chronią swoje dzieci nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Świadczą one o tym, że radość, piękno i wielkość miłości macierzyńskiej wyrażają się w nieprzemijającej trosce o dobro dzieci niezależnie od okoliczności.

Zwracamy się także do ojców, których rolą jest ochrona rodziny, a zwłaszcza kobiet w stanie błogosławionym oraz ich dzieci. Wasze pełne miłości zaangażowanie na rzecz obrony najbardziej bezbronnych, potrzebujących szczególnego wsparcia, jest niezastąpione. Tym bardziej więc dzisiaj nie wolno wam dystansować się od zaangażowania w prawną ochronę ludzkiego życia.

Zdarza się jednak, że brzemienna matka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji i potrzebuje specjalistycznej pomocy. Kościół, organizacje pozarządowe i lokalne instytucje niosą ją, prowadząc m.in. Domy Samotnej Matki czy Okna Życia, zapewniając wsparcie materialne, prawne i psychologiczne. Tej pomocy nie może nigdy zabraknąć również ze strony państwa. Wszyscy jesteśmy do niej zobowiązani.

Troska o życie wyraża się także przez to, że nie wolno zmuszać lekarzy, personelu medycznego i farmaceutów do angażowania się w proceder zabijania dzieci w okresie prenatalnym czy też osób starszych i chorych. Takie działania łamią podstawowe prawo do zachowania klauzuli sumienia.

Jako pasterze Kościoła katolickiego w Polsce, a jednocześnie obywatele naszego kraju, mamy prawo i obowiązek przypomnieć – zarówno wiernym Kościoła katolickiego, jak i wszystkim ludziom dobrej woli – że jesteśmy zobowiązani do szacunku wobec człowieka, zwłaszcza wobec najsłabszych i bezbronnych. Szczególna odpowiedzialność za ich życie spoczywa na tych, którym na mocy mandatu społecznego została powierzona troska o dobro wspólne.

Papież Franciszek zwrócił się ostatnio do nas Polaków: „Niech Polska będzie ziemią, która chroni życie w każdym jego momencie, od chwili, gdy pojawia się w łonie matki, aż do jego naturalnego kresu. Nie zapominajcie, że nikt nie jest panem życia, czy to swojego, czy też innych. Z serca wam błogosławię!” (Franciszek, Słowa do Polaków w czasie audyencji ogólnej, 20 marca 2024).

Dziękując każdemu, kto w różnych wymiarach życia osobistego i publicznego służy życiu i prawdzie, w Imię Chrystusa prosimy Was o wytrwałą i ofiarną obronę Ewangelii życia. Włączmy się wszyscy do wielkiej modlitwy w tej intencji, dziś zanoszonej za wstawienictwem Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, słowami św. Jana Pawła II (*Evangelium vitae*, nr 105):

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących,
 Tobie zawierzamy sprawę życia:
 spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci,
 którym nie pozwala się przyjść na świat,
 ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia,
 mężczyzn i kobiet – ofiary niehumanitarnej przemocy,
 starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.
 Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie
 i z miłością głosić
 ludziom naszej epoki Ewangelię życia.
 Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru,
 radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu
 oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadectwa o niej,

aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli,
cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy,
który miłuje życie.

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 398. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski,
w Warszawie, 10 czerwca 2024 r.*

List należy odczytać w niedzielę, 16 czerwca 2024 r.

*Za zgodność:
bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*

14
STANOWISKO
Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie zmian
w organizacji lekcji religii w szkołach
podejmowanych przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej

Nauczanie religii w polskiej szkole stanowi wielkie dobro dla dzisiejszego młodego człowieka, które wymaga wspólnej troski ze strony rodziny, Kościoła i państwa. Lekcja religii w szkołach publicznych ma miejsce w 23 krajach Europy i jej obecność jest traktowana jako standard systemów edukacyjnych. W Polsce lekcja religii, wyrzucona przez władze komunistyczne po II wojnie światowej, powróciła do szkół publicznych w 1990 r., kiedy rozpoczęły się procesy demokratyzacji życia w naszej Ojczyźnie.

Wyrażamy sprzeciw wobec ostatnich decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej odnoszących się do organizacji lekcji religii w szkole.

Apelujemy o uwzględnienie woli rodziców, którzy w zdecydowanej większości posyłają swoje dzieci i młodzież na lekcje religii. W skali całego naszego kraju jest to prawie 80% rodziców. Oni mają prawo do lekcji religii na terenie szkoły publicznej, gdyż wynika to z podstawowych praw i wolności człowieka, zagwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską.

Przypominamy, że wszelkie zmiany odnośnie do organizacji lekcji religii w szkole publicznej winny dokonywać się zawsze zgodnie z obowiązującym prawem i w porozumieniu z Kościołami oraz związkami wyznaniowymi. W rozmowach podejmowanych z Ministerstwem Edukacji Narodowej konieczne jest wypracowanie wspólnego porozumienia wymaganego przez prawo. Porozumienie zakłada zawsze zgodę na wspólnie wypracowane stanowisko.

Zachęcamy wszystkich wiernych, aby podejmować działania ukazujące wartość lekcji religii w szkole. Szczególnie prosimy katolickich rodziców, aby odważnie zabierali głos w tej sprawie. Apelujemy także do mediów katolickich, ruchów i wspólnot religijnych, aby podejmowali podobne działania.

Należy zauważyć, że nauczanie religii katolickiej i innych wyznań wspiera wychowawczą rolę szkoły. Nauczanie religii w szkole stanowi integralną część wychowania człowieka w jego sferze intelektualnej, moralnej i duchowej. Treści przekazywane na lekcji religii uczą budowania relacji osobowych, wrażliwości serca, postawy braterstwa, wzajemnego szacunku i dialogu z przedstawicielami różnych nacji, religii i światopoglądów, kształtują postawy oparte na sprawiedliwości i solidarności społecznej, wskazują na wielką godność każdego człowieka, konieczność niesienia pomocy potrzebującym i dbanie o dobro wspólne. Wychowują do troski o stworzony świat i jego piękno. Lekcja religii wspiera rodzinę i szkołę w różnych kryzysach psychicznych doświadczanych przez uczniów, jest dla nich pomocą w przeciwdziałaniu przemocy, agresji i profilaktyce uzależnień.

Lekcja religii ma też bardzo ważne znaczenie kulturowe. Przekaz wiedzy na temat chrześcijaństwa jest konieczny do rozumienia europejskiej i polskiej kultury, a także kultury wielu krajów na wszystkich kontynentach. Świadectwo ponad 1050-letniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce pokazuje, jak wiara kształtowała nasze dzieje i pozwalała narodowi przetrwać najtragiczniejsze wydarzenia historii. Trzeba mówić o zbudowanych na wierze wielkich dziełach naszych

rodaków, wieszczów i bohaterów, uczonych i świętych, ludzi nauki, kultury i sztuki.

Dziękujemy wszystkim nauczycielom religii za ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę w szkole. Drodzy nauczyciele religii, chcemy Wam powiedzieć, że jesteśmy z Wami! Podzielamy Wasze troski i obawy. Nie zapominamy o Was w rozmowach z władzami państwowymi. Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękujemy władzom oświatowym i dyrekcjom szkół, duszpasterzom, rodzicom i wszystkim, którzy podejmują odpowiedzialnie trud wychowania młodego pokolenia.

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 398. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski.*

Warszawa, 12 czerwca 2024 r.

*Za zgodność:
bp Marek G. Marczak
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*

15
STANOWISKO
Komisji Duszpasterstwa KEP
w sprawie planowanych zmian ustawy
o handlu w niedzielę

W kontekście planowanych zmian ustawodawczych dotyczących handlu w niedzielę i święta jako Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, ufając, że wespół ze wspólnotą wierzących obywateli naszego kraju, opowiadamy się za zachowaniem aktualnej ustawy o handlu w niedzielę z 2018 r. Podkreślamy, że nie oznacza ona całkowitego zakazu handlu w te dni i nie powoduje braku dostępu do produktów pierwszej potrzeby.

Wyrażamy przekonanie, że pozostawienie aktualnych regulacji leży w interesie wszystkich obywateli i znajduje uzasadnienie na poziomie prawnym, ekonomicznym, społeczno-kulturowym, religijnym, rodzinnym i obywatelskim.

1. Utrzymanie aktualnego porządku prawnego dotyczącego handlu w niedzielę będzie w naszym przekonaniu wyrazem szacunku Rządzących dla praw człowieka, w tym prawa każdego obywatela do odpoczynku i organizowania go wedle własnych potrzeb, indywidualnie czy w gronie rodziny i przyjaciół. Za takim rozwiązaniem przemawia zarazem powinność troski o duchowe dobro człowieka, o jego prawo do realizacji potrzeb religijnych i duchowych, w wolności i odpowiednim do tego czasie. Nie można podporządkować wymienionych praw i dóbr interesom rynku i wielkich korporacji, rozpatrywać zagadnienia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych (200% wynagrodzenia za pracę w dzień wolny), dodatkowo w sytuacji, gdy praca w niedzielę i święta dla wielu osób będzie mieć charakter konieczny.

2. Nasz zdecydowany postulat pozostawienia obecnych regulacji prawnych odwołuje się do uznania wartości pracy każdego człowieka. Wartość ta implikuje zarówno prawo do odpoczynku, jak i realnej możliwości korzystania z jej owoców w czasie wolnym, jakim są weekendy i święta.

3. Utrzymanie obowiązującego ustawodawstwa będzie w naszym przekonaniu ważnym sygnałem i wyrazem szacunku Rządzących dla woli obywateli RP, wyrażonej w niedawno przeprowadzonych sondażach. Z danych empirycznych wynika, że blisko dwie trzecie spośród nas sprzeciwia się rozwiązaniom proponowanym przez Trzecią Drogę. Podkreślimy zarazem, że jedną ze sztandarowych idei obecnej Władzy jest jej demokratyczny i obywatelski charakter, czyli gotowość uwzględniania woli Polaków.

4. Stanowisko powyższe jest ugruntowane w zasadzie sprawiedliwości społecznej, zgodnie z którą wszyscy obywatele mają prawo do dni wolnych od pracy w weekendy i zagospodarowania ich według własnych preferencji. Decyzja o niedzielach handlowych oznaczałaby obciążenie przymusem niekoniecznej pracy w niedzielę i święta znaczącej grupy Polaków.

5. Zmiany dotychczasowego stanu prawnego dotkną przede wszystkim rodziny, a w szczególności kobiety i dzieci, których rodzice będą musieli w niedzielę pracować. Jesteśmy przekonani, że nie należy i nie warto rezygnować z dorobku ostatnich lat, które znacząco zmieniły sposób spędzania weekendów, dzięki możliwości wyjazdów, od tych lokalnych po dalsze, co też sprzyjało rozwojowi turystyki. Centra, skwery, parki większych i mniejszych miejscowości oraz okoliczna przyroda, stały się widocznymi miejscami spotkań rodzinnych i towarzyskich, rekreacji, chętnie uczęszczanych eventów dla dorosłych i dzieci o charakterze kulturalnym, sportowym, profilaktycznym czy zdrowotnym. Podkreślimy, że ma to istotne znaczenie dla budowania i podtrzymywania więzi społecznych, umacniania integracji społecznej i międzypokoleniowej w naszym społeczeństwie. Postulujemy promocję niedziel i weekendów jako znakomitej okazji do rozwoju kultury czasu wolnego i świętowania, do obcowania z kulturą i naturą.

6. Zapowiadany kierunek zmian jest niespójny z rządowymi zapowiedziami ograniczenia czasu pracy, realizacji praw kobiet, ograniczenia konsumpcjonizmu, w ramach polityki proekologicznej, odwoływania się do standardów obowiązujących w wielu krajach UE, traktowanych jako wzorcowe.

7. Dopuszczenie handlu w niedzielę pozostaje w sprzeczności z dorobkiem kultury europejskiej i kultury chrześcijańskiej, stanem prawnym i praktyką różnych krajów UE. W wielu z nich, w różnym kształcie i zakresie lub na różnych szczeblach władzy, broni się praw obywateli do dnia wolnego, wyciszenia i odpoczynku nawet przez całkowity zakaz handlu w niedzielę i święta.

8. Dla katolików niedziela ma charakter religijny i duchowy. Jest czasem przeznaczanym dla Boga i najbliższych, w rodzinach – czasem, który dorośli przeznaczają dla swoich dzieci, osób starszych, potrzebujących wsparcia i obecności, wreszcie okazją do świętowania różnych okoliczności, dzielenia się doświadczeniem wiary, do odpoczynku, regeneracji sił. W tym kontekście przywołujemy prawa katolików do nieskrępowanego praktykowania wiary.

Z tej perspektywy sformułowane postulaty kierujemy m.in. do Państwa Parlamentarzystów, którzy deklarują wiarę katolicką, licząc na ich sprecyzowane stanowisko i odpowiadające mu działania prawne.

bp Andrzej Czaja
Przewodniczący
Komisji Duszpasterstwa KEP

Warszawa, 12 czerwca 2024 r.

16

KOMUNIKAT

z 398. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach od 10 do 12 czerwca 2024 r. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem abp. Tadeusza Wojdy SAC, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, 398. Zebranie Plenarne KEP.

1. Głównym tematem obrad były wyzwania związane z katechezą w parafiach i lekcjami religii w szkołach. W odniesieniu do pierwszej kwestii, biskupi podkreślili konieczność odnowy katechezy w jej wymiarze katechumenalnym. Katechumenat jest wzorem katechezy Kościoła i wezwaniem do głoszenia kerygmatu, pogłębiania wyznawanej wiary oraz doświadczenia wspólnoty Kościoła. Konieczna jest formacja katechumenalna przed przystąpieniem do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, bierzmowania czy sakramentu małżeństwa, a także w czasie, gdy rodzice przygotowują się do chrztu swych dzieci. Potrzebna jest także permanentna katecheza dorosłych. Oznacza to, że istnieje również konieczność stosownej formacji katechistów i animatorów. Apel o pogłębienie katechezy parafialnej nie oznacza rezygnacji z lekcji religii w szkole. Są to dwie rzeczy-

wistości wzajemnie się uzupełniające. Ze względu na dynamiczne zmiany społeczne, lekcje religii w szkołach powinny zyskać mocniejszy wymiar kulturowy, wychowawczy, społeczny i historyczny. Biskupi uważają za niesprawiedliwe i krzywdzące obecne działania podejmowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadzające zmiany w organizacji lekcji religii w szkole i przypominają, że wszelkie zmiany w tym zakresie powinny się dokonywać na drodze dialogu, w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi. Dziękują nauczycielom religii za ich trudną i odpowiedzialną pracę dydaktyczną i wychowawczą, podzielają też ich niepokoje związane z zapowiadanymi przez Ministerstwo zmianami niezgodnymi ze standardami europejskimi. Biskupi podzielają stanowcze głosy rodziców, którzy mają prawo do wychowania własnych dzieci w szkole publicznej zgodnie z ich przekonaniami, także religijnymi.

2. W związku z narastającą w przestrzeni publicznej i w działaniach rządu presją dotyczącą zmiany prawnej ochrony życia ludzkiego w kierunku legalizacji zabijania dzieci w łonie matek biskupi przypominają jednoznaczne i niezmiennie stanowisko Kościoła w tej kwestii. Zgoda lub nawet przyzwolenie na jakąkolwiek formę świadomego unicestwienia ludzkiego życia, w tym życia dziecka jeszcze nienarodzonego, nie jest do pogodzenia z prawem naturalnym i wiarą katolicką. Biskupi zwracają uwagę także i na to, że przykazanie „Nie zabijaj” jest podstawową zasadą ludzką, którą powinien się kierować każdy człowiek prawego sumienia. Z całą mocą apelują zatem do sumień nie tylko osób wierzących, ale wszystkich ludzi dobrej woli, o stanowcze sprzeciwienie się próbom legalizacji aborcji i zdecydowane działania promujące ochronę życia. Życie ludzkie jest wartością nadrzędną. Nikt zatem w imię osobistej wolności nie ma prawa do decydowania o życiu drugiego człowieka. Nie wolno też zmuszać lekarzy, personelu medycznego i farmaceutów do angażowania się w proceder zabijania dzieci w okresie prenatalnym czy też osób w podeszłym wieku i chorych, naruszając w ten sposób ich prawo do zachowania klauzuli sumienia. Biskupi wyrażają wielki szacunek i uznanie dla matek i ojców, którzy z miłością służą życiu i chronią swoje dzieci nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Świadczą one o tym, że radość, piękno i wielkość miłości macierzyńskiej i ojcowskiej wyrażają się w nieprzemijającej trosce o dobro dzieci nie-

zależnie od okoliczności. Kościół podejmuje wszelką możliwą pomoc i wsparcie oraz realizuje konkretne działania, by wszystkie dzieci chronić przed jakimikolwiek przejawami przemocy.

3. Podejmując dyskusję nad kwestią rodziny, biskupi zwrócili uwagę na to, jak istotne jest rozbudowane i pogłębione przygotowanie młodych do sakramentu małżeństwa. Podjęte zostaną działania nad opracowaniem programu formacji katechumenatu, w którym będzie dokonywało się zarówno rozeznanie i przygotowanie do sakramentu małżeństwa, jak również towarzyszenie małżeństwom w pierwszych latach ich wspólnego życia. W tym kontekście trwająca w diecezjach w Polsce peregrynacja relikwii bł. Rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich siedmiorgiem dzieci jest wyjątkową okazją do wspólnej modlitwy w intencji rodzin i tych, którzy przygotowują się do zawarcia małżeństwa.

4. Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, abp Wojciech Polak, poinformował, że na ukończeniu są już prace przygotowujące do powołania komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego w Kościele w Polsce. Ostateczne i wiążące decyzje zostaną podjęte podczas jesiennych zebrań plenarnych, zarówno Konferencji Episkopatu Polski, jak i konferencji wyższych przełożonych zakonów męskich i żeńskich, które również uczestniczą w tych pracach. Powołanie i działanie komisji będzie wyrażać solidarną postawę wszystkich przełożonych kościelnych, podejmujących wspólnie działania służące ochronie małoletnich i pomocy osobom zranionym, wsłuchując się także w głos samych skrzywdzonych.

Biskupi wyrażają wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w opracowanie i szkolenia przygotowujące do wdrażania standardów ochrony małoletnich w Kościele. Wprowadzając te standardy, do których obowiązuje tzw. ustawa Kamilka, Kościół włącza się w działania społeczne służące tworzeniu środowisk bezpiecznych i wolnych od wszelkich form przemocy.

5. W czasie zebrania biskupi pielgrzymowali do Sanktuarium diecezjalnego bł. księdza Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu, gdzie sprawowali Eucharystię. W tym roku przypada 40. rocznica męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności”. Oddając

wstawiennictwu bł. księdza Popiełuszki trudne sprawy Polski i Polaków, biskupi modlili się przy jego grobie o pokój na świecie, zgodę narodową i poszanowanie życia ludzkiego.

6. Zebranie Plenarne dokonało wyboru – na pięcioletnią kadencję – sekretarza generalnego KEP, którym został bp Marek Marczak, biskup pomocniczy archidiecezji łódzkiej. Zastąpił on na tym stanowisku bp. Artura G. Mizińskiego, które sprawował przez 10 lat. Wraz z przewodniczącym KEP i jego zastępcą stanowią oni Prezydium KEP. Do głównych zadań sekretarza generalnego należy kierowanie Sekretariatem KEP, który jest organem wspierającym Konferencję Episkopatu Polski i jej przewodniczącego w wykonywaniu zadań statutowych. Na wniosek nowego Sekretarza Generalnego biskupi zaaprobowali również nominację Zastępcy Sekretarza Generalnego KEP, którym po raz kolejny został ks. prał. Jarosław Mrówczyński.

Polecając Bogu wszystkie ważne sprawy Kościoła i naszej Ojczyzny, biskupi udzielają Rodakom w kraju i za granicą pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 398. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski.*

Warszawa, 12 czerwca 2024 r.

*Za zgodność:
bp Marek G. Marczak
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski*



METROPOLITA
WROCŁAWSKI

1

HOMILIA

**wyłoszona podczas nabożeństwa kończącego
Tydzień Modlitw o Jedność Chreścijan
w katedrze prawosławnej
Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy
we Wrocławiu**

28 stycznia 2024 roku

Siostry i bracia w Chrystusie!

Hasłem tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chreścijan są słowa zaczerpnięte z Ewangelii Łukasza: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. To wezwanie do miłowania Boga i bliźniego jak siebie samego, powtarzane jest przez autorów Ewangelii kilkakrotnie. Pojawia się też w Listach Apostolskich. Świadczy to o wadze, jaką przywiązywał Chrystus do tego przykazania.

Nie jest ono obce naszej ludzkiej naturze, bo jak poucza św. Bazyl Wielki, wielki teolog i Doktor Kościoła, ojciec wschodniego monastycyzmu żyjący w IV wieku, wszyscy mamy w sobie wrodzoną moc miłowania. „Zanim otrzymaliśmy przykazanie miłowania Boga, już wcześniej, od urodzenia, została nam dana moc i umiejętność miłowania. Nie osiąga się jej przez przekonywanie od zewnątrz, ale każdy może się jej nauczyć w sobie i przez siebie samego. Z natury bowiem pragniemy tego, co piękne i dobre, nawet jeśli nie dla wszystkich to samo wydaje się dobre i piękne. Podobnie też nie potrzebujemy, aby ktoś uczył nas miłości do rodziców i krewnych, spontanicznie zaś okazujemy życzliwość tym, którzy nam dobrze czynią”. A zatem: „Miłości Boga nie nabywa się na drodze poznawania przykazań”. I dalej czytamy w napisanej przez niego Regule dłuższej: „Podobnie jak korzystania ze światła, pragnienia życia, miłości do rodziców czy wychowawców nie nauczyliśmy się od innych, tak samo, owszem, daleko bardziej, miłości Boga nie otrzymujemy przez nauczanie z ze-

wnątrz. W samej naturze człowieka spoczywa pewna siła umysłu, jakby nasienie zawierające w sobie zdolność oraz konieczność miłowania. Poznanie Bożych przykazań rozbudza owo nasienie, troskliwość je pielęgnuje, roztropnie żywi i przy Bożej pomocy doprowadza do pełnego rozwoju”.

Wzywając nas do miłowania bliźniego jak siebie samego, Jezus daje nam nieomylną miarę, by zbadać, czy kochamy bliźniego, czy nie. Z własnego doświadczenia dobrze wiemy, co znaczy kochać siebie samego i co chcielibyśmy, aby inni nam czynili. Zauważmy, że Jezus nie mówi: Czyń drugiemu to, co drugi czyni tobie. To byłoby dobrze znane wtedy prawo odwetu: „Oko za oko, ząb za ząb”. On mówi: Czyń drugiemu to, co chciałbyś, aby drugi czynił tobie – a to zmienia postać rzeczy. Co więcej, Jezus za bliźnich, wbrew przyjętej wówczas interpretacji prawa zapisanego w Księdze Kapłańskiej, nie uważał wyłącznie przedstawicieli narodu żydowskiego. W Jego interpretacji, o czym wyraźnie mówi w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, bliźnim jest każdy człowiek. Każdy, bez wyjątku.

Dla uważnego czytelnika Ewangelii nie ulega wątpliwości, że Jezus uważał miłość bliźniego za swoje przykazanie, w którym streszcza się całe Prawo. Dowodem jest relacja Jana Ewangelisty, który skrupulatnie przytacza słowa Jezusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowałem”. Nic dziwnego, że wielu utożsamia chrześcijaństwo z przykazaniem miłości bliźniego. Już pierwsi chrześcijanie tym różnili się od pogan, że starali się praktykować miłość nie tylko w stosunku do swoich najbliższych, bo i poganie przecież tak czynili, ale także w stosunku do obcych. To było *novum*, które świat pogański zadziwiało i przyciągało. To wtedy właśnie mówiono o chrześcijanach: Popatrzcie, jak oni się miłują.

Kiedy mówi się o miłości bliźniego, myśl biegnie od razu do uczynków miłosierdzia świadczonych na rzecz potrzebującego: dać mu jeść, pić, odziać – krótko mówiąc, pomóc. Ale to jeden ze skutków miłości, nie miłość. Chyba to w jakiś sposób rozumiemy, bo intuicyjnie wyczuwamy, że pomaganie bliźniemu, to nie to samo co miłość męża do żony, żony do męża, rodziców do dzieci i na odwrót. Zatem jaka to ma być ta miłość bliźniego?

W Liście do Rzymian czytamy, że miłość powinna być bez obłudy. Bez udawania. Można bowiem wspierać i dawać jałmużnę

z licznych pobudek, które nie mają nic wspólnego z miłością: żeby robić wrażenie szlachetnych, uchodzić za dobroczyńców, a nawet z powodu wyrzutów sumienia. Wiele pomocy charytatywnej udzielanej krajom trzeciego świata jest podyktowane właśnie wyrzutem sumienia. Uświadamiamy sobie bowiem gorszącą różnicę, jaka istnieje między nami a nimi, i czujemy się częściowo odpowiedzialni za ich nędzę. A zatem, można nie okazywać miłości, pełniąc uczynki miłości. Brzmi to trochę paradoksalnie, ale tak jest. Oczywiście błędem byłoby przeciwstawianie sobie miłości serca i miłości uczynków. Bardziej chodzi o to, by uczynki miały swój fundament w autentycznym uczuciu miłości i życzliwości. Ta miłość serca jest miłością, którą wszyscy i zawsze możemy praktykować, jest bowiem powszechna i nie zależy od naszego statusu materialnego czy też pozycji społecznej. To nie jest miłość, jaką niektórzy – bogaci i zdrowi – mogą jedynie dawać, a inni – ubodzy i chorzy – tylko przyjmować. Wszyscy mogą nią obdarowywać bliźnich i wszyscy są zdolni ją przyjmować. Chodzi o to, aby zacząć patrzeć nowymi oczami na sytuacje i osoby, z którymi przyszło nam się spotkać, przyszło nam żyć. Oczami pełnymi wyrozumiałości, życzliwości, zrozumienia, przebaczenia. Kiedy to się dzieje, wszystkie relacje międzyludzkie się zmieniają. Tracą rację bytu wszelkie powody do uprzedzeń, niezgody i wrogości.

Jako chrześcijanie, jako dzieci Jednego Boga, jesteśmy powołani do życia we wzajemnej miłości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że łatwo być dobrym, życzliwym wobec bliskich osób, tych, które kochamy, które są dla nas dobre. Wie o tym ojciec, wie o tym matka, jak łatwo okazywać miłość małemu dziecku, które tuli się do rodziców. A już trudniej wtedy, kiedy w miarę dorastania, a szczególnie w okresie młodzieńczego buntu, zaczynają się nieporozumienia i kłótnie. Nawet jeśli sami tego nie doświadczyliśmy, to jednak wiemy, jak trudno dzieciom kochać rodziców, kiedy ci zaniedbują swoje obowiązki, nie troszczą się należycie o dzieci, może także trwają w nałogach. Trudno miłować bliźniego, który otwarcie manifestuje swoją wobec nas nieżyczliwość, a może nawet wrogość. Dlatego tutaj potrzeba nam pomocy Chrystusa, Jego łaski, umocnienia. Potrzeba nam również wsparcia najbliższych, dlatego tak ważne jest, by postawy miłości bliźniego uczyć się przede wszystkim w naszych rodzinach. Kochać członków na-

szych rodzin przychodzi nam chyba najłatwiej. Ale potem trzeba ciągle rozszerzać krąg osób objętych naszą siostrzaną i braterską miłością. Wszyscy przecież jesteśmy dziećmi tego samego Boga. Za wszystkich Chrystus oddał swoje życie i wszystkich chce doprowadzić do zbawienia.

Siostry i Bracia, na fundamencie miłości Boga i bliźniego chcemy także budować naszą jedność i ekumenizm. Jeśli miłości mamy uczyć się w rodzinie, to także w rodzinie powinniśmy uczyć się postawy ekumenicznej, to znaczy otwartości na drugiego człowieka niezależnie od jego wyznania. Myślę, że należy przerwać to ciągłe przenoszenie na kolejne pokolenia naszych uprzedzeń, stereotypów, lęków. Nie pomogą Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan, jeśli zabraknie wsparcia ze strony rodziny, jeśli w naszych rodzinach pielęgnować będziemy to, z czym należało dawno skończyć. Jeśli zabraknie ducha miłości w naszej mowie i wzajemnym odnoszeniu się do siebie. To nic, że może nie od razu uda nam się przekonać środowisko, w którym żyjemy, do takiej postawy. To na pewno wymaga czasu, ale jest w miłości ogromna siła zdolna przemienić bliźniego. Pamiętajmy, że mamy tego samego Ojca, wszyscy jesteśmy Jego dziećmi, niezależnie od wyznania – wszyscy dostąpiliśmy łaski chrztu, łaski odkupienia oraz nosimy w sobie Jego obraz. Jeśli dobro uczynione bliźniemu jest także dobrem wyświadczonym Bogu, to brak miłości bliźniego jest – nie bójmy się tego powiedzieć – brakiem miłości Boga. Kto miłuje Boga, będzie miłował bliźniego. Dlatego ochoczo podejmijmy w naszym życiu realizację hasła tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan i z całego serca miłujmy Boga, a bliźnich jak siebie samych. Amen.

2

HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy św.
w kościele św. Bonifacego we Wrocławiu
w 84. rocznicę pierwszej masowej zsyłki
Polaków na Sybir

9 lutego 2024 roku

Czcigodni Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie,
Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych,
Drodzy Sybiracy, Bracia i Siostry,

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Dekapol to region położony na zachód od Jeziora Galilejskiego, w którego skład wchodziło dziesięć miast. Charakteryzował się on dużymi wpływami kultury grecko-rzymskiej i stosunkowo dużą liczbą zamieszkujących tam pogan. Z dużym prawdopodobieństwem można więc powiedzieć, że ludzie, którzy przyprowadzili do Chrystusa głuchoniemego, i on sam, byli poganami. Możemy się także domyślać, że przez Dekapol Jezus przechodził zapewne nie raz, ponieważ tamtędy wiodła najkrótsza droga z Tyru do Jeziora Galilejskiego. A przecież Jezus nigdy nie unikał spotkań z poganami i zawsze był otwarty na spotkanie z nimi. Ewangelista Marek opisuje takie właśnie spotkanie. W sposób dla siebie charakterystyczny, to znaczy – lakoniczny, opisuje cud uzdrowienia głuchoniemego człowieka. Chorego przyprowadzono do Chrystusa z nadzieją, że położy nań rękę i uzdrowi go. Zamiast tego Jezus wykonuje pewne symboliczne gesty: wkłada palce do uszu człowieka i dotyka jego języka. Elementy te z czasem weszły do rytu chrztu i do dzisiaj obrzęd ten zachowany został w obrzędach chrztu osób dorosłych. Wraz z tymi gestami Jezus wypowiada słowo „*effatha*”, to znaczy „otwórz się”. Zaraz – jak słyszeliśmy – otworzyły się uszy tego człowieka, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Ale w tym przypadku aramejskie słowo „*effatha*” nie odnosi się tylko do chorych narządów ciała, ale do chorego człowieka. Dotykanie zmysłów człowieka sprawia wrażenie, jakby Jezus do-

tykał całego jego życia, aby ostatecznie dotknąć serca. Chrystusowe słowo „*effata*”, czyli „otwórz się”, skierowane do poganina stanowiło wezwanie do otwarcia się na Jego Ewangelię, na miłość objawiającą się w cudzie uzdrowienia.

Kiedy dzisiaj słuchamy tych słów Jezusa, jeszcze lepiej rozumiemy, że otwarcie się na Boga to najistotniejszy warunek przerzucenia mostów łączących nas z Tym, który jest Życiem. To także fundament postawy otwarcia na świat, na dialog z ludźmi, na prawdziwe relacje ze wszystkimi. Przeciwnością otwarcia się na Boga i bliźnich jest zamknięcie się w sobie, odcięcie od Tego, który jest Życiem, który jest dawcą życia i miłości. W ludzkim świecie oznacza to brak wrażliwości na zło, które dotyka bliźniego, egoizm, upatrywanie w bliźnim wroga, odmawianie mu wszelkich praw, deptanie jego godności.

Sprawowana obecnie Eucharystia i związane z nią obchody 84. rocznicy pierwszej masowej zsyłki na Sybir, która rozpoczęła największą bolszewicką zbrodnię dokonaną na naszym narodzie w czasie II wojny światowej, przypominają nam zbrodnię wywieżenia na „niehumanitarną ziemię” ponad 1,5 mln Polaków. Przypominają nam bezmiar cierpienia naszych bliskich, ich drogę krzyżową. W okresie komunizmu pamięć o tym przechowywano w rodzinie, w kręgu bliskich. Nie można było o tym głośno mówić ani pisać. Nieliczne pamiątki przechowywano niczym relikwie w domowych archiwach, czasami w kościołach. Dzięki Bogu w wolnej Polsce możemy już głośno mówić o martyrologii Sybiraków, o losach Polaków zesłanych przez Sowietów na Sybir i w inne rejony Związku Radzieckiego w czasie II wojny światowej. Udało się zgromadzić i opublikować wspomnienia tych, którzy przeżyli, i dzięki temu możemy dziś przypominać naszemu społeczeństwu, a przede wszystkim młodemu pokoleniu, o wydarzeniach historycznych, związanych z martyrologią Polaków na Wschodzie. Tu, we Wrocławiu, mamy także nasze SANKTUARIUM GOLGOTY WSCHODU, które przypomina o heroizmie i bestialstwie. Heroizmie ofiar i bestialstwie oprawców. Heroizmie ofiar, czyli ich poświęceniu, męstwie, bohaterstwie i ofiarości. I bestialstwie oprawców, czyli postępowaniu wyjątkowo okrutnym, brutalnym, barbarzyńskim i sadystycznym. Znamy to z zapisanych wspomnień. Rok 1940, ostra zima, bolszewicy kolbami bili w drzwi, wchodzili do domu, budzili śpiących ludzi i niewiele dawali czasu na spakowanie się. Zresztą co można było z sobą zabrać? Matki ubierały szybko dzieci, pomagano osobom chorym, starszym,

jeśli się udało, zabierano coś do jedzenia. Później transport na stację kolejową. Tam czekały zimne wagony. Wpychano do nich ludzi, zasuwano drzwi. Pociąg ruszał po wypełnieniu ludźmi wszystkich wagonów. A trwało to nieraz dwa dni. Tak wyglądała pierwsza stacja ich drogi krzyżowej. Potem były kolejne. Ludzie jechali długimi tygodniami, głodni, spragnieni, połowa z nich nigdy nie dojechała na miejsce. Umierali po drodze z głodu i chłodu. Żołnierze tylko raz w tygodniu otwierali drzwi, brali umarłych za ręce i nogi i wyrzucali z wagonu. Droga przy torach, zwłaszcza w miejscach postoju pociągu, była uśnana ciałami umarłych. Po dotarciu na miejsce przeznaczenia, była ciężka fizyczna praca, w skrajnie trudnych warunkach syberyjskiego klimatu, na nieludzkiej ziemi.

Dzisiaj, tu w kościele, potem przy pomniku, chcemy oddać hołd tym, którym nie było dane wrócić do Ojczyzny. Chcemy oddać hołd wszystkim ofiarom tej sowieckiej zbrodni. Także bohaterskim matkom i ojcom, którzy w heroiczny sposób walczyli o przetrwanie swoich dzieci, a nierzadko dzieci sąsiadów. Jak w liście skierowanym do mnie napisał Prezes Związku Sybiraków we Wrocławiu: „Dzięki ich poświęceniu, patriotyzmowi i głębokiej wierze w Pana Boga, stało się możliwym nasze przeżycie, zachowanie polskości i powrót do Polski. [...] Sybiracy są przekonani, że właśnie głęboka wiara w Pana Boga pozwoliła nam przeżyć na nieludzkiej ziemi i powrócić do Ojczyzny”. Dziękuję za te słowa, bo są one poniekąd komentarzem do dzisiejszej Ewangelii. Właśnie głęboka wiara jest w swej istocie otwarciem się człowieka na Boga. Ona także motywuje do otwarcia się na drugiego człowieka, na bliźniego. Do służenia mu, świadczenia pomocy, do pomocy w niesieniu jego krzyża. Tylko Bóg potrafi leczyć nasze rany spowodowane przez zło i ludzką niegodziwość. Tylko On może wypełnić pustkę serca niegasnącą nadzieją i napełnić je miłością, dobrem oraz przywrócić sens życia. Tylko z Nim możliwe jest zwycięstwo heroizmu nad bestialstwem i siły życia nad siłą śmierci. Dlatego tak ważne jest otwarcie się człowieka na Boga.

Słowa Chrystusa „*effatha*”, otwórz się, pomimo upływu długiego czasu nic nie tracą na swej aktualności. Na tym tle widać wyraźnie, że zamknięcie się na Boga, Jego słowo, Ewangelię, przykazanie miłości bliźniego stwarza przestrzeń, w której panoszy się zło i grzech. Bolszewiczcy żołnierze, zacządzeni komunistyczną ideologią, tak dalece zamknięci byli na człowieka, że deptali jego godność. Nie mieli współczucia dla transportowanych ludzi, których jedyną winą było

to, że byli Polakami. Za nic mieli ich cierpienie, nieczuli byli na ich krzywdę i podstawowe potrzeby, których zaspokojenie gwarantowało przeżycie. Pozbawieni nawet zwyczajnych ludzkich odruchów w stosunku do dzieci, starców, chorych, obciążonych pracą ponad ludzkie siły, stawali się oprawcami, których działania można określić bestialskimi. Czy wtedy ktoś z owych chorych, zarażonych wirusem nienawiści do Polaków, choć w małym stopniu starał się otworzyć na ludzki ból i cierpienie? Nie sędzę. I dlatego wezwanie Chrystusa do otwarcia się na Boga i drugiego człowieka nic nie traci na aktualności. A w sytuacjach krańcowych prowadzi do zwycięstwa heroizmu nad bestialstwem, siły życia nad siłą śmierci.

Dziękujemy Panu Bogu za wszystkich, którzy ocalili, a dziś dają świadectwo heroizmu swoich bliskich, naszych sióstr i braci, naszych rodaków. Dziękujemy za ich świadectwo demaskujące całą brzydotę zła i grzechu oraz zło obłąkańczej komunistycznej ideologii. A dla wszystkich, którzy utracili życie na nieludzkiej ziemi prosimy o wieczną nagrodę w niebie. Amen.

3 LIST do chorych

Wrocław, 11 lutego 2024 roku

Drogie Siostry, Drodzy Bracia,
w naszej archidiecezji przygotowujemy się do bardzo ważnego wydarzenia – synodu diecezjalnego. Rozpocznie się on 19 maja 2024 r, pod hasłem: „Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn”.

Już teraz w naszych parafiach i wspólnotach spotykamy się, aby wspólnie modlić się, słuchać słowa Bożego i rozeznawać, jaką drogą chce prowadzić nas Pan Jezus. Pragniemy, ucząc się od Maryi, zrobić wszystko, do czego zaprasza nas Bóg. W tej drodze nawrócenia i odnowy życia Kościoła bardzo potrzebujemy modlitewnego wsparcia osób chorych i cierpiących. Wiemy, że Wasza modlitwa jest bezcenna,

i wiemy, że dzięki niej będziemy mogli naprawdę odpowiedzieć na wezwanie Pana Jezusa. Chcemy jako wspólnota Kościoła coraz bardziej żyć Ewangelią i wychodzić na poszukiwanie tych, których jeszcze z nami nie ma. Nie uczynimy tego bez Was i bez Waszej modlitwy. Ojciec Święty Franciszek w orędziu na Światowy Dzień Chorego (11 lutego 2023) napisał: „Osoby chore znajdują się w centrum Ludu Bożego, postępując razem z nim jako proroctwo ludzkości, w której każdy jest cenny i nikogo nie wolno odrzucać”.

Proszę, módlcie się o dobre i trwałe owoce synodu w naszej archidiecezji. Proście, aby Kościół wrocławski miał odwagę zrobić wszystko, by usłyszeć i pójść za głosem Chrystusa.

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawienia Chorych, zawierzam każdego z Was, którzy jesteście chorzy, i wszystkich, którzy się Wami opiekują. Z serca Wam błogosławię.

4

HOMILIA

**wygłoszona podczas Mszy św. krzyżma
w katedrze św. Jana Chrzciciela
we Wrocławiu**

28 marca 2024 roku, Wielki Czwartek

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Wielki Czwartek to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. W tym dniu dziękujemy Bogu za dar naszego powołania, pokornie odnawiamy nasze kapłańskie przyrzeczenia i powierzamy się Bożemu Miłosierdziu. Próbuje także na nowo pogłębić świadomość tego, czym jest nasze kapłaństwo, i jak je realizować, by było one zgodne z wolą naszego Pana.

Rozpoczęte przez apostołów nowotestamentalne kapłaństwo ma strukturę całkowicie chrystologiczną i oznacza włączenie w posłannictwo Jezusa Chrystusa, w Jego zbawczą misję. Zgodnie z tym istotą i podstawą posługi kapłańskiej jest głęboka, osobista więź z Chry-

stusem. Kapłan musi być człowiekiem, który dogłębnie zna Jezusa, który Go spotkał i który nauczył się Go kochać. Dlatego też kapłan musi być naprawdę duchowym człowiekiem. Bez tego nie znajdzie on wystarczającej siły, aby wiernie pełnić swą posługę. Ponadto powinien wszystkiego uczyć się od Chrystusa. Także tego, że w życiu kapłańskim nie chodzi o samorealizację i sukces. Musi nauczyć się, że nie może stawiać na wygodne życie, nie może budować wokół siebie wspólnoty czcicieli czy zwolenników, lecz że działa dla Chrystusa. Powiedzmy sobie szczerze ani Chrystus, ani wierni nie potrzebują kapłanów spierających się wzajemnie o swoje prawa, ani nie potrzebują kapłanów, którzy pasą jedynie samych siebie. Wierni nie chcą podczas kazania wysłuchiwać półprawd i dziwnych osobistych poglądów kapłana, nie mówiąc już o prywatnych pomysłach na liturgię. Ten, kto przepowiada samego siebie, przecenia się i przypisuje sobie pewną ważność, której po prostu nie ma. Kiedy wierni przychodzą do kościoła, to po to, aby spotkać to, czego nie wymyślił sobie ten czy ów kapłan, lecz to, co zostało przekazane w postaci wiary trwającej przez wieki. Zawsze gdy kapłan przestaje być sługą, mija się ze swoim zadaniem bycia posłańcem, który wie, że nie on jest najważniejszy, lecz to, co także on sam może jedynie otrzymać. Tylko przez to, że pozwala stać się nieważnym, otrzymuje prawdziwą ważność, stając się bramą Pana, przez którą wchodzi się do nieba. Wierni potrzebują takich kapłanów, którzy jednoczą ich z Bogiem i między sobą.

W Modlitwie Arcykapłańskiej Jezusa wypowiedzianej podczas Ostatniej Wieczerzy bardzo mocno wyakcentowana została potrzeba jedności w Kościele. Jest to jedność oparta na wzorze jedności Trójcy Przenajświętszej. Jezus prosił, abyśmy stanowili jedno, jak Syn stanowi jedno ze swoim Ojcem w Duchu Świętym. Różne są przyczyny niszczenia jedności Kościoła. Niestety czasami jedność wspólnoty Kościoła rozbijają sami kapłani. Warto w tym momencie przytoczyć świadectwo świeckiej osoby, która mówi, czego od dwóch tysięcy lat ludzie oczekują od kapłanów: „aby byli wierni i wierzący. Żeby byli wierni Chrystusowi, ale i Kościołowi. Bardzo mnie boli, gdy kapłani wypowiadają się przeciwko swoim biskupom lub przeciwko oficjalnemu nauczaniu Kościoła, siejąc ferment i niezgodę. A Jezus mówił: aby wszyscy stanowili jedno. Bardzo mnie boli, gdy jeden kapłan mówi przeciw drugiemu; gdy kapłan w Internecie wypowiada się przeciwko nauczaniu Kościoła i nie jest za to karany, gdyż w ten sposób robi wodę z móżgu wiernym, przez to wprowadza zamęt w Kościele. Było to wi-

dać w czasie pandemii, gdy episkopat wypowiadał się na temat form przystępowania do Komunii, a niektórzy kapłani mieli swoje pomysły. Rozumiem, że mogli zgłaszać biskupom: nie zgadzam się z tym, pracujcie nad tym drodzy ojcowie biskupi; ale nie uderzać publicznie w autorytet Kościoła. I tak obecnie mamy kryzys autorytetów, więc jeśli sami będziemy podważać autorytet Kościoła, to on oczywiście przetrwa, ale zostanie zdziesiątkowany. Jest takie stare powiedzenie: zły to ptak, co własne gniazdo kala. Trzeba wyjaśniać sprawy między sobą, jeśli jest spór”. I dalej pisze: „jeżdżąc po wielu miejscach, spotykam się z prywatną pobożnością księży, którą wcisnęli oni ludziom, a która jest niezgodna z nauczaniem Kościoła; nawet jeśli jest większa, to jest większa nie na chwałę Bożą, ale na pychę danego człowieka. Bardzo błagałabym kapłanów, by nie uderzali w jedność Kościoła, bo wtedy sprowadzają owce na manowce i owce zagryzają się między sobą. To jest droga do rozłamów i nigdy nic dobrego z tego nie wyniknęło” (Patrycja Hurlak, *Nie kalać swojego gniazda*).

Kochani bracia, ten, kto działa dla Chrystusa, wie, że to Chrystus wciąż na nowo sieje i zbiera plon. Przepracowanie, zmęczenie i frustracja dzisiejszych kapłanów wynikają z uporczywych poszukiwań sukcesów. A nie o to chodzi. Bardzo pouczający dla nas może być ewangeliczny zapis bezowocnych nocnych połowów na wodach Jeziora Genezaret, po których następuje cudowny poranek, kiedy to rwą się sieci albo nie można ich wyciągnąć z wód jeziora, a łodzie prawie się zanurzają od mnóstwa wielkich ryb. Te noce, noce bezowocne, daremne, są w jakiejś mierze konieczne. Bo po nich następuje cud wielkich połowów. Nie ze względu na nasze trudy, wysiłki, przemysłne metody, ale ze względu na działanie Chrystusa. Można powiedzieć, że cała nasza nocna praca, pozornie daremna, jest jakoś związana ściśle z Jego cudami, jakoś musi je poprzedzać. Dlatego tak ważne jest to, byśmy cierpliwie, wytrwale, mężnie, z pokorą – łowili. Noc w noc. Byśmy nie zwątpili, by nie ustała nasza gorliwość i nasz duszpasterski trud.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie! Istotą posługi kapłańskiej jest uczynienie ze swego życia daru dla Boga i bliźnich, w stopniu o wiele wyższym aniżeli wierni, do których zostało się posłanym. Owszem, wszyscy, jak to przypomina św. Paweł w Liście do Rzymian, mamy naśladować Jezusa i dać swoje ciało na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną – ale kapłani mają to uczynić w stopniu o wiele wyższym. Może to nieco przeraża, bo ofiarę pojmujemy często

bardzo opacznie. Pojęcie ofiary kojarzy się nam z jakimś nieskończeniem wielkim cierpieniem. Tymczasem ofiara to nie takie lub inne cierpienie, nie taki lub inny czyn, lecz po prostu wyjście z ciasnych granic naszego egoizmu, z naszej samowystarczalności i poddanie siebie prawu Jezusa Chrystusa, który jako Człowiek dla innych ludzi i jako Syn Boży trwa w wiecznej Miłości. A ponieważ sami nie jesteśmy do tego zdolni, dlatego ofiara kapłana polega na tym, aby pozwolić się wziąć Chrystusowi za rękę i dać się prowadzić. Piotrze, Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie, czy miłujesz mnie **więcej aniżeli ci**? Właśnie o to „więcej” chodzi. Wszyscy mają kochać Boga, ale kapłan ma Go kochać bardziej, **więcej**. Wszyscy mają być darem dla Boga i bliźnich, ale kapłan ma być bardziej, w stopniu wyższym. I z tego będziemy musieli zdać sprawę Bogu. Będziemy musieli zdać sprawę z miłości, miłosierdzia, z tego, co miało być i było darem z siebie.

Kiedy nasz grzech, wszelkie zło, zaniedbanie, zostanie zdarte z naszej duszy – pozostanie tylko dobro. Ale tu rodzi się pytanie, bardzo ważne pytanie: Ile tego dobra zostanie? Z naszych zabiegów o godności, tytuły, zaszczyty, powiedzmy sobie szczerze, nic nie zostanie. Nic nie zostanie z pieniędzy, które chętnie gromadzimy. Śladu nie pozostanie po tych godzinach spędzonych na plotkach, bezzasadnej krytyce, niesprawiedliwych sądach. Może i oszczerstwach. I na nic urządzenie sobie wygodnego życia kosztem pracy duszpasterskiej – z tego też nic nie pozostanie. Z tych wielu naszych zachowań, postaw, wypowiedzianych słów, po prostu nic nie zostanie. Z czym zatem stanimy przed Bogiem? Pewnie się okaże, że to, co w naszych oczach nie zasługiwało na uwagę, będzie decydujące. Czyli twoje dobre słowo, uśmiech, czas poświęcony na modlitwę, medytację, ofiara pieniężna złożona w dobrym celu, pełnione uczynki miłosierdzia, godziny poświęcone duszpasterstwu dzieci, młodzieży, ministrantów, grupom i wspólnotom parafialnym. Twoje dni urlopu poświęcone na pielgrzymkę. To wszystko stanowi owo więcej i bardziej. A zatem kiedy myślimy o tej rzeczywistości, do której zmierzamy, i mamy prowadzić innych, pamiętajmy o tym, co jest prawdziwym skarbem otwierającym nam bramy nieba, a co balastem, który w obliczu Boga przeradza się w wielkie nic.

Droży Bracia i Siostry! Pamiętajmy w naszych modlitwach o kapłanach, sługach Eucharystii. Pamiętajmy także o tych, którzy w bardzo trudnych warunkach posługują w krajach misyjnych, w krajach ogarniętych wojną. Prośmy Boga, aby ich nie brakowało i by byli,

według zamysłu Chrystusa, prawdziwym darem dla wspólnoty wier-
nych. Byśmy jednak byli darem dla wspólnoty, musimy być wierni
Chrystusowi i Kościołowi, musimy być zjednoczeni przy Ojcu świę-
tym Franciszku, przy swoim biskupie. Musimy budować jedność.
Chrystus do końca ich umiłował, do końca nas umiłował i dlatego
Eucharystia, i dlatego kapłaństwo, i dlatego krzyż.

Drodzy Bracia Kapłani, dziękuję wam za waszą codzienną służbę,
za waszą miłość do Kościoła. Niech w chwilach samotności czy znie-
chęcenia towarzyszy wam świadomość, że wasza kapłańska posługa
jest bezcenna i nie do zastąpienia. Modlę się za was i sam proszę
o modlitwę, byśmy razem i solidarnie, w jednym Duchu, służyli lu-
dowi Bożemu Kościoła wrocławskiego. Amen.

5

HOMILIA

**wyłoszona podczas Mszy św.
w katedrze św. Jana Chrzciciela
we Wrocławiu
z okazji Dnia Strażaka**

14 maja, 2024 roku,

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie,
umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Święty Florian, patron dzisiejszej uroczystości, i słowa przed
chwilą odczytanej Ewangelii kierują naszą uwagę i myśl na jedno
z najistotniejszych zadań chrześcijanina – na obowiązek dawania
świadcstwa wiary. Jak wiemy, św. Florian żył w III w. i zginął na
początku wieku IV. Podaje się, że śmierć męczeńską poniósł w 304 r.
Jego życie przypadło na czasy wielkiego prześladowania chrześcijan
przez cesarza Dioklecjana. Florian, żołnierz, szef wojskowej służby
prefekta, był chrześcijaninem. W chwili największej próby, gdy mógł
jeszcze ratować życie, składając ofiarę bogom, odmówił wyrzeczenia
się Chrystusa. Jego przełożony rozkazał wtedy, by zrzuceno go z mo-

stu do rzeki Anizy. Nie wiemy, czy bał się śmierci, czy nie. O niektórych męczennikach wiemy, że bali się śmierci i początkowo uciekali przed swym męczeństwem. Inni, jak św. Franciszek z Asyżu, pragnęli męczeństwa, a jednak Chrystus im tego oszczędził. Akt męczeństwa za wiarę jest szczególnie łaską Bożą – i Bóg najlepiej wie, komu tej łaski udzielić i jak kto z tej łaski skorzysta. W różnych czasach i różnym ludziom potrzebne są różne argumenty, by uwierzyć w Jezusa Chrystusa. Były czasy, kiedy najsilniejszym argumentem był argument przelanej krwi. To były np. czasy wczesnego chrześcijaństwa. Czasy, w których żył św. Florian. Dziś wszędzie tam, gdzie chrześcijanie mają zagwarantowane prawo do wolności religijnej, najbardziej do wiary przyciąga nas świadectwo ofiarnego życia, zgodnego z Ewangelią. Świadectwo nadziei i miłości. Samo mówienie o Bogu może co najwyżej wzbudzić zainteresowanie religią, ale przyjęcie Boga za Pana swego życia domaga się spotkania z Nim za pośrednictwem drugiego człowieka. Życia wiarą nie można nauczyć się z książki, ale od kogoś, kto pozostaje w ścisłej relacji z Bogiem, dlatego Chrystus tak mocno kładł nacisk, by Jego uczniowie byli świadkami.

We współczesnym świecie, kiedy wiara stopniowo traci swe miejsce w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji, takich jak narodziny, cierpienie, śmierć, człowieka bardzo często ogarnia rozczarowanie, rozpacz i poczucie bezsensu. Potrzeba jest zatem świadectwa o Chrystusie, który jest Światłem oświecającym drogi naszego życia i który nadaje najgłębszy sens naszemu życiu. Ale co znaczy dawać świadectwo o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa? Dawać świadectwo, składać świadectwo, być świadkiem, kojarzy nam się zawsze z rozprawą sądową. Świadek jakiegoś wydarzenia zobowiązany jest publicznie je poświadczyc. A jego świadectwo nie opiera się na plotkach, na domniemaniach, ale wynika z faktu jego obecności i uczestnictwa w jakimś wydarzeniu. Świadek Chrystusa, to ktoś kto zna Chrystusa, kto jest z Nim w bliskiej zażyłości, kto pozostaje z Nim w głębokiej przyjaźni. Ktoś taki wcale nie musi słownie deklarować swojej wiary, bo jest ona widoczna we wszystkich wymiarach jego życia. Jest widoczna w jego życiu indywidualnym, rodzinnym, społecznym, w decyzjach codziennie podejmowanych, w działaniu, w wygłaszanych sądach i opiniach.

Jak winna latorośl przynosi owoce, gdy jest złączona z całością rośliny, tak my możemy czynić wiele dobra, gdy trwamy w jedności z Ojcem Niebieskim. Będzie wtedy w nas Boża moc pozwalająca po-

konać wszelkie zło, które nas oszpeca i zaciera nasze podobieństwo do Boga, który stworzył nas na swój obraz, na obraz Boży nas stworzył. Treścią świadectwa jest prawda, że człowiek jest kochany przez Boga miłością bezinteresowną i uprzedzającą naszą miłość. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić, że Bóg kocha każdego człowieka, że Chrystus przyszedł na świat dla ciebie i dla ciebie jest Drogą, Prawdą i Życiem. Rodzi się jednak pytanie: Kiedy i jak chrześcijanin ma dawać świadectwo Chrystusowi. Ewangelia mówi o świadectwie dawanym słowem w sytuacji trudnej, w takiej sytuacji, kiedy wyznanie Chrystusa, przyznanie się do Niego i jego Ewangelii kosztuje... dużo kosztuje... nawet życie. Stąd też najwyższym świadectwem dawanym Chrystusowi jest męczeństwo. Takim świadkiem był św. Szczepan i takim również jest św. Florian.

W sytuacji trudnej wiara próbuje się jak złoto w ogniu. W takiej sytuacji milczenie nosi znamiona zdrady Chrystusa. A przecież dobrze wiemy, że składanie świadectwa w takich warunkach jest bardzo trudne, bo wiąże się z poczuciem samotności, osaczeniem ze wszystkich stron nienawiścią, nienawiścią prześladowców, a niekiedy nawet swoich najbliższych. Owszem są niestety jeszcze takie miejsca na świecie, że dawanie świadectwa o Chrystusie kosztuje życie. Wystarczy popatrzeć na Bliski Wschód, niektóre kraje Afryki czy Azji. U nas co prawda jest inaczej, ale też trzeba nieraz płacić wysoką cenę za świadectwo dawane Chrystusowi, bo trzeba wtedy mierzyć się z kpiną, ośmieszaniem, a nieraz towarzyszą izolacją.

Drodzy bracia i siostry, Pismo Święte nas poucza, że życie uczciwe i na co dzień ofiarne jest również umieraniem dla Boga i bliźnich. Przyzwyczajaliśmy się uważać męczenników za ludzi innych niż my, ludzi z innego wieku, wychowanych w innej atmosferze, lepszych od nas, większych i silniejszych. A przecież i nam przychodzi spotykać się z podobnymi trudnościami i tak jak męczennicy, choć duchowo, umierać dla Chrystusa. Jak pisze Merton: „Bóg wybrał nas, którzy nie jesteśmy bohaterami, abyśmy dzielili los jego wielkich bojowników. Nasza walka toczy się w naszych sercach, sumieniu. W naszych rodzinach, miejscu pracy”.

Z okazji dzisiejszego święta są z nami strażacy, którym patronuje św. Florian. Wiemy, ile zawdzięczamy ofiarnej służbie strażaków. Jak często ratują ludzkie życie, zdrowie i mienie. Wezwani do pożaru, wypadku, niosą ludziom nadzieję, a ich pełna poświęcenia, z narażeniem zdrowia i życia praca, ukazuje, że istnieją prawdziwe wartości,

dla których warto poświęcić życie... Że taką wartością jest człowiek. Kochani, czyż nie jest to Ewangelia Jezusa Chrystusa? Czyż w tym, co czynią dla poszkodowanych, nie ujawnia się miłość bliźniego? W tych wszystkich interwencjach i akcjach, o których niemal codziennie słyszymy w mediach? Wiemy, że wasza służba jest niebezpieczna, że płacie wysoką cenę, bo jest to cena waszego zdrowia i życia. Dlatego dzisiaj chcemy wam za to podziękować. Za to, że najczęściej wy jesteście pierwsi na miejscu zdarzenia, ratując nasze życie, nasze mienie. Za waszą ofiarność, dyspozycyjność, profesjonalizm. Chcemy wam podziękować i złożyć wyrazy wdzięczności i uznania.

Siostry i bracia dawanie świadectwa Chrystusowi w dzisiejszym świecie nie jest łatwe. Abyśmy jednak mogli ten trudny obowiązek wypełnić, otrzymujemy w każdej Mszy św. moc Bożą. Otrzymujemy pokarm niebieski, pokarm, który daje życie i siłę. Otrzymujemy również przykład św. Floriana i całej rzeszy męczenników. Niech ta niebiańska moc i wstawiennictwo św. Floriana towarzyszy nam każdego dnia. Amen.

6

HOMILIA

**wyłoszona podczas Mszy św.
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Żernikach Wrocławskich
z okazji jubileuszu 100-lecia
i zakończenia remontu**

26 maja 2024 roku,
uroczystość Trójcy Świętej

Czcigodny Księżu Proboszczu, Siostry i Bracia!

Tajemnica Trójcy Przenajświętszej, którą czcimy dzisiejszą uroczystością, jest najbardziej wewnętrzną tajemnicą Boga. Dlatego jest dla nas całkowicie niedostępna. Nie jest to zresztą nic dziwnego, bo i nasza osobista tajemnica człowieczeństwa jest dla drugiego czło-

wieka niedostępna. I to nie tylko wtedy, kiedy nie chcemy drugiej osobie siebie w pełni pokazać, ale również wtedy, kiedy bardzo tego pragniemy, ale nie potrafimy znaleźć słów, które byłyby zdolne przekazać w sposób przekonujący całość tego, co w nas tak najbardziej jest. Co więcej, nieraz sami siebie nie rozumiemy, naszego postępowania i zachowań w relacji do kogoś, kogo kochamy, nie mówiąc już o istocie naszego jestestwa, naszej tożsamości. Może to być nawet bardzo bolesnym przeżyciem, kiedy przed nami staje osoba nam bardzo bliska z pytaniem pełnym niepokoju czy wyrzutu i oczekuje odpowiedzi na pytanie: Kim ty naprawdę jesteś? Jaki ty naprawdę jesteś? Co w tobie naprawdę jest? Co ty naprawdę myślisz? A my jesteśmy bezradni. Pragnęlibyśmy otworzyć swoje wnętrza, a nie jesteśmy w stanie tego uczynić. I nie tylko dlatego, że tego nie chcemy, ale może nawet częściej dlatego, że sami siebie do końca nie rozumiemy. Te pytania może postawić żona mężowi, mąż żonie, rodzice dzieciom czy przyjaciel przyjacielowi. I niestety nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. Trzeba przyznać, że ta osobista, najbardziej wewnętrzna treść naszego człowieczeństwa nie jest w całości przekazywalna. Pewne jej elementy, właśnie te, o które nam czy komuś innemu chodzi, znajdują się poza granicą, poza barierą, której nie można przekroczyć.

Jeśli tak jest między nami, to tym bardziej tak jest między nami a Panem Bogiem, od którego przecież dzieli nas wymiar nieskończoności. Dlatego z najgłębszą czcią zostawiamy tę tajemnicę Jemu samemu i skupiamy się na tym, co nam wiedzieć o Sobie pozwolił. Nie ulegamy złudzeniu, że kiedykolwiek zdołamy wypowiedzieć Boga w naszym ludzkim języku. Bóg to jest Ktoś, kto przekracza całkowicie nasze wyobrażenia o Nim i porządek naszego istnienia. Inne są drogi, którymi chodzą jego myśli, a inne, po których chodzą myśli nasze. I nie tak widzi człowiek, jak widzi Bóg. A zatem musi nam wystarczyć to, co o tej tajemnicy powiedział Jezus Chrystus, a mianowicie, że jest Ojciec, że jest Syn i że jest Duch Święty, który jest Duchem Ojca i Syna równocześnie. A nadto, że te Osoby Boskie stanowią jedno. Dlatego wyznajemy wiarę w **Jednego Boga**, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i w Jezusa Chrystusa, Syna jego jedyne, i w Ducha Świętego, który od Ojca i Syna pochodzi.

W dzisiejszą uroczystość powinniśmy na nowo pogłębić świadomość, że nasze istnienie wiąże się z Trójcą Przenajświętszą. To właśnie w łonie Trójcy Świętej – pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem

Świętym – zrodziła się myśl o stworzeniu, o powołaniu do życia człowieka: uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze. Ta podwójna liczba mnoga użyta w tym zdaniu, umieszczonym już na samym początku Objawienia, jest dla nas wymowna. Pan Bóg mówi do siebie i o sobie: uczynimy na nasze podobieństwo. Te słowa wskazują, gdzie znajduje się prawzór, według którego człowiek został ukształtowany. Spotykamy czasem takich ludzi, z którymi dobrze nam być, od których trudno się oderwać, których chciałoby się zawsze mieć blisko siebie. To są ludzie, którzy z Boga wynieśli coś, co trudno jest wypowiedzieć w ludzkim języku i określić ludzkimi słowami. Z nimi czujemy się po prostu dobrze, bo mają w sobie – i jest to dla nas widoczne – coś, co nas do nich przyciąga, jakiś odblask wielkości i miłości Boga. Ale co równie ważne, Jezus Chrystus pokazał nam jeszcze drugi węzeł łączący Tróję Świętą z naszym życiem. Jest to tajemnica Boga, która wzbogaca nasze istnienie i prowadzi je do pełni.

Jeśli mnie kto miłuje – mówi Jezus – Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego. Inaczej mówiąc, jeśli człowiek spełnia wymagane przez Boga warunki, Trójca Święta pochyla się nad nim i zawiera z nim rodzinne przymierze, zaczyna być z człowiekiem w sposób tak bliski, że można to wyrazić słowami: mieszkać u niego będziemy. Do nas, którzy jesteśmy słabi i grzeszni, którzy żyjemy niejako osaczeni zewsząd i w żaden sposób nie możemy uciec ani temu światu, ani temu życiu, które dalekie jest od życia szczęśliwego, zniża się Trójca Święta z obietnicą i zapewnieniem: Przyjdziemy i mieszkanie w tobie uczynimy. Wraz z tym przyjściem otwiera się nagle okno na inny świat, na świat doskonałości i nieskończoności, gdzie wszelkie ograniczenia nie mają nic do powiedzenia. Ten świat wolności doskonałej wnosi w człowieka Bóg i otwiera przed nami drzwi do tej przestrzeni, w której zrodziła się myśl o człowieku, z której wyszło pierwsze tchnienie życia człowieczego. Przenosi nas do przestrzeni swojego życia Bożego, do swego domu. Chrystus, który w czasie swego ziemskiego życia powiedział, że jest bezdomny i nie ma gdzie głowy skłonić, powiedział nam równocześnie, że posiada swój dom i że do tego domu postanowił nas wszystkich wprowadzić. Jest to uroczysta deklaracja i zobowiązanie wypowiedziane w Wieczerniku w chwili pożegnania z uczniami. Powiedział wówczas: Przyjdę do was i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie ja jestem, bo w domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym

wam o tym powiedział. Ta właśnie tajemnica jedności i troistości Boga stanowi nasz ostateczny rodzinny dom. To, co na razie jest niedostępne naszemu rozumowi, naszej wyobraźni, to stanie się nam najbliższe jako rodzinny dom wieczności. I nasze serce będzie niespokojne dopóty, dopóki nie powróci do miejsca swego narodzenia, do miejsca, w którym wszystko się zaczęło, do niebieskiego domu Ojca.

Kochani, my dzisiaj uczestniczymy w Eucharystii sprawowanej także w domu Bożym. To inny dom, bo wzniesiony przez ludzi. Ale dla nas i dla Jezusa, który jest tu obecny pod osłoną chleba, równie ważny. Bo jest on znakiem i zapowiedzią tej bliskości, jakiej doświadczymy ogarnięci miłością Bożą w życiu przysłym. Już tutaj, jeśli tylko otworzymy się na zbawcze działanie Trójjedynego Boga, możemy w pewnej mierze doświadczyć obiecanego daru. Przecież karmimy się chlebem, który jest ciałem Syna Bożego. Dlatego tak ważne jest to, że przywróciliście świetność tej świątyni i instrumentu organowego, którego dźwięki kierują naszą myśl ku Stwórcy i pozwalają nam lepiej się modlić. Za to szlachetne dzieło chcę wam wszystkim podziękować. Dziękuję niezmordowanemu Księdzu Proboszczowi. Nie sądziłem, że po poświęceniu nowo wybudowanej świątyni, w tak krótkim czasie przybędę, aby poświęcić odnowiony kościół i organy. Dziękuję wszystkim ofiarodawcom, dziękuję wykonawcom wszystkich prac. Niech ta świątynia, w której wszystko daje świadectwo wiary i nadziei oraz miłości wiernych, którzy tutaj spotykali się z Bogiem, jeszcze przez dziesiątki lat służy spotkaniu z tajemnicą Trójcy Świętej i przypomina o mieszkaniu przygotowanym dla nas w niebie. Amen.



KURIA
METROPOLITALNA

1

DEKRET

o ustanowieniu

**Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Osobowickiej
na Świętym Wzgórzu
w kaplicy pw. Nawiedzenia NMP
na terenie Parafii Rzymskokatolickiej
pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
we Wrocławiu-Osobowicach**

Wrocław, 7 marca 2024 roku

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu o Kościele pielgrzymującym podkreśla, iż owo pielgrzymowanie posiada wymiar zewnętrzny i widzialny w czasie i przestrzeni. Na tej pielgrzymiej drodze Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, szczególną rolę spełniają liczne sanktuaria – rozsiane po świecie miejsca święte, które gromadzą rzesze pielgrzymów w drodze ku Bogu.

Sanktuarium to od dawien dawna miejsce zbawczej obecności Boga w historii oraz oaza odpoczynku, w której lud Boży, pielgrzymujący po drogach tego świata ku Miastu przysłemu (por. Hbr 13, 14), nabiera sił do dalszej duchowej wędrówki. Sanktuarium jest jakby ikoną „zamieszkania Boga wśród ludzi” (Ap 21, 3), nawiązującą do „tajemnicy Świątyni”, która wypełniła się w ciele Chrystusa (por. J 1, 14; 2, 21) oraz w społeczności Kościoła (por. 1 P 2, 5) i w poszczególnych wiernych (por. 1 Kor 3, 16-17; 6, 19; 2 Kor 6, 16). Sanktuarium to uprzywilejowane miejsce Bożej obecności oraz wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, świętych i błogosławionych. Głoszone w nim obficie słowo Boże sprawia, że staje się ono zaproszeniem do życia w miłości, do liczniejszych dzieł miłosierdzia i prowadzenia życia odznaczającego się naśladowaniem Chrystusa. Dzięki realizowanemu w nim programowi duszpasterskiemu, może się stać ośrodkiem umocnienia wiary, wzrastania w łasce, nadziei w doświadczeniach i kierowania wiernych ku transcendencji i eschatologii (por.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania, nr 263).

Wśród sanktuariów szczególnie znaczeniem cieszą się te, których celem głównym jest szerzenie czci Najświętszej Maryi Panny. „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej” (KK 66).

Zachęta Soboru Watykańskiego II dotycząca kultu Najświętszej Maryi Panny, oprócz istniejących już w archidiecezji wrocławskiej sanktuariów, rozwija się w sposób dynamiczny w kaplicy pw. Nawiedzenia NMP na Świętym Wzgórzu, na terenie Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu-Osobowicach. Od 300 lat miejsce to jest ośrodkiem umacniania wiary i wzrastania w łasce dla licznych wiernych – zarówno parafian, jak również przybywających z miasta Wrocławia i całej archidiecezji wrocławskiej, a także z dalszych regionów Polski, a nawet i świata. W szczególności zaś w miejscu tym rozbudza się i pogłębia wśród wiernych kult Najświętszej Maryi Panny, która w sposób doskonały prowadzi do Jezusa Chrystusa. To szczególne miejsce jest inspiracją dla wiernych pielgrzymujących we Wspólnocie Kościoła do Domu Ojca.

Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej racje, na prośbę Księdza Proboszcza parafii popartą przez Duchowieństwo i Wiernych, działając na mocy kanonu 1230 KPK, niniejszym Dekretem

ustanawiam

**Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Osobowickiej
na Świętym Wzgórzu
we Wrocławiu-Osobowicach.**

Sanktuarium to, jako szczególne miejsce kultu i wypraszenia łask, cieszyć się będzie odtąd przywilejem uzyskiwania odpustu zupełnego – pod zwykłymi warunkami – przez wiernych, którzy nawiedzą to święte miejsce; zgodnie z przepisami prawa kanonicznego oraz uzyskanymi w tej materii przywilejami.

Niech to Sanktuarium staje się miejscem modlitwy dla wiernych różnych grup wiekowych i zawodowych, w którym wszyscy będą się uczyć, jak wprowadzać w życie przykazanie miłości Boga i bliźnie-

go. Niech będzie zwłaszcza miejscem szczególnego wołania o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne dla naszej archidiecezji i dla całego Kościoła powszechnego.

Kustoszem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu-Osobowicach i zlecam mu troskę o jego ustawiczny rozwój. Niech zabiega, aby wszystkim pielgrzymom – przybywającym do tego szczególnego miejsca łaski – zapewnić obfitszy dostęp do środków zbawienia, przez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania, a także przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 KPK).

Ustanowione niniejszym Dekretem Sanktuarium będzie spełniać swoje zadania i cele w oparciu o przepisy zawarte w Statucie zatwierdzonym przez Biskupa Diecezjalnego (zob. kan. 1232 KPK).

Kustoszowi, Duszpasterzom i Pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Osobowickiej na Świętym Wzgórzu udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† Józef Kupny

Arcybiskup Metropolita Wrocławski

2

DEKRET ustanowienia Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej nowej kadencji

Wrocław, 11 marca 2024 roku

Mając na uwadze przepisy Prawa Kanonicznego (kan. 495 § 1 KPK) i postanowienia Statutu Rady Kapłańskiej, niniejszym dekretem ustanawiam z dniem 11 marca 2024 r. na 5-letnią kadencję Radę Kapłańską Archidiecezji Wrocławskiej w następującym składzie:

członkowie z urzędu:

1. Bp Jacek KICIŃSKI CMF
2. Bp Maciej MAŁYGA
3. Ks. Adam ŁUŻNIAK
4. Ks. Arkadiusz KRUK
5. Ks. Bolesław ORŁOWSKI
6. Ks. Włodzimierz WOŁYNIEC
7. Ks. Sławomir STASIAK
8. Ks. Jacek FRONIEWSKI
9. Ks. Arkadiusz KRZIŻOK
10. Ks. Stanisław STELMASZEK
11. Ks. Rafał KOWALSKI
12. Ks. Mariusz SZYPA
13. Ks. Przemysław VOGT
14. Ks. Dariusz AMROGOWICZ
15. Ks. Sebastian KOWALSKI

członkowie z nominacji:

1. Ks. Jerzy ŻYTOWIECKI
2. Ks. Krystian CHARCHUT
3. Ks. Andrzej BARTOS

członkowie z wyboru:

1. Ks. Janusz BETKOWSKI
2. Ks. Paweł CEMBROWICZ
3. Ks. Adam CZTERNASTEK
4. Ks. Adam DEREŃ
5. Ks. Zbigniew KOWAL
6. Ks. Zbigniew ORDA
7. Ks. Łukasz PIŁAT
8. Ks. Henryk RÓJ
9. Ks. Jan SUCHECKI
10. Ks. Leszek WOŹNY
11. Ks. Marcin BĄCELA
12. Ks. Dawid DUDZIAK
13. Ks. Adam KWAŚNIEWSKI
14. Ks. Bogusław WOJNAROWSKI
15. Ks. Radosław WOLNICZEK
16. Ks. Piotr ŻUBER

Od wszystkich Członków Rady Kapłańskiej oczekuję szczerej i zaangażowanej współpracy w duchu odpowiedzialności za Kościół wrocławski i z serca udzielam im pasterskiego błogosławieństwa.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

3
DEKRET
o powołaniu Kolegium Konsultorów
Archidiecezji Wrocławskiej
nowej kadencji

Wrocław, 25 marca 2024 roku

Działając po myśli kan. 502 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, powołuję niniejszym, z dniem 28 marca 2024 roku, następujących Członków Rady Kapłańskiej do Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej:

1. Ks. Adam ŁUŻNIAK, Wikariusz Generalny
2. Ks. Jacek FRONIEWSKI, Kanclerz Kurii
3. Ks. Arkadiusz KRZIŻOK, Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii
4. Ks. Stanisław STELMASZEK, Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej
5. Ks. Paweł CEMBROWICZ, Proboszcz Parafii Katedralnej pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu
6. Ks. Adam DEREŃ, Proboszcz Parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu-Kozanowie.

Kolegium Konsultorów pełni swoje funkcje przez okres pięciu lat.

Wszystkim udzielam pasterskiego błogosławieństwa, wypraszając obfitości łask Bożych.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

4

DEKRET

o ustanowieniu

**Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Henrykowskiej
w kościele parafialnym
Parafii Rzymskokatolickiej
pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie**

Wrocław, 6 maja 2024 roku

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu o Kościele pielgrzymującym podkreśla, iż owo pielgrzymowanie posiada wymiar zewnętrzny i widzialny w czasie i przestrzeni. Na tej pielgrzymiej drodze Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, szczególną rolę spełniają liczne sanktuaria – rozsiane po świecie miejsca święte, które gromadzą rzesze pielgrzymów w drodze ku Bogu.

Sanktuarium to od dawien dawna miejsce zbawczej obecności Boga w historii oraz oaza odpoczynku, w której lud Boży, pielgrzymujący po drogach tego świata ku Miastu przyszłemu (por. Hbr 13, 14), nabiera sił do dalszej duchowej wędrówki. Sanktuarium jest jakby ikoną „zamieszkania Boga wśród ludzi” (Ap 21, 3), nawiązującą do „tajemnicy Świątyni”, która wypełniła się w ciele Chrystusa (por. J 1, 14; 2, 21) oraz w społeczności Kościoła (por. 1 P 2, 5) i w poszczególnych wiernych (por. 1 Kor 3, 16-17; 6, 19; 2 Kor 6, 16). Sanktuarium to uprzywilejowane miejsce Bożej obecności

oraz wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, Świętych i Błogosławionych. Głoszone w nim obficie słowo Boże sprawia, że staje się ono zaproszeniem do życia w miłości, do liczniejszych dzieł miłosierdzia i prowadzenia życia odznaczającego się naśladowaniem Chrystusa. Dzięki realizowanemu w nim programowi duszpasterskiemu, może się stać ośrodkiem umocnienia wiary, wzrastania w łasce, nadziei w doświadczeniach i kierowania wiernych ku transcendencji i eschatologii (por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania, nr 263).

Wśród sanktuariów szczególnym znaczeniem cieszą się te, których celem głównym jest szerzenie czci Najświętszej Maryi Panny. „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej” (KK 66).

Oprócz istniejących już w archidiecezji wrocławskiej sanktuariów maryjnych, rozwija się w sposób dynamiczny kult maryjny w Henrykowie, gdzie w 1227 r. przybyli cystersi i, co znamienne dla polskiej historii, w *Księdze Henrykowskiej* zapisali w 1270 r. pierwsze zdanie w języku polskim. Pod względem religijnym niezwykle cennym skarbem świątyni parafialnej jest figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, która odbiera kult już od XVI wieku. Pomimo wielu dziejowych zawieruch, nabożeństwo ku czci Maryi stale rozwija się, co potwierdziła m.in. koronacja figury dokonana 3 sierpnia 1952 r. przez Opata Szczyrzyckiego. Miejsce to jest ośrodkiem umacniania wiary i wzrastania w łasce dla licznych wiernych – zarówno parafian, jak również licznie przybywających pielgrzymów.

Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej racje, na prośbę aktualnego Administratora parafii popartą przez Duchowieństwo i Wiernych, działając na mocy kanonu 1230 KPK, niniejszym Dekretem

ustanawiam

Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Henrykowskiej

w kościele parafialnym

Parafii Rzymskokatolickiej

pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie.

Sanktuarium to, jako szczególne miejsce kultu i wypraszania łask, cieszyć się będzie odąd przywilejem uzyskiwania odpustu zupełnego – pod zwykłymi warunkami – przez wiernych, którzy nawiedzą to święte miejsce; zgodnie z przepisami prawa kanonicznego oraz uzyskanymi w tej materii przywilejami.

Niech to Sanktuarium staje się miejscem modlitwy dla wiernych różnych grup wiekowych i zawodowych, w którym wszyscy będą się uczyć, jak wprowadzać w życie przykazanie miłości Boga i bliźniego. Niech będzie zwłaszcza miejscem szczególnego wołania o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne dla naszej archidiecezji i dla całego Kościoła powszechnego.

Kustoszem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza (administratora) parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie i zlecam mu troskę o jego ustawiczny rozwój. Niech zabiega, aby wszystkim pielgrzymom – przybywającym do tego szczególnego miejsca łaski – zapewnić obfitszy dostęp do środków zbawienia, przez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania, a także przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 KPK). Ustanowione niniejszym Dekretem Sanktuarium będzie spełniać swoje zadania i cele w oparciu o przepisy zawarte w Statucie zatwierdzonym przez Biskupa Diecezjalnego (zob. kan. 1232 KPK).

Kustoszowi, Duszpasterzom i Pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Henrykowskiej udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

5

STATUT

Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Wrocławskiej

Charakter Komisji

1. Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Wrocławskiej, zwana dalej Komisją, jest organem doradczym i wykonawczym Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego w jego inicjatywach na rzecz pogłębienia i umacniania życia liturgicznego w archidiecezji.

2. Komisja działa zgodnie z poleceniami Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego i niniejszym statutem.

Skład Komisji

3. Arcybiskup Metropolita Wrocławski mianuje członków Komisji spośród duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, osób życia konsekrowanego i świeckich, wyróżniających się znajomością liturgii i żyjących duchowością liturgiczną.

Kierownictwo Komisji

4. Spośród członków Komisji Arcybiskup Metropolita Wrocławski wybiera i mianuje jej przewodniczącego, sekretarza oraz ceremoniarza katedralnego.

5. Przewodniczący zwołuje zebrania Komisji i im przewodniczy, kieruje całą działalnością Komisji i reprezentuje ją w wystąpieniach zewnętrznych.

6. Sekretarz sporządza protokół z każdego zebrania i prowadzi korespondencję Komisji; pisma Komisji podpisuje razem z przewodniczącym. Akta spraw definitywnie określonych i rozstrzygniętych przez Komisję przekazuje do archiwum Kurii Metropolitalnej.

Kadencja Komisji

7. Kadencja Komisji trwa pięć lat, licząc od daty jej powołania. Arcybiskup Metropolita Wrocławski może zwolnić przed upływem

tego terminu zarówno całą Komisję, jak też poszczególnych członków. Może to również uczynić na prośbę przewodniczącego Komisji.

8. Przewodniczący, na miesiąc przed upływem pięciolecia funkcjonowania Komisji, winien powiadomić na piśmie Arcybiskupa Metropolity o zbliżającym się wygaśnięciu jej kadencji, aby bez zwłoki mogła nastąpić nowa nominacja. W wypadku braku nowej nominacji aktualny skład Komisji realizuje zadania przez kolejne pięciolecie.

Uchwały i opracowania Komisji

9. Wszelkie uchwały i postanowienia Komisja podejmuje większością głosów.

10. Uchwały i postanowienia Komisji uzyskują moc obowiązującą po zatwierdzeniu ich przez Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego. Nad ich wykonaniem czuwa Przewodniczący Komisji.

11. Zarządzenia Kurii dotyczące sprawowania liturgii, nabożeństw i innych spraw liturgicznych winny być wydawane po zasięgnięciu opinii archidiecezjalnej Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego.

Zebrania Komisji

12. Zwyczajne zebrania Komisji winny się odbywać przynajmniej dwa razy w roku. Zebranie zwołuje i przewodniczy mu przewodniczący Komisji lub wyznaczony przez niego zastępca.

13. Jeżeli okoliczności jakiejś sprawy będą tego wymagały, przewodniczący ma prawo zwołać Komisję na posiedzenie nadzwyczajne, celem jej wyjaśnienia i podjęcia stosownych działań.

14. Przewodniczący Komisji ma prawo na jej zebranie zapraszać gości, lecz bez prawa udziału w głosowaniach.

Zadania i obowiązki Komisji

15. W myśl postanowień soborowej Konstytucji o liturgii świętej (nr nr 45–46) oraz Instrukcji Kongregacji Obrzędów *Inter oecumenici* z dnia 26 września 1964 roku oraz dokumentów Konferencji Episkopatu Polski z 1968 roku, z 1991 roku i 1996 roku. Komisja winna wypełniać następujące zadania:

a. Diagnostować stan duszpasterstwa liturgicznego w archidiecezji.

b. Współpracować z Komisją Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz i ich podkomisjami. Ponadto

dzielić się doświadczeniami i spostrzeżeniami w dziedzinie duszpasterstwa liturgicznego z Komisjami ds. Liturgii innych diecezji.

c. Współpracować z Wydziałem Duszpasterskim, z Wydziałem Katechetycznym, Komisją ds. Sztuki i Komisją ds. Muzyki Kościelnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

d. Przygotować Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu odpowiednie wnioski zmierzające do wprowadzenia w życie postanowień Stolicy Apostolskiej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w dziedzinie liturgicznej.

e. Opracowywać plany pracy duszpasterstwa liturgicznego w całej archidiecezji oraz w miarę potrzeby również w poszczególnych rejonach duszpasterskich lub dekanatach.

f. Przygotowywać celebracje liturgiczne w katedrze i na terenie archidiecezji wrocławskiej o znaczeniu diecezjalnym; ogłaszając informacje dotyczące jej przebiegu wszystkim zainteresowanym.

g. Troszczyć się, by duchowieństwo i wierni mieli dostęp do odpowiednich pomocy liturgicznych, takich jak: instrukcje i materiały formacyjne, pomoce ułatwiające bardziej świadomy i czynny udział w sprawowanej liturgii, modlitewniki i śpiewniki, kalendarze liturgiczne.

h. Czuwać, by życie liturgiczne w archidiecezji rozwijało się zgodnie z zarządzeniami i wytycznymi Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

i. Czuwać, by teksty w modlitewnikach i śpiewnikach wydawanych i stosowanych w archidiecezji zgadzały się z obowiązującymi księgami liturgicznymi.

j. Czuwać, by projekty nowych świątyń odpowiadały normom liturgicznym, a zwłaszcza by przewidywały w prezbiterium odpowiednie miejsce dla ołtarza, tabernakulum, liturgii słowa, dla przewodniczącego zgromadzenia liturgicznego, koncelebransów, ministrantów i scholi.

k. Czuwać nad właściwym przebiegiem kursów dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej oraz innych posług liturgicznych, a także rekolekcji zamkniętych i dni skupienia w ramach formacji ciągłej dla tych osób.

l. Poznawać rozwiązania i inicjatywy innych ośrodków kościelnych i szukać w nich tych elementów, które mogą przyczynić

nić się do zdynamizowania życia liturgicznego na terenie archidiecezji.

m. Składać Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu na koniec roku liturgicznego sprawozdanie ze swej działalności.

Środki działania Komisji

16. Dla skutecznego wykonania powierzonych sobie zadań Komisja powinna zabiegać o utrzymanie bezpośredniej i ożywionej łączności z duchowieństwem i różnymi grupami apostołatu liturgicznego w archidiecezji.

17. Zadania wyznaczone Komisji mogą być realizowane przez następujące środki działania:

a. Urządzanie kursów liturgicznych dla duchowieństwa w najbardziej dogodnych okresach roku. W kursach tych powinni brać udział przede wszystkim regionalni duszpasterze ds. formacji liturgicznej.

b. Organizowanie dla wiernych „Dni liturgicznych” lub innych spotkań formacyjnych w różnych miejscowościach archidiecezji.

c. Udział członków Komisji w sympozjach i wykładach, jakie odbywają się na Wydziałach Teologicznych i w Instytutach Pastoralno-Liturgicznych celem pogłębienia własnej wiedzy liturgicznej.

d. Czynny udział przedstawiciela Komisji w konferencjach dekanalnych i rejonowych konferencjach duchowieństwa oraz katechetów zakonnych i świeckich.

Rejonowi duszpasterze ds. formacji liturgicznej

18. Dla skuteczniejszego rozwoju duszpasterstwa liturgicznego w rejonach archidiecezji (2–3 dekanaty) winien funkcjonować duszpasterz ds. formacji liturgicznej wybrany spośród duszpasterzy pracujących w danym rejonie i zatwierdzony przez Arcybiskupa Metropolite Wrocławskiego.

19. Rejonowy duszpasterz ds. formacji liturgicznej, jako pomocnik dziekanów danego rejonu, pozostaje w ścisłej łączności z Komisją. Winien on zajmować się w rejonie sprawami liturgicznymi, czuwać nad prawidłowym rozwojem duszpasterstwa liturgicznego i regularnie przedstawiać problematykę liturgiczną na konferencjach liturgicznych.

Powyższy Statut Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Wrocławskiej zatwierdzam jako obowiązujący.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, 11 maja 2024 roku

6
DEKRET
powołujący Fundusz Solidarnościowy
Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 29 maja 2024 roku

Na terenie archidiecezji wrocławskiej jest 298 parafii, a ich stan majątkowy i kondycja finansowa są różnorodne. Wiele z nich utrzymuje się jedynie z ofiar wiernych. Są też takie, które dysponują innymi źródłami dochodów, pobierając korzyści majątkowe z zawartych przez nie umów, w tym umów dzierżawy, najmu (także kaplic cmentarnych w celu organizacji pogrzebów osób spoza parafii), umów sprzedaży, świadczenia usług, a także z tytułu prowadzonej przez nie działalności gospodarczej o różnym przedmiocie (sklepiki, kawiarenki itp.) i w różnych formach prawnych, nierzadko tworząc odrębne od parafii osoby prawne i inne jednostki organizacyjne, jak spółki, fundacje, stowarzyszenia itp.

W poczuciu odpowiedzialności za właściwy zarząd dobrami wszystkich parafii archidiecezji (por. kan. 1276 § 1 KPK), po wysłuchaniu głosu Rady Kapłańskiej, Księży Dziekanów oraz przedstawicieli Rady Ekonomicznej Archidiecezji Wrocławskiej na mocy kan. 1263 KPK

ustanawiam
FUNDUSZ SOLIDARNOŚCIOWY
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

dla prowadzenia różnych dzieł Archidiecezji oraz pomocy dla parafii będących w potrzebie i postanawiam, co poniżej następuje:

§ 1

1. Każda parafia czerpiąca jakiegokolwiek dochody z wszelkich innych źródeł niż ofiary wiernych zobowiązana jest wpłacać środki finansowe na Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej na zasadach i w kwotach określonych w tym dekrete.

2. Do dochodów, o których mowa w ust. 1, należą w szczególności czynsze z umów najmu, dzierżawy, wynagrodzenie z umów o świadczenia usług, dochody osiągane z prowadzonej przez parafię działalności gospodarczej, bez względu na formę prawną, w której działalność ta jest prowadzona. Dochodami tymi są również dochody parafii pozyskiwane przez nie z tytułu udziału w spółkach handlowych, innych osobach prawnych lub jednostkach organizacyjnych, a także z tytułu sprzedaży nieruchomości będących własnością parafii. W przypadku umów barterowych należy określić wysokość czynszu rynkowego i od wartości tego czynszu naliczać obowiązującą 20-procentową składkę na fundusz solidarnościowy.

§ 2

1. Każda parafia czerpiąca dochody ze źródeł określonych w § 1 zobowiązana jest wpłacać na fundusz solidarnościowy składkę stanowiącą równowartość 20% uzyskiwanych dochodów.

2. Wpłaty, o których mowa w ust. 1, należy dokonywać w terminie 30 dni od dnia uzyskania dochodu przez parafię, przelewem na rachunek bankowy przypisany do funduszu solidarnościowego lub gotówką, w kasie Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej na ten sam cel.

3. W przypadku gdy dochody uzyskiwane przez parafię są ewidencjonowane z uwzględnieniem miesięcznego okresu rozliczeniowego, termin 30 dni liczy się od ostatniego dnia tego miesięcznego okresu rozliczeniowego.

§ 3

1. Wszelkie umowy, na podstawie których parafie uzyskują dochody, wymagają formy pisemnej. Umowy te powinny mieć formę inną niż zwykła forma pisemna w każdym przypadku, gdy obowiązek taki wynika z przepisów prawa polskiego lub innego właściwego prawa.

2. Obowiązek zawierania umów pisemnych nie dotyczy umów zawieranych w związku ze sprzedażą drobnych rzeczy (np. w sklepikach, na kiermaszach itp.) lub ze świadczeniem usług gastronomicznych, a także innych podobnego rodzaju. W przypadkach, o których mowa w zdaniu poprzednim, dochód uzyskiwany przez parafię winien być ewidencjonowany w formie pisemnej (książka przychodów i rozchodów) w sposób umożliwiający określenie jego wysokości, z zachowaniem wszelkich obowiązków wynikających z przepisów prawa polskiego.

3. Podpisanie ww. umowy przez parafię powinna poprzedzić analiza treści umowy wykonana przez Kancelarię Prawną obsługującą Archidiecezję Wrocławską. Akceptacja treści i warunków umowy przez Wydział Finansowo-Gospodarczy Kurii daje podstawę do jej podpisania przez proboszcza parafii. Każdorazowa zmiana treści lub warunków umowy powinna być konsultowana z Kancelarią Prawną obsługującą Archidiecezję Wrocławską i po podpisaniu przez proboszcza kopię należy przekazać do Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej. Nie ma konieczności analizy treści umów, które zostały podane przez Wydział Finansowo-Gospodarczy Kurii jako wzory umów dzierżawy, najmu, wolontariatu itp., obowiązujące w Archidiecezji Wrocławskiej.

§ 4

Podczas wizytacji dziekańskich, kanonicznych, gospodarczych, na wezwanie biskupa diecezjalnego lub innej umocowanej przez biskupa diecezjalnego osoby, parafia zobowiązana jest przedłożyć umowy, o których mowa w § 3 ust. 1 oraz ewidencje określone w § 3 ust. 2, a także umożliwić tym osobom przeglądanie tych umów i ewidencji, sporządzanie z nich odpisów, kserokopii lub fotografii.

§ 5

1. Środki zgromadzone w funduszu solidarnościowym będą wykorzystywane w dziełach prowadzonych przez Archidiecezję oraz w trudnej sytuacji finansowej parafii i księży na podstawie umotywowanego pisemnego wniosku, skierowanego do biskupa diecezjalnego. Formularz wniosku oraz zasady przyznawania pomocy określone są w odrębnych dokumentach (załączniki 1–3).

2. Decyzję o przyznaniu środków finansowych z funduszu solidarnościowego, w formie pożyczki, dotacji, ich kwocie, terminie zwrotu, względnie innych warunkach jej przydziału, podejmuje Biskup Diecezjalny lub Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej po uzgodnieniu z Biskupem Diecezjalnym po przeprowadzeniu analizy złożonego wniosku.

3. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, określonych w decyzji o przyznaniu środków finansowych z funduszu solidarnościowego, termin na zwrot tych środków decyzją osób wskazanych w ust. 2 może być wydłużony. Termin ten może być wydłużony tylko jeden raz.

§ 6

Dekret wchodzi w życie w dniu 1 lipca 2024 roku.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

ks. Jacek Froniewski
Kanclerz Kurii

WNIOSEK O WSPARCIE Z FUNDUSZU SOLIDARNOŚCIOWEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

(Załącznik nr 1 do Dekretu z dnia 29 maja 2024 r.
powołującego Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej)

Wnioskodawca:

Wniosek dotyczy wsparcia finansowego lub rzeczowego w zakresie:
(Opisać krótko czego dotyczy pomoc)

.....
.....
.....

ZASADY PRZYDZIAŁU POŻYCZKI ZWROTNEJ DLA PARAFII BĘDĄCYCH W POTRZEBIE

(Załącznik nr 2 do Dekretu z dnia 29 maja 2024 r.
powołującego Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej)

1. Złożenie wniosku według formularza z załącznikami.
2. Określenie przez wnioskodawcę konieczności zaciągnięcia pożyczki.
3. Zgoda Kurii na inwestycje prowadzone w parafii zgodnie z dokumentacją.
4. Określenie przez wnioskodawcę wysokości pożyczki, jednak nie wyższej niż 1/3 kosztów rzeczywistych inwestycji.
5. Przedstawienie dokumentacji łącznie z kosztorysem oraz harmonogramem prac i płac.
6. Określenie formy wyboru wykonawcy zaplanowanej inwestycji.
7. Określenie przez wnioskodawcę harmonogramu i terminu całkowitej spłaty pożyczki.
8. O udzieleniu pożyczki decyduje Biskup Diecezjalny po analizie złożonych dokumentów, ewentualnej wizji lokalnej i określeniu możliwości finansowych Kurii.

ZASADY PRZYDZIAŁU DOTACJI DLA PARAFII BĘDĄCYCH W POTRZEBIE

(Załącznik nr 3 do Dekretu z dnia 29 maja 2024 r.
powołującego Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej)

1. Złożenie wniosku według formularza z załącznikami.
2. Określenie przez wnioskodawcę konieczności i wysokości uzyskania dotacji.
3. Ocena sytuacji na podstawie przedstawionych dokumentów i określenie zasadności przyznania subwencji.
4. Przedstawienie dokumentacji, kosztorysów oraz harmonogramu realizacji zamierzonych zadań czasowo i płacowo.
5. O udzieleniu dotacji decyduje Biskup Diecezjalny po analizie dostarczonych dokumentów, ewentualnej wizji lokalnej i określeniu możliwości finansowych Kurii.

7

DEKRET

**aktualizujący świadczenia finansowe parafii
w archidiecezji wrocławskiej**

Wrocław, 29 maja 2024 roku

Na podstawie kan. 1260–1263 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz w nawiązaniu do pkt. 2.4 Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła z dnia 25 sierpnia 2015 r., w związku ze zmieniającymi się warunkami gospodarczymi w naszym kraju oraz aktualnymi potrzebami Kościoła wrocławskiego **dokonuję nowelizacji prawa partykularnego w zakresie rodzajów i wysokości świadczeń finansowych obowiązujących parafie w archidiecezji wrocławskiej.**

Szczegółowy wykaz należności, kwoty do zapłaty oraz terminy wpłat i sposoby uiszczania świadczeń zostają określone poniżej.

**ŚWIADCZENIA FINANSOWE PARAFII
W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ
obowiązujące od 1 lipca 2024 r.**

**I. Świadczenia parafii na cele ogólnokościelne i ogólnopolskie – wpłaty w kasie Kurii lub na wskazane konto bankowe podstawowe Archidiecezji Wrocławskiej:
45 1600 1156 1848 4594 2000 0001**

1. Kolekta z 6 stycznia – cele misyjne – przekazywana dla Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

2. Kolekta – Boży Grób – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej na utrzymanie Bazyliki Grobu Pańskiego

3. Kolekta z 29 czerwca tzw. świętopietrze – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej dla Watykanu

4. Kolekta – Niedziela Misyjna – przekazywana do Papieskich Dzieł Misyjnych

5. Kolekta – ostatnia niedziela października – przekazywana do Nuncjatury Apostolskiej

6. **Zbiórka do puszek** – Dzień Papieski – przekazywana dla „Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia”

7. **Zbiórka do puszek** – II niedziela listopada – przekazywana dla „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”

8. **Zbiórka do puszek** – II niedziela Wielkiego Postu – *Ad Gentes* – przekazywana na Misje

9. **Zbiórka do puszek** – II niedziela Adwentu – przekazywana dla „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”

II. Świadczenia parafii na cele ogólnodiecezjalne – wpłaty w kasie Kurii lub na wskazane konto bankowe podstawowe Archidiecezji Wrocławskiej:

45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

1. Ryczałtowo: 0,50 zł/osoba/mies. (Kurja 0,20 zł/osoba, MWSD 0,15 zł/osoba, DKE 0,15 zł/osoba)

2. Kolekta z 2 lutego lub z niedzieli wyznaczonej komunikatem – na klasztory klauzurowe i na Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy Archidiecezji Wrocławskiej

3. Kolekta z Niedzieli Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – na remonty w archidiecezji

4. Kolekta – Środa Popielcowa – na potrzeby Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

5. Ofiary kolędowe – 1/9 – na funkcjonowanie Kurii, duszpasterstw akademickich i utrzymanie budynków należących do Archidiecezji Wrocławskiej – wpłaty jw.

6. *Iura stolae* ryczałtowo 15% jako połączona kwota na Kurję i MWSD.

III. Kolekty na Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Dom Formacji Stałej, Papieski Wydział Teologiczny – wpłaty w kasie Kurii lub na konto:

61 1600 1156 1848 4594 2000 0004

1. Kolekta w drugi dzień Świąt Wielkanocnych

2. Kolekta w drugi dzień świąt Narodzenia Pańskiego

3. Ofiary kolędowe – 1/9 – na funkcjonowanie i utrzymanie Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego – wpłaty jw.

4. Tydzień Miłosierdzia ofiary i dary w naturze dla MWSD.

IV. Parafie posiadające dodatkowy dochód z umów najmu, dzierżawy, użyczenia, sprzedaży, zgodnie z dekretem o powołaniu Funduszu Solidarnościowego Archidiecezji Wrocławskiej z dnia 29 maja 2024 roku, wpłacają składkę 20% od dochodu na Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej.

Numer konta: 18 1600 1462 1848 4594 2000 0042

V. Uszczegółowienia dotyczące niektórych parafii

1. Parafie do 1000 mieszkańców opłacają wszystkie zobowiązania zgodnie z Dekretem.

2. Parafie będące w trudnej sytuacji finansowej mogą ubiegać się o indywidualne zwolnienie z części lub całości opłat, podając uzasadnienie prośby skierowanej do Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

3. Parafie zakonne i parafie cywilno-wojskowe opłacają 50% zobowiązań ryczałtowych 0,25 zł/osoba/mies.

VI. Informacje dotyczące realizowania wpłat w Archidiecezji Wrocławskiej

1. Wpłaty ryczałtowych należy dokonywać każdego miesiąca dla zachowania płynności finansowej.

2. Konto bankowe podstawowe oraz wszystkie subkonta w pełnym brzmieniu:

Archidiecezja Wrocławska

ul. Katedralna 13–15

50-328 Wrocław

nr dla zobowiązań kurialnych konto podstawowe:

45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

nr dla zobowiązań seminaryjnych:

61 1600 1156 1848 4594 2000 0004

nr dla zobowiązań: Bratnia Pomoc Kapłańska DKE:

18 1600 1156 1848 4594 2000 0002

nr dla zobowiązań binacyjnych (dotyczy wyłącznie Księżów Dziekanów):

50 1600 1156 1848 4594 2000 0008

nr dla Funduszu Solidarnościowego Archidiecezji Wrocławskiej:

18 1600 1462 1848 4594 2000 0042

3. W tytule przelewu należy podawać tytuł wpłaty lub cel. Ogólna suma przelewu ma wynikać z podanych kwot, tytułów i celów.

4. W archidiecezji istnieją dwie formy płatności:

a. w kasie Kurii gotówką (jest też możliwość płacenia kartą w kasie),

b. na podane dedykowane konta bankowe przelewem z konta parafialnego według podanych celów.

5. Wpłaty zobowiązań parafialnych należy dokonywać **wyłącznie** z konta parafialnego.

W przypadku braku możliwości wywiązywania się z regularnych wpłat na wskazane cele należy niezwłocznie poinformować Wydział Finansowo-Gospodarczy Kurii Metropolitalnej, podając przyczynę takiego stanu.

6. Każda parafia zobowiązana jest bez wezwania do dostarczenia do Wydziału Finansowo-Gospodarczego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej do dnia 31 marca każdego roku dokumentu urzędowego świadczącego o ilości mieszkańców.

Wszystkie dotychczasowe ustalenia dotyczące świadczeń finansowych parafii w archidiecezji wrocławskiej wydane w formie pisemnej lub ustnej z dniem 30 czerwca 2024 roku przestają obowiązywać.

Niniejszy Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2024 r.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

8

DEKRET

aktualizujący świadczenia finansowe księży w archidiecezji wrocławskiej

Wrocław, 29 maja 2024 roku

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła z dnia 25 sierpnia 2015 r. (dalej: Instrukcja) stanowi, iż „zobowiązania [duchownych] wobec parafii i diecezji winny być szczegółowo określone w prawie partykularnym danej diecezji” (por. pkt 5.2 Instrukcji).

W związku ze zmieniającymi się warunkami gospodarczymi w naszym kraju, a co za tym idzie w odpowiedzi na aktualne potrzeby Kościoła wrocławskiego **dokonuję nowelizacji prawa partykularnego w zakresie rodzajów i wysokości świadczeń finansowych obowiązujących Księży w Archidiecezji Wrocławskiej.**

Szczegółowy wykaz należności, kwoty do zapłaty oraz terminy wpłat i sposoby uiszczania świadczeń zostają określone poniżej.

ŚWIADCZENIA FINANSOWE KSIĘŻY W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ obowiązujące od 1 lipca 2024 roku

I. Zobowiązania osobiste Księży na wymienione cele: wpłaty w kasie Kurii lub na dedykowane konta

1. *Donum Charitativum* dla Domu Księży Emerytów – 150 zł/miesiąc (każdy kapłan) – wpłata w kasie Kurii lub na konto dla DKE:

18 1600 1156 1848 4594 2000 0002

2. *Donum Charitativum* dla MWSD – 100 zł/miesiąc (każdy kapłan) – wpłata w kasie Kurii lub na konto:

61 1600 1156 1848 4594 2000 0004

3. *Donum Charitativum* – na KLO w Henrykowie 200 zł/rok (każdy kapłan) – wpłata w kasie Kurii lub na konto:

45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

4. Indywidualne ofiary na Misje oraz odprawionych 5 intencji mszalnych – wpłata osobiście w referacie misyjnym

5. Darowizna dla Fundacji św. Józefa 150 zł/rok (każdy kapłan) wpłata do 30 stycznia na dany rok – wpłata w kasie Kurii lub na konto:

82 1600 1156 1848 4594 2000 0014

II. Zobowiązania osobiste Księży na rzecz Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

Ofiary składane podczas Mszy Świętej krzyżma na potrzeby Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, a w przypadku nieobecności na Mszy Świętej krzyżma indywidualne wpłaty w każdym czasie – wpłata w kasie Kurii lub na konto:

45 1600 1156 1848 4594 2000 0001

III. Uszczegółowienia dotyczące niektórych duchownych

1. **Księża proboszczowie z parafii poniżej 1000 mieszkańców** opłacają wszystkie zobowiązania wynikające z dekretów, a jeżeli jest uzasadniona trudność w ponoszeniu opłat, zwracają się do Kurii z prośbą o indywidualne zwolnienie z części lub całości opłat.

2. **Ojcowie proboszczowie i wikariusze parafii zakonnych** wpłacają swoje personalne zobowiązania w ramach zgromadzenia zakonnego.

IV. Informacje dotyczące realizowania wpłat w archidiecezji wrocławskiej

1. Konto bankowe podstawowe oraz wszystkie subkonta w pełnym brzmieniu:

Archidiecezja Wrocławska

ul. Katedralna 13–15

50-328 Wrocław

2. W tytule przelewu należy podawać tytuł wpłaty lub cel. Ogólna suma przelewu ma wynikać z podanych kwot, tytułów i celów.

3. W Archidiecezji istnieją dwie formy płatności:

a. w kasie Kurii gotówką (jest też możliwość płacenia kartą w kasie),

b. na podane dedykowane konta bankowe przelewem z konta osobistego.

4. Wpłat zobowiązań osobistych Księży na konta Archidiecezji: podstawowe i dedykowane należy dokonywać **wyłącznie** z konta osobistego wpłacającego.

W przypadku braku możliwości wywiązywania się z regularnych wpłat na wskazane cele należy niezwłocznie poinformować Wydział Finansowo-Gospodarczy Kurii Metropolitalnej podając przyczynę takiego stanu.

Wszystkie dotychczasowe ustalenia dotyczące indywidualnych świadczeń finansowych Księży w archidiecezji wrocławskiej wydane w formie pisemnej lub ustnej z dniem 30 czerwca 2024 roku przestają obowiązywać.

Niniejszy Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2024 roku.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

9

ZMIANY PERSONALNE

Imię i nazwisko	Obecnie /dotychczas/ przebywający, pełniący urząd	Przeniesiony, ustanowiony, nowo mianowany	Z dniem
Ks. Wojciech Bużniak	NOTARIUSZ Metropolitalnego Sądu Duchownego WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> INSPEKTOR OCHRONY DANYCH w Archidiecezji Wrocławskiej	1.01.2024
Ks. Rafał Swatek	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Anny SZEWCZE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Anny SZEWCZE	1.02.2024
Ks. Krzysztof Janiak	DYREKTOR Hotelu im. Jana Pawła II WROCŁAW	ODWOŁANY	31.01.2024
Ks. Artur Szela	DYREKTOR ADMINISTRACYJNY MWSD WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> DYREKTOR Hotelu im. Jana Pawła II WROCŁAW	1.02.2024

Ks. Łukasz Romańczuk	REDAKTOR NACZELNY Miesięcznika „Nowe Życie” WROCŁAW	ODWOŁANY	8.02.2024
Ks. Jerzy Tupikowski	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jacka WROCŁAW-SWOJCZYCE	ASYSTENT KOŚCIELNY Miesięcznika „Nowe Życie” WROCŁAW	14.02.2024
Ks. Bartosz Trojanowski	SĘDZIA Metropolitalny Sąd Duchowny WROCŁAW	ODWOŁANY	29.02.2024
Ks. Kamil Szybowski	REZYDENT parafii pw. Bożego Ciała WROCŁAW	ODWOŁANY	1.03.2024
Ks. Wojciech Jednoróg	SĘDZIA Metropolitalny Sąd Duchowny WROCŁAW	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ PRAWNIKÓW	11.03.2024
Ks. Rajmund Pietkiewicz	PWT-WROCŁAW	ASYSTENT KOŚCIELNY Wspólnoty „Agalliasis” WROCŁAW (do 1.03.2025)	1.03.2024
Ks. Tomasz Kowalski	DYREKTOR Księgarni Archidiecezjalnej i Wydawnictwa TUM WROCŁAW	CZŁONEK RADY do oceny ksiąg treści religijnej w Archidiecezji Wrocławskiej	2.04.2024
Ks. Marcin Malinowski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Ojca Pio WROCŁAW-PARTYNICE	PRACA DUSZPASTERSKA Polska Misja Katolicka NIEMCY	1.09.2024
Ks. Marian Kowalski	WIKARIUSZ SĄDOWY Pomocniczy WROCŁAW	ADMINISTRATOR parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	4.04.2024
Ks. Marek Pieczykolan	PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	ODWOŁANY	6.04.2024
O. Krzysztof Morajko OCist.	ADMINISTRATOR parafii pw. Wniebowzięcia NMP HENRYKÓW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat ZIĘBICE	15.04.2024
Ks. Cyryl Zieliński	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Bolesnej WROCŁAW-RÓŻANKA	KAPELAN WOJSKOWY ORDYNARIAT POŁOWY	1.09.2024

Ks. Marian Kowalski	ADMINISTRATOR parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Andrzej Seferynowicz	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-SWINIARY	PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	1.07.2024
Ks. Jarosław Bar	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-SWINIARY	1.07.2024
Ks. Kazimierz Sroka	PROBOSZCZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCLAW	STAN SPOCZYNKU	30.06.2024
		EMERYT-REZYDENT parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCLAW	1.07.2024
Ks. Adam Skalniak	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła JAWORÓW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCLAW	1.07.2024
	DZIEKAN Dekanat WIĄZÓW	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Grzegorz Kopij	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Zbawiciela WROCLAW-WOJSZYCE	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Michała Archanioła JAWORÓW	1.07.2024
Ks. Rafał Chwałkowski SDS	PROBOSZCZ parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego OBORNIKI ŚLĄSKIE	KAPELAN STRAŻAKÓW Powiat TRZEBNICA	20.05.2024
Ks. Zbigniew Kowal	PROBOSZCZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego OŁAWA	KAPELAN STRAŻAKÓW Powiat OŁAWA	20.05.2024
Ks. Jerzy Tupikowski	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jacka WROCLAW-SWOJCZYCE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jacka WROCLAW-SWOJCZYCE	1.07.2024
Ks. Czesław Majda	PROBOSZCZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego WROCLAW-GĄDÓW	STAN SPOCZYNKU	30.06.2024
		EMERYT-REZYDENT parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego WROCLAW-GĄDÓW	1.07.2024

Ks. Bogusław Stec	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski PONIATOWICE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego WROCŁAW-GĄDÓW	1.07.2024
	DZIEKAN Dekanat OLEŚNICA- WSCHÓD	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Janusz Głaba	PROBOSZCZ parafii pw. św. Wawrzyńca WROCISŁAWICE	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski PONIATOWICE	1.07.2014
	DZIEKAN Dekanat ŚRODA ŚLĄSKA	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Rafał Kasprzak	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ŚRODA ŚLĄSKA	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Wawrzyńca WROCISŁAWICE	1.07.2024
Ks. Marek Staniszewski	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Różańcowej BRZEZINA	REZYDENT parafii pw. św. Stanisława B. i M. SKARBIMIERZ	1.07.2024
Ks. Robert Szwabowicz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WOŁÓW	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Różańcowej BRZEZINA	1.07.2024
Ks. Paweł Stypa	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski ZBYTOWA	REZYDENT parafii pw. św. Jakuba i św. Krzysztofa WROCŁAW-PSIE POLE	1.07.2024
Ks. Tomasz Głodowicz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP WĄSOSZ	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Królowej Polski ZBYTOWA	1.07.2024
Ks. Wojciech Kotowski SSCC	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych WROCŁAW-KSIĘŻE MAŁE	1.07.2024
Ks. Przemysław Vogt	DYREKTOR Wydziału Duszpasterstwa Rodzin WROCŁAW	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Królowej Polski JELCZ-LASKOWICE	5.06.2024
O. Wiesław Przyjemski OMI	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCŁAW-POPOWICE	ODWOŁANY	30.06.2024

O. Bartosz Koślik OMI	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCŁAW-POPOWICE	1.07.2024
Ks. Henryk Szeloch	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski JELCZ-LASKOWICE	ODWOŁANY	7.06.2024
O. Radosław Kramarski OFMConv	PROBOSZCZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WROCŁAW OJCIEC DUCHOWNY Dekanatu WROCŁAW-ŚRÓDMIEŚCIE	ODWOŁANY	3.07.2024
O. Piotr Cuber OFMConv	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WROCŁAW	3.07.2024
Ks. Artur Szela	DYREKTOR ADMINISTRACYJNY MWSD WROCŁAW	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Piotr Milewicz	PREFEKT ALUMNÓW MWSD WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> DYREKTOR ADMINISTRACYJNY MWSD WROCŁAW	1.07.2024
Ks. Przemysław Vogt	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Królowej Polski JELCZ-LASKOWICE	ODWOŁANY	30.06.2024
Ks. Piotr Marcinów	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCŁAW-KATEDRA	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Królowej Polski JELCZ-LASKOWICE	1.07.2024
Ks. Artur Wojcieszak CM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika WROCŁAW	ODWOŁANY	31.08.2024
Ks. Tomasz Gawlik CM	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Piotr Wojciechowski SDS	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła WSZEMIRÓW	ODWOŁANY	1.07.2024
Ks. Ireneusz Pelka SDS	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła WSZEMIRÓW	1.07.2024

Ks. Piotr Majcherek SDS	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi DOBROSZYCE	ODWOŁANY	1.07.2024
Ks. Roman Hamny SDS	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi DOBROSZYCE	1.07.2024
Ks. Bogdan Cwynar SDS	JURYSDYKCJA	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa OBORNIKI ŚLĄSKIE	1.07.2024
Ks. Grzegorz Łuczyszyn	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA	1.07.2024
Ks. Piotr Kowalczyk	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCŁAW	1.07.2024
Ks. Marek Goliczewski	NEOPREZBITER	WIKRIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	1.08.2024
Ks. Przemysław Pieczkowski	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	1.07.2024
Ks. Przemysław Fic	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.08.2024
Ks. Mateusz Turzański	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WOŁÓW	1.08.2024
Ks. Dawid Dudziak	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	URLOP	1.09.2024
Ks. Marek Stępkowski	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCŁAW	1.09.2024
	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat NAMYSŁÓW-WSCHÓD	ODWOŁANY	31.08.2024

Ks. Adam Bilski	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	ODWOŁANY (Studia – Kraków)	31.08.2024
Ks. Sławomir Świder	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WROCŁAW-ŻERNIKI	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP WĄSOSZ	1.09.2024
Ks. Piotr Jarosławski	WIKARIUSZ parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP MALCZYCE	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.09.2024
Ks. Mariusz Adamczyk	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD (LEŚNICA)	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła WROCŁAW-ZAKRZÓW ODWOŁANY	1.09.2024 31.08.2024
Ks. Grzegorz Gac	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła WROCŁAW-ZAKRZÓW	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.09.2024
Ks. Łukasz Gołąbek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat GÓRA-WSCHÓD	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA ODWOŁANY	1.09.2024 31.08.2024
Ks. Jakub Łukowski	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Agnieszki WROCŁAW-MAŚLICE	1.09.2024
Ks. Tomasz Michalik	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	1.09.2024
Ks. Paweł Misiołek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ŚRODA ŚLĄSKA	1.09.2024

Ks. Wojciech Sulima	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	WIKARIUSZ parafii pw. Ducha Świętego WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Andrzej Szczepański	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW-KOZANÓW	WIKARIUSZ parafii pw. Ducha Świętego WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Krzysztof Wojtaś	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat JELCZ-LASKOWICE	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Zbawiciela WROCŁAW-WOJSZYCE ODWOŁANY	1.09.2024 31.08.2024
Ks. Mateusz Zygmunt	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW-BISKUPIN	1.09.2024
Ks. Wiesław Mąkosa	WIKARIUSZ parafii pw. św. Agnieszki WROCŁAW-MAŚLICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA	1.09.2024
Ks. Michał Olszański	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	1.09.2024
Ks. Natan Korsak-Kędziński	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Bolesnej WROCŁAW-RÓŻANKA	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Maciej Dębogórski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCŁAW-MUCHOBÓR W.	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Polski BRZEG DOLNY	1.09.2024
Ks. Wojciech Borowski	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	1.09.2024
Ks. Marcin Stania	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW-BISKUPIN	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Bolesnej WROCŁAW-RÓŻANKA	1.09.2024

Ks. Wojciech Porzuczek	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Polski BRZEG DOLNY Dekanalny Duszpasterz Młodzieży i Liturgicznej Służby Ołtarza Dekanat BRZEG DOLNY	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCŁAW-MUCHOBÓR W. ODWOŁANY	1.09.2024 31.08.2024
Ks. Marcin Danielczuk	WIKARIUSZ parafii pw. Ducha Świętego WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW-KOZANÓW	1.09.2024
Ks. Krzysztof Głuszko	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Marcin Kamieniak	WIKARIUSZ parafii pw. Ducha Świętego WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Wawrzyńca WROCŁAW-ŻERNIKI	1.09.2024
Ks. Sylwester Łaska	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	1.09.2024
Ks. Paweł Kotkowski	URLOP ZDROWOTNY	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Bolesnej WROCŁAW-RÓŻANKA	1.09.2024
Ks. Patryk Stolarek	STUDIA RZYM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela WROCŁAW-KATEDRA	1.08.2024
Ks. Konrad Góral	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny WROCŁAW-PARTYNICE	1.09.2024
Ks. Adam Kościk	BEZ STANOWISKA	WIKARIUSZ parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP MALCZYCE	1.09.2024
Ks. Grzegorz Szpak CM	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej ŻMIGRÓD	ODWOŁANY	30.06.2024
O. Marcin Buntow OFMConv	REKTOR Ośrodka Duszpasterskiego dla Obcokrajowców j. angielskiego WROCŁAW	ODWOŁANY	1.07.2024

Ks. Bartosz Świątkowski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. Opatrzności Bożej WROCŁAW-NOWY DWÓR	1.09.2024
Ks. Krzysztof Noworytto	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jakuba Apostoła BROŻEC	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła BROŻEC	1.07.2024
Ks. Krzysztof Rzepecki SDB	WIKARIUSZ parafii pw. Chrystusa Króla WROCŁAW	ODWOŁANY	1.08.2024
Ks. Paweł Figura SDB	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat ŚRODA ŚLĄSKA	ODWOŁANY	1.08.2024
Ks. Jerzy Babiak SDB	WROCŁAW	AD EXPERIMENTUM w Archidiecezji Wrocławskiej (od 1.08.2024) Praca w Grupie Medialnej JOHANNEUM WROCŁAW	1.09.2024

10 ODZNACZENIA

MEDALE ŚW. JADWIGI

wręczono:

16 marca – Wrocław – katedra

1. Dominik Maciej Krzyżanowski
2. Tadeusz Owczarz
3. Danuta Zych
4. Stanisława Sobska
5. Tadeusz Zajęc

24 maja – Wrocław – parafia Najświętszego Imienia Jezus

6. Jakub Kamykowski
7. Jacek Kobiela

26 maja – Żerniki Wrocławskie

- 8. Elżbieta Jaszczyńska
- 9. Janina Boruń
- 10. Marianna Pachlita

5 czerwca – Barkowo

- 11. Henryk Leśniewski

9 czerwca – Wrocław-Gądów, parafia św. Maksymiliana Kolbego

- 12. Włodzimierz Bednorz
- 13. Jadwiga Łojakowska
- 14. Ryszard Olbert

15 czerwca – Wrocław – katedra

- 15. Tadeusz Rajter
- 16. s. Dorota Zamojska CDC

17 czerwca – Łozina

- 17. Józef Skrobek

22 czerwca – Wołów – parafia św. Wawrzyńca

- 18. Irena Krzyżańska
- 19. Mieczysław Jończyk

24 czerwca – Wrocław – katedra

- 20. Marek Gryszko
- 21. Andrzej Sułek
- 22. Stanisław Kwika
- 23. Krystyna Walczak

11

ZMARLI KAPŁANI

Ks. Wiesław Janusz WENZ

Kapelan Honorowy Ojca Świętego

Kanonik Gremialny

Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

Urodzony:	20.05.1957, Tarnów
Syn:	Stanisława i Emilii z domu Golec
Prezbiterat:	24.04.1982, Kraków
1976–1982	Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie (Księża Misjonarze)
1982–1986	Wikariusz, Najświętszego Serca Pana Jezusa, Iłowa
1982–1986	Studia specjalistyczne (prawo kanoniczne), PWT Wrocław
1986–1990	Duszpasterz, Parafia św. Anny, Wrocław-Oporów
1986–2009	Obrońca węzła małżeńskiego, Metropolitalny Sąd Duchowny, Wrocław
1990–1997	Proboszcz, Trójcy Świętej, Żmigród
1997–1998	Urlop
18.08.1998	Inkardynacja: Archidiecezja Wrocławska
1998–2003	Notariusz, Metropolitalny Sąd Duchowny, Wrocław
1997–2024	Wykładowca: Wyższe Seminarium Duchowne Księży Salwatorianów, Bagno; Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław; Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław; Wyższe Seminarium Księży Chrystusowców, Poznań
2001–[2004]	Archidiecezjalny Referent ds. Życia Konsekrowanego
2001–[2007]	Prorektor ds. naukowo-dydaktycznych, PWT Wrocław
2002	Doktor habilitowany (nauk teologicznych), PWT Wrocław
2003–2023	Wykładowca (prawo kanoniczne), PWT Wrocław
2004–2009	Wikariusz biskupi ds. Życia Konsekrowanego w Archidiecezji Wrocławskiej

2005	Kapelan Honorowy Ojca Świętego
2009 II–VI	Administrator, św. Maurycego, Wrocław
2009–2014	Wikariusz Sądowy, Metropolitalny Sąd Duchowny, Wrocław
2010	Profesor zwyczajny (Instytut Teologii Pastoralnej – Katedra Prawa Kanonicznego i Prawa Wyznaniowego, PWT Wrocław)
2010	Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej
2017–2024	Proboszcz, św. Jacka, Wrocław
17.01.2024	Zmarł we Wrocławiu.
27.01.2024	Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Jacka we Wrocławiu-Swojczycach i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym.

Ks. Zbigniew Jan BĄKOWSKI*Kapelan Honorowy Ojca Świętego**Kanonik Expositorii Canonialis*

Urodzony:	26.01.1932, Gościeradz (diecezja pelplińska)
Syn:	Jana i Marii z domu Zaręba
1951–1953	Seminarium Duchowne Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie
1954–1957	Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław
23.06.1957	Prezbiterat (abp Bolesław Kominek)
1957–1960	Wikariusz, Świętych Jakuba i Krzysztofa, Wrocław
1960–1962	Wikariusz, Podwyższenia Krzyża Świętego, Brzeg
1962–1963	Wikariusz, Wniebowzięcia NMP, Lewin Brzeski
1963–1967	Administrator, NMP Różańcowej, Żarki Wielkie
1966	Kanonik <i>Expositorii Canonialis</i>
1967–1970	Wikariusz, Podwyższenia Krzyża Świętego, Brzeg
1970–1992	Proboszcz, św. Mikołaja, Brzeg
1986–2001	Dziekan Dekanatu Brzeg
1992–2001	Proboszcz, Miłosierdzia Bożego, Brzeg
1986	Kapelan Honorowy Ojca Świętego
2001–2024	Urlop zdrowotny
2007–2013	Administrator, św. Jadwigi, Michałów
28.01.2024	Zmarł w Skarbimierzu.
1.02.2024	Msza pogrzebowa w Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu i złożenie trumny do grobu przy kościele.

Abp Marian GOŁĘBIEWSKI

Metropolita Wrocławski Senior

Urodzony:	22.09.1937, Trzebuchów (diecezja wrocławska)
Syn:	Władysława i Cecylii z domu Perzyńskiej
Chrzest:	24.10.1937, Dęby Szlacheckie
Bierzmowanie:	23.05.1948, Dęby Szlacheckie
Święcenia	
biskupie:	31.08.1996, Koszalin
1945–1952	Szkoła Podstawowa, Dęby Szlacheckie
1952–1956	Niższe Seminarium Duchowne, Włocławek
1956–1962	Wyższe Seminarium Duchowne, Włocławek
30.05.1961	Diakonat
24.06.1962	Prezbiterat (bp Antoni Pawłowski), Włocławek
1962–1964	Wikariusz, św. Mikołaja i Dobrego Pasterza, Ślesin
1964–1966	Wikariusz, Wniebowzięcia NMP, Zduńska Wola
1966	Administrator, św. Michała Archanioła, Umień
1966–1968	Studia, Katolicki Uniwersytet Lubelski (Bibliistyka), Lublin
1969–1976	Studia, Papieski Instytut Biblijny, Rzym
1976–	Wykładowca, Wyższe Seminarium Duchowne, Włocławek
1978–1989	Sędzia, Sąd biskupi Diecezji Włocławskiej
1981–1982	Prefekt, Wyższe Seminarium Duchowne, Włocławek
1983–1992	Rektor, Wyższe Seminarium Duchowne, Włocławek
	Kanonik Kapituły Katedralnej Włocławskiej
1996–2004	Biskup Ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej
2004–2013	Arcybiskup Metropolita Wrocławski
11.03.2024	Zmarł we Wrocławiu.
18.03.2024	Msza pogrzebowa i złożenie trumny w krypcie katedry wrocławskiej.

Ks. Jan KURCOŃ

*Kanonik Honorowy extra numerum
Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża*

Urodzony: 30.04.1930 Domaradz (archidiecezja przemyska)

Syn: Józefa i Marii z domu Marczak

Chrzest: 7.05.1930, Domaradz

Bierzmowanie: 26.08.1943

1952–1956 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
27.05.1956 Prezbiterat, Wrocław

1956–1957 Wikariusz, Świętych Stanisława i Wacława, Świdnica
1957–1958 Wikariusz, NMP Częstochowskiej, Wrocław
1958–1967 Administrator, Niepokalanego Serca NMP, Strupina
1967–2005 Proboszcz, Najświętszego Serca Pana Jezusa,
Przeczów

1989 Kanonik *Rochettum et Mantolettum*

2003 Kanonik Honorowy *extra numerum* Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża

2005 Stan spoczynku

13.04.2024 Zmarł w Opolu.

18.04.2024 Msza pogrzebowa w Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Przeczowie i złożenie trumny do grobu przy kościele.

Ks. Mirosław Kazimierz RATAJCZAK

Prałat Honorowy Ojca Świętego

Kanonik Senior Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

Urodzony: 18.08.1943, Jabłonna (archidiecezja poznańska)

Syn: Piotra i Stefanii z domu Serafin

Chrzest: 5.09.1943, Kaczkowo

Bierzmowanie: 21.06.1953, Czernina

1960–1966 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

27.06.1965 Diakonat

24.06.1966 Prezbiterat (bp Andrzej Wronka), Wrocław

1966–1967 Wikariusz, Świętych Aniołów Stróżów, Wałbrzych

1967–1971 Studia z zakresu filozofii chrześcijańskiej (Uniwersytet w Louvain), Belgia

1971–1972 Studia (Katolicki Uniwersytet Lubelski), Lublin

1972–1978 Prefekt, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław

1972–1981 Asystent przy Katedrze Eklezjologii (PWT), Wrocław

1978–1991 Ojciec duchowny, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław

1983–[2012] Ojciec duchowny kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej

1985 Kapelan Honorowy Ojca Świętego

1985–1998 Diecezjalny Dyrektor Unii Apostolskiej Kleru Archidiecezji Wrocławskiej

1991–2012 Proboszcz, św. Henryka, Wrocław

2003–2012 Dziekan Dekanatu Wrocław-Południe

2004 Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

2007 Prałat Honorowy Ojca Świętego

2004–2012 Wikariusz Biskupi ds. Duchowieństwa w Archidiecezji Wrocławskiej

21.05.2024 Zmarł we Wrocławiu.

27.05.2024 Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Henryka we Wrocławiu i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym (ul. Bardzka).

Ks. Stanisław PASZKOWSKI*Kapelan Honorowy Ojca Świętego*

Kanonik Senior Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

Urodzony: 20.03.1946, Latków (diecezja kaliska)**Syn:** Ludwika i Stefanii z domu Krenc**Chrzest:** 21.03.1946, Sulmierzyce**Bierzmowanie:** 17.09.1958, Gądkowice

1953–1960 Szkoła Podstawowa, Ostrowąs

1960–1965 Liceum Ogólnokształcące, Krotoszyn

1965–1972 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu

29.05.1971 Diakonat

27.05.1972 Prezbiterat (abp Bolesław Kominek), Wrocław

1972–1978 Wikariusz, św. Jana Apostoła i Ewangelisty, Oleśnica

1976–1987 Studia, ATK Warszawa

1979–2014 Diecezjalny referent Duszpasterstwa Rodzin

1979–1987 Asystent przy Katedrze Teologii Praktycznej PWT, Wrocław

1980–1995 Archidiecezjalny Duszpasterz Pracowników Lecznictwa

1987–2021 Adiunkt przy Katedrze Teologii Praktycznej PWT, Wrocław

1993 Kanonik Honorowy Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

1993–1996 Asystent kościelny Archidiecezjalnej Krucjaty Modlitwy w Obronie Dzieci Poczętych

1996–2021 Asystent kościelny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Wrocławskiej

2014–2021 Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

2018 Kapelan Honorowy Ojca Świętego

2022–2024 Diecezjalny duszpasterz Osób Stanu Wolnego „Grupy 33”
2021 Stan spoczynku

31.05.2024 Zmarł we Wrocławiu.

07.06.2024 Msza pogrzebowa w katedrze wrocławskiej i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym św. Wawrzyńca we Wrocławiu (ul. Bujwida).



II SYNOD ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

1

SŁOWO

**Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego
z okazji rozpoczęcia
II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej**

Wrocław, 30 kwietnia 2024 roku

Czcigodni Księża, Osoby konsekrowane,
umiłowani Archidiecezjanie!

Za dwa tygodnie, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, po rocznym przygotowaniu duchowym, rozpoczniemy Synod Archidiecezji Wrocławskiej. Ufamy, że czynimy to, do czego Boży Duch wzywa nasz Kościół, także przez dzisiejszą liturgię słowa.

Czytanie z Dziejów Apostolskich pokazuje moc Ducha Świętego. Dzięki Jego działaniu Ewangelia rozszerza się, obejmuje setnika Korneliusza i jego dom. Boży Duch działa ponad uprzedzeniami, lękami, a także planami i wyobrażeniami poszczególnych ludzi. Jego moc miłości otwiera przed nami nowe możliwości, których nikt do tej pory nie dostrzegał. Przekonał się o tym św. Piotr i pozostali uczniowie. Doświadczenie mocy Ducha Świętego stało się także i naszym udziałem w ramach długich miesięcy przygotowań synodalnych. Świadczą o tym Wasze sprawozdania. Uderza w nich to, że odkrywamy swe podobieństwo do Kościoła pierwszych chrześcijan – Kościoła wzajemnej miłości i jedności; Kościoła wychodzącego do tych, którzy nie znali Chrystusa.

Przed chwilą wyśpiewany Psalm budzi w nas ufność i nadzieję. Słowa: „Śpiewajcie Panu pieśń nową”, są zachętą do wierności i nowości naszego życia. Słowa te towarzyszyły nam w Listach do siedmiu Kościołów z Apokalipsy. W modlitwie za Synod nieustannie wzywamy pomocy i opieki Maryi, Matki Bożej Zwycięskiej. Jej zaproszenie wypowiedziane w Kanie Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, co wam powie Syn”, stało się hasłem naszego Synodu. Ono wskazuje „nową drogę”, drogę słuchania Jezusa, która prowadzi nas do odkrywania Jego woli.

Słowa-klucze Synodu: „komunia, formacja, misja”, odnajdujemy w Pierwszym Liście św. Jana: „miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga”. To miłość Boga buduje komunię Kościoła, formuje nasze serca i posyła do misji głoszenia Dobrej Nowiny.

Słowo „synod” znaczy z języka greckiego „wspólna droga”. Do niej zaprasza nas Jezus w dzisiejszej Ewangelii wg św. Jana: „Wybrałem [was], abyście szli”. On wezwał nas po imieniu jako swoich przyjaciół. Co więcej, obiecał nam w tej drodze trwałe owoce – „abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”.

Z taką nadzieją wchodzimy w czas Synodu.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w zespoły presynodalne, w spotkania rejonowe i cotygodniową modlitwę za Synod. Dziękuję za Waszą wierność i miłość do Kościoła, za już wykonaną pracę i zapraszam na nowy etap naszej wspólnej drogi.

Zapraszam wszystkich na otwarcie Synodu. W Niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 19 maja 2024 r., spotkamy się w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu. Od godziny 14.00 będzie trwać modlitwa, o 14.30 wysłuchamy katechezy o Kościele w Laodycei, a następnie w procesji przejdziemy do katedry na Eucharystię. Po niej spotkamy się na agapie w ogrodach Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Bardzo proszę Was o stałą modlitwę w intencji Synodu naszej archidiecezji – osobistą i wspólnotową, odmawianą po każdej Mszy Świętej. W rozpoczynających się pracach potrzebujemy światła i odwagi Ducha Świętego. Już wkrótce na podstawie Waszych sprawozdań zostaną powołane komisje synodalne. Zaproponują one konkretne drogi odnowy życia naszego lokalnego Kościoła. Komisje będą wspierane przez powstające po 19 maja w każdej parafii zespoły synodalne. Zapraszam Was do włączenia się w działania tych zespołów. Nasze wspólne zaangażowanie jest wyrazem troski o naszą teraźniejszość i przyszłość Kościoła.

Powierzając Synod opiece Maryi, Matce Bożej Zwycięskiej,
z serca Wam błogosławię.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Kuria Metropolitalna Wrocławska
L.dz. 402/2024

Zarządzenie

*Powyższe Słowo Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego należy od-
czytać we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji podczas Mszy
Świątych w niedzielę 5 maja br.*

Wrocław, 30 kwietnia 2024 r.

Wikariusz Generalny

2
DEKRET
zwołujący II Synod
Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 19 maja 2024 roku

Po zakończeniu etapu przygotowawczego, gdzie wsłuchiwałem się w głos wiernych, oraz po wysłuchaniu Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 461 § 1 i kan. 462 § 1 KPK **zwołuję II Synod Archidiecezji Wrocławskiej**. Równocześnie zatwierdzam Regulamin II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Zgodnie z nim prowadzone będą wszystkie prace zmierzające do osiągnięcia następujących celów Synodu:

1. Doświadczenie spotkania Boga we wspólnocie Ludu Bożego.
2. Rozeznanie, przemyślenie i przeorganizowanie kształtu struktur kościelnych dla odnowy wiary i owocnej misji.
3. Zarysowanie wizji życia Kościoła, która pozwoli wyprzedzać nadchodzące wydarzenia i nie działać reaktywnie.
4. Wspólne przeżycie w ramach Synodu Jubileuszu Roku 2025 („Pielgrzymi nadziei”).
5. Przygotowanie Archidiecezji do przeżywania Wielkiego Jubileuszu Roku 2033.

W pracach Synodu Diecezjalnego mają obowiązek uczestniczyć wszyscy jego członkowie (por. kan. 463 § 1 KPK i art. 5 Regulaminu Synodu). Członków komisji i zespołów synodalnych zobowiązuję do sumiennego zaangażowania się w prace Synodu i wypracowania stosownych dokumentów synodalnych.

Zachęcam wszystkich wiernych archidiecezji do modlitwy za Synod, a przez wstawiennictwo naszych Patronów, św. Jana Chrzciciela, św. Jadwigi Śląskiej oraz bł. Czesława, wypraszam pomyślność i błogosławione owoce II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

3

DEKRET

powołujący Komisję Główną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 19 maja 2024 roku

W nawiązaniu do Dekretu zwołującego II Synod Archidiecezji Wrocławskiej z 19 maja 2024 r. (L.dz. 406/2024) i zgodnie z art. 4 i art. 18 Regulaminu Synodu ustanawiam KOMISJĘ GŁÓWNĄ Synodu w składzie:

1. Bp Jacek KICIŃSKI CMF – **przewodniczący**
2. Bp Maciej MAŁYGA – **zastępca przewodniczącego**
3. Ks. dr Adam ŁUŻNIAK – Wikariusz Generalny
4. Ks. dr hab. Jacek FRONIEWSKI – Kanclerz Kurii Metropolitalnej, przewodniczący Komisji Teologicznej Synodu
5. Ks. dr Piotr ŻUBER – przewodniczący Komisji Prawnej Synodu
6. Pani mgr Adriana KWIATKOWSKA – Sekretarz Generalny Synodu
7. Siostra mgr Maria CZEPIEL CSSE

Komisja Główna Synodu zgodnie z art. 16 Regulaminu Synodu pomaga w kierowaniu całością prac Synodu, któremu przewodniczy Biskup diecezjalny (por. kan. 462 § 2 KPK).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

4
DEKRET
powołujący Sekretarza Generalnego
oraz Sekretariat
II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 19 maja 2024 roku

W nawiązaniu do Dekretu zwołującego II Synod Archidiecezji Wrocławskiej z 19 maja 2024 r. (L.dz. 406/2024) i zgodnie z art. 4 i art. 21 Regulaminu Synodu ustanawiam SEKRETARZA GENERALNEGO SYNODU oraz SEKRETARIAT SYNODU.

Na **Sekretarza Generalnego** Synodu powołuję panią mgr Adrianę KWIATKOWSKĄ.

Na członków **Sekretariatu** Synodu powołuję:

1. Ks. Wojciecha BUŻNIAKA
2. P. Anetę CZERWIŃSKĄ
3. P. Pawła TRAWKĘ
4. S.M. Rachelę WĄSOWICZ SMI

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

5
DEKRET
powołujący Komisję Prawną
II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 19 maja 2024 roku

W nawiązaniu do Dekretu zwołującego II Synod Archidiecezji Wrocławskiej z 19 maja 2024 r. (L.dz. 406/2024) i zgodnie z art. 4 Regulaminu Synodu ustanawiam KOMISJĘ PRAWNĄ Synodu w składzie:

1. Ks. dr Piotr ŻUBER – **przewodniczący**
2. Ks. dr Łukasz PAWICKI
3. Ks. mgr lic. Wojciech JEDNORÓG
4. Ks. mgr lic. Bartłomiej KŁOS
5. Ks. mgr lic. Patryk STOLAREK
6. Pani mec. dr Marta PIOTROWSKA-KŁAK
7. Pan mec. Łukasz KŁAK

Zgodnie z art. 25 Regulaminu Synodu Komisja Prawna troszczy się o zgodność z prawem powszechnym Kościoła projektów regulacji synodalnych proponowanych w ramach prac Synodu oraz udzielanie specjalistycznej pomocy Komisji Głównej i komisjom synodalnym.

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

6
DEKRET
powołujący Komisję Teologiczną
II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Wrocław, 19 maja 2024 roku

W nawiązaniu do Dekretu zwołującego II Synod Archidiecezji Wrocławskiej z 19 maja 2024 r. (L.dz. 406/2024) i zgodnie z art. 4 Regulaminu Synodu ustanawiam KOMISJĘ TEOLOGICZNĄ Synodu w składzie:

1. Ks. dr hab. Jacek FRONIEWSKI – **przewodniczący**
2. O. prof. dr hab. Kazimierz LUBOWICKI OMI
3. Ks. prof. dr hab. Mariusz ROSIK
4. Ks. prof. dr hab. Włodzimierz WOŁYNIEC
5. Ks. dr hab. Bogdan GIEMZA SDS
6. Ks. dr hab. Jerzy TUPIKOWSKI

Zgodnie z art. 26 Regulaminu Synodu Komisja Teologiczna czuwa nad teologiczną poprawnością tekstów synodalnych, spójnością wizji teologicznej Synodu oraz zapewnia specjalistyczną pomoc Komisji Głównej i komisjom synodalnym.

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

7**DEKRET****powołujący Komisję Synodalną nr 1**
Synodalna parafia misyjna

Wrocław, 18 czerwca 2024 roku

Zgodnie z art. 30 Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (z dnia 19 maja 2024 r.) ustanawiam **Komisję Synodalną „Synodalna parafia misyjna”**. Przewodniczącym komisji mianuję **ks. Janusza Gorczycę**.

Komisja synodalna pracuje w oparciu o Regulamin Synodu ze szczególnym uwzględnieniem art. 28–35. Zakres tematów do podjęcia przez komisję synodalną określa Komisja Główna Synodu, która przez wyznaczonych przedstawicieli czuwa nad poprawnym przebiegiem prac komisji synodalnej (zob. art. 16 Regulaminu Synodu).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny

Arcybiskup Metropolita Wrocławski

8**DEKRET****powołujący Komisję Synodalną nr 2**
Misja współdzielona – Formacja do posługi w Kościele

Wrocław, 18 czerwca 2024 roku

Zgodnie z art. 30 Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (z dnia 19 maja 2024 r.) ustanawiam **Komisję Synodalną „Misja**

współdzielona – Formacja do posługi w Kościele”. Przewodniczącym komisji mianuję **bpa Macieja Małygę**.

Komisja synodalna pracuje w oparciu o Regulamin Synodu ze szczególnym uwzględnieniem art. 28–35. Zakres tematów do podjęcia przez komisję synodalną określa Komisja Główna Synodu, która przez wyznaczonych przedstawicieli czuwa nad poprawnym przebiegiem prac komisji synodalnej (zob. art. 16 Regulaminu Synodu).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

9

DEKRET

powołujący Komisję Synodalną nr 3 ***Finanse i administracja – Wspólna troska***

Wrocław, 18 czerwca 2024 roku

Zgodnie z art. 30 Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (z dnia 19 maja 2024 r.) ustanawiam **Komisję Synodalną „Finanse i administracja – Wspólna troska”**. Przewodniczącym komisji mianuję **ks. Stanisława Stelmaszka**.

Komisja synodalna pracuje w oparciu o Regulamin Synodu ze szczególnym uwzględnieniem art. 28–35. Zakres tematów do podjęcia przez komisję synodalną określa Komisja Główna Synodu, która przez wyznaczonych przedstawicieli czuwa nad poprawnym przebiegiem prac komisji synodalnej (zob. art. 16 Regulaminu Synodu).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

10
DEKRET
powołujący Komisję Synodalną nr 4
Christus vivit – wprowadzenie w chrześcijaństwo

Wrocław, 18 czerwca 2024 roku

Zgodnie z art. 30 Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (z dnia 19 maja 2024 r.) ustanawiam **Komisję Synodalną „Christus vivit – wprowadzenie w chrześcijaństwo”**. Przewodniczącym komisji mianuję **o. Oskara Maciaczyka OFM**.

Komisja synodalna pracuje w oparciu o Regulamin Synodu ze szczególnym uwzględnieniem art. 28–35. Zakres tematów do podjęcia przez komisję synodalną określa Komisja Główna Synodu, która przez wyznaczonych przedstawicieli czuwa nad poprawnym przebiegiem prac komisji synodalnej (zob. art. 16 Regulaminu Synodu).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

11

DEKRET

powołujący Komisję Synodalną nr 5
Ewangelizacja – Młode wino, nowe bukłaki

Wrocław, 18 czerwca 2024 roku

Zgodnie z art. 30 Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (z dnia 19 maja 2024 r.) ustanawiam **Komisję Synodalną „Ewangelizacja – Młode wino, nowe bukłaki”**. Przewodniczącym komisji mianuję **p. Tomasza Piechnika**.

Komisja synodalna pracuje w oparciu o Regulamin Synodu ze szczególnym uwzględnieniem art. 28–35. Zakres tematów do podjęcia przez komisję synodalną określa Komisja Główna Synodu, która przez wyznaczonych przedstawicieli czuwa nad poprawnym przebiegiem prac komisji synodalnej (zob. art. 16 Regulaminu Synodu).

Wszystkim na czas pracy dla dobra Kościoła wrocławskiego życzę błogosławieństwa Bożego oraz światła i mocy Ducha Świętego.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

12

REGULAMIN

II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Wprowadzenie

II Synod Archidiecezji Wrocławskiej (zwany dalej „Synodem”) jest zebraniem wybranych kapłanów, osób życia konsekrowanego oraz innych wiernych Kościoła partykularnego, którzy dla dobra wspólnoty diecezjalnej świadczą pomoc Arcybiskupowi Metropoliecie Wrocławskiemu (dalej: „Biskupowi”) (por. kan. 460 KPK). Ze swej natury Synod stanowi najbardziej uroczystą formę sprawowania władzy pasterskiej przez Biskupa, wspieranego przez duchownych oraz świeckich. Stanowi on zarazem narzędzie odnowy dyscypliny prawnej i pastoralnej Kościoła partykularnego.

I. Przepisy ogólne

Art. 1. Źródłami niniejszego regulaminu Synodu (dalej: „Regulaminu”) są: Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 460–468 KPK), Instrukcja Kongregacji ds. Biskupów oraz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów z 19 marca 1997 r. na temat synodów diecezjalnych *De synodis dioecesanis agendis instructio* oraz postanowienia Biskupa.

Art. 2. Biskup zwołuje i kieruje pracami Synodu zgodnie z kan. 462 KPK.

Art. 3. Biskup jest jedynym ustawodawcą na Synodzie. Powołani członkowie mają jedynie głos doradczy (por. kan. 466 KPK).

Art. 4. Biskup ustanawia Komisję Główną Synodu, sekretariat Synodu, komisję prawną, komisję teologiczną oraz komisje synodalne. We wszystkich parafiach Archidiecezji powstają Parafialne Zespoły Synodalne.

Art. 5. Członkami Synodu są:
1. z mocy prawa (kan. 463 KPK):

- 1) biskupi pomocniczy,
- 2) wikariusze generalni i wikariusze biskupi oraz wikariusz sądowy,
- 3) kanonicy kościoła katedralnego,
- 4) członkowie Rady Kapłańskiej,
- 5) wierni świeccy, także członkowie instytutów życia konsekrowanego, wybrani przez Radę Duszpasterską w sposób i w liczbie do ustalenia przez biskupa diecezjalnego,
- 6) rektor wyższego seminarium diecezjalnego,
- 7) dziekani,
- 8) przynajmniej jeden prezbiter z każdego dekanatu, wybrany przez wszystkich pełniących tam duszpasterstwo; należy także wybrać innego prezbitera, który by go zastąpił, gdyby ten miał przeszkodę,
- 9) niektórzy przełożeni instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego, które posiadają dom w diecezji, wybrani w liczbie i w sposób określony przez biskupa diecezjalnego.

2. z ustanowienia Biskupa:

- 1) przedstawiciele wiernych świeckich wybrani przez członków parafialnych zespołów synodalnych zgodnie z art. 59 Regulaminu – po jednym przedstawicielu z dekanatu.

3. Biskup diecezjalny może wezwać na synod diecezjalny w charakterze członków także inne osoby, czy to duchownych, czy członków instytutów życia konsekrowanego, czy wiernych świeckich.

Art. 6. Członkowie Synodu biorą udział w sesjach plenarnych (por. art. 61 Regulaminu)

Art. 7. Prace synodalne odbywają się poprzez:

1. sesje plenarne,
2. zebrania Komisji Głównej Synodu,
3. posiedzenia komisji synodalnych,
4. prace grup roboczych w dekanatach,
5. spotkania zespołów synodalnych.

Art. 8. Prace Synodu toczą się w oparciu o harmonogram Synodu.

1. Harmonogram aktualizuje i zatwierdza Komisja Główna Synodu.
2. Harmonogram podawany jest do wiadomości przez sekretariat Synodu z odpowiednim wyprzedzeniem.

3. Harmonogram dostępny jest na stronie internetowej Synodu (<https://www.synodwroclaw.pl>).

Art. 9. Tylko Biskup zatwierdza i promulguje dokumenty końcowe Synodu.

Art. 10. Zgodnie z dyspozycją kan. 467 KPK Biskup podaje do wiadomości treść deklaracji i dekretów synodalnych Konferencji Episkopatu Polski.

Art. 11. Sekretariat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej znajduje się w budynku Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, ul. Katedralna 13, 50-328 Wrocław, tel.: 71 327 11 24, e-mail: synod@archidiecezja.wroc.pl.

II. Cele Synodu

Art. 12. W wyniku prac przygotowawczych do Synodu o synodalności papieża Franciszka (2021–2024) dostrzeżono potrzebę odnowy w trzech wymiarach życia Kościoła partykularnego: komunii, formacji i misji.

Art. 13. Synod przyjmuje jako zasadę działania oraz oficjalne hasło słowa Maryi: „Uczyńcie wszystko, co Wam powie Syn”.

Art. 14. Cele ogólne Synodu są następujące:

1. Doświadczyć spotkania Boga we wspólnocie Ludu Bożego.
2. Rozeznaczyć, przemyśleć i przeorganizować kształt struktur kościelnych dla odnowy wiary i owocnej misji.
3. Zarysować wizję życia Kościoła, która pozwoli wyprzedzać nadchodzące wydarzenia i nie działać reaktywnie.
4. W ramach Synodu wspólnie przeżyć Jubileusz roku 2025 („Pielgrzymi nadziei”).
5. Przygotować diecezję do przeżywania Wielkiego Jubileuszu roku 2033.

Art. 15. Cele szczegółowe Synodu są następujące:

1. zaangażowanie wiernych Archidiecezji w prace synodalne, zwiększanie poczucia współodpowiedzialności,

2. pogłębianie umiejętności współpracy pomiędzy wiernymi Archidiecezji w trosce o lokalny Kościół,

3. wypracowanie rozwiązań w formie dokumentów synodalnych wspierających odnowę wiary i owocną misję oraz przewidywanie nadchodzących wydarzeń i przygotowanie do nich,

4. przygotowanie duchownych, osób życia konsekrowanego i świeckich Archidiecezji do recepcji postanowień Synodu,

5. stworzenie struktur dających możliwość recepcji postanowień Synodu.

III. Komisja Główna Synodu

Art. 16. Komisja Główna pomaga Biskupowi w kierowaniu całością prac Synodu, a w szczególności:

1. Opracowuje i zatwierdza harmonogram Synodu.

2. Przedstawia kandydatów do komisji synodalnych.

3. Określa zadania poszczególnych komisji synodalnych.

4. Nadzoruje przygotowanie dokumentów synodalnych, a w szczególności:

1) przyjmuje, ocenia i zatwierdza projekty dokumentów synodalnych, wypracowanych przez poszczególne komisje synodalne,

2) zatwierdza ostateczne projekty dokumentów, które mają być przedstawione na Sesji Plenarnej, i przekazuje do uprzedniego rozważenia przez Biskupa.

5. Opracowuje program Sesji Plenarnych, który ostatecznie musi być zatwierdzony przez Biskupa.

Art. 17. Przy Komisji Głównej działają – powołane przez Biskupa – sekretariat Synodu, komisja prawna, komisja teologiczna i kolegium redakcyjne.

Art. 18. Skład Komisji Głównej ustala Biskup Dekretem. W skład Komisji Głównej wchodzi:

1. Przewodniczący Komisji Głównej

2. Zastępca przewodniczącego

3. Sekretarz Generalny Synodu

4. Przewodniczący komisji prawnej

5. Przewodniczący komisji teologicznej

6. Pozostali członkowie Komisji Głównej

Art. 19. Komisja Główna Synodu zbiera się stosownie do potrzeb uznanych przez Biskupa lub przez przewodniczącego. Na zebranie Komisji Głównej przewodniczący może zaprosić inne osoby.

Art. 20. Decyzje w pracach Komisji Głównej podejmowane są kolegiałnie.

1. Przy braku zgody co do decyzji lub przy poważnych wątpliwościach, członkowie Komisji Głównej głosują w sprawie. Wobec braku zgody w poważnych kwestiach przewodniczący przekazuje wynik głosowania Biskupowi, który podejmuje decyzję.

2. Decyzja Komisji Głównej zawsze może ulec weryfikacji i zmianie przez Biskupa.

IV. Sekretariat Synodu

Art. 21. Biskup powołuje Dekretem Sekretarza Generalnego i sekretariat Synodu. Sekretarz Generalny Synodu protokołuje posiedzenia Komisji Głównej Synodu, troszczy się o realizację harmonogramu Synodu oraz koordynuje całość prac sekretariatu Synodu.

Art. 22. Sekretariat Synodu odpowiada za sprawy organizacyjne Synodu, a w szczególności:

1. Koordynuje działania komisji prawnej, teologicznej, kolegium redakcyjnego, komisji i zespołów synodalnych.

2. Prowadzi korespondencję w ramach pracy Synodu poprzez adres e-mail, telefon i pocztę tradycyjną.

3. W porozumieniu z Komisją Główną przygotowuje materiały potrzebne na spotkania formacyjne w ramach prac synodalnych.

4. Wspiera prace Komisji Głównej, komisji synodalnych, zespołów synodalnych.

5. Koordynuje organizację centralnych wydarzeń synodalnych.

6. Dbą o sprawny przepływ dokumentów synodalnych:

1) gromadzi i przygotowuje dla potrzeb Komisji Głównej Synodu materiały nadesłane przez komisje synodalne,

2) gromadzi i przygotowuje dla poszczególnych komisji synodalnych materiały nadesłane przez zespoły synodalne,

3) rozsyła materiały synodalne do komisji synodalnych i zespołów synodalnych.

7. Gromadzi i przechowuje akta i dokumentację prac Synodu.

8. Przetwarza dane członków komisji i zespołów synodalnych w ramach realizowania celów Synodu.

- 1) Imiona i nazwiska członków Synodu, Komisji Głównej Synodu, sekretariatu Synodu i komisji synodalnych zostają podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej Synodu, Archidiecezji Wrocławskiej oraz we wszelkich wydawnictwach związanych z pracami Synodu.

9. Redaguje newsletter Synodu oraz stronę internetową.

Art. 23. Sekretarz Generalny po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji Głównej powołuje zespół medialny, z pomocą którego przekazuje informacje o pracach Synodu do środków społecznego przekazu.

Art. 24. Sekretariat Synodu dba, aby przetwarzanie danych osobowych w trakcie Synodu odbywało się zgodnie z przepisami Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 13 marca 2018 r.

V. Komisja prawna, teologiczna i kolegium redakcyjne

Art. 25. Komisja prawna troszczy się o zgodność z prawem powszechnym Kościoła projektów regulacji synodalnych proponowanych w ramach prac Synodu oraz udzielanie specjalistycznej pomocy Komisji Głównej i komisjom synodalnym.

Art. 26. Komisja teologiczna czuwa nad teologiczną poprawnością tekstów synodalnych, spójnością wizji teologicznej Synodu oraz zapewnia specjalistyczną pomoc Komisji Głównej, komisjom synodalnym.

Art. 27. Kolegium redakcyjne dokonuje ostatecznej redakcji dokumentów synodalnych zarówno od strony merytorycznej, jak i językowej oraz przekazuje je Komisji Głównej do zatwierdzenia.

VI. Komisje synodalne

Art. 28. Komisje synodalne w terminie wskazanym przez harmonogram Synodu zgodnie z instrukcją dostarczoną przez sekretariat Synodu wypracowują:

1. projekt dokumentu do przekazania zespołom synodalnym,
2. projekt dokumentu do przekazania na sesję plenarną,
3. ostateczną wersję dokumentu.

Art. 29. Komisja synodalna składa się z przewodniczącego, sekretarza i członków komisji.

Art. 30. Biskup ustanawia komisję i mianuje jej przewodniczącego oraz członków. W razie potrzeby Biskup może odwołać przewodniczącego z jego funkcji i zamianować nowego przewodniczącego zarówno spośród pozostałych członków komisji, jak też spośród innych wiernych. Biskup w każdej chwili może dokonać zmiany w składzie komisji.

Art. 31. Biskup na wniosek przewodniczącego komisji może w ramach komisji synodalnej ustanowić podkomisje tematyczne.

1. Biskup mianuje przewodniczącego podkomisji i jej członków.
2. Podkomisja działa w sposób analogiczny do komisji (por. art. 28–35 Regulaminu).

Art. 32. Przewodniczący komisji synodalnej:

1. Kieruje pracami komisji:
 - 1) zwołuje posiedzenia i określa ich porządek,
 - 2) prowadzi obrady,
 - 3) zarządza głosowania,
 - 4) zgodnie z harmonogramem Synodu przedstawia Sekretarzowi Generalnemu stan prac komisji.
2. W porozumieniu z członkami komisji ustala kalendarium posiedzeń.
3. Na pierwszym posiedzeniu komisji:
 - 1) zbiera wypełnione „Deklaracje członków komisji synodalnej” (zob. załącznik nr 1 Regulaminu). Kopie deklaracji przewodniczący przekazuje do sekretariatu Synodu.
 - 2) Po wysłuchaniu opinii członków komisji wybiera spośród nich sekretarza komisji.
4. Może wnioskować do Biskupa:
 - 1) o włączenie do komisji dodatkowych członków,
 - 2) o utworzenie nowej podkomisji tematycznej.
5. Zgodnie z harmonogramem Synodu:

- 1) przekazuje do sekretariatu Synodu projekt dokumentu komisji dla zespołów synodalnych i na sesję plenarną.
- 2) przygotowuje i przekazuje do sekretariatu Synodu ostateczną wersję dokumentu.

Art. 33. Sekretarz komisji synodalnej:

1. Dostarcza z odpowiednim wyprzedzeniem członkom komisji materiały robocze.
2. Archiwizuje dane członków komisji i prowadzi korespondencję wewnętrzną.
3. Sporządza protokół z posiedzenia komisji synodalnej, zawierający listę obecności oraz krótki opis przebiegu posiedzenia.
4. Kopię protokołu podpisaną przez przewodniczącego, przekazuje do sekretariatu Synodu do 7 dni od zakończenia posiedzenia.
5. Pomaga przewodniczącemu w redakcji dokumentów wymienionych w art. 32 ust. 5 Regulaminu.
6. Wszelką korespondencję z Komisją Główną sekretarz komisji prowadzi za pośrednictwem sekretariatu Synodu.

Art. 34. Członkowie komisji synodalnej:

1. Wypełniają i na pierwszym posiedzeniu komisji dostarczają przewodniczącemu komisji „Deklarację członka komisji synodalnej”.
2. Biorą czynny udział w pracach komisji. Rażące zaniedbanie uczestnictwa w posiedzeniach komisji może skutkować usunięciem z listy członków komisji.
3. Mogą angażować się w inne prace Synodu.

Art. 35. Prace komisji synodalnej:

1. Komisja synodalna spotyka się na posiedzeniach. Miejsce i czas posiedzeń wyznacza przewodniczący komisji (por. art. 32 ust. 2 Regulaminu).
2. Posiedzenia komisji i podkomisji synodalnych trwają do momentu wypracowania ostatecznej wersji dokumentu synodalnego.
3. Posiedzenie komisji składa się zawsze z dwóch części: modlitewnej i roboczej.
 - 1) W części modlitewnej członkowie komisji odmawiają *Modlitwę za Synod* oraz dzielą się słowem Bożym. Część modlitewna jest integralnym elementem spotkania.

- 2) W części roboczej komisje, korzystając z metody „Rozmowa w Duchu Świętym”, wypracowują projekty dokumentów synodalnych. Projekty dokumentów należy przygotować wg szablonu dokumentu synodalnego dostarczonego przez sekretariat Synodu w terminie wskazanym przez harmonogram Synodu.
4. Projekty dokumentów synodalnych komisja synodalna przyjmuje zwykłą większością głosów.
 - 1) Komisja może głosować nad projektem w całości albo nad poszczególnymi jego częściami oddzielnie.
 - 2) Decyzję w tej sprawie po zasięgnięciu opinii członków komisji podejmuje przewodniczący.
 - 3) Projekt podpisany przez członków komisji synodalnej wraz z protokołem zawierającym wyniki głosowania przewodniczący przekazuje do sekretariatu Synodu.

VII. Parafialne i Tematyczne Zespoły Synodalne

Art. 36. Z dniem rozpoczęcia Synodu 19 maja 2024 r. następuje reorganizacja parafialnych zespołów presynodalnych.

Art. 37. W każdej parafii zostaje utworzony Parafialny Zespół Synodalny (dalej: „Zespół”), którego przewodniczącym jest miejscowy proboszcz lub administrator parafii.

Art. 38. Przewodniczący Zespołu synodalnego:

1. Informuje parafian o powołaniu Zespołu i zachęca wiernych do włączenia się w jego prace.
2. Ustala skład Zespołu zgodnie z art. 39–40 Regulaminu i sporządza aktualną imienną listę członków Zespołu.
3. Przekazuje każdemu, kto wyraża wolę i gotowość pracy w Zespole, „Deklarację członka zespołu synodalnego” (załącznik nr 2 Regulaminu).
4. Archiwizuje deklaracje na potrzeby organizacji pracy Zespołu. Imienną listę członków Zespołu oraz kopie deklaracji przewodniczący przesyła do sekretariatu Synodu do 30 września 2024 r.

Art. 39. W pracach Zespołu wraz z przewodniczącym uczestniczą:

1. wszyscy wikariusze oraz inni kapłani rezydujący w parafii zaangażowani w duszpasterstwo,

2. członkowie rady parafialnej (a także rady duszpasterskiej i ekonomicznej, jeśli funkcjonują w parafii oddzielnie),

3. przedstawiciele instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego,

4. przedstawiciele nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej,

5. przedstawiciele katechetów,

6. przedstawiciele innych grup kościelnych działających w parafii,

7. przedstawiciele młodzieży (osoby pełnoletnie),

8. przedstawiciele innych instytucji działających na terenie parafii,

9. inni chętni wierni.

Art. 40. Nie należy powoływać do Zespołu osób, które nie dysponują możliwościami, aby włączyć się w sposób ciągły w jego prace.

Art. 41. Biskup lub przewodniczący Komisji Głównej może ustanowić Tematyczne Zespoły Synodalne, w których skład wchodzi przedstawiciele różnych parafii, reprezentujący określone grupy wewnątrzkościelne, społeczne lub eksperckie.

1. Ustanawiając Tematyczny Zespół Synodalny, należy mianować jego przewodniczącego.

2. Ustanowienie zespołu tematycznego przebiega analogicznie do zespołu parafialnego (por. art. 37, ust. 3–5 Regulaminu).

3. Proboszczowie okazują życzliwe wsparcie pracom Tematycznych Zespołów Synodalnych, przez użyczenie miejsca na spotkanie zespołu.

Art. 42. Gdy w poniższych przepisach mowa o Zespole dotyczą one zarówno Parafialnego, jak i Tematycznego Zespołu Synodalnego.

Art. 43. Na pierwszym spotkaniu:

1. Przewodniczący po zasięgnięciu opinii członków wyznacza sekretarza Zespołu.

2. Zespół ustala sposób przekazywania informacji dotyczących pracy.

3. Zespół zapoznaje się z harmonogramem Synodu i tworzy w oparciu o harmonogram własne kalendarium.

Art. 44. Sekretarz Zespołu:

1. Sporządza protokół ze spotkania Zespołu zawierający listę obecności.

2. Przedstawia protokół do podpisu przewodniczącemu Zespołu.

3. W porozumieniu z przewodniczącym archiwizuje prace Zespołu.

1) W archiwum przetwarzane są: deklaracje członków zespołu, protokoły ze spotkań Zespołu, inne dokumenty dotyczące pracy Zespołu.

2) Archiwum znajduje się w kancelarii parafialnej.

a. Wgląd do całości archiwum ma przewodniczący Zespołu, sekretarz Zespołu, a także, w razie potrzeby, członkowie Komisji Głównej Synodu i sekretariatu Synodu.

b. Wgląd do protokołów spotkań mają wszyscy członkowie Zespołu.

4. Informuje członków zespołu o kolejnym spotkaniu i odpowiednio wcześniej przesyła potrzebne materiały.

5. W porozumieniu z przewodniczącym redaguje uwagi Zespołu do projektów dokumentów synodalnych wg instrukcji dostarczonej zgodnie z harmonogramem przez sekretariat Synodu oraz podaje uwagi do wiadomości wszystkim członkom Zespołu.

6. Przekazuje osobiście bądź przez przedstawicieli Zespołu treść uwag dekanalnej grupie roboczej (por. art. 52–54 Regulaminu).

7. W wyjątkowej sytuacji za zgodą przewodniczącego zastępuje go w prowadzeniu spotkania.

Art. 45. Do zadań Zespołu należy:

1. Modlitwa za całą Archidiecezję i dzieło Synodu, za poszczególne parafie i wspólnoty.

2. Umacnianie więzi wspólnotowych oraz pogłębianie wiary przez regularne spotkania zespołu.

3. Uczestniczenie w spotkaniach Zespołu w parafii oraz w spotkaniach Zespołów w dekanacie.

4. Propagowanie informacji na temat postępujących prac Synodu, w tym wieńczącej etap presynodalny syntezy diecezjalnej oraz przygotowanych przez zespół uwag do projektów dokumentów synodalnych.

1) Przewodniczący Zespołu zapoznaje parafian z treścią syntezy diecezjalnej oraz uwagami przygotowanymi przez Zespół.

2) Zespół pomaga przewodniczącemu w znalezieniu skutecznego sposobu przedstawienia wiernym w parafii wniosków z syntezy diecezjalnej i uwag Zespołu.

5. Włączanie innych członków parafii w prace Zespołu wg sposobu ustalonego w trakcie spotkań Zespołu i zaaprobowanego przez przewodniczącego.

6. Przygotowanie uwag do projektów dokumentów synodalnych wg instrukcji dostarczonej przez sekretariat Synodu (por. art. 44 ust. 5 Regulaminu).

Art. 46. Spotkanie Zespołu składa się z części: modlitewnej, roboczej i integracyjnej tzw. agapy.

1. Część modlitewna i agapa są integralnymi elementami każdego spotkania. Część robocza odbywa się tylko w miesiącach wskazanych w harmonogramie Synodu.

2. W części modlitewnej członkowie zespołu odmawiają *Modlitwę za Synod* i rozważają słowo Boże w oparciu o materiały przygotowane przez sekretariat Synodu.

1) Modlitwa za Synod może odbywać się w dowolnej formie wskazanej przez przewodniczącego Zespołu po wysłuchaniu opinii przynajmniej niektórych członków Zespołu (np. wspólna Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu, odmówienie *Modlitwy za Synod* lub inne formy modlitwy).

2) Niezależnie od wybranej formy modlitwy należy przeprowadzić dzielenie się słowem Bożym w Zespole (odczytanie fragmentu Pisma Świętego, chwila medytacji w ciszy, wypowiedzi poszczególnych członków Zespołu na temat przeczytanego fragmentu).

3. Celem agapy jest wzmacnianie relacji między członkami Zespołu – budowanie komunii.

4. Część robocza odbywa się wg metody „Rozmowa w Duchu Świętym”. Członkowie Zespołu:

- 1) zapoznają się z treścią projektu właściwego dokumentu,
- 2) podejmują własną refleksję nad tekstami dokumentów,
- 3) zestawiają wskazane teksty z własnym doświadczeniem,
- 4) na spotkaniu Zespołu przeprowadzają „Rozmowę w Duchu Świętym”,
- 5) formułują uwagi do projektów dokumentów synodalnych (por. art. 45 ust. 6 Regulaminu).

5. Zadania z numerów 1)–3) powyższego ustępu członkowie Zespołu realizują indywidualnie przed spotkaniem lub wspólnie na spotkaniu. W przypadku drugiego rozwiązania należy zapewnić dodatkowy czas na refleksję podczas spotkania Zespołu.

VIII. Praca synodalna w dekanacie

Art. 47. Głównym odpowiedzialnym za prace synodalne w dekanacie jest dziekan. Odpowiada on za przekaz informacji, organizację spotkań, przebieg prac i przesłanie końcowych wyników do sekretariatu Synodu, zgodnie z harmonogramem synodu.

Art. 48. Dziekanowi towarzyszy zespół wsparcia, którego zadaniem jest pomoc w organizacji prac synodalnych.

1. Zespół wsparcia powołuje dziekan do końca czerwca 2024 r.

2. Do zespołu wsparcia należy wicedziekan, dekanalny ojciec duchowny oraz inni duchowni i świeccy reprezentujący parafie dekanatu.

Art. 49. W dekanacie odbywają się dwa rodzaje spotkań:

1. spotkania formacyjne dla wszystkich członków Zespołów każdej parafii dekanatu (zob. art. 50–51 Regulaminu),

2. spotkania dekanalnej grupy roboczej złożonej z wybranych przedstawicieli zespołów (zob. art. 52–55 Regulaminu).

Art. 50. Zgodnie z harmonogramem Synodu w dekanacie odbywają się spotkania formacyjne wszystkich członków Parafialnych Zespołów Synodalnych z parafii należących do dekanatu. Dokładną datę spotkania dziekan podaje do wiadomości wszystkich Zespołów w dekanacie oraz do sekretariatu Synodu najpóźniej na trzy tygodnie przed spotkaniem.

Art. 51. Spotkanie formacyjne składa się z części modlitwnej i agapy.

1. W części modlitwnej uczestnicy odmawiają *Modlitwę za Synod* i rozważają słowo Boże w oparciu o materiały przygotowane przez sekretariat Synodu.

2. Celem agapy jest wzmacnianie relacji między członkami dekanatu – budowanie komunii.

Art. 52. Zgodnie z harmonogramem synodu członkowie zespołów parafialnych wybierają spośród siebie członków dekanalnej grupy roboczej. Członkami grupy roboczej są jeden kapłan i jedna osoba świecka z parafii.

Art. 53. Dekanalna grupa robocza ma dokonać syntezy uwag do projektów dokumentów synodalnych przygotowanych przez Parafialne Zespoły Synodalne i przekazać ją do sekretariatu Synodu w terminie zgodnie z harmonogramem Synodu.

Art. 54. Spotkanie dekanalnej grupy roboczej odbywa się w terminie wyznaczonym przez Dziekana zgodnie z harmonogramem Synodu.

1. Spotkanie rozpoczyna modlitwa i dzielenie się słowem Bożym.
2. Dzekan po wysłuchaniu uczestników spotkania wskazuje sekretarza odpowiedzialnego za redakcję syntezy dekanalnej.

3. Członkowie grupy roboczej przeprowadzają „Rozmowę w Duchu Świętym”:

- 1) W pierwszej turze dzielenia przedstawiają uwagi wypracowane w parafiach.
- 2) W drugiej turze wskazują na najbardziej istotne elementy z przedstawionych uwag.
- 3) W trzeciej turze wypracowują syntezę dekanalną zgodnie z instrukcją sekretariatu Synodu.

4. Na zakończenie spotkania osoby świeckie tworzące dekanalną grupę roboczą wybierają spośród siebie na członka Synodu jedną osobę, która będzie uczestniczyła w sesjach plenarnych jako świecki przedstawiciel dekanatu (zob. art. 56).

Art. 55. Dzekan w porozumieniu z sekretarzem przygotowuje wypracowaną przez grupę odpowiedź na dokumenty komisji synodalnych, a następnie przesyła ją do sekretariatu Synodu w terminie zgodnie z harmonogramem.

IX. Sposób wyboru niektórych członków Synodu

Art. 56. Biskup mianuje 20 członków Synodu spośród wyższych przełożonych oraz członków instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego rezydujących na terenie Archidiecezji Wrocławskiej (por. art. 5 ust. 9).

Art. 57. Biskup mianuje jako członków Synodu 10 osób spośród kandydatów wskazanych przez Diecezjalną Radę Duszpasterską.

1. Diecezjalna Rada Duszpasterska w terminie zgodnie z harmonogramem Synodu przekazuje do sekretariatu Synodu listę co najmniej 15 kandydatów na członków Synodu.

2. Biskup może zwrócić się do Rady o uzupełnienie listy kandydatów o dodatkowe osoby.

Art. 58. W każdym dekanacie, zgodnie z harmonogramem Synodu, kapłani pełniący posługę duszpasterską wybierają spośród siebie jednego prezbitera, który będzie brał udział w Sesjach Plenarnych Synodu. Należy także wybrać innego prezbitera, który by go zastąpił, gdyby ten miał przeszkodę (por. kan. 463 § 1 8° KPK). Funkcji tej nie powinien pełnić dziekan ani nikt, będący członkiem Synodu z urzędu.

Art. 59. Zgodnie z harmonogramem Synodu osoby świeckie, tworzące dekanalną grupę roboczą, wybierają spośród siebie jednego świeckiego członka Synodu z dekanatu (por. art. 5 ust. 2 pkt 1), który będzie brał udział w sesjach plenarnych Synodu.

X. Sesje plenarne

Art. 60. Biskup zwołuje sesje plenarne, którymi kieruje osobiście lub przez swego delegata. Sesje te odbywają się w miejscu wskazanym przez Biskupa.

Art. 61. Udział w sesjach plenarnych biorą wszyscy członkowie Synodu (por. art. 5). Mogą w nich uczestniczyć również, jednak bez prawa do głosowania, zaproszone osoby (konsultorzy, obserwatorzy) oraz przedstawiciele komisji i zespołów synodalnych. Członek Synodu nie może wysłać pełnomocnika, który w jego imieniu uczestniczyłby w sesjach plenarnych. Powinien natomiast w razie nieobecności powiadomić Biskupa o zaistniałej przeszkodzie.

Art. 62. Szczegółowy przebieg sesji plenarnych określa szczegółowo osobny regulamin.

Art. 63. Dokumenty synodalne, które zostały przyjęte przez uczestników sesji plenarnej, Komisja Główna przedkłada Biskupowi – jako ustawodawcy diecezjalnemu – do zatwierdzenia.

Postanowienia końcowe

Art. 64. Biskup może wprowadzać zmiany w niniejszym regulaminie, a także wydawać dodatkowe zarządzenia lub instrukcje szczegółowe.

Art. 65. W sprawach nieuregulowanych w niniejszym regulaminie decyzję podejmuje Biskup.

Art. 66. Niniejszy Regulamin, zatwierdzony przez Biskupa, wchodzi w życie z dniem 19 maja 2024 r.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, 19 maja 2024 r.

Załącznik nr 1 do Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Deklaracja członka komisji synodalnej

Imię i nazwisko:

Data urodzenia:

Parafia miejsca zamieszkania (wezwanie, adres):

.....

Dotychczasowe zaangażowanie w Synod Archidiecezji Wrocławskiej:

.....

Telefon kontaktowy:

Adres e-mail:

Deklaruję, że jako członek komisji synodalnej chcę podjąć odpowiedzialność za Kościół Wrocławski i zaangażować się sumiennie w prace na rzecz II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej.

Deklaruję, że zadanie to traktuję jako służbę dla Kościoła i mam świadomość, że wykonana w komisji synodalnej praca jest bezpłatna.

Zobowiązuję się do regularnego uczestnictwa w posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego Komisji zgodnie z kalendarium ustalonym na pierwszym posiedzeniu Komisji.

Mam świadomość, że moje imię i nazwisko zostaną podane do publicznej wiadomości jako dane członka komisji synodalnej.

Mam świadomość, że mogę zrezygnować z pracy w komisji synodalnej i zobowiązuję się, że w przypadku podjęcia takiej decyzji lub wystąpienia okoliczności, które uniemożliwią moje dalsze uczestnictwo w pracy Synodu, poinformuję przewodniczącego komisji o braku woli lub niemożności kontynuowania pracy, składając pisemną rezygnację.

Mam świadomość, że wszelkie decyzje o nominacjach w ramach struktury Synodu podejmuje Biskup Diecezjalny i wedle swojego rozeznania może on w dowolny sposób zmieniać skład wszystkich synodalnych gremiów.

Zaznaczyć właściwe:

☐* – *pole obowiązkowe – Zapoznałem się z Regulaminem II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej i akceptuję jego treść.

☐ Chcę otrzymywać na podany adres e-mail newsletter z aktualnościami dotyczącymi Synodu.

Podpis:

Zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych w załączonej na odwrocie klauzuli

Podpis:

Przekazując kopie wypełnionych deklaracji do sekretariatu Synodu, **nie należy** kopiować tej strony.

Klauzula o przetwarzaniu danych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Sekretariat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, dalej: SSAW, z siedzibą we Wrocławiu, ul. Katedralna 13, 50-328. Kontakt do inspektora ochrony danych: odo@archidiecezja.wroc.pl.

Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia korespondencji lub/i w celu, dla którego zostały nam udostępnione:

a) gdy przetwarzanie danych jest niezbędne dla celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez SSAW (art. 7 ust. 1 pkt 6 Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 13 marca 2018 r., dalej: Dekret),

b) w celu wykonywania przez SSAW zadań realizowanych w interesie publicznym lub sprawowania władzy publicznej w Kościele katolickim (art. 7 ust. 1 pkt 5 Dekretu),

c) gdy przetwarzanie jest w uzasadnionym interesie osoby, której dane dotyczą (art. 7 ust. 1 pkt 4 Dekretu),

d) dla wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (art. 7 ust. 1 pkt 3 Dekretu).

Odbiorcami, do których mogą być przekazane Państwa dane osobowe, w zależności od celu podjętej korespondencji, są podmioty kościelne lub inne podmioty właściwe do załatwienia sprawy zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (m.in.: przewodniczący i wiceprzewodniczący komisji synodalnej, sekretarz komisji synodalnej). Odrębną kategorię odbiorców stanowią podmioty uprawnione do obsługi doręczeń oraz podmioty, świadczące usługi elektroniczne dla użytkowanych przez SSAW systemów informatycznych.

Administrator będzie przetwarzać Państwa dane osobowe nie dłużej niż 6 lat od zakończenia roku, w którym korespondencja wpłynęła, a następnie, jeżeli wymagają tego przepisy prawa kanonicznego lub prawa świeckiego, dane te będą archiwizowane i przechowywane przez czas określony w tych przepisach.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Państwu prawo do informacji o przetwarzaniu danych, prawo do żądania sprostowania danych, dokonania adnotacji i uzupełnienia danych, do żądania usunięcia danych, żądania ograniczenia przetwarzania. Żądania można kierować na adres, z którym prowadzona jest korespondencja. Jeżeli uznają Państwo, że dane nie są przetwarzane zgodnie z prawem, przysługuje prawo do wniesienia skargi do Kościelnego Inspektora Ochrony Danych, na adres: Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, lub email: kiod@episkopat.pl.

Załącznik nr 2
do Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej

Deklaracja członka Zespołu synodalnego

Imię i nazwisko:

Data urodzenia:

Parafia miejsca zamieszkania (wezwanie, adres):

.....

Dotychczasowe zaangażowanie w Synod Archidiecezji Wrocławskiej:

.....

Telefon kontaktowy:

Adres e-mail:

Deklaruję, że jako członek zespołu synodalnego chcę podjąć odpowiedzialność za Kościół Wrocławski i zaangażować się sumiennie w pracę na rzecz Synodu Archidiecezji Wrocławskiej.

Deklaruję, że zadanie to traktuję jako służbę dla Kościoła i mam świadomość, że wykonana w zespole synodalnym praca jest bezpłatna.

Zobowiązuję się do regularnego uczestnictwa w spotkaniach zwoływanych przez przewodniczącego zespołu zgodnie z kalendarium ustalonym na pierwszym spotkaniu zespołu. Mam świadomość, że niektóre ze spotkań będą odbywać się w zespole dekanalnym w różnych parafiach dekanatu i zobowiązuję się do uczestniczenia także w tych spotkaniach.

Mam świadomość, że mogę zrezygnować z pracy w zespole synodalnym i zobowiązuję się, że w przypadku podjęcia takiej decyzji lub wystąpienia okoliczności, które uniemożliwią moje dalsze uczestnictwo w pracy Synodu, poinformuję przewodniczącego Zespołu o braku woli lub niemożności kontynuowania pracy, składając pisemną rezygnację.

Zaznaczyć właściwe:

☐* – *pole obowiązkowe – Zapoznałem się z Regulaminem II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej i akceptuję jego treść.

☐ Chcę otrzymywać na podany adres e-mail newsletter z aktualnościami dotyczącymi Synodu

Podpis:

Zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych w załączonej na odwrocie klauzuli

Podpis:

Przekazując kopie wypełnionych deklaracji do sekretariatu Synodu, **nie należy** kopiować tej strony.

Klauzula o przetwarzaniu danych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Sekretariat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, dalej: SSAW, z siedzibą we Wrocławiu, ul. Katedralna 13, 50-328. Kontakt do inspektora ochrony danych: odo@archidiecezja.wroc.pl.

Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia korespondencji lub/i w celu, dla którego zostały nam udostępnione:

a) gdy przetwarzanie danych jest niezbędne dla celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez SSAW (art. 7 ust. 1 pkt 6 Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 13 marca 2018 r., dalej: Dekret),

b) w celu wykonywania przez SSAW zadań realizowanych w interesie publicznym lub sprawowania władzy publicznej w Kościele katolickim (art. 7 ust. 1 pkt 5 Dekretu),

c) gdy przetwarzanie jest w uzasadnionym interesie osoby, której dane dotyczą (art. 7 ust. 1 pkt 4 Dekretu),

d) dla wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (art. 7 ust. 1 pkt 3 Dekretu).

Odbiorcami, do których mogą być przekazane Państwa dane osobowe, w zależności od celu podjętej korespondencji, są podmioty kościelne lub inne podmioty właściwe do załatwienia sprawy zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Regulaminu II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (m.in.: przewodniczący parafialnego Zespołu synodalnego, sekretarz Zespołu).

Odrębną kategorię odbiorców stanowią podmioty uprawnione do obsługi doręczeń oraz podmioty, świadczące usługi elektroniczne dla użytkowników przez SSAW systemów informatycznych.

Administrator będzie przetwarzać Państwa dane osobowe nie dłużej niż 6 lat od zakończenia roku, w którym korespondencja wpłynęła, a następnie, jeżeli wymagają tego przepisy prawa kanonicznego lub prawa świeckiego, dane te będą archiwizowane i przechowywane przez czas określony w tych przepisach.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Państwu prawo do informacji o przetwarzaniu danych, prawo do żądania sprostowania danych, dokonania adnotacji i uzupełnienia danych, do żądania usunięcia danych, żądania ograniczenia przetwarzania. Żądania można kierować na adres, z którym prowadzona jest korespondencja. Jeżeli uznają Państwo, że dane nie są przetwarzane zgodnie z prawem, przysługuje prawo do wniesienia skargi do Kościelnego Inspektora Ochrony Danych, na adres: Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, lub email: kiod@episkopat.pl.

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

I. OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK	4
1. Orędzie na LVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. <i>Sztuczna inteligencja i mądrość serca: dla komunikacji w pełni ludzkiej</i>	4
2. Orędzie na Wielki Post. <i>Bóg prowadzi nas przez pustynię ku wolności</i>	10
3. List do Proboszczów	14
4. Bulla <i>Spes non confundit</i> ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. <i>Wszystkim, którzy przeczytają ten list, niech nadzieja nappełni serce</i>	18
5. Orędzie na IV Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych, 28 lipca 2024 r. <i>„W czasie starości nie opuszczaj mnie” (por. Ps 71, 9)</i>	38
II. DYKASTERIE	22
DYKASTERIA ds. KULTURY i EDUKACJI	
1. List z okazji Światowych Dni Dzieci. <i>World Children's Day 2024</i>	43
DYKASTERIA NAUKI WIARY	
2. Deklaracja <i>Dignitas infinita</i> o godności człowieka	46
3. Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych. <i>Słuchając Ducha, który działa w ludzie wiernym Bogu</i>	88
4. Nota <i>Gestis verbisque</i> w sprawie ważności sakramentów	112

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w kwestii aborcji	130
2. Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych odnośnie do stosowania tzw. antykoncepcji doraźnej.	135

3. List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekwowanego, 2 lutego 2024 r. <i>Obecni w Kościele – konsekrowani są pośród nas</i>	145
4. Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wobec zapowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej o planowanych zmianach w organizacji lekcji religii w szkołach.	149
5. Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o modlitwę i post w intencji Ojczyzny.	152
6. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2024 roku. <i>„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5)</i>	156
7. Komunikat z 397. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . .	166
8. Wskazania dla Duszpasterstwa Pielgrzymów. <i>Załącznik 1 do uchwały nr 23/397/2023 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 14 marca 2024 r.</i>	169
9. Stanowisko Rady KEP ds. Społecznych przed wyborami samorządowymi w Polsce	203
10. Słowo Przewodniczącego Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia, 7 kwietnia 2024 roku. <i>„...każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał” (1 J 5, 1)</i> . .	206
11. Stanowisko Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ws. poszanowania życia ludzkiego w fazie prenatalnej	209
12. Stanowisko Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie prawnej ochrony ludzkiego życia.	211
13. List Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony życia	213
14. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zmian w organizacji lekcji religii w szkołach podejmowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej	216
15. Stanowisko Komisji Duszpasterstwa KEP w sprawie planowanych zmian ustawy o handlu w niedzielę	218
16. Komunikat z 398. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . .	221

METROPOLITA WROCŁAWSKI

1. Homilia wygłoszona podczas nabożeństwa kończącego Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w katedrze prawosławnej Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy we Wrocławiu, 28 stycznia 2024 roku	226
--	-----

2. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kościele św. Bonifacego we Wrocławiu w 84. rocznicę pierwszej masowej zsyłki Polaków na Sybir, 9 lutego 2024 roku.	230
3. List do chorych. Wrocław, 11 lutego 2024 roku.	233
4. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. krzyżma w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. 28 marca 2024 roku, Wielki Czwartek	234
5. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu z okazji Dnia Strażaka. 14 maja, 2024 roku	238
6. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żernikach Wrocławskich z okazji jubileuszu 100-lecia i zakończenia remontu. 26 maja 2024 roku, uroczystość Trójcy Świętej	241

KURIA METROPOLITALNA

1. Dekret o ustanowieniu Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Osobowickiej na Świętym Wzgórzu w kaplicy pw. Nawiedzenia NMP na terenie Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu-Osobowicach. Wrocław, 7 marca 2024 roku	246
2. Dekret ustanowienia Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej nowej kadencji. Wrocław, 11 marca 2024 roku	248
3. Dekret o powołaniu Kolegium Konsultorów Archidiecezji Wrocławskiej nowej kadencji. Wrocław, 25 marca 2024 roku	250
4. Dekret o ustanowieniu Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Henrykowskiej w kościele parafialnym Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Henrykowie. Wrocław, 6 maja 2024 roku	251
5. Statut Komisji ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego Archidiecezji Wrocławskiej	254
6. Dekret powołujący Fundusz Solidarnościowy Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 29 maja 2024 roku	258
7. Dekret aktualizujący świadczenia finansowe parafii w archidiecezji wrocławskiej. Wrocław, 29 maja 2024 roku.	264
8. Dekret aktualizujący świadczenia finansowe księży w archidiecezji wrocławskiej. Wrocław, 29 maja 2024 roku.	268
9. Zmiany personalne.	270

10. Odznaczenia	279
11. Zmarli kapłani	281

II SYNOD ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

1. Słowo Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego z okazji rozpoczęcia II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 30 kwietnia 2024 roku	290
2. Dekret zwołujący II Synod Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 19 maja 2024 roku	292
3. Dekret powołujący Komisję Główną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 19 maja 2024 roku	293
4. Dekret powołujący Sekretarza Generalnego oraz Sekretariat II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 19 maja 2024 roku	294
5. Dekret powołujący Komisję Prawną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 19 maja 2024 roku	295
6. Dekret powołujący Komisję Teologiczną II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 19 maja 2024 roku	296
7. Dekret powołujący Komisję Synodalną nr 1 <i>Synodalna parafia misyjna</i> . Wrocław, 18 czerwca 2024 roku	297
8. Dekret powołujący Komisję Synodalną nr 2 <i>Misja współdzielona – Formacja do posługi w Kościele</i> . Wrocław, 18 czerwca 2024 roku	297
9. Dekret powołujący Komisję Synodalną nr 3 <i>Finanse i administracja – Wspólna troska</i> . Wrocław, 18 czerwca 2024 roku	298
10. Dekret powołujący Komisję Synodalną nr 4 <i>Christus vivit – wprowadzenie w chrześcijaństwo</i> . Wrocław, 18 czerwca 2024 roku	299
11. Dekret powołujący Komisję Synodalną nr 5 <i>Ewangelizacja – Młode wino, nowe bukłaki</i> . Wrocław, 18 czerwca 2024 roku	300
12. Regulamin II Synodu Archidiecezji Wrocławskiej	301

